Tomasz Święcki

—

OPIS STAROŻYTNEJ POLSKI

OPIS
STAROŻYTNEY POLSKI

PRZEZ

TOMASZA SWIĘCKIEGO

MECENASA PRZY SĄDZIE NAYWYŻSZYM KRÓLESTWA POLSKIEGO,
CZŁONKA TOWARZYSTWA KRÓLEWSKO WARSZAWSKIEGO
PRZYIACIÓŁ NAUK.

TOM DRUGI.

Omnes Omnium Rerum Charitates
Unius Amor Patriae superat.
Laurent. Goślicki Lib: I. de optimo Senatore.

WYDANIE POWTÓRNE.

W WARSZAWIE
W DRUKARNI XIĘŻY PIIARÓW

1828.

Wolno drukować

w Warszawie dnia 1 Czerwca 1827.

J. K. Szaniawski,
R. S. D. J. W. P.

SPIS MATERYY

W DRUGIM TOMIE ZAWARTYCH.

RUŚ CZERWONA	1
Góry znacznieysze na Rusi	4
Rzeki	*tamże*
WOŁYŃ	66
Woiewództwo Wołyńskie	*tamże*
Rzeki	68
Góry	*tamże*
PODOLE	88
Woiewództwo Podolskie	*tamże*
Rzeki	89
UKRAINA	105
Rzeki	109
TATARZY	123
KOZACY	142
Woiewództwo Kijowskie	178
— — *Bracławskie*	198
— — *Czerniechowskie*	204
LITWA	207
Wielkie Xięstwo Litewskie	*tamże*
Rzeki	210
Woiewodztwo Wileńskie	226
— — *Trockie*	236
Xięstwo Żmudzkie	244

Woiewództwo Nowogrodzkie . 247
— — *Litewskie* . . 252
— — *Mińskie* . . 276
— — *Połockie* . . 279
— — *Witebskie* . . 281
— — *Mścisławskie* . 286
— — *Smoleńskie* . . 287
INFLANTY i KURLANDYA . . 292
Rzeki 294
KURLANDYA 318
WOŁOSZCZYZNA i MOLDAWIA . . 324

RUŚ CZERWONA.

Kray ten iednę z nayobszernieyszych i nayżyźnieyszych prowincyą Polską niegdyś składaiący, pod nazwiskiem Woiewództw Ruskiego i Bełzkiego, dzielił się ieszcze w Ruskim Woiewództwie na Ziemie: Lwowską, Przemyślską, Sanocką, Halicką, Chełmską i Zydaczewską, ta ostatnia na Seymie koronacyynym Jana III 1672 roku utworzoną i urzędnikami ziemskiemi nadaną została, niektórzy starożytni nasi dzieiopisowie pod nazwiskiem Rusi Czerwonéy Wołyń i Podole załączaią, my obszerne te kraie pod oddzielnemi ich tytułami opiszemy.

Graniczyła Ruś Czerwona na połnoc z Litwą czyli Polesiem Brzeskim Litewskim, na wschód z Wołyńskim i Podolskim Woiewództwami, aż do rzeki Dniestru, za Dniestr na południe przeszedłszy, z Bukowiną i Wołoszczyzną, daléy pasmem gór Karpackich Tatry nazywanych, ku zachodowi idąc z ziemią Siedmiogrodzką do źro-

dła prawie Prutu i góry zwanéy Srebrna, ztąd z Węgrami temże pasmem gór postępuiąc do góry Beskid, z pod któréy podług opisu Długosza rzeki San i Dniestr Polskie a oraz Tyssa Węgierska swóy początek biorą; na téy to góry Beskid wierzchołku mówi Ładowski na kar. 150 miał się znaydować kamień z napisem Ruskim od Leona Xiążęcia Ruskiego położony, na znak granicy niegdyś Rusi i Węgier, a inni dokładaią, iż się tu troywęgielna schodziła Polski Rusi i Węgier granica, i znak ten na tę pamięć zrobiono, a górę tę Rozrog nazwano, kray ten od Długosza nazwany ziemią obiecaną mlekiem i miodem płynącą, co oznacza iż obfituie we wszelkie do wygody życia ludzkiego aż do zbytku płody, na Polesiu Chełmskim od granic Litewskich iest nieco zapełniony błotami i lasami, lecz około Chełma spuszczaiąc się ku południowi zaczynaią się pszenicorodne pagórki w Bełzkim, co do żyzności i położenia ziemia podobna sąsiedzkiemu Wołyniowi. Przemyślska i Lwowska pagórkami więcéy naieżona ma żyzne ziemie, wiele tu iest mieysc warzeniem soli sławnych. Żydaczewska ziemia za Dniestrem acz górzysta iednak nie iest naynieurodzaynieysza. Halicka za Dniestrem któréy szczególnie Powiat Kołomyyski Pokuciem nazywa się, względem początku nazwiska téy krainy, niepewne są domysły autorów, naypewnieysze iest zdanie, że Powiat ten iako za miasteczkiem Kuty leżący Pokuciem nazwany. Opowiemy późniéy iak powiat ten był niekiedy lenném prawem Wojewodom Wołoskim dawany, w kukuruzę, kawony, winne grona szczególniéy obfituie, na lewym brzegu Dniestru powiat Trembowelski Halickiéy ziemi żyzny, a na iego rozległych równinach piękne stada koni i wołów hoduią się. Pastwiska około Pomorzan, Złoczowa, oraz pod Oczakowem Sarnicki za naysławnieysze w Polszcze wymienił, na których niegdyś wielkie stada koni hodowano. Roślina Czerwiec któréy ziarna czerwone przez Ładowskiego opisane, farbę karmanyzową wydaią, rodzi się tu na Rusi, Wołyniu, i Podolu; we Włoszech przez kilka wieków naszego Czerwca na farbę używano, a Miechowita poświadcza, iż za iego czasów do Florencyi i Genui handlowano Czerwcem, Królowie Polscy do sześć tysięcy czerwonych złotych z samego cła wychodzącego dochodu mieli. Kruszec srebra i złota w wielu mieyscach gór Karpackich postrzegano, świadczą dawni autorowie, na kartach Zanoniego, znaki miedzi na górze niedaleko źródeł Stryia, złote u strumienia Złotego wbieg maiącego do rzeki Prut na górze Diabla zwanéy, srebra na górze Srebrnéy, zkąd niedaleko Prut początek swóy bierze, przy zamku Tustan także niegdyś znaydowano złoto, świadczy Rzączyński, ru-

dy żelazne, gipsy, alabastry, wapna i gliny na garki, cegłę, kafle wyborne w obfitości tu znayduią się.

Góry znacznieysze odległe od Karpatów, te na Rusi Długosz wspomina.

Chełm, na téy górze był zamek od którego cała ziemia wzięła imie.

Halicz, góra gliniasta Dniestrem oblana, od któréy miasto i ziemia a potym królestwo Halickie wzięło swoie imie.

Łysa góra, nad Lwowem panuiąca na któréy zamek był Królewski wyższym zwany.

Pothylic, nad rzeką tegoż imienia na któréy górze mówi Długosz był niegdyś zamek zapewne za Xiążąt Ruskich.

Rzeki większe przerzynaią Ruską ziemie.

San, bierze swóy początek z pod góry Beskid i doliny zwanéy od Długosza Huska Połonina, przepływa ziemię Sanocką i Przemyślską i wpada w Wisłę naprzeciw Sandomierza.

Dniestr, od Greków i Rzymian nazywany *Tyras* wypływa iak mówi Długosz z pod téyże saméy góry Beskid, źrzodło tu blisko zamku zwanego Sobień w mieyscu nazwanem Dębowica dla nadzwyczaynéy wielkości Dęba z pod którego mówi tenże autor Dniestr, San i Tyssa albo Cisza rzeka

do Węgier spływaiąca początek swóy biorą. Dniestr przerzynaiąc ziemię Halicką oddziela Podole i Bracławskie z Poberężem od Wołoszczyzny, wpad swóy ma w morze Czarne pod Białogrodem od Turków Akerman zwanym.

Stryi, którego źrodła mówi Długosz są w górach przy wsi Wysoka, wbiega do Dniestru pod Żydaczewem. Ta to rzeka niegdyś dzielić miała Słowian Polskich od przed Dnieprskich, ta służyła za granicę dyecezyi wprzód Pragskiéy a potym Krakowskiéy.

Prut, Początek iego w górach Pokucia naszego, przerzyna Powiat Kołomyyski, daléy płynie Wołoszczyzną wbiega do rzeki Dunaiu.

Bug rzeka, wypływa niedaleko zamku Oleska i przerzynaiąc Bełzką i Chełmską ziemię idzie przez Podlasie i Mazowsze pod Serockiem łącząc swe wody z Narwią. Bug sławny zeyściem się woyska Bolesława Chrobrego z Ruskiemi, i klęską onych po któréy zdobycie Kiiowa nastąpiło; oddzielał niegdyś Słowian Polakom hołduiących od Słowian przed Dnieprskich.

Połtew rzeczka, ma początek u wsi Zubrza iak mówi Długosz płynie koło Lwowa i uyście iéy do Boga niedaleko Buska. Kray ten od Słowian zasiedlony, nosił do czasu Mieczysława I nazwisko Chrobacyi czerwonéy, nadto mieszkali tu także narody Sło-

wiańskie Wiatyczanów i Radymiczanów między Sanem i Bugiem podług świadectwa Naruszewicza w tom: II historyi Polskiéy na kar: 53 siedzące, które iak świadczy Nestor i Długosz będąc téy saméy krwi co i Polacy onymże hołdowali: Stryi i Bug rzeki odgraniczały ich od Słowian przed Dnieprskich Rusi hołduiących, nim nawet było erygowane biskupstwo Krakowskie. Otto Cesarz granice dyecezyi Pragskiéy aż u tych rzek zakreślił, gdy zamiarem naszego pisma iest tylko opis Starożytnéy Polski, ciekawy przeto czytelnik ieżeli zechce dostatecznieysze mieć o posadach Sławian y początku Polaków wyobrażenia, niech czyta szanownego Joachima Lelewel we względzie dzieiów narodowych Polskich postrzeżenia.

Za panowania Mieczysława I. w roku 986 Włodzimierz wielki iedynowładca Kiiowski opanował Czerwińsk czyli Chrobacyą, Czerwoną wziął Przemyśl, włożył daninę na Radymiczanów i Wiatyczanów, a nie maiąc żadnéy przeszkody od Mieczysława, aż u Buga i Sanu kres zaborom swoim położył.

W roku 1018 Bolesław Chrobry oparłszy swą szablę na murach Kijowa zemścił się naiazdu kraiów oycowskich i Ruś czerwoną tegoż roku nazad Polszcze odzyskał. 1036 roku w czasie zamieszań po śmierci Mieczysława II. Jarosław Xiążę Nowogrodzki korzystaiąc z zamieszek Polski, potęgę swoię na dawne kresy Włodzimierza posunął, lecz Bolesław Śmiały Król Polski przywrócił dawne panowanie Polski nad temi kraiami, Przemyśl zdobył 1071 roku i Kijów opanowawszy, Xiążąt Ruskich do hołdu przymusił, lecz pod Władysławem Hermanem wybiiać się iuż zaczęli ciż Xiążęta z uległości Polakom, a Chrobacya dotąd, teraz zaś Ruś Czerwona w roku 1100 między dzielnicę Xiążąt tych podzielona została. Pierwszym Xiążęciem Halickim był Michayło Swiętopełk co i na Kiiowie oraz Włodzimierzu panował, Wasilkowi i Wołodarowi dostało się Przemyślskie: odtąd następni Xiążęta z związkami krwi często z Xiążętami Polskiemi spokrewniani, w uległości onymże spokoynie zostawali. Rok dopiero 1185 nowe w tym kraiu przyniosł zdarzenie, które Węgrom narodowi za Tatrami siedzącemu, dało wpływ do nieiakichpraw na téy ziemi, a potym różnych o nią z Polską umów i sprzeczek stało się powodem.

Roku 1182, kiedy Mścisław i Włodzimierz Xiążęta na Rusi czerwonéy panuiący zakłócili się z sobą Kazimierz Sprawiedliwy monarcha Polski dopomógł Mścisławowi do utrzymania się na Xięstwie Halickim a Włodzimierz został przymuszony szukać przytułku w Węgrzech; naprzykrzył się wkrótce Mścisław okrucieństwy swemi Rusinom i w roku 1185 od nich otrutym zo-

stał, to dało powód Włodzimierzowi do poszukiwania praw swoich, lecz Bela III Król Węgierski wolał raczéy na mieysce pretendenta tego, syna swego Andrzeia do Halicza przysłać, niedługo ten iednak tam utrzymał się, i od tegoż samego Włodzimierza w roku 1188 wypartym został, a to za pomocą Kazimierza Sprawiedliwego, wdzieranie się Węgrów do Rusi w podeyrzeniu maiącego; wdzięczny Włodzimierz towarzyszył Leszkowi Białemu synowi Kazimierza w potrzebie nad rzeką Mozgawą 1106 roku, nakoniec bezpotomnie życie w Haliczu zakończył.

Leszek Biały iako Pan zwierzchni rozrządzaiąc Xięstwem Halickim oddał ten kray Romanowi Mścisławowiczowi, lecz nieznalazł téy przychylności co w zmarłym Włodzimierzu, Roman albowiem w roku 1205 na naiazd ziem Polski dobroczyńcy swego targnął się, i po niezmiernych zniszczeniach bitwę pamiętną u Zawichostu nad Wisłą stoczył, w któréy zbity zupełnie od Polaków sam trupem poległ. Andrzéy król Węgierski korzystaiąc z nienawiści iaką mieli Haliczanie do Mścisława Mścisławowicza, brata zabitego Romana, w roku 1214 wspomniawszy na swoy niegdyś trzyletni pobyt w Haliczu, wyprawił tam syna swego Kolomana i dla niego o koronę u Innocentego III Papieża postarał się, i z Salomeą córką Leszka Białego Xiążęcia Polskiego onegoż zaślubił, niepomogło to iednak Kolomanowi nowemu Halicza królowi do utrzymania się na świeżo utworzonym tronie, Mścisław za pomocą Połowców odzyskał Halicz w tymże roku, i koronowaną parę odesłał do zamku Terezsko i tam w więzieniu zamknął. W dwa lata Koloman z żoną przez negocyacye oyca otrzymał wolność, a Mścisław spokoynie w Haliczu aż do śmierci w roku 1222 zaszłéy, panował. Odtąd Koloman niemiał następców korony, ani praw swych do Halicza nigdy niepopierał. W sześć wieków dopiero one iakim sposobem wskrzeszono żyiące pokolenia na to patrzały. Dostało się Xięstwo Halickie po śmierci Mścisława Danielowi Romanowiczowi, za którego przeszła Dniepr straszna horda Tatarów w roku 1240 i okropne Rusi i Polszcze przyniosła zniszczenia; Daniel pełny nienawiści za zabicie oyca ku Polakom, przewodniczył Tatarom przy nayściu Polski, a w roku 1244 Lublin zabrał, i tam dotąd pamiętną przy zamku okrągłą wieżę zmurował, nadto w roku 1246 przez Opizona Legata Papiezkiego w Drohiczynie na króla koronowanym został, tenże Daniel 1260 roku Tatarom do zdobycia zamku i pamiętnéy rzezi w Sandomierzu dopomógł, a w roku 1266 życia dokończył, po śmierci iego wziął rządy Lew syn, a w roku 1268 Lwow miasto założył, i w roku 1287 naysławnieyszéy wyprawie

Tatarów do Polski któréy wszyscy Xiążęta Ruscy towarzyszyli, był przytomny. — Ruskie kraie ochronione były od zniszczenia, lecz mściwi Tatarowie studnie w powrocie swym zatruć starali się i tym złośliwym sposobem wiele ludn na Czerwonéy Rusi wygubili. Rok 1301 przerwał pasmo życia Leona który pozostawił dwóch synów Włodzimierza i Leona, ci obadwa w bitwach z Gedyminem Wielkim Xiążęciem Litewskiem 1321 roku stoczonych pierwszy pod Włodzimirzem drugi pod Kiiowem na placu polegli, siostra ich Maria zaślubiona była Troydenowi Xiążęciu Mazowieckiemu, a kiedy Kiiow, Łuck i Włodzimierz osobne Xięstwa uległy orężowi Litewskiemu, Ruś Czerwona opanowana od dwóch Czarzyków Tatarskich odzyskała Pana w Bolesławie Xiążęciu Mazowieckim synu Troydena i Maryi Xiężniczki Ruskiéy. Rokn 1327 zjechał Bolesław do Lwowa, zaprowadziwszy w tenczas z sobą wiele familii Mazowieckiéy na Ruś, wkrótce iednak niepodobał się nowym poddanym swoim, i w roku 1340 trucizną od nich zadaną tak mocno że go na sztuki rozsadziła życie i państwo postradał.

Kazimierz Wielki Król Polski spokrewniony z zmarłym dopiero Bolesławem iak tylko go wieść doszła w Krakowie o śmierci Bolesława zawarł ugodę z Ziemowitem bratem zmarłego, zapewniaiącą mu Xięstwo

Bełzkie, a sam zgromadziwszy woysko narodowe w miesiącu Kwietniu, ruszył pod Lwow, opasał miasto i do poddania się przymusił z warunkiem iż obrządki religiyne kraiowe szanowanemi będą. Zamki obadwa ieszcze pod tenczas drewniane obiął i popalił, a skarby Xiążęce z złota, srebra, kleynotów między któremi dwa krzyże złote z znaczną częścią drzewa Krzyża Sgo, tudzież dwie korony bogato w różne kamienie ozdobione, szaty i tron Xiążęcy zabrał, w krótce też bez trudności ziemie: Przemyślską Lubaczewską, Sanocką, Halicką, Trębowelską i Tustan opanował, świadczy Naruszewicz w historyi Polskiéy tomie VII karcie 99. i zrobiwszy iak Kromer mówi zjazd z kraiowych obywateli uformował Polską prowincyą, postanowiwszy w niéy Woiewodów, Kasztelanów, Starostów i Sędziów, poźniéy w roku 1356 Lwow przywileiami i prawem Magdeburskim obdarzył. Mięszkańcom wolność wyznań i różne swobody nadał, i na wyludnioną dotąd okropnemi Xiążąt Ruskich woynami i naiazdami Tatarskiemi ziemię, osady Niemców, Ormianów sprowadził, iak świadczy uczony Łoyko: liczyła ta ziemia pod tenczas zamków tylko ośm, resztę kraiów okropne po napadach Tatarskich wystawiały pustynie.

Kiedy dom Autryacki zaiął te kraie, liczono miast królewskich 40 prócz szlache-

ckich i Duchownych, i tak łącząc na cztery wieki tę piękną prowincyą z Polską, mądrém rozporządzeniem dał iéy zakwitnąć w ludność i dostatki ten rządny, sprawiedliwy i prawdziwie Wielki Król, zszedł on bezpotomny z tego świata w roku 1370. Ludwik Król Węgierski Siestrzeniec iego obiął tron Polski, ten z okazyi Xiążąt Litewskich trzymaiących Wołyńskie Xięstwo z obowiązkiem hołdu koronie Polskiéy udał się z woyskiem na Ruś, żyzność ziemi téy pięknéy krainy, mówi Długosz zapaliła w nim chęć oderwania tego kraiu od Polski oddał go więc w roku 1377 w rządy Władysławowi Xiążęciu Opolskiemu, a w krótce zrobił z nim inną umowę to iest wypuściwszy Ziemię Dobrzyńską i Kuiawy, Ruską prowincyą swoiemi Węgierskiemi Starostwami obsadził, umarł Ludwik w Tyrnawie 1382 roku smutną po sobie uzurpacyi Rusi, a ieszcze smutnieyszą nadanego różnych wolności stanowi szlacheckiemu przywileiu, co otworzył otchłań nieszczęść naszych zostawiwszy pamiątkę. Polacy wzięli na tron córkę iego nieśmiertelnéy wdzięczności Polaków godną, Jadwigę. Ta to Heroina w 19 latach wieku swego poszła na czele woyska Polskiego złożonego z ochotników w 1390 roku na Ruś, i powyganiąwszy z nich Węgrów lubo własnych swych rodaków iako uzurpatorów prowincyi do nowéy iéy oyczyzny należącéy, po-

siadanie téy spokoyne Polszcze na cztery wieki zapewniła; Ta mowię Heroina, iak świadczą historycy owcześni, pełna wdzięków, nauki i przymiotów Pani, czyniąc ofiarę z skłonności swéy do Wilhelma Xiążęcia Austryackiego dla interesu oyczyzny, poślubiła sobie dzikiego podówczas ieszcze narodu Litewskiego Xiążęcia Jagełłę, i podaiąc iemu swą rękę, iż tak rzekę świętą sprzęgła w ieden węzeł dwa wielkie narody, co w następnych wiekach tak ogromne składaiąc królestwo w moc i potęgę w Europie tyle słynęły; ta ieszcze Pani, męża swego Jagełłę słodką namową skłoniła, iżby dzwigaiąc założenie Akademii Krakowskiéy, przysposobił naród do tego światła w iakie w wiekach następnych zaiaśniał. Żyć powinna wdzięczność dla niéy po wszystkie wieki dopóki tylko krwi i potomków Polaka stanie; ten był ostatni przypadek Rusi Czerwonéy względem swych odmian, Jadwiga odzyskawszy tę prowincyą iako własność korony, uwieczniła possessyą onéy narodowi Polskiemu aż do roku 1772.

Ziemia Ruska pograniczna Węgrom dała rozciągłość większą stosunkom Polski z tém Państwem, a z powodu że iego królowie zwykli byli dotąd wzniecać pretensyą swą do téy prowincyi, zawarty został w roku 1403 w Zalathsack dyecezyi Agram d. 3 Kwiet: iak świadczy Łoyko między stro-

nami obu tych królestw traktat, mocą którego panowie Węgierscy i Polscy odnawiaiąc dawną między sobą przyiaźń i związki, posiadłości swoie i spokoyność nawzaiem sobie zatwierdzaią.

Zaszła wprawdzie z Zygmuntem królem Węgierskim i Cesarzem w roku 1413 w Lubowli Władysława Jagełły umowa, gdzie ugodzono się na podział Multan i Wołoszczyzny, a Rusi posiadanie ubezpieczone do śmierci Jagelle z warunkiem iż umowa ta przez lat 5 ieszcze po śmierci kontraktuiących trwać ma, i że w czasie tym nad postanowieniem ostateczném pracować miano. Następne domu Austryackiego z Jagiellońskim traktaty przemilczaiąc pretensyi swych do Rusi, Polskę przy spokoyném posiadaniu kraiów tych utwierdziły.

Lubo urządzenia Kazimierza W. zaprowadzenie niemieckich osad których przemyślne plemie dotąd w Podgórza siedzibach pozostało, wymurowanie zamków i obwarowanie miast murami od napadów nieprzyiacielskich, nadanie swobód, tolerancya i zachowanie wolności wyznań dało początki zakwitnienia temu kraiowi, a Władysław Warneński przez przywiléy 1443 roku równaiący duchowieństwo Greckiego wyznania w swobodach z duchowieństwem łacińskim, tym więcéy umocnił związki na-

rodowe (1); powszechne klęski iakie oyczyznę naszą dotykały koniecznie i na ten kray zlewać się musiały, tym więcéy ie-

(1) W wieku X. Ruś przyięła wiarę Swiętą Chrześciiańską i około roku 1000 Włodzimierz Xiążę Kiiowski postanowił Metropolitę w Kiiowie dla całéy Rusi, z uległością Patryarsze Carogrodzkiemu iako głowie kościoła wschodniego, idącemu za nauką Focyusza: szukał iednak kościół Rrzymski sposobów poiednania się z wschodnim i pracowano około tego na soborach Barskim w Apulli 1097 roku. Lateraneńskim 1139, 1215 i 1273 roku, nakoniec na Synodzie Florenckim 1439 lecz nigdy z zupełnym skutkiem, lubo Xiążęta panuiący na Rusi iako to Jarosław Xiążę Kiiowski okolo roku 1071 i Daniel nominowany na Króla Ruskiego za dozwoleniem Innocentego III. Papieża przez Opizona Legata w roku 1246 zdawali się oświadczać swoię do tego skłonność. Po zniszczeniu iedynowładztwa Kiiowskiego Xiążąt Ruskich przez Litwinów, Witołd Xiążę Litewski niechciał cierpieć uległości Patryarsze Carogrodzkiemu i Focyusz Greczyn Metropolita Kiiowski w przytomności iego za przychylność do Carogrodu przez Biskupa Synodalnie z urzędu złożony został. 1443 r. Władyslaw Warneński Król równie wielki polityk iako i woiownik duchowieństwo Greckie z Łacińskim w prerogatywach porównał zupełnie i wszelkiemu prześladowaniu położył tamę. Była odtąd naywyższa iak się powiedziało Metropolia Rusi w Kiiowie lecz kiedy Izydor Metropolita ieździł na Synod Florencki i do Unii z kościołem Zachodnim skłonił się, rozgniewało

szcze że granicami swemi bliski Turków, Tatarów i Kozaków, i tak Tatarzy w 91 Inkursyach na Polskę zniszczyli go równie

to Iwana Wasilewicza, iakoż w roku 1457 oddzielnego w Moskwie postanowił Metropopolitę: miało to wpływ iuż do pomyślnych tego monarchy powodzeń w odebraniu Nowogroda wielkiego i Pskowa. 1505 roku Helena Xiężniczka Ruska, żona Alexandra króla, wyiednała u męża dla Jonasa Archymandryty Mińską Metropolią w Kiiowie oraz potwierdzenie kanonów Jarosława Xiążęcia Ruskiego, a w roku 1507 gdy Zygmunt I. potwierdził w Polszcze swobody kościoła Greckiego, nie szli iuż od téy pory Władycy Ruscy za zjednoczeniem Florenckim. Dopiero to za Zygmunta III, który cały zaiął się gorliwością o wiarę Katolicką i przygotował przyszłe wypadki, posłużyła do iego zamiaru następuiąca okoliczność: Jeremiasz Patryarcha Carogrodzki około roku 1590 zjechał do Moskwy i tam osobnego instalował Patryarchę. Rozgniewał się o to Michał Rahoza Metropolita Kiiowski nad całą Rusią dotąd maiący zwierzchność i zwołał do Brześcia Litewskiego Synody swych Biskup w na których w roku 1594, 1595 nakoniec 1597 postanowiono Unią z kościołem Rzymskim, lecz nie miała ta zaraz zupełnego skutku, Władycy Lwowski i Przemyślski odstąpili od niéy, Konstanty Xiążę Ostrogski i wielu innych Panów na Rusi naymocniéy sprzeciwili się. Odtąd zaczęły się wzaiemne gwałty i prześladowania, to można powiedzieć dzieło Unii podkopało zupełnie budowę wielkiego Królestwa, kiedy mieszkańcy iego prześladowani poszli szukać pro-

iak Wołyń i Podole. Czerwiński w opisie okolicy Zadniestrskiéy na kar: 58 tak ie wylicza; za Bolesława Pudyka dwie, za Le-

tekcyi u obcych. Ta to iest pierwsze epoka stronnictwa w Polszcze i partyy, ta wiecznych roróżnień i nienawiści w wielkich familiach, iakoż zaraz w roku 1600 kiedy Michał Woiewoda Wołoski po wyrzuceniu ztamtąd Jeremiasza hołdownika Polskiego zagroził granicom Polskim z woyska i twierdz pod ten czas ogołoconym dla trwaiącéy w Inflantach woyny Szwedzkiéy, wielu możnych Polaków sprzyiało Michała zamiarom a to dla uwolnienia od prześladowania swéy religii Greckiéy pragnąc się z nim złączyć, to niebezpieczenstwo tak daleko groziło oyczyznie naszéy, świadczy Piasecki na kar: 223 że iuż nie odpadnienia iakowyeh prowincyi ale utraty i podziału nawet całego Królestwa obawiano się. Zamoyski tylko wielki męstwem swém momentalnie wiszącą zgubę potrafił oddalić. Władysław iednak IV. biegły w polityce i sztuce woiennéy, Metropolitę Kiiowskiego i Przemyślskiego swą protekcyą osłonił i swobodne onym odbywanie obrządków zapewnił, lecz po śmierci iego duch prześladowania nieustał, z tego zapalila się straszna woyna Kozacka pod Chmielnickim o zniszczenie Unii wołaiącym: przemieniono Ukrainę w pustynie, wycięte tam prawie wszystkie familie Szlacheckie stracily swe dziedzictwa, przypłacaiąc za swoię i przodków swoich winę; nareszcie odpadła Ukraina Zadnieprska z Kiiowem nazawsze. Po traktacie Grzymułtowskim 1686 roku kończącym spory z Rossyą. Metropolita Rusi Polskiéy w roku 1708, Biskup Lwow-

szka Czarnego dwie, (te Rusi z powodu uległości Xiążąt Ruskich Tatarom nie tak wielkie klęski zadały), za Kazimierza W. cztery, za Władysława Jagiełły dwie, za Alexandra pięć, za Zygmunta I. ośmnaście, za Zygmunta Augusta sześć, za Henryka Walezyusza iedna, za Stefana Batorego trzy, za Zygmunta III czternaście, za Władysława IV cztery, za Jana Kazimierza pięć, za Michała Wiśniowieckiego dwie, za Jana III cztery i za Augusta II dwie. Przydać do tego należy naiazdy Wołoszy i Turków, za Jana Olbrachta, Alexandra i Zygmunta I, a po zabranéy przez Turków za Zygmunta III Wołoszczyznie Ruś na pierwszym sztychu tak strasznego sąsiada aż do roku 1699 to iest traktatu Karłowickiego, zostawała, i dopiero po tym traktacie iak świadczy Czerwiński, okolice Zadniestrskie zaludniać się i mieszkańcy z taynych pomiędzy górami schronień na równiny schodzić i tam osiadać zaczęli. Zniszczył równie te kraie tyle sławny z nieszczęść dla Polski, bunt z Kozakami Chmielnickiego, a napady iego

ski 1700, Przemyślski 1692. Łucki 1702 do Unii przystąpili i onę nakoniec pod przewodnictwem Leona Kiszki Metropolity Ruskiego i Biskupa Włodzimierskiego na synodzie w Zamościu 1720 roku umocnili. To iest któtka historya stosunków w iakich wyznanie Greckie w Polszcze do téy epoki znaydowało się.

aż do Wisły i Sanu iak wiele krwi rozlały, iak wiele spustoszeń okropnych tutay zostawiły, dzieie ówczasowe nam to dokładnie opisały. Podział na ziemie gdzie pospolicie odbywały się sądy w Woiewództwie Ruskim iuż powyżéy opisałem. Herb iego był Lew złoty w koronie złotéy na polu błękitném, seymiki ziemi Lwowskiéy, Przemyślskiéy, Sanockiéy, Zydaczewskiéy, odbywały się w Wiśni, Halickiéy w Haliczu, Chełmskiéy w Chełmie; popis rycerstwa ziemi Lwowskiéy u Glinian, Przemyślskiéy u Medyki, Sanockiéy u Sanoka, Chełmskiéy u Chełmu, Halickiéy u Halicza.

Lwów, stolica niegdyś Xięstwa a potym prowincyi Ruskiéy, przez Leona Xiążęcia około roku 1268 między gorami nad małą rzeczką Potlew zwaną, z gór źrodło biorącą założone; ludne i handlowe od swych początków, ma trzy katedry, Łacińską, Ruską i Ormiańską, od Kazimierza W. swobodami i nadaném prawem własności gruntu 70 łanów frankońskich uposażone, murem obwiedzione, wałem i przekopem, oraz dwoma zamkami, wyższym na górze, i niższym przy mieście na mieyscu niegdyś drewnianych przez tego króla zmurowanemi obwarowane, dwie tylko bramy miało Halicką i Krakowską i mocną twierdzę w owych wiekach wystawiało, liczono iuż w tém mieście za czasów Starowolskiego około 1500 domów, wiele kościołów i gmachów

pięknych, ogrody w około oraz winnice na wzgórzach otaczaiących z których do stu beczek wina w dziesięcinie Xiązęta Ruscy brali, mówi Rzączyński na kar: 68, świadczyły o tém archiwa mieyskie, świadczy o tém także Cellariusz. Stawy sąsiednie temu miastu wiele ryb, naywięcéy szczupaków sławnych wielkością dostarczaią, w górach przyległych marmur, gips alabaster znayduie się, kościół katedralny gdzie infuła Arcy-Biskupa perłami i kleynotami niezmiernéy ceny wysadzona mówi Cellarius znaydowała się, katedra Ruska z kościołem S Jura na górze iak mówi Bielski, 1268 r. od Jerzego iednego z Xiążąt Ruskich fundowana, (powieść ta przypada właśnie na rok założenia miasta przez Xięcia Leona), kollegium kanoników przy którém były szkoły od Professorów z Akademii Krakowskiéy niegdyś rządzone, kollegium i szkoły Jezuitów, klasztory Dominikanów, Franciszkanów, Karmelitów, Bernardynów, i inne z których niektóre dochodami i bogactwy wielkiemi sławne były. Ormianie północną część miasta tego zasiedli i piękny swóy kościół katedralny w nim maią. Żydzi w wschodniéy części oddzielnie zamieszkali.

Ormianów w Lwowie iest ten początek: kiedy Saraceni niszcząc wchodnie państwo cisnęli mieczem tameczne narody, przeniosło się wiele famili z Armeniy na Ruś ieszcze za Xiążąt Ruskich. Kazimierz W.

pozwoliwszy im sądzenie się swoiemi prawami przyciągnął ieszcze więcéy do Lwowa, i w roku 1366 będąc w tém mieście, dał wolność religii i Biskupowi ich Grzegorzowi pozwolił założyć katedrę. Bielski naliczył kościołów Ormiańskich 16 do téy katedry należących, to iest we Lwowie trzy, w Kamieńcu Podolskim trzy, w Łucku, w Zamościu, Horodence, Sniatynie, Brzezanach, Stanisławowie, Tysmienicy, Jazłowcu, Łyszczu, to więc tych przemyślnych mieszkańców ściągnęło do naszego kraiu: rzecz zasługuiąca na uwagę że Grecy, Łacinnicy i Ormianie naymocniéy w przeszłych wiekach sprzeciwiali się w Lwowie obsiadaniu Ewangielikow, wielu to miasto ludzi uczonych wydało, Jan Leopolita zwany dla gładkości ięzyka oyczystego powszechnie chwalony, Pisma Sgo wydaniem w roku 1561 wsławił się; Tomasz Dresner wydawca tylu dzieł o prawie Polskim, nauczyciel prawa w akademi. Zamoyskiéy i inni. Jarmarki tu sławne w czasie kontraktów na Swiętą Agnieszkę za czasów panowania Polski odbywały się, na których wiele kupców z wschodu zgromadzało się. Gmachy wspanialsze Cellariusz wyliczył, Ratusz, Zbroiownią i Ludwisarnią. Drukarnia sławna wydaniem wielu dzieł starożytnych autorów Polskich iuż za czasów Cellaryusza słynęła. Dzieie miasta tego aż do Kazimierza W. iuż są znaiome, za pano-

wania tego króla 1350 r. Litwini pod zamek przez Kazimierza W. zmurowany podstąpili, lecz dobywać go nieośmielili się. Tatarzy także dla utrzymania się przy tym kraiu po Xiążętach Ruskich nieiakie usiłowania czynili i miastu zagrozili, lecz męstwem Polaków zamachy ich zniszczone. Roku 1524 Turcy i Tatarzy na próżno to miasto oblegli. 1586 Stefan Batory Król Polski Senat w tém mieście z osób 40 w połowie kupców, a w połowie rękodzielników ustanowił. 1648 roku Chmielnicki Bogdan w 300 tysięcy Kozaków i Tatarów to miasto obległ i zamek wyższy zdobył, miasto po wycierpianém kilkodzienném obleżeniu pewną summą pieniędzy okupiło się; 1672 roku, za panowania Michała Wiśniowieckiego oblegli Turcy Lwów dnia 27 Września, broniło sie miasto aż do dnia 11 Października walecznie pod przewodnictwem Eliasza Łąckiego aż do przybycia posłów Polskich, przez których nieszczęśliwy traktat w Buczacu w dni kilka zawarty woynę tę ustąpieniem pamiętném Kamieńca Podolskiego z całém Woiewództwem zakończył, a miasto to i całą Ruś Czerwoną z niebezpieczeństwa grożącego wybawił, i dla Polski zachował. l'Abbé Proyard w opisie życia Stanisława Leszczyńskiego mówi, iż Karól XII dnia 5 Września 1705 roku Lwów szturmem zdobył; garnizon wyciął, skarby Augusta II i obywatelskie zabrał.

Janów, *Jaworów*, dzierżawy niegdyś Króla Jana Sobieskiego gdzie iego ulubione mieszkanie było.

Szkło, sławne wodami mineralnemi, które ieszcze na początku XVII wieku Syxtus lekarz rodem z Lwowa opisał i dzieło swe drukiem ogłosił.

Kulików, ma fabryki koców i burek przez ieńców tureckich od Króla Jana III tu osadzonych zaprowadzone.

Gliniany, mieysce sławne, gdzie przeznaczaią rokoszza Ludwika Króla podniesiony, powieść ta przez pewnego stronnika Zebrzydowskiego aktualnego rokoszu przeciw Zygmuntowi III naczelnika iak dowodzi Naruszewicz w Tomie VI na kar: 145 zmyślona. Uwagi te wybrał Naruszewicz iak sam wyznaie z uczonego dzieła Józefa Załuskiego Biskupa Kuiawskiego męża tak wiele dla oyczyzny naszéy zasłużonego, pod tytułem Specimen Historiae Polonae Criticae.

Po śmierci Zygmunta Augusta ziemie Ruskie tu swóy zjazd odbywały, 1648 roku woyska Polskie pod Mikołaiem Xiążęciem Ostrogskim i Alexandrem Koniecpolskim tu się przeciw Chmielnickiemu zbieraly, roku 1649 Jan Kazimierz Król przeciw Kozakom i Tatarom tu z woyskiem ściągnął. pod tém miastem odbywały się okazywania czyli popis woyskowy szlacheckiéy ziemi Lwowskiéy.

Biały Kamień, przy źrodłach Bugu.

Złoczów, Jana III niegdyś dziedzictwo gdzie zamek był piękny i obronny, tu w roku 1674 Stanisław Jabłonowski Woiewoda Ruski pobił Tatarów woiuiących w pomocy Turkom przeciw Sobieskiemu.

Zborów, z zamkiem przez przemożną niegdyś familią Zborowskich po przeniesieniu się na Ruś zbudowanym, tutay Jan Kazimierz przybywszy dla oswobodzenia Polaków przez Chmielnickiego oblężonych w roku 1649 sam otoczony od przemagaiących Tatarskich i Kozackich sił w wielkim znaydował się niebezpieczeństwie, udało mu się atoli Islana Geréy Hana Tatarskiego na swoię stronę przeciągnąć, i Chmielnickiego do ugody zmusić, który na dniu 19 Sierpnia tegoż roku publicznie (lubo iak przyszłość dowiodła nieszczerze) przeprosił Króla Polskiego i umowę podpisał.

Daniłów, niedaleko granic Podlaskich od Cellariusza wspomniany.

Jeziorna, z zamkiem niegdyś warownym.

Grodek, tu dokończył życia Władysław Jagełło Król Polski i Wielki Xiąże Litewski roku 1433 iak mówią dzieiopisowie słuchaniem słowika w wieczorną porę oziębił się i wiekiem nachylony wpadł w słabość nieuleczoną.

Komarno, sławne wielością i wielkością rybnych stawów.

Żółkiew z zamkiem niegdyś wspaniałym i obronnym, miasto od Stanisława Żołkiewskiego Hetmana W. Koronnego zbudowane na początku XVII wieku, w kościele katedralnym spoczywaią zwłoki tego wielkiego Bohatyra poległego na polach Wołoskich. Nad nagrobkiem onego odmalowana batalia pod Kluzynem i tryumfy iego, bitwy przez Sobieskiego pod Wiedniem, Strygomią i Chocimem z Turkami stoczone, kunsztownie na ścianach tegoż Kościoła odmalowane (2). Jest tu zamek w którym Jan III Król prawnuk Żołkiewskiego

---

OBRAZY W KOŚCIELE FARNYM ŻOLKIEWSKIM
(*wyiątek z gazety Lwowskiey roku* 1824).

(2) Kościół parafialny w Żółkwi zbudowany iest w kształcie krzyża, maiącego iednakowe promienie: każdy z nich iest długi na sążni 7, a blisko 4 szeroki. Kościół ten stoi na wzniesioném mieyscu, rozmaitemi rzeźbami ozdobiony piękne stawia widoki, we środku iest biały i widny. Wchodząc wielkiemi drzwiami, spostrzega się po obu stronach kaplice; w nich widać obrazy w postaci naturalnéy. Na przeciw wchodu wielki ołtarz; po obudwóch stronach onegoż umieszczone pomniki Żołkiewskich; po prawéy Bohatyr z pod Cecory, po lewéy innych dwóch znakomitych mężów tegoż domu z marmuru czerwonego; mężczyźni wystawieni w zupełnéy zbroi, kobiety w dawnych ubiorach. Napisy na obydwóch tych pomnikach, iuż nieznaczne. Dawnieyszy na pomniku Żołkiewskiego, kazał

i dziedzic tego mieysca często przemieszkiwał. Kościół Xięży Dominikanów na pamięć śmierci Marka Sobieskiego brata Króla Jana na wyprawie przeciw Tatarom poległego przez matkę zbudowany.

---

ieszcze Jan III zwycięzca Otomanów zatrzeć a natomiast położyć następuiący:
Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor:

Teraz tylko ślad pozostał, gdzie były litery. Nieco więcéy ku przodowi są pomniki Xięcia Jakuba Sobieskiego i Woiewody Dnielowicza, Dziada Jana III po matce, wyrobione z marmuru czerwonego z białemi figurami; lecz te są w połowie nadwerężone,

Tu umieszczone są także dwa wielkie obrazy; z tych

Pierwszy. Zawieszony wprost nad pomnikiem Żołkiewskiego, wystawia bitwę pod Kluzynem dnia 8 Lipca roku 1610. U góry wznoszący się anioł trzyma napis: Dextera domini fecit virtuteu. — Jest to chwila w któréy oba woyska stanęły w szyku boiowym. Z obu stron podzielone woysko na małe hufce, które we 4 i w 5 szeregów stoią w nieiakim od siebie oddaleniu. Rozmaitość narodów rozpoznać z chorągwi, ubiorów i t. p. Zupełnie na widni iest oddział piechoty za rogatką, na któréy pierwszy szereg piechoty klęcząc opiera broń swoię. Przeciwko tym nacieraią iezdcy Polscy, poruszenie to okazuie początek bitwy. Po lewéy stronie obrazu widać obóz palisadami otoczony, namioty rozmaitego koloru, nie gładkie iak zwyczaynie, lecz u wierzchu z kopułkami. Po téy saméy stronie tabór wozów, których budowa podobna do teraźnieyszych prochowych; tak są w kolo poustawiane, że iednego dyszel podchodzi pod wóz przeciwległy; na obrazie widać tylko pułkole, nakrycia rozmaite. W pośród téy twierdzy wozowéy iest kilka namiotów okazałych. Tu i owdzie okazuią się małe chatki i zagrody, z tych niektóre po prawéy stronie płoną w ogniu. Wszystko zaś ma las w głębi. —Jakkolwiek ten obraz iest szacowny we względzie historycznym, bo naucza o szyku boiowym owczesnym, o obronie, o okopach, użyciu broni, ubiorach, i t. p. wszakże chociażby nie tak ciemnego był koloru, nie może bydź uważany za dzieło mistrzowskie. Figury wszystkie są prawie iednakowéy wielkości; te co są na przodzie, nie maią więcéy nad stopę i żadna z nich nie iest szczególniéy wydatną, by w niéy wodza rozpoznać można. Koloryt za iednostayny, oprócz namiotów i wozów, które czerwono, biało i niebiesko są oznaczone; lecz za nadto są drobne, przeto w oddaleniu tylko pstrocizną się wydaią. Cały obraz nie naylepiéy zachowachowany, ma ryssy i dziury na stopę długie, z tego powodu może główney figury niedostaie. U spodu iest napis stósowny.

Drugi obraz na przeciw pierwszego będący, przedstawia bitwę pod Chocimem, w któréy Jan Sobieski pokonał Turków r. 1673.

Jeniusz unoszący się trzyma u wierzchu skromny napis: Dextera Domini percussit inimicum. — Chwila ta iest wziętą, gdy na obóz nieprzyiacielski ze wszech stron uderzono. — Po drugiéy stronie Dniestru widać oobóz w kształcie pół miesiąca, okopany tak, że iednę stronę zasłania rzeka. Turcy ucie-

Przemyśl, stolica przedtym Xięstwa Ruskiego tego imienia, a potym ziemi (iak opowiada Cellariusz pełno maiącey zamków

ciekaią, wielu ginie w rzece; Polacy napadaią obóz ze wszystkich stron; wszystko to w głębi bardzo dobrze wystawione z należytém zachowaniem perspektywy. Na iaśni okazuie się wódz, w wielkości naturalnéy, okryty zbroią po któréy aż do boków spada skóra tygrysia: koń pod nim gniady, spina się, lęka; płaszcz czerwony unosi się w powietrzu — strach — niepewność. Jak wielki upał był dnia owego, świadczy to wódz odkrytą maiąc głowę; atoli z pewnością prawica iego dzierży buławę hetmańską, na twarzy malnie się surowość i spokoyność, wyrazy zwycięstwo oznaczaiące. Koloryt obrazu iest żywy, a bohater rostropnie na widni położony. U spodu napis: In expugnatis direptisque Turcarum ad Chocimum castris, ibique plusquam octoginta, millibus barbarorum deletis, altero ab obitu. Michaelis Poloniae regis die, virtute et imperiis Joannis Sobieski, protunc supremi regni et campi marschalci, nunc feliciter Poloniae regnantis Joannis III ac victoris Dei MDCLXXIII. Nov. XI ipso divi Martini, militum et herorum patroni die.

Niestety! mistrzowskie to dzieło naywięcéy ze wszystkich uszkodzone, po lewéy stronie iest przerwa do sześciu stop kwadratowych, i wiele innych rys znacznych. Wielkość obrazu taka iak pierwszego. Obadwa umieszczone w należytém świetle, mogą dobrze bydź uważane nawet odmieniwszy stanowisko.

szlacheckich dla obrony od inkursyi Tatarów pobudowanych) miasto nad rzeką Sanem, dwóch Biskupów Łacińskiego i Gre-

Trzeci. W kaplicy po lewéy stronie; przedmiotem odsiecz Wiednia przez króla Jana III. w dniu 12 Września 1683 roku.

Ta chwila właśnie iest tu główną, gdy zwycięztwo zaczęło sprzyiać, a Turcy ucieczką się ratuią. U góry trzyma Anioł w iednéy ręce nad głową króla palmę zwycięztwa, w drugiéy napis: Ne quando dicant gentes, ubi est Deus eorum. CXIII psal.

W głębi po lewéy miasto okryte dymem i płomieniami, zaledwie tylko rozpoznać się daiące po kopułach kościelnych i wieży Sgo Szczepana. W środku świetny oboz turecki, obszerny iak miasto oblężone, bez okopów zewnętrznych takowy opasuiących, iako też przeciwległych nieprzyiacielowi właśnie świadczący o dumie pohańców. Namiot szkarłatny Wezyra skłni się złotogłowiem i rozmaitą tkaniną. — Ze strony prawéy zbliża się król, w wielkości naturalnéy, na czele swoich zbroynych rycerzy, którzy od góry Kalemberg postępuią maiąc długie piki z chorągiewkami koloru czerwonego i białego. Król ma na sobie zbroię pozłacaną, pięknie ozdobioną, głowę iego okrywa srebrny hełm, na którym orzeł z rozpostartemi skrzydłami. Siedzi na dzielnym koniu bułanym, pod którego nogami wiie się Turek w niebieskim ubiorze. Za królem postępuie rycerz z długą piką, na końcu któréy przymocowane są pióra i dwa skrzydła, iest to znak, który obiawia obecność wodza. Widząc to Kara Mustafa, dopiero przekonał się że iest król przy woysku. Po nad kró-

ckiego mieszkanie, iarmarki ma sławne i mieszkańców handlem bawiących się. Zamek królewski na wzgórzu nad miastem pa-

lem przelatuie orzeł z Kalemberga. Do owego czasu wierzono ieszcze, że lot ptaków rokuie zwycięztwo. Król trzymaiąc bulawę w ręku, wydaie rozkaz do uderzenia na nieprzyiaciela. Przed nim uciera się iuż kilka chorągwi, między któremi szczególniéy się odznacza dwóch zbroynych z iazdy Polskiéy. Z tych ieden z wyciągniętemi rękoma pędzi przeciwko dowódzcy Spahów, drugi z piką w ręku goni innego. Turcy uciekaią na lewo. Aby bogactwo i miękkość wodzów tureckich wystawić, bardzo rostropnie umieścił autor na teyże lewéy stronie siedzącą na pięknym wielbłądzie Wezyra faworytę, którą Janczary staraią się uprowadzić. By sprzymierzeńców tureckich z ich stanowiska wywabić, na saméy iaśni przedziwnie iest wywystawiony uciekaiący Siedmiogrodzianin. Odzież zielona i opięta, spodnie niebieskie z czerwonemi sznurkami, szarfa różowa i czapka graniasta rózróżniaią go; ucieka on bez broni, obziera się tworzliwie i z obudwoma wyciągniętemi na przód rękami spieszy. Pod nim na samym kraiu zielonego tła widać imie artysty Attamonte (1).

(1) Marcin Altamonte czyli Attamonte Neapolitańczyk, uczył się sztuki malarskiéy w mieście rodzinném i w Rzymie, ieden z kardynałów posłał go roku 1682 do Warszawy, gdzie przez trzy lata zostawał, malniąc po większéy części dla Króla Jana i dla Hetmana Stanisława Jabłonowskiego. Osiadł potém w Wiedniu, i dziełami swemi ustalił swoię sławę. Wskrzeszenie Łazarza, obraz iego umieszczony w kościele Sgo Karóla Boromeusza, dotychczas znawców zaymuie. Umarł roku 1745, w 88 roku życia.

nuiący, murem niegdyś otoczony i wieżami umocniony; było tu kilka klasztorów oraz kollegium iezuickie. Domy, mówi Cel-

Obraz ten naylepiéy zachowany, prawie nieznaczne ma ryssy. Z resztą iak iest ważny we względzie historycznym, tak równie zasługuie na imie mistrzowskiego dzieła. Wyraz surowości i godności na obliczu króla, boleść i usiłowania Turka pod nogami iego konia, trwoga i przestrach uciekaiącego Siedmiogrodzianina należycie oddane, zasługuią na uwagę. Światło dzienne sprzyia temu matowaniu, ton obrazu iest ponury, koloryt zielonkowaty.

Czwarty w kaplicy po prawéy stronie, wystawia bitwę pod Ostryhomiem (Gran, Strigonium, po węgiersku Esztergom) dnia 9 Października we 4 tygodnie po bitwie pod Wiedniem.

Król Jan III korzystaiąc ze zwycięztwa pod Wiedniem, puścił się za turkami do Węgier. Oddzieliwszy iazdę swoię od woyska, gonił za nieprzyiacielem. Pod Parkanami oparł się mu młody bohater Kara Mahmud, i pobił Króla. Zaszło to dnia 7 Października. Król z otwartością wielkim ludziom właściwą wyznał błąd, połączył się z woyskiem Rzeszy, i we dwa dni poźniéy, to iest dnia 9 Października 1683 roku dla pomszczenia się zniewagi swoiéy ruszył przeciwko nieprzyiacielowi. Młody bohater, ten sam Kara Mahmud, z rozpaczą zaiął stanowisko. Obóz iego przytykał po lewéy do Dunaiu, po prawéy do łańcucha gór, w tyle miał rzekę Gran. Zaledwie do wiary podobna, iż ci sa-

larius, pięknie zbudowane przydawały ozdoby miastu. Roku 986 miasto to iako osadę Słowian do Polski należących Wło-

mi Turcy, którzy w liczbie 200,000 pod Kara Mustafą, pierzchli przed 70,000 Chrześcian, tu pod sprawą Kara Mahmuda, śmiało stawią czoło podwóyney sile nieprzyiaciela. Ich uderzenie było straszne; lecz zemsta ożywiała przeciwników i uledz musieli; była to rzeź okropna, iakiey rzadko przykładów. Wszyscy bez litości utracili życie, most lyżwowy na Dunaiu prowadzący do Ostryhomia zniszczono, a Turcy którzy mściwego uszli oręża, znaleźli śmierć w nurtach rzeki. Tę to krwawą bitwę wystawia piękny ten obraz; po drugiey stronie Dunaiu widać miasto Ostryhom, z zamkiem na wysokiey skale, z tey strony są Parkany. Most, po którym Turcy chcą siebie ocalić, w połowie zburzony; wszystkie ich usiłowania zmierzaią do tego, aby się dostać na brzeg przeciwległy. Król w naturalney postaci przodkuie swym rycerzom. Zbroia wyzłacana i pięknie ozdobna okrywa pierś iego; a głowę hełm srebrny z orłem, iak na poprzedzaiącym obrazie, oprócz tego ma wstęgę błękitną orderową. Obok Króla Xiąże Jakób, pod-ów czas dopiero lat szesnaście liczący, w zupełney zbroi; odbiera on rozkazy swego oyca. Po prawey widać polskich puszkarzy, ktorzy dla okazania dnia tego potrzeby, z wielką szybkością ogromne działa nabiiaią.

Obraz ten tey samey wielkości co i poprzedzaiący. Obadwa zrobione dokładnie według obszerności ścian, na których zawie-

dzimierz Xiążę Ruski zabrał. 1018 roku Bolesław Chrobry Polsce odzyskał w zamieszaniach po Mieczysławie II Rusini to miasto powtórnie opanowali. 1070 roku Bolesław Smiały po cztero-tygodniowym oblężeniu miasto dobył, zamek dla braku wody poddać się mu musiał. 1498 roku Stefan Woiewoda Wołoski splondrował i spalił, Tatarzy wielekroć razy okolice onego spustoszyli. mianowicie 1623 roku, w tey to ziemi Kazimierz Wielki wiele osad niemieckich lokował, których przemyślne plemie dotąd utrzymuie się handlem i rękodziełami.

Jarosław nad rzeką Sanem ludne i handlowne, z zamkiem założone przez Jana z Melsztyna w wieku XIV. opasane murem od Rałała Kasztelana Przemyślskiego 1501 roku. Kollegium tu było niegdyś Jezuickie sławne iarmarki odprawiały się w tém mieście na święto Wniebowzięcie Nayświętszey Panny, te niegdyś iak świadczy Łubieński i Piasecki pierwsze w Europie po

szoue; i obadwa przez tegoż samego mistrza Attamonte. Ostatni nie ma potrzebnego światła, ołtarz zasłania okno po prawey, i z tego powodu obraz ponurego tonu. U góry pięknie oddany anioł korzystnie się wydaie, trzymaiąc w iedney palmę nad głową bohatera, zaś w drugiey ręce następuiący napis; Flavit spiritus tnus, et submersi sunt quasi plumbum in aquis vehementibus.

Frankfortskich nad Menem trzymały mieysce, tu z zachodu kupcy Włoch i Niemiec, od wschodu i południa z Turek, Rossyi, Persyi, Węgier i Multan oraz całéy Polski zjeżdzali się.

W roku 1625 wszczął się w czasie tegoż iarmarku w sam dzień S. Bartłomieia w pośród drewnianych domów przypadkowy tak wielki pożar, który całe miasto z towarami kupieckiemi do 10 milionów złp. owczasowych a 40 millionów zł. Polskich teraźnieyszych podług tabelli ewalnacyinéy Czackiego szacowanemi strawił, ludzi 300 przeszło w tym pożarze zginęło; poczuli zapewne tę stratę długo handluiący w Europie, a boiaźń odtąd do drewnianych miast Polskich zjeżdżania się, oraz stan polityczny naszego kraiu iuż więcéy tak wielkim iarmarkom w mieście i kraiu naszym na zawsze przeszkodziły, przypadek ten nieszczęsny wierszem opisał Chlebowski iak świadczy Bentkowski w historyi literatury Polskiéy na kar 292 w tomie I. 1656 roku Karól Gustaw z Szwedami to miasto opanował, Puffendorf świadczy o bogactwach i obszerności tego miasta, iż tam całe woysko Szwedzkie utrzymywać się mogło.

Olcszyce, w zamku tuteyszym umarł Adam Sieniawski Hetman W. K. 1716 roku, mieysce to lubił i ogród naypięknieyszy w Polsce założył.

Krasiczyn piękny nad Sanem zamek, iak go opisał Cellarius.

Przeworsk miasteczko sprzedażą płócien sławne.

Próchnik, zamek między Jarosławiem i Przemyślem.

Łańcut gdzie pałac w kształt twierdzy niegdy od Stanisława Lubomirskiego Woiewody Krakowskiego co po śmierci Chodkiewicza woynę Chocimską ukończył zbudowany. Szwedzi 1656 roku to miasto opanowali i znacznie ogniem uszkodzili.

Fulsztyn, siedlisko domu Herbutow.

Dobromil, sławne niegdyś drukarnia, która nam się wydaniem dzieł Długosza lubo nie wszystkich przysłużyła.

Białoboki, *Sośnica*, *Dombrowa*. *Uhorce*, *Łaski*, Zamki szlacheckie dla obrony od napadów Tatarskich pobudowane.

Wiśnia, sławne niegdyś Seymikami Woiewództwa Ruskiego miasto. Nieporównany badacz rzeczy Polskich Ossoliński w Tom III t. 142 wiadomości historyczno - krytycznych przytacza Orzechowskiego powieść iż przed seymem Lubelskim 1564 zgromadziły się na Seymiki Ruskie naycelnieysze domy Sieniawscy, Starzechowscy, Herburtowie, Tarłowie, Mieleccy, Trzebińscy, Siemińscy, Broniewscy, Derszniakowie, Drohoiewscy, zgoła iak Orzechowski wyraża czoło prowincyi z Senatu krom Arcy-Biskupa Lwowskiego Słomkowskiego Bisku-

pa Przemyślskiego, Herbuta Woiewody Ruskiego Sieniawskiego i innych było ieszcze przytomnych kilku Mało - Polanów, Spytko Jordan Kasztelan Krakowski, Stanisław Tarło Radomski, Mikołay Ligęza Zawistoski; w samém też obywatelskim gronie ponieważ Ruś a mianowicie Przemyślska Ziemia miała po dostatku ludzi którzy się z młodu za granicą we Włoszech Niemczech i Francyi ćwiczyli zaczym naukami tak kwitła, że mogła w téy mierze iść w porównanie z nayzawołańszemi miastami włoskiemi, znaydowało się wielu filozofów i Krasomówców. Orzechowski wzmienił przytym tryb seymikowania. Senat odbywał obrady w kościele, szlachta rycerstwo na cmentarzu, Jan Herburt Poseł od Króla piękną i gruntowną miał mowę. Orzechowski odnosząc od koła rycerskiego narady do Senatu mówił: przedmiot rozterków owczesnych o religie wpływach do różności zdań Orzechowski bronił władzy duchownych, treść iéy wypisana iest w iego obronie Quincunxa.

Żydaczew, niegdyś miasto stołeczne ziemi tegoż imienia.

Mościska, Dubiesa, Kańczuga, (po te miasta Stefan Woiewoda Wołoski kraie Polskie za Jana Alberta zniszczył) od Cellariusa wspomniane.

Samborz, mieysce sławne warzeniem soli, ekonomiia niegdyś królów Polskich. Tu kiedyś za świętnych dla Polski Jagiellońskich czasów wielu uczonych urodziło się. Radzymiński cytowany przez Soltykiewicza liczy ich do 50 mianowicie trzech braci Benedykta Jana i Stanisława Herbest.

Rzeszów, z zamkiem niegdyś pięknym nad Wisłoką handlowne miasto ma tu wiele w okolicy swoiéy osad niemieckich, tkaniem płótna bawiących się, od Kazimierza W tu sprowadzonych.

Halicz, na górze nad Dniestrem, stolica Xięstwa Ruskiego potym Królestwa wskrzeszonego od Kolomana Węgierskiego Królewicza tu ukoronowanego, który ledwo lat trzy panuiąc uwięziony od Mścisława Xiążęcia Ruskiego zrzec się musiał korony i kraiu. W ostatku miasto to klęsk wielkich od Tatarów i Turków doznawszy, przez cztery wieki było stolicą ziemi Woiewództwa Ruskiego na Powiaty Trębowelski i Kołomyyski podzielonéy, herb iéy był oddzielny zawierał w polu białym kawkę czarną w koronie złotéy z rozciągniętemi skrzydłami, w okolicy tego miasta wiele iest źrzodeł słonych wód, z których sól warzą, i od tego mówią dawni dzieiopisowie miasto imię to przybrało.

Żurawno, nad Dniestrem rzeką powyżéy Halicza, tu w roku 1676 w dziesięć tysięcy woyska bronił się Jan III Król od 12 Września aż do 17 Października z niewypowiedzianą walecznością 80 tysięcy Turkom pod Ibrahimem Baszą i 130 tysięcy Ta-

tarom, nakoniec zmusił ich do zawarcia pokoiu Żurawińskim zwanego, którym dwie części Ukrainy odzyskano Polsce, trzecia została przy Turkach z Podolem. Król Jan okazał tu nieustraszone swoie męstwo, i w zupełnym braku prochów i żywności umiał wytrzymać nieprzyiaciela, któremu czas słotnéy iesieni przykrzyć się zaczął. Bantke pisze, iż Marcin Kątski Generał Artylleryi przechodząc się w lochach podziemnych zamku Żurawińskiego znalazł trafunkiem moździerz z którego puszczone bomby sprawiły mniemanie w Turkach iż się iakieś posiłki przedarły i to skłoniło ich nareszcie do szukania zgody. Bantke na kar: 421 Tom II.

Jurów miasteczko obronne.

Kaczowice, także obronne nad rzeczką Jurem.

Marcinów, obronny.

Uyście, poniżéy Halicza nad Dniestrem twierdza.

Monasterzysk, nad rzeką Kropią obronne na granicy z Podolem, Wielki Czarnecki w walce z Tatarami tu odebrał postrzał od kuli w gębę, i dla tego na podniebieniu blaszkę zawsze nosił, oraz ciężką miał wymowę, a gdy mu ktoś wymawiał że z prostego szlachcica został Senatorem, odpowiedział: „ia nie z soli, ani z roli, ale z tego co mię boli urosłem. Bantke na karcie 418.

Brzezany, nad rzeką Lipą z zamkiem niegdyś iak opisuie Cellarius warownym i pięknym przez sławnych bohaterskiemi czynami Sieniawskich zamieszkany, miasto ludne i handlowne. Miasto to i przyległości Zygmunt I darował Mikołaiowi Sieniawskiemu Hetmanowi zwycięztwem pod Obertynem nad Wołoszą i Tatarami zasłużonemu (2).

---

(3) Miasta i zamki w czasach dawnieyszych, odróżniały się zupełnie co od swego przeznaczenia do dzisieyszych, a te mieysca warowne które wstrzymywały napady nieprzyiaciół, późniéy zostały skażone przez zbytek i okazałość iakie do nich wprowadzono. — Miasto Brzezany leży w Cyrkule Brzezańskim, w odległości dziesięciu mil od Lwowa, na około wałami otoczone, opatrzone działami strzelbą i Rusznicami. Miasto to w czasach dawnieyszych do nayobronnieyszych mieysc należało, iuż to przez wzgląd na naturalne iego położenie, iuż też dla tego, że sztuka ludzka uczyniła go niedostępném. Pokilkakroć zastępy nieprzyiaciół pragnęły zdobyć to miasto, broniły go mężne Polaków piersi a dzielny odpór, okrywszy nieprzyiaciół wstydem zmuszał ich do odwrotu.

W środku miasta na górze wznosi się kościół farny fundacyi Sieniawskich postawiony w guście gotyckim. Starożytność téy budowli, i wspaniała struktura, stanowią iéy celnieyszą wartość, wielki ołtarz cały z hebanu rznięty, na szczególnieyszą zasługuie uwagę. Za tym ołtarzem spoczywaią zwłoki Jakóba Strzemieńczyka, był on pułkowni-

Zawałów, nad tąż samą rzeczką zamek

Podhayce, murem i basztami mocne

kiem pod Hetmanem Sieniawskim, i w bitwie z Tatarami, dawszy znakomite dowody wytrwałości i męstwa, po dwakroć przełamał nieprzyiaciół hufce, i w tenczas gdy się iuż przedarł, aż do taborów nieprzyiacielskich, strzałą śmiertelnie raniony spadł z konia. Polacy obtoczyli go i odparli nieprzyiaciół, a umieraiącego zaniesiono do kościoła farnego, gdzie sam wyrwawszy z boku strzałę, własną krwią napisał następuiący nadgrobek.

„Tu leży Jakób co miał za herb strzemie,
„Puslisko się urwało, a on hob o ziemię.

Napis ten za wielkim ołtarzem, dla uwiecznienia pamiątki złotemi literami na białym marmurze wyrytym został. Z obu stron po ścianach kościoła znayduią się herby familiyne Leliwa. Przy ołtarzu daią się widzieć rozpostarte sztandary Tatarskie, z ponsowéy materyi, okryte różnemi hieroglifami i kwiatami srebrnemi. Na rozległéy równinie ukazuie się obronny zamek. w pobliskości zaś będąca rzeka nazwana złotą Lepą, dzieląca się na dwa koryta oblewa, go w koło. Zamek ten otoczony wałami, do którego iedno tylko było weyście przez żelazny most na łańcuchach zwodzony, opatrzony był strzelnicami, do dział i ręczney broni. Nad bramą znaydował się napis, herby Polskie i Litewskie, pod spodem zaś herb Sieniawskich. Po lewéy stronie bramy widzieć było można ogromną ośmioboczną basztę, w któréy znaydowała się broń starożytna. W zbroiowni

miasteczko nad rzeką Kropią. Roku 1674 przez Turków i Tatarów bez skutku oblężone.

téy baszty, odmalowany iest pogrzeb Mikołaia Sieniawskiego Hetmana polnego, któremu w całéy okazałości towarzyszy Zygmunt August w gronie znacznieyszych Panów Polskich; wyprowadzaiąc ciało iego z Lublina. Lewa strona zamku od baszty, iest znacznie zruynowaną. Nad bramą były mieszkania dworu Sieniawskich gdzie późniéy zaprowadzono klasztór OO, Bartoszków (1).

Po prawéy ręce bramy znayduią się ganki, podobnie iak w zamku Krakowskim, wsparte na pilastrach. Nad filarami równo z dachem, wznoszą się trofea, i herby Sieniawskich. Na pierwszém piętrze były pokoie Wiedeńskiemi zwane, założone przez Mikołaia Hieronima Sieniawskiego (2) Hetmana

(1) Bartoszkami nazywano Xięży Swieckich, którzy obowiązani byli żyć podług ustaw Biskupa Holchauser, powszechnie kommunistami ich zowią. W Brzezanach było ich obowiązkiem utrzymywać w porządku kościół Zamkowy, i znayduiące się w nim groby familiyne Sieniawskich; późniéy na ich mieysce *śp.* Xiężna Izabella Lubomirska zaprowadziła Panny Miłosierdzia.

(2) Tenże Mikołay Hieronim Sieniawski, maiąc ieszcze lat 8 tak w prawnie iuż strzelał z łuku, że gdy szło o zakład, zawsze mu prawie przyznawano pierwszeństwo. Wiadomo że po znakomitych familiiach polskich, utrzymywał się zwyczay chowania posągów z drzewa, wyobrażaiących nieprzyiaciół, na których młodzież doświadczała sił swoich. Młody Mikołay w przytomności znakomitszych Panów Polskich zapytał się oyca swego: „Oycze! a długoż ieszcze będę woiował z temi drewnianemi nieprzyiaciołmi, zaczyna mi się iuż przykrzéć że oni mi żadnego nie daią odporu" Oyciec po ukończeniu nauk, przeznaczył go do stanu rycerskiego, w którym na przyszłość ważne poczyniwszy dla oyczyzny usługi zyskał Hetmańską buławę.

Trembowla, stołeczne Powiatu Ziemi Halickiéy miasto przy granicach Podola z zamkiem, w czasie oblężenia przez Turków

Wielkiego, na pamiątkę świetnego zwycięztwa nad Turkami pod Wiedniem, gdzie iak wiadomo, powierzonem mu było dowództwo lewego skrzydła. Malowanie to iest pędzla sławnego Mistrza szkoły Włoskiéy, wszystkie osoby są wystawione w kolosalnéy wielkości, a w perspektywie pokazuie się cała bitwa pod Wiedniem. Dziś sala ta iest iuż znacznie spustoszoną.

Na drugiém piętrze były pokoie złotemi zwane, w podobieństwie znacznie do tych zbliżone, które się dziś znayduią, w zamku Krakowskim. W nich widzieć było można głowy sławnych ludzi, stolarską, snycerską robotą i malowaniami ozdobione. W tych pokoiach złożone były dawniéy sprzęty Polskie; ściany zaś zdobiły drogie makaty, i obicia. Sufit na płótnie malowany wystawiał Tryumf Bachusa.

W mieyscu gdzie była niegdyś biblioteka, stoi teraz glob konstellacyi niebieskich. Na dziedzińcu stoi kościół z dwiema po bokach latarniami. Kościół ten poświęcony N. Pannie iest blachą pokryty w nim to się mieszczą groby familiyne Sieniawskich, od czasu kiedy ci ieszcze aryanami byli (3) Posągi ich marmuro-

(3) Aryanie wywodzą swóy początek od Fausta Socyna z Sycyny, który w roku 1579 przybył do Polski. Stany królestwa widząc ich znacznie rozgałęzionych, w roku 1658 na seymie Warszawskim ponowiwszy statut Władysława Jagiełły o heretykach uchwaliły, aby Aryanie w trzech latach wyprzedawszy się z dóbr i maiętności z Polski usrąpili. W roku 1659 przeciąg ten czasu do dwóch lat

1674 roku dowodził tu Samuel Chrzanowski i bronił się mężnie przeciw sile Seraskiera Ibrahima. Przestrzegła go żona, że

we naturalnéy wielkości, stoią wokoło przy ubocznych ołtarzach: nad niemi są napisy odlane z bronzu, wyszczególniaiące stopień ich godności, a razem i zgonu, sufit i kopuły są w płasko-rzeźbach, na suficie iest odmalowana cała litania wszystkich świętych.

Po prawéy ręce widzieć można kaplicę; w niéy spoczywaią zwłoki Sieniawskich wyznania Rzymsko-Katolickiego. Nadgrobki ich są rżnięte z marmuru podobne królewskim, bo przez tych samych nawet mistrzów co i w Krakowie w kaplicy Zygmuntów robione: wyobrażaią rycerzy w zbroiach wspartych na ręku, cała kaplica ta iest w samych nadgrobkach. — Wszędzie zastanawiaią, iedna z nich z białego alabastru wyrobiona, odróżnia się swoią pięknością i wystawia ona Sieniawską z domu Kostków Woiewodzankę z dzieckiem nad głową. — Przed wielkim ołtarzem są nadgrobki Sieniawskich Aryanów, podobnież w płaskorzeźbach; w grobach zaś złożone cynowe trumny, w których spoczywaią Sieniawscy w zbroiach w sukniach starożytnych.

Za zamkiem wznoszą się szczątki niegdyś obronnego ogrodu i innych zabudowań, które także wałami do koła są obwiedzione. W roku 1811 miasto to przez pożar bardzo wiele ucierpiało.

(*Wypis z tygodnika Wandy na rok* 1823).

skroconym został. Po takowéy uchwale Alexander Papież III (partrz Albertrandego o papieżu) nadał Janowi Kazimierzowi i następcom iego Królom Polskim tytuł, Regis Orthodoxi to iest Króla prawowiernego.

30 szlachty zmawia się na poddanie zamku, stanąwszy z orężem w ręku od zamiaru ich odwiódł, lecz po zrobionym wyłomie sam się zachwiał i iuż o poddaniu się zamyślał; w tenczas stanęła przed nim żona z dwoma nożami grożąc że utopi ieden nóż w nim a drugi w sobie, ieżeli twierdzy daléy bronić niebędzie, w krótce przybył Król Jan III na odsiecz i zniosłszy Nuradyna pod Lwowem uwolnił od oblężenia twierdzę (4).

TRĘBOWLA I IÉY OKOLICE.

(4) Miasto Trębowla leży nad rzeką Swięcą, pomiędzy pasmem gór na których wznosi się pod nad miastem spustoszały zamek wsławiony w dzieiach polskich obroną Chrzanowskiéy. Z ruin wspomnionego zamku, czasz ocalił trzy warowne baszty i mury z strzelnicami do nich przytykaiącemi. W kazamacie po prawéy stronie bramy będącéy, znayduią się ieszcze malowidla i herby Potockich ostatnich Starostów Trębowelskich. Baszty te późniéy służyły za składy akt grodowych, które Rząd Austryacki do Lwowa przenieść rozkazał. Góra na któréy się wznosi zamek iest niezmiernie spadzistą, i z trzech stron prawie niedostępną, widać ieszcze nieiakie ślady wązkiéy drogi wiodącéy krętemi scieszkami do zamku. Za zamkiem na równinie rzeką Swięcą oblanéy, widać czworoboczne okopy tureckie, za niemi budowle miasta. Kościół Karmelitów leżący na lewym brzegu Swięcy iest umocniony grubym murem i basztami, do którego bezskutecznie szturmowali Turcy. Na korytarzach

Obertyn, z zamkiem pamiętne mieysce wielkim zwycięstwem przez Jana Tarnowskiego Hetmana Wielkiego Koronnego nad

---

klasztornych znayduie się transparent którego używano do illuminacyi za Zygmunta III po sławném zwycięztwie nad Turkami pod Chocimem, można ieszcze na nim rozpoznać następuiący napis w iezyku łacińskim „Zygmuntowi III z Bożéy łaski Królowi Polskiemu, Wielkiemu Xięciu Litewskiemu ect. ect. tarczy chrześciaństwa i zwycięzcy Turków". Biblioteka klasztorna posiada ważny rękopism, to iest: Dyaryusz oblężenia Trębowli przez iednego braciszka zakonnego pod czas tegoż oblężenia napisany. Trębowlą obległ Ibrahim Basza za czasów Jana Sobieskiego. Zaledwie dowiedziano się o wkroczeniu woysk Tureckich do Polski a iuż Trębowla uyrzała nieprzyiaciół pod swoiemi murami. Ibrahim przypuściwszy szturm do zamku; a razem do przyległego klasztoru, po długich bezskutecznych zabiegach; z znaczną stratą odparty został. Kazał więc założyć piece i warsztaty służyć mogące do odlania ciężkich dział w obozie. Opasal miasto i zamek, przez kilka dni bezustannie do niego strzelaiąc. Tym czasem gdy z iednéy strony mężni woiownicy z wałów kierowali dzielną obroną z drugiéy strony duchowieństwo, starcy i niewiasty łączyli wspólne modły w świątyniach, dla uproszenia o wyższą pomoc i opiekę, bez któréy miasto łatwoby uledz mogło przewyższaiącéy liczbie nieprzyiaciół. Wkrótce iednak pomiędzy oblężeńcami dał się uczuć brak żywności, bo oprócz woyska na osadzie będącego zamknęła się w nim znaczna liczba

Piotrem Woiewodą Wołoskim 1530 roku odniesionym, Zygmunt I Król nadgradzaiąc usługę iego naznaczył po dwa gro-

szlachty z okolic z żonami i dziećmi. Wyłom zaś w murach miasta taki był znaczny, iż obawiano się aby niedobyto zamku. Maiąc to na uwadze Chrzanowski dowodzący oblężeńcami, zwołał radę woienną; i postanowił iuż nazaiutrz poddać nieprzyiaciołom zamek. Lecz skoro udał się na spoczynek, żona iego po ukończeniu modłów wieczornych, weszła do sypialnéy komnaty, uzbroiona rzekła do męża: „Tą bronią odbiorę ci życie, i sama sobie śmierć zadam, ieżeli mi natychmiast nieprzysiężesz że zamku uiepoddasz, i do ostatniego bronić go nieprzestaniesz. Na miłość Boga, Oyczyzny, i wiarę małżeńską mężu! szanuy wiek twóy spędzony na usługach kraiowych, i zostaw nieposzlakowane imie twym dzieciom". Chrzanowski zdziwiony tą nadzwyczayną odwagą żony, poprzysiągł dopełnić iéy żądania, i wspólnie z nią zaiął się naprawą murów. Nazaiutrz zaś gdy Turcy nowe przyśpieszyli natarcie, Polacy przez dzielny odpór wstrzymali ich zamachy na opanowanie warowni. Chrzanowska zaś pokrywszy pierś zbroią, na czele mężnych zastępów uczyniła wycieczkę, zmieszala szyki nieprzyiacielskie niespodziewanym napadem i z zabranemi kilkunastu ieńcami wróciła do zamku. Wkrótce nadciągnął też i Król z posiłkami do Strusowa i oswobodził Trębowlą.

Za Trębowlą nad wsią Zioluscami na wysokiéy górze widać spustoszały klasztór OO. Bazylianów, który równie wsławiony iest mę-

sze z łana co znaczną pod tenczas wynosiło summę.

Kulczyki, zamek.

żnym odporem woysk Polskich przeciw oblegaiącym go Turkom. Klasztor ten zostawszy zamkniętym z rozkazu Jozefa II zbliżył się do swego upadku i dziś smutny iuż zniszczenia wystawuie obraz. Wzdłuż rozciągaiącego się pasma gór widać miasteczko *Strusów*. Przeprawiwszy się przez rzekę widać miasteczko *Buczać* patrz kar: 82 leżące nad rzeką Strypą pomiędzy górami na których wznoszą się dwa klasztory OO. Dominikanów i Bazylianów, wystawione przez Potockich, do których nawet to miasto dotąd należy. Po nad rzeką Strypą widać zamek obronny do Buczackich niegdyś należący, których ród w tych czasach wygasł iuż zupełnie. Zamek ten sławny iest traktatem Buczackim, za panowania Michała Korybuta podpisanym przez Kommissarzy Polskich i Tureckich. Na lewym brzegu iest pałac Mikołaia Potockiego Starosty Kaniewskiego równie spustoszały. Murowany ratusz w guście gotyckim, fara, cerkiew; Sgo Mikołaia i Pokrowy, czyli cerkiew Wniebowzięcia Panny Maryi, zdobią to miasto. Miasto Buczać iest dosyć znaczne i handlowne, ma gimnazyum zostaiące pod dozorem OO. Bazylianów.

Za Buczacem iest zamek starożytny nad wioską Podzamczem zwaną, daléy nieco widać szczątki klasztoru OO. Bazylianów. Grota zaś w któréy znayduie się statua Sgo Onufrego, i wodospad ze skał wytryskaiący, dla swoich czaruiących piękności godnemi są widzenia. O kilka mil ku stronie polu-

Kąkolniki, miasteczko z zamkiem.
Rulszowce, z zamkiem.
Sniatyń, na Pokuciu to iest w ziemi Ha-

dniowéy iest wioska Złotniki maiąca przywileie na targi, rzeka Strypa oddziela ią od wsi Sokołema zwanéy należącéy do familii Wilczków. Obronny niegdyś zamek Wilczki, a dziś zupełnie spustoszały, dokoła oblewa rzeka Strypa. Jeden z Starostów Wilczków dostał się w niewolą Turecką pod Chocimem po dziesięciu latach powróciwszy do rodzinnego mieysca znalazł żonę swą iuż innemu zaślubioną. Była to pani z domu Złotnickich, która straciwszy losem woyny męża, popadła w ciężką chorobę. Powziąwszy iednak wiadomość w kilka lat od powracaiących ziomków z niewoli tureckiéy o śmierci męża swego, dała się nakłonić i familii, zaślubiła rękę innemu. Po dziesięciu latach Starosta Wilczek, w całéy okolicy, miany powszechnie za umarłego, wraca z niewoli w ubiorze pielgrzyma, wycieńczony długo-letniemi cierpieniami, niepoznany od dworu i żony, przyięty był w zamku z tą gościnnością, iaka zawsze znamionowała charakter Polaków. Dano wieczerzę, przy niéy gdy opowiadać zaczął przygody swoiéy niewoli, naymłodszy syn iego 13 lat maiący, temi słowy odezwał się „Pielgrzymie zwiedziłeś iak powiadasz ziemię świętą, byłeś przez lat tyle w niewoli; o gdybyś mógł uprosić u Boga, iżby tak iak i dzieciom twoim powrócił nam oyca, którego okrutni zabrali nieprzyiaciele."

Wyrazy te obudziły silne uczucia miłości rodzicielskiéy, nieszczęśliwy oyciec porwał z uniesieniem syna i zawołał „Bóg ci go wra-

lickiéy za Dniestrem nad rzeką Prutem, miasto handel wiodące z Wołoszczyzną szczególniéy nn woły niekiedy wosk i konie. Adam Neale Anglik w swych podróżach 1818 roku wydanych mówi za świadectwem Pana d'Anville, że Sniatyń był ostatnią osadą Rzymską na granicy Dacyi starożytnéy, zwane przedtym Netin Dava o któréy wspomina Ptolomeusz. Roku 1589 przez Turków w czasie iarmarku, iak świadczy Sulikowski na karcie 223, spalone, kupcy w niewolą zabrani.

Kołomyia, nad Prutem stołeczne niegdyś powiatu do Ziemi Halickiéy należącego, właściwie Pokuciem zwanego, miasto sławne z obfitości soli warzonéy od kilku wieków; w roku 1485 w Poniedziałek po Nayświętszéy Panny Narodzeniu Kazimierz III Jagellończyk Król Polski pod rozbitym na polach tego miasta namiotem na przy-

ca synu! . . ." lecz niedokończywszy reszty słów, z radości w obięciach synowskich skonał. Przytomni zostawszy osłupieni nadzwynością tego zdarzenia, wkrótce odkryli straszną taiemnicę, lecz iuż było za poźno, żadne bowiem środki lekarskie niepotrafiły go przywrócić do życia. Żona z rozpaczy udała się do pobliskiego klasztoru, i tam w ślubach zakonnych resztę dni swoich dokonała. Całe zaś to zdarzenie w iednéy z sal zamkowych dla uwiecznienia pamiątki odmalowaném zostało.

gotowanym tronie zasiadłszy przyiął hołd od Stefana Woiewody Wołoskiego i Boiarów iego. Stefan złożył wielką chorągiew pod nogi Królewskie i upadłszy na kolana przysięgę wykonał, toż iego Boiarowie uczynili i wieczną wierność za siebie i potomków swoich koronie Polskiéy zaprzysięgli. Obchód ten uroczysty opisuie Bielski na kar: 427. formę zaś przysięgi i hołdu zachował nam Przyłuski w dziele *de Provincijs Poloniae* w zbiore Müzlera na kar: 386. Wielu Senatorów Polskich było przytomnych temu obrządkowi, między innemi Maciéy z Staréy Łomży Biskup Kamieniecki, Jakób Dembiński Kasztelan i Starosta Krakowski. W swém mieyscu powiemy iak wiele krwi kosztowało Polakom utrzymanie się przy panowaniu nad tą prowincyą, która dopiero przez umowę w Buszy 1617 roku na zawsze od Polski pod panowanie Tureckie odpadła. Po odebranym hołdzie dał Kazimierz w pomoc Woiewodzie Wołoskiemu 300 Polskich Kopiyników pod dowództwem Jana Karnkowskiego przeciw Baiazetowi Cesarzowi Tureckiemu który rokiem wprzód iuż był Kilią i Białygród opanował.

Dobryłów, nad Prutem pod górami Karpackiemi, iak mówi Kallimach, przez Grzegorza z Sanoka Arcy-Biskupa Lwowskiego zbudowany, murami umocniony i przez tegoż mężnie po kilka razy od napadu Tatarów obroniony.

Morcza, nad rzeką Bystrzycą.

Tyśmienice, miasteczko z zamkiem.

Jezupol, z zamkiem nad rzeką Bystrzycą.

Kałusz miasto umocnione.

Kuty, nad Prutem, od tego miasteczka są niektórzy tego zdania Pokucie wzięło swoie nazwisko.

Stanisławów, piękne imienia Potockich miasto, oraz obronne; mówi Wyrwicz w Geografii powszechnéy na kar: 286 fundowane przez Andrzeia Potockiego Woiewodę Kijowskiego a przez Syna iego Jozefa umocnione, świadczy Łubieński.

Sanok, stolica niegdyś Ziemi, Woiewództwo Ruskie składaiącéy nad rzeką Sanem z zamkiem, tu się urodził ów sławny i uczony Grzegórz z Sanoka, co za świadectwem Filipa Kalimacha, życie iego opisuiącego, pierwszym był zaszczepicielem lepszego gustu nadobnych nauk w Polscze. „On, mówi ten autor, naypierwszy z brudu i nieczystości iakiemi grammatycy umysł młodzieży skalali, zacząwszy ocierać, ozdobę i świetność dawnego ięzyka do Krakowa wprowadził". Wsławił się nauką za panowania ieszcze Władysława Jagełły. Zofia Królowa przydała go za poradzcę Władysławowi Warneńskiemu na tron Węgierski powołanemu: odtąd mówi szanowny Sołtykowicz o stanie Akademii Krakowskiéy na kar: 218.

straciła Akademia nazawsze tego potrzebnego naukom męża. Towarzyszył on w wyprawie nieszczęsnéy przeciw Turkom pod Warną Władysławowi Królowi, a będąc przeciwnym iéy przedsięwzięciu, Juliana Kardynała co do złamania przysięgi skłonił tego Króla, przeklęstwy okrył, i na placu bitwy konaiącego, wyrzuciwszy mu na oczy nie prawe iego rady, porzucił. Hunniad rządzca Węgier zaszczycił go swoim zaufaniem i synów mu swoich w dozór oddał, z których ieden Maciéy był napotym Królem Węgierskim, oraz nauk i uczonych przyiacielem i Węgier prawodawcą. Przybył Grzegórz do Polski w charakterze posła Węgierskiego, złożył potym ten obowiązek i w roku 1451 został Arcy-Biskupem Lwowskim, zszedł z tego świata 1477 roku. Wiele spraw iego mądrych i rad zdrowych dla oyczyzny, oraz prac uczonych wyliczył Kalimach.

Mąż ten wielki zwykł był mawiać, że do utrzymania i ocalenia Rzeczypospolitéy więcéy znayduie się mocy w umyśle niż w ciele a to z przekonania iak wiele nauki i oświecenie maią wpływu w pomnożeniu dobra kraiu. Sołtykowicz w cytowaném dziele na kar: 232.

Krosno, miasto handlowe, składem niegdyś win węgierskich sławne, iarmarki tu były znaczne i mieszkańcy bogaci, mówi Cellariusz. Rękodzielnie sukna sławne tu były

podług świadectwa Zeilera w wieku XVII. piszącego.

Romanów, na granicach niegdyś Mało-Polski.

Dynów, nad Sanem umocnione.

Lesko, także niegdyś umocnione od napadu Tatarow.

Bełz, niegdyś Woiewództwa tego imienia stolica, niedaleko od Buga, iak świadczą historycy mocna twierdza. Woiewództwo to pod imieniem Xięstwa wprzód przez Xiążąt Ruskich rządzone a potym od Kazimierza W. iakośmy iuż wyżéy mówili, Ziemowitowi Xiążęciu Mazowieckiemu nadane, od potomków tegoż aż do roku 1462 było posiadane i przez Kazimierza Jagielończyka do korony zostało przyłączone, wiele tu iest nadań od Xiążąt Mazowieckich. Herb tego Woiewództwa Gryf biały w koronie złotéy w polu czerwoném, seymiki odbywały się w Bełzie, popis rycerstwa pod témże miastem.

Busk, przy wbiegu rzeki Połtew do Bugu, niegdyś warowne, obroniło się napadowi Tatarów, 1516 roku, w którym iak świadczy Jostus Decius, Sekretarz Zygmunta I w dziele *de Vetustatibus Poloniae* księdze III fol. 113. Tatarzy z Rusi do 50 tysięcy niewolników uprowadzili.

Pothylicz, miasteczko pod górą tegoż nazwiska, na któréy za świadectwem Długosza, był niegdyś zamek, tenże świadczy na kar:

215, iż w okolicy tegoż miasta drzewa sosnowe ścięte leżąc długo, z czasem przemieniaią się w krzemienie.

Olesko, z zamkiem nad błotami, na górze, iest to iedna z tych twierdz, które Starostowie Węgierscy po śmierci Ludwika Króla Litwinom poddali, tu się urodził znany bohatyr Jan III Król Polski.

Podhorce, z pałacem i ogrodem pięknym, za czasów ieszcze Cellariusa Król Jan Sobieski i syn iego Jakób często tu przebywali (5).

ZAMEK PODHORCE.
(*Wypis z Tygodnika Warszawskiego Wanda z roku* 1823).

(5) Zamek Podhorce wystawiony przez Koniecpolskich, a sławny urodzeniem Matki Jana III; leży w Cyrkule Złoczowskim na trakcie ze Lwowa do Brodów; z iednéy strony w odległości daie się spostrzegać równina otoczona pasmem gór, które podpieraią olbrzymie skały, z drugiéy porządnie zabudowane wioski, przedzielone rozległemi polami, za któremi na wzgórzach ukazuie się zamek Podhorce. Pomiędzy zamkiem a kościołem postawionym w porządku Korynckim, idzie gościniec murowany, cała okolica wysadzona drzewami, przyiemne tworzy widoki. Wszystkie dawne gmachy które odtąd po różnych mieyscach Polski istnieią, oznaczaią się szczególniéy rzadką sztuką mocnego budownictwa. Sale w zamku Podhorce (dziś przez niedozór właścicieli znacznie uszkodzone), zasługuią na uwagę i świadczyć mogą o smaku naszych przodków. Wszędzie zwracaią oko wyzla-

Brody, między błotami, dziedzictwo niegdyś Stanisława Koniecpolskiego Kasztelana Krakowskiego, oraz przez tegoż udziała-

---

cania, i piękne sztukaterye. W iednéy z tych sal iest biblioteka założona przez dziada Koniecpolskich, zawiera ona rzadkie rękopisma dotyczące się historyi naszego narodu. Pomiędzy innemi nayciekawszy iest rękopism wyprawy Wiedeńskiéy, z niego też są następuiące wyiątki.

„Wyiechali Polacy z Królem na woynę, „dosyć stroyno, i z pompą, mieli siodła grze„cznie oprawne, rzędy piękne, konie dobre, „śmiałe chociaż nie niemieckie frezy. Na „tych koniach w woynie można wieie racho„wać, gdyż koń iest orężem żywym, który „przydaie do sił człowieczych chyżość i czy„ni ie kawalerskiemi z piechotnych. Mieli „kasanki i inne szaty różnéy barwy, zło„tem i srebrem świetnie osadzone i po„pstrzone różnemi farbami, mieli pióra i „skrzydła orle, futra lamparcie i niedźwie„dzie proporcy i chorągwi rozmaitych dosyć „było liczno, słowem straszni dla nieprzy„iaciela i srodzy a śmiali sami w sobie, na „liczbę mało się oglądaiący, i niedbali na „fortece i harmaty. Lepsi do potkania się „z nieprzyiacielem w polu, a niż do obrony „mieysc, bo są serdeczni, ludzie wolni, i „dobre maiący rynsztunki, konie i porząd„ki, ale zaś są roskoszni, i nieradzi wy„trwaią nodze, ztąd też to urosło przysło„wie, że nieprzyiaciołom potrzeba iest ostróg „a by ich pobudzać przeciw naszym, a Po„lakom trzebaby znowu munsztuków, aby „ich wstrzymać w iunactwie. Woysko to

na twierdza, w starożytności znakomita, szkoły publiczne tu były i Kollegiata, dziś sławne handlem i osadą żydów bogatych.

„ wyprowadzone na pole otworzyste przeciw „ pohańcom, mężnie się z niemi spotkało, „ za Wiarę, Oyczyznę, wolność, żony i dzieci. „ Nie dziwota, bo też przed bitwą, na ziemi „ Cesarkiéy wiele uczyniło Bogu votum (1). „ Pomiędzy naszemi a pohańcami, zaiste wielka była różnica. Nieprzyiaciel miał ludzie posłuszniejsze, i bardziéy zniewolone, „ a my śmielsze i serdeczniejsze; oni lepiéy „ się mogli bronić po fortecach, my zaś lepiéy ich zdobywać; oni się lepiéy pilnuią „ gromady, a my zaś więksi iesteśmy rezolutni w bitwach i w imprezach; oni się mniéy „ boią nędzy i niewoli, my zaś mniéy śmierci i żelaza, lecz ci i owi pospolicie tyle „ mogą iaka iest dzielność i męztwo ich pana, bo w wielkich i niezwykłych zdarzeniach . . . " Reszta kart w tém mieyscu tak iest zbutwiała, że niepodobna na nich liter rozpoznać.

W tym samym rękopiśmie iest opisanie zdobytéy pod Wiednim chorągwi (2).

(1) Stwierdza to podanie słup z tablicą postawiony za Wiedniem na Leopoldbsurg, na tablicy wyczytać można ten napis:
„ Jci les mains en croix au pied du maître autel
„ Jean Sobieski pendant tout le saint sacrifice,
„ Pour vaincre l'Ottoman invoqua l'Eternel,
„ Oui deux heures après aux Chretiens fut propice,
„ Et rendit a jamais son grand nom immortel."

(2) Niewiadomo o któréy to chorągwi iest mowa, gdyż oprócz pomnieyszych, iednę naywiększą zaraz po bitwie Jan Sobieski przez Xiędza Denhorfa Opata Mogilskiego Inno-

Tyszowice, twierdza niegdyś, tu się zawiązała na wsparcie nieszczęśliwego Jana Kazimierza, sławna w roku 1655 na dniu

Długość iéy rachuiąc od drzewca, wynosi stop 12, szerokości zaś ośm. Tło iest zielone, a na niém do koła wyszyte są rzadką sztuką złotemi literami następuiące wiersze w ięzyku Arabskim.

„ Życzemy sobie sławnego zwycięztwa, ażeby „ ci Bóg odpuścił grzechy, tak przeszłe iako „ i przyszłe, niech zleie na ciebie zupełną „ swą łaskę, a Machomet Omar niech cię „ prowadzi na dobrą drogę".

W środku.

„ Nie iest inny Bóg tylko Bóg prawdziwy a „ Machomet iego prorokiem".

Na końcu zaś

„ Abubasper i Bóg, niech cię wesprą swoią wszechmocnością i pomocą, bo on iest „ który w serca swoich wiernych spokoyny, „ wlał umysł, aby się w nich pomnożyła wiara Proroka."

Napisy te na tle zieloném, z czterech stron obwiedzione są, ponsową materyą, na któréy są wyszyte srebrne kwiaty. Na drzewcu osa-

centemu XI Papieżowi na pamiątkę do Rzymu odesłał_ późniéy złożono ią w Lorecie. Francuzi podbiwszy Włochy, i stawszy się panami Rzymu, dobyli ią z Loretu, i oddali Polakom tę drogą pamiątkę waleczności ich przodków. Rzeczona chorągiew była przy Legii 1széy. Po śmierci Jenerała Dąbrowskirgo narodowa ta własność dostała się Towarzystwu Królewsko Warszawskiem przyiaciół Nauk. Rysunek iéy był przyłączony do dzienników politycznych. Drugą chorągiew odesłano do Warszawy, dotąd w kościele katedralnym Sgo Jana widzieć ią można. Trzecią chorągiew Jan Sobieski do Żołkwi odesłać rozkazał, zkąd iak niektórzy mniemaią do Wiednia wziętą została.

20 Grudnia Konfederacya. Polska była w tenczas opanowana przez Szwedów, Brandeburczyków, Kozaków i Tatarów, a Ra-

dzona iest wielka galka mosiężna, grubo pozlacana, u któréy zawieszone są dwa kółka, z sznureczkami zielonemi przerabianemi złotem.

Z teyże Biblioteki wyszedł znayduiący się w monasterze Bazyliańskim (3) mszał, oprawny w gruby biały pergamin i wykładany blachą srebrną, w którym następuiące podania o urodzeniu Jana III wyczytać można.

„ Jan III Król Polski, Europy słońce, „ xiężyca Ottomańskiego zaćmienie, piorun „ wschodnich kraiów odebrał swóy początek od Jaśnie Wielmożnéy i starożytnéy „ familii Żołkiewskich, wnuki Kanclerza „ Koronnego a potem Hetmana Wielkiego. „ Urodził się w zamku Olesku w roku 1624 „ dnia wtórego Czerwca, w wigilią Przenayświętszéy Tróycy, która to taiemnica, przez „ całe życie w osobliwszéy czci u niego zawsze była, i szczególna w przygodach u„ cieczka i pomoc dziwna. Ten Jan, téy „ Jaśnie Wielmożnéy pary iako był trzecim „ synem, tak w porządku Królów Janów był „ téż trzecim Królem. W czasie iego przyiścia na świat dziwna zrządzenia niepoiętéy w swych cudach Opatrzności. przygoda „ się zdarzyła. Skoro bowiem odebrano niemowlę, po obmyciu go położono go na sto-

(5) Monaster ten wsławiony został obroną Heleny Iwanowny Xiężniczki Ruskiéy przeciw Tatarom.

kocy Xiążę Siedmiogrodzki iuż iey nowemi piorunami zagrażał. Pierwsi co akt oney udziałali, byli Stanisław Potocki Woiewo-

„ le marmurowym, (4) który w téy chwili iak „ gdyby zrysowany piorunem, na dwoie prze„ pękł się. Rzecz dziwna! przytomnych za„ sępiła, a wielebny oyciec Ziemiaszko znay„ duiący się przy tém milczeniu, rozerwał ie „ temi słowy. Znać że niemowlę to z poręki „ Wszechmocności chwałę odebrało, która „ w całém Chrześciiaństwie walor mieć bę„ dzie, świetna ta iednak chwała, w czasie „ dalszym przepęknie się, i Polskiemu naro„ dowi szkodliwą się stanie".

Z tego to zbioru J. W. Katarzyna z Kamińskich Stawińska powiada rzadki medal złoty którego tu napis załączamy. — Na prawéy stronie (pars aversa) znayduie się popiersie Sobieskiego, w około zaś iego napis.

Joannes III Rex Polon: Liberator Christianitatis: na lewéy zaś stronie (pars reversa)

Joannis III Sobievi, Patriae, scutum natale erectum Magno Regi, et Militiae Magistro ob Foederis rupti.

Quod Pater ad Chocimum fecerat,
Vindictam ibidem de hoste sumptam.
Exercitum ob internetionem caesum
Castra capta, et spolia acta.
Valachiam Moldaviamque in
Provinciam redactas,

(4) Stół ten w późnieyszym czasie przeniesiono z Oleska do Podhoreckiego zamku, gdzie dotąd ieszcze widzieć go można.

iewoda Krakowski Hetman W. K. Stanisław Lanckoroński Woiewoda Ruski Hetman Polny, Krzysztof Tyszkiewicz Woiewoda

Fines Reipublicae ad Danubium prolatos
Infert memoria aeterna. (5).

W zamku Podhoreckim widzieć można obrazy dawnieyszych mistrzów Włoskich i Flamandzkich, pomiędzy któremi iak się pokazuie z rękopismu, znaydowała się kopiia z sławnego obrazu w Rzymie: (6) opis tego obrazu w całości umieszczamy.

„ Na blasze miedzianéy, oleyno odmalo-
„ wana iest wieczność, która tłoczy czas,
„ aby nie zacierał zwycięztwą bohatera. —
„ Nad nią unosi się sława, trzymaiąca po-
„ piersie Jana III z tym napisem".

Assertor Christianitatis, flagellum Turcorum (Wybawca Chrześciaństwa pogromca Turków).

W roku 1794 kopiia obrazu tego niewiadomo gdzie i przez kogo uwiezioną została.

Prócz innych obrazów zachowane są w porządku portrety familiyne Koniecpolskich, i obraz Koniecpola miasta rezydyonalnego maiętności Koniecpolskich na Ukrainie. Pod tym obrazem dopisano złotemi literami, że Stanisław Koniecpolski miał swoich miast 170, a wsiów na Ukrainie około 740.

(5) Tłumaczenie. Janowi III Sobieskiemu oyczyzny rodzinny herb ustanowiony. Wielkiemu Królowi i Hetmanowi woyska, za zerwanego przymierza, które oyciec pod Chocimem zawarł, pomstę tamże na nieprzyiacielu odniesioną. Woysko na głowę zbite, obóz zdobyty, łupy zabrane, Wołoszczyzna i Multany w prowincyą zamienione, granice Rzeczypospolitéy do Dunaiu rozciągnione, niesie pamięć wieczna.

(6) Obraz ten w czasie wtargnienia woysk Francuzkich do Włoch, w raz zwielu innemi do Paryża uwiezionym został, dziś niewiadomo gdzie się znayduie.

Czerniechowski, Andrzéy Potocki Oboźny, Stanisław Staszewski Starosta Horodelski, Stanisław Domaszewski sędzia Łukowski. Lanckoroński był autorem tego związku, a Stefan Czarnecki Kasztelan podówczas Kijowski i Jerzy Lubomirski wielki Marszałek Koronny duszą onego. Piótr Opaliński Woiewoda Podlaski pierwszy podniósł broń w Wielkiéy Polszcze przeciw Szwedom.

Chełm, stolica ziemi tego imienia, katedry, Grecka i Łacińska, ostatnia przeniesiona z Hrubieszowa do Krasnegostawu przez Macieia z staréy Łomży Biskupa za czasów Kazimierza Jagiellończyka (6).

W zbroiowni znayduią się sztandary, Szwedzkie, Tatarskie i Tureckie, buńczuki, szyszak srebrny, dawne zbroie, buława hetmańska, dwa łuki w srebro oprawne, znaki które przed Wezyrem noszono, pałasze, kilka pancerzów usarskich, i wiele innych woiennych rynsztunków. Prócz tego znayduią się w zamku wspaniałe kobierce i naczynia Tureckie zabrane pod Wiedniem przez Jana Sobieskiego, wspaniałe łoże Dziada Koniecpolskich, świeczniki i puhar znacznéy wielkości w srebro oprawny, była to niegdyś własność Stanisława Koniecpolskiego (7).

(6) W Chełmie w kościele katedralnym znayduie się w ołtarzu obraz cudowny Nayświętszéy

(7) Stanisław Koniecpolski Hetman Wielki Koronny, w woiennem rzemieśle znakomity, Tatarów, Szwedów i Turków zwycięzca, miał przytrudną i zaiąkaiącą się wymowę, ztąd o nim żołnierze zwykli byli mawiać: „Pan Stanisław w przód uderzy, nim wymówi".

Horodło, nad Bugiem tu w roku 1413 Władysław Jagiełło Król zwołał zjazd Litwy i Polaków, spoił obadwa narody mocnieyszym iedności węzłem, Polacy herby swe z szlachtą Litewską podzielili, przyimuiąc obowiązek miewania wspólnych zjazdów w Lublinie i Parczowie, nie miały te iednak formy ieszcze seymów iakie późniéy składano, gdyż posłowie ziemscy dopiero, iak wiadomo, za Kazimierza Jagiellończyka do obrad przypuszczonemi zostali: warowano także, iż przyszłego Pana ieden naród bez drugiego obierać sobie niema, Bielski na kar· 272.

Kryłów, nad Bugiem, ma rozwaliny starego zamku, dziedzictwo niegdyś kardynała Radzieiowskiego.

Uchanie, dziedzictwo niegdyś Mikołaia Daniłowicza Podskarbiego W. K. kościoł i pałac był tu wspaniały przez tegoż zbudowany (7).

Panny, do którego z szczególném Nabożeństwem był Jan Kazimierz, woził go z sobą na wyprawy woienne, iak to opisuie X. Susza w dziełku swém dziś rzadkiém około 1673 r. wydnym. Przy tymże ółtarzu znayduie się dotąd antepedium z srebrnéy blachy przez Jana Kazimierza podarowane, na którém w płaskorzeźbie iest wybity obraz batalii z Kozakami pod Beresteczkiem w dniu 28 Czerwca 1651 roku stoczonéy.

(7) Jakub Uchański z dawnéy familii Hrabiów na Słażewie w ziemi Warszawskiéy, odebrał

Hrubieszów, nad rzeczką Hrubieszą miasteczko: tu iak opowiada Niesiecki Paweł z Grabowa Biskup Chełmski z Chełma ka-

---

w młodości wychowanie staraniem Tęczyńskiego Kasztelana Krakowskiego, wydoskonalił się naymocniéy w nauce prawa i znaiomości praw oyczystych. Królowa Bona zrobiła go poradnikiem w swych interessach prawnych, w roku 1647 Dziekanem Płockim i Archydyakonem Warszawskim, nominowany w krotce został Referendarzem Koronnym autor du Journal Literaire de Pologne 1756 roku z którego wypis życia tego wyięty mówi że w tenczas nabrał skłonności do nauki i u Jana Trzecieskiego wielce biegłego w starożytności i znaiomości teyże ięzyków wraz z Zebrzydowskim Drzewieckim co byli potym Biskupami, Przyłuskim i Modrzewskim na schadzkach bywał, Zygmunt August nominował go Biskupem Kuiawskim, Papież Paweł IV. uwiadomiony o wolnym zdaniu Uchańskiego nie chciał téy nominacyi potwierdzić. — Uchański mniéy zważaiąc na to oobiął Dyecezyą, pisał na przeciw Bulli Papiezkiéy tak, że za iego sprawą bliskie rzeczy były iż Polska oddzielnego kościoła swego Patryarchę mieć mogła, roku 1564 Uchański został mianowany Arcy-Biskupem Gnieźnieńskim autor świadczy że godzien był téy dostoyności dla swéy wielkiéy wprawie wszelkim biegłości i rzeczy oyczystych wiadomości. Czas zbywaiący poświęcał czytaniu dzieł, biblioteka iego była wyborna. Postać ciała miał uymuiącą. Uchański zamyślał zebrać Synod w Piotrkowie i ogłosić niepodległość kościoła Polskiego. Lecz Com-

tedrę przeniósł, a Maciéy z staréy Łomży następca iego w Krasnymstawie ulokował.

Krasnystaw, nad Wieprzem Kazimierz W. tutay wielki staw kazał wykopać, iak świadczy Sarnicki na karcie 253 od którego to miasto miało wziąść nazwisko swoie, mówi Gwagnin iż za czasów onego murowane, z zamkiem niegdyś obszernym i warownym, w którym Maxymilian Arcy-Xiążę Austryacki Pretendent tronu Polskiego roku 1588 od Jana Zamoyskiego pod Byczyną poymany przez rok w niewoli przesiedział, przy którym iako assystuiący dla straży bawił się Marek Sobieski Woiewo-

mandoni Legat Papieżki zniszczył iego zamiary.

Po śmierci Zygmunta Augusta Uchański zmienił sposób myślenia. Sławnego postanowienia do Pac inter Dissidentes podpisu odmówił i naywięcéy do wybrania na tron Henryka Xiążęcia Andegaweńskiego przyczynił się w roku 1574. Po usunięciu się tegoż Uchański trzymał stronę Maxymiliana Cesarza pod tenczas gdy sławnéy pamięci Stefan Batory Królem wybrany został. Miał on wielkie staranie o wychowanie młodzieży i swym nakładem w Pułtusku i Kaliszu wiele edukował szlachty. Na synodzie Piotrkowskim roku 1577 na którym uchwały zboru Trydenckiego przyięto powiększenie dochodów akademii Krakowskiéy zachęciwszy do tego zbawiennego dzieła innych Biskupów wyiednał. — Zakończył swe życie w Łowiczu 1585 roku tamże pochowany.

da Lubelski dziad Króla Jana. Katedra Łacińska, późniéy ztąd do Lublina przeniesiona, prócz wspaniałego Kollegium Jezuitów przez Andrzeia Potockiego Kasztelana Krakowskiego fundowanego, klasztor Franciszkanów i dwie Cerkwie Ruskie zdobią iescze to miasto.

Ratno, między błotami Prypecią rzeką oblane; zamek tu był niegdyś na wysokiéy górze, podług Gwagnina.

Lubowla z zamkiem także niegdyś na górze wysokiéy, świadczy Gwagnin.

Zamość, w pośród nayprzyiemnieyszych równin przez nieśmiertelnéy pamięci Jana Zamoyskiego Kanclerza i Hetmana W. K. założone, nowym Zamościem zwane, na pamięć starego co dał początek tyle zasłużonéy w oyczyznie familii Zamoyskich, murem obwiedzione, wałami i przekopem umocnione, miasto na wzór Włoskich z podsieniami u domów zbudowane, akademia przez tegoż wielkiego męża fundowana, mieszkańcy swobodami i wolnościami udarowani.

Bank, *mons pietatis* zwany, dla pożyczania ubogim ustanowiony. Gmachy znacznieysze, Kollegium akademickie, kościoły dwa Łacińskie, Ruski i Ormiański, zamek, giełda, zbroiownia. Bramy tu są: Lwowska i Janowska. 1648 roku Chmielnicki z Kozakami miasto to obległ i przez cztery tygodnie w oblężeniu trzymał: obroną miasta

wsławił się podtenczas zacny Weyher z swemi półkami z Prus Zachodnich. 1656 roku Karól Gustaw z Szwedami na próżno o zdobycie tego miasta kusił się.

Narole, nad rzeką Tanew cztery mile od Zamościa, iak świadczy Grądzki miasto, do którego w roku 1648 wiele ludu przed Kozaków napadem schroniło się. Chmielnicki miasteczko to zburzył i 45 tysięcy ludzi w niém wyciął, świadczy o tém zdarzeniu Kochowski.

Szczebrzeszyn, nad Wieprzem.

Tomaszów, imienia Zamoyskich do ordynacyi należące, miasteczko miodami i wiśniakami sławne, niedaleko od tego miasta rzeka Wieprz swóy początek bierze, fabryka faiansów znayduie się tutay.

Lipsko, przy źrodłach rzeki Tanew naprzeciw Narola, oyczyzna sławnego Dzieiopisa Sarnickiego.

Łaszczewka, *Tarnogród*, *Grabowiec*, przez Cellariusza wzmienione miasta.

WOŁYŃ

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE.

Podzielone niegdyś na Powiaty Włodzimierski, Łucki i Krzemieniecki, używała w Herbie Orła Białego w pośrodku Krzyża umieszczonego, seymiki wyboru posłów

w Łucku, popis rycerstwa odbywał się pod témże miastem, graniczyło na północ z Litwą czyli Polesiem Woiewodztwa Brzeskiego Litewskiego, na wchód z Ukrainą czyli Woiewodztwem Kiiowskiém na południe z Podolem, na zachód z Woiewodztwem Ruskiém i ziemią Chełmską.

Ziemia ta tak znaczną maiąca rozciągłość podług Długosza i Naruszewicza za zdaniem tegoż idącego zawierała ieszcze w swych granicach Ziemię Chełmską. Piękna równina i nieznaczne wzgórkowatości żyzną okryte ziemią, a ku stronie Polesia naypięknieyszemi obrosłe lasami okrywaią i zdobią ten kray, płodność ziemi tak iest wielka iż zboża pospolicie układaią w sterty, które iak mówi Rzączyński nakształt wież po polach sterczą; w takie sterty po dwieście do trzysta kop zboża na iednę składaią. Pszenica iak nayczystsza podług świadectwa tegoż naylepszy ma pokup w Gdańsku, prosa tak wielka rodzi się obfitość iż w roku 1716. szlachcic ieden z pod Ostroga 2400 korcy iagieł posłał do Gdańska, które na opatrzenie w żywność 300 okrętów w porcie natenczas stoiących zakupiono, świadczy tenże Rzączyński. Zboże na Wołyniu naywięcéy chowaią w ziemi wypaliwszy w przód iamy i słomą obesławszy, Ładowski w Historyi naturalnéy Królestwa Polskiego. Pod Krzemieniem i Wiśniowcem srebrnego kruszcu znaydowano oznaki, świadczy Bielski,

widok Królestwa Polskiego na kar: 215. Rudy żelaza około Suraża w lasach i innych mieyscach znayduią się tu w obfitości. Tak żyżną ziemię przerzynaią rzeki większe.

Styr, początek bierze niedaleko Oleska blisko źrodeł Bugu i oblewaiąc Łuck i inne miasta wpada do Prypeci.

Horyń początki iego z pod Horynia niedaleko Wiśniowca, oblewa Jampol, Lachowce, Zasław, Ostrog, Deraznie i w Polesiu Litewskim poniżéy Dawidowa wbiega do Prypeci.

Słucz, źrzodła pod Bazalią z wzgórzów, oblewa Konstantynów, Lubar, Zwiachel i przepływaiąc gęste i piękne Polesia Wołyńskiego lasy, poniżéy Bereźniczy łączy się z Horyniem.

Turzysk rzeka, podług oznaczenia na karcie Zanoniego oddzielała ziemię Chełmską od Wołynia wbieg iéy do Prypeci.

Gór w kraiu tym niemasz, Długosz iednę tylko wymienia.

Krzemieniec cała skalista i gdzie, mówi ten Dzieiopis, wiele krzemieni znayduie się od których mieysce to wzięło swoie imie, za czasów tego dzieiopisa, iuż był na téy górze zamek mocny.

W czwartym i piątym wieku po Chrystusie gdy Słowiańskie narody wysypały się z wschodu z za Wołgi rzeki, Wołhanie osiedli niegdyś nad tą rzeką i iak utrzymuie Naruszewicz, posiedli ten kray. Długosz na kar:

18 w Tomie I przy wyliczeniu rzek Polskich powiada że gdzie rzeka Uczew pod mieściną Grodkiem wbiega do Bugu, tam był niegdyś zamek Wołyń zwany, od którego cała ziemia Wołyńska wzięła swoie imie. Naruszewicz mieysce to niedaleko Hrubieszowa, gdzie właśnie widzieć i teraz Grodek i Wolice naznacza.

W dziesiątym wieku kiedy Ihory i syn iego Swiętosław Xiążęta Ruscy Zadnieprscy zaczęli zaglądać z téy strony Dniepru na siedziby narodów Słowiańskich, Konstanty Porfirogenit Cesarz Carogrodzki acz pokaleczonemi nazwiskami wymienił mieszkaiących w tym kraiu Słowian o których Naruszewicz w Tomie II Historyi Polskiéy na kar: 416 domyśla się że to byli Derewlanie, Dręgowiczanie około Drohiczyna Chełmskiego, nad Bugiem Wołyńcy, Krzywiczanie na Polesiu około Horynia rzeki, Łuczanie około Styra, o posadach tych narodów poźnieysze pióra dokładnieysze podaią nam wiadomości.

Kiedy Włodzimierz Xiąże Kiiowski przy końcu X wieku podbił pod swe panowanie te narody. Wołyń w podziale pomiędzy synów iego przybrał nazwisko Xięstwa Włodzimirskiego, iakoż w roku 1703 Bolesław Smiały Król Polski idąc dla podbicia Kiiowa obległ w Łucku Ihora Xiążęcia Włodzimierskiego i zhołdował go sobie, odtąd ta ziemia prawem hołdownictwa należeć

poczęla do Polaków. Okolo roku 1320. Gedymin Xiąże Litewski zwyciężywszy Xiążąt Ruskich nad rzeką Pierną pod Kiiowem, gdzie Leon Xiąże Włodzimirski poległ, opanował Wołyń, Kiiów i Ukrainę. Rozpierali się o własność téy ziemi pod Kazimierzem Wielkim i Ludwikiem z Litwinami Polacy. Władysław Jagiełło łącząc Litwę z Koroną Polską w iedno ciało, zakończył woienne spory, lecz niedobrze doyrzałe ciała politycznego spoienie dało okazyą za Kaźimierza Jagiellończyka, do niektórych sprzeczek i między Panami Litewskiemi a Koronnemi kłótni. Zygmunt August na pamiętnym seymie Unijowym, 1569 roku w Lublinie, Wołyń przyłączył do korony i w Woiewodztwo przemienił, Woiewodę mianował, i mieysce w Senacie oznaczył: zatrzymał iednak Wołyń aż do ostatniego podziału Polski za prawo dla siebie Statut Litewski, pisząc w sądach wyroki ięzykiem oyczystym.

Łuck, nad rzeką Styrem z zamkiem niegdyś obronnym, ma dwie katedry Biskupów Łacińskiego (do którego dyecezyi należało Woiewództw pięć to iest: Wołyńskie, Podlaskie, Brzeskie, Litewskie i Ruskiego część, w których Xięstw 12 Bielski naliczył) i Greckiego, z których Hypacy Pociéy na pamiętnym 1595 roku w Brześciu Litewskim Synodzie do unii przystąpił i w Rzymie złożył swe oswiadczenie. Kollegium niegdyś

Jezuickie, klasztory Xięży Bernardynów, Bonifratrów i Dominikanów: miasto to około roku 1000, iak wspomina Naruszewicz w Historyi Polskiéy Tomie II od Włodzimierza zbudowane. 1073 Roku przez Bolesława Smiałego oblężone, wzięte i wraz z całym Wołyniem Polszcze zhołdowane, pod panowaniem rozdrobnionych Xiążąt Ruskich w kłótniach ich i domowych naiazdach rozmaitéy doświadczało doli. Pod Litwinami w rebellii Swiedrygełła przeciw Władysławowi Jagielle, 1431 roku oprócz zamku ogniem zniszczone. Odprawił się tu w roku 1429 na dniu 6 miesiąca Stycznia sławny zjazd Monarchów, na który Zygmunt Cesarz z żoną swoią, Władysław Król Polski i Witold Xiąże Litewski przybyli: Zygmunt Cesarz nieszczerze Królowi Polskiemu sprzyiaiący ofiarował taiemnie Witoldowi koronę i wzniecił tym sposobem między obudwoma nieporozumienie, a potym sławny spór, w którym wiadomo że Zbigniew Oleśnicki Biskup Krakowski naygorliwiéy sprzeciwił się iż Witold pożądanego dla siebie tytułu Króla Litwy osiągnąć niepotrafił. Hoyność Witolda i dostatki w traktowaniu na tym zjezdzie opisuią Historycy: byli na tym zjezdzie Posłowie Cesarza Carogrodzkiego i wielu innych Xiążąt, przedmiotem naradzania tego miało bydź ułożenie środka oparcia się grożącéy iuż Ottomańskiéy potędze.

Sokal, nad rzeką Bugiem z zamkiem mocnym, gdzie Klasztor Zakonu S. Franciszka na wyspie Bugu rzeki dla obrony od napadów Kozackich i Tatarskich w kształt twierdzy zbudowany.

Włodzimierz, z zamkiem nad rzeczką Ług, stolica niegdyś Xięstwa do którego cały Wołyń i Ziemia Chełmska należała, potym Powiatu, sławne Katedrą Grecką. Roku 1320 Gedymin Wielki Xiążę Litewski miasto to i Xięstwo, zabiwszy w wiadoméy bitwie Xiążęcia Ruskiego tam panuiącego, zabrał. Roku 1365 Kazimierz Król Polski poszukuiąc praw korony Polskiéy po opanowaniu Rusi Czerwonéy, Włodzimierz i Xięstwo w granice swego państwa przyłączył, Keystuta Xiążęcia Litewskiego w niewolą poymawszy; roku 1370 za panowania w Polscze Ludwika Króla Węgierskiego, tenże Keystut Xiążę Litewski z Lubartem bratem swoim naszedł Włodzimierskie Xięstwo i zamek w Włodzimierzu zmurowany przez Kazimierza Wielkiego na górze, w mieyscu gdzie stał kościół katedralny Panny Maryi, ustraszywszy nieiakiegoś Pietrasza komendanta do poddania się przymusił. Anonim Archi-dyakon dzieiopis współczesny powiada; że gdy Kazimierz Wielki rzeczony zamek murować przedsięwziął, robiło około niego do trzechset ludzi, że wielkie mnóstwo koni i wołów przez dwa lata zwoziło potrzebne materyały, i że Król na tę fabrykę więcéy aniżeli trzy tysiące grzywien srebra ze skarbu swoiego wysypał, a czterema dniami przed śmiercią sześćset grzywien które bydź miały wzięte przez Wacława z Tęczyna gmachu archytekta i przełożonego nad tą budową; lecz nim Wacław na Wołyń udał się Król umarł, a pieniądze do skarbu złożone zostały. Litwini gmach ten nie dokończony rozburzyli, kamienia na kamieniu niezostawuiąc. Naruszewicz w historyi Polskiéy w tomie VII. Roku 1431 w czasie rebellii Skirgełły przeciw Władysławowi Jagelle, miasto to ogniem spłonęło.

Łokacze między Włodzimierzem i Łuckiem.

Piławce, na granicach Podola niedaleko źrzódeł rzeki Bugu. Tu po nieszczęsnych przegranych Polaków z Kozakami pod Korsuniem i żółtemi wodami bitwach i pozabraniu w niewolą Wielkiego Koronnego Mikołaia Potockiego i Marcina Kalinowskiego Polnego Hetmanów, zebrało się do 36 tysięcy Polaków pod dowództwem Regimentarzy: Xiążęcia Dominika Ostrogskiego cnotliwego Pana, lecz sztuki woiennéy niewiadomego, Alexandra Koniecpolskiego w młodym wieku bez woiennego doświadczenia i Mikołaia Ostroroga człowieka biegłego w prawie lecz sztuki woiennéy nieznaiącego. Xiążę Jeremiasz Wiśniowiecki Bohatyr wieku owego acz obrażony pominięciem siebie,

iednak prywatną urazę poświęcił dobru publicznemu, ale rad iego zdrowych słuchać niechciano. Xiążę Dominik Ostrogski, iak mówi Grądzki, maiąc wielu poddanych swoich pod znakami kozakow, żałował krwawéy bitwy staczać, i był zdania tego, aby przez układy z kozakami woynę zakończyć; Chmielnicki żartował sobie powtarzaiąc: iż kiedy Polakom pierzyna, łacina, i dziecina przywodzi, woyna im niepóydzie pomyślnie. Skutek to zjścił, zaledwo albowiem dnia 23 Września 1648 roku 6,000 Tatarów przed obozem Polskim pokazało się, naypierwsi wodzowie a potym całe woysko zostawuiąc bogaty łup dla Kozaków pierzchnęło. Chmielnicki zagony swe pod Lwów, Zamość, aż do Wisły niscząc wszystko paląc i wycinaiąc rozpuścił. Jak potym Polacy hańby téy zemścili się pod Bereszteckiem w mieyscu swém czytelnik dowie się.

Ostrog, miasto warowne z zamkiem dzielnica niegdyś Xiążąt Ruskich, którzy od tego miasta imie Xiążąt Ostrogskich wzięli, Gwagnin wywodzi pochodzenie onych od Romana Xiążęcia zbitego w pamiętnéy bitwie pod Zawichostem. Niesiecki mówi iż Daniel Wasilewicz synowiec Daniela Króla Halickiego, pierwszy się Xiążęciem na Ostrogu pisać zaczął. Obszerność tego Xięstwa zamykała Zasław, Dubno, i inne wielkie na Wołyniu rozległości.

Wsławił się wielkiemi bohatyrskiemi dziełami, na początku wieku XVI Konstanty Xiążę Ostrogski, 33 wstępnych bitw wygrał, iak mówi Niesiecki, a przywodząc Litewskim zastępom nad rzeką Kropiną w Mścisławskim przeciw Rossyi i 1512 roku pod Wiśniowcem przeciw Tatarom, nieśmiertelną sławą okrył się, zostawił dwóch synów Eliasza i Konstantyna. Eliasz z Beatą Kościelecką miał tylko iednę córkę Helszkę czyli raczéy Elżbietę z nieszczęść swych i przygód w dzieiach naszych sławną (7).

(7) Eliasz a w dzieiach Gornickiego nazywany Ilia Xiążę na Ostrogu Ostrogski poiął za małżonkę w roku 1539 Beatę Kościelecką która na dworze Królowéy Bony była chowaną z taką troskliwością, mówi tenże Gornicki, iakby należała do Królewskiego rodu. Matka iéy Katarzyna z Szląska podług tegoż świadectwa była faworytą Zygmunta I. z którą miał syna Janusza; ten nosił tytuł Xiążęcia, a oddany stanowi duchownemu wprzód Biskupem Wileńskim a potym Poznańskim został. Tę Katarzynę wydał Król za Kościeleckiego Podskarbiego Wielkiego Koronnego, człowieka z szczególnych talentów i biegłości w ekonomice wielce od dzieiopisów ówczasowych sławionego: iemu albowiem i Krzysztofowi Szydłowieckiemu winien był Zygmunt I iż zastawszy Jana Alberta i Alexandra rozrzutnością skarb wyniszczony, mądrém rozporządzeniem i rostropną oszczędnością, przyszedł do wielkich dostatków, za pomocą których w początkach

Konstantyna dostatki opisał Niesiecki, miał Xiążę ten intraty roczney milion dwakroć sto tysięcy, co ewaluiąc podług tabelli Cza-

zaraz panowania pomyślnego urządzenia kraiu mógł położyć pierwsze zasady, Eliasz czyli Ilia o którym na początku zaczęliśmy mówić, Xiąże Ostrogski zostawił córkę iednę z wzmienioną Beatą Kościelecką spłodzoną Elzbietę, czyli w dzieiach Gornickiego nazywaną Helskę téy rozmaite życia przygody godne są w potomney pamięci zapisania. Po śmierci Ilii Xiążęcia pozostała córka iego w opiece Zygmunta Augusta Króla, któréy rękę ubiegało się wielu panów Litewskich i Koronnych. Dymitr Xiążę Sanguszko niemogąc uzyskać dozwolenia od Matki, w towarzystwie Wasila Xiążęcia Ostrogskiego zbroyno przybył do zamku Ostrogskiego, i ten mocą opanowawszy pomimo złorzeczenia matki ślub wziął z córką, z którą unikaiąc gniewu Królewskiego do Czech umósł się. Wytoczyła się skarga przed sąd Królewski na obżałowanie matki Xiężnéy Ostrogskiéy w Knyszynie, mówił przed Królem Czarnkowski od Xiężnéy, bronił niestawaiącego Xiążęcia Dymitra Sanguszkę Odachowski szlachcic Litewski. Mowy te obiedwie iako wzór wymowy Polskiéy czytać można w dzieiach Gornickiego. Stanął nakoniec dekret na Xięcia Dymitra wyimuiący go z pod opieki prawa i ogłaszaiący wywołanym na zawsze z kraiów, po ogłoszeniu którego Marcin Zborowski Kasztelan Kaliski doścignął Xięcia Sanguszkę z nową zaślubioną małżonką w Jaromirzu miasteczku w Czechach; tam gdy pierwszy odebrać uwiezioną Xiężnę, drugi bronić małżonki usiłuią, ostatni przypłacił

ckiego na dzisieyszą monetę przeszło dziesięć milionow czyni. Marszałkował u niego zwykle ieden z Woiewodów któremu 70

życiem, gdzie dotąd nadgrobek zdarzenie to zaświadcza w następuiących słowach: „Hoc loco conditur corpus clari Lithvanae Ducis Demetrii Sanguszko ex magnifica familia Olgerdi nati Capinanei Circassiensis et Canioviensis, quem Martinus Zborowski trucidavit Anno 1554. Vid. Paprocki fol. 207. Zborowski odebraną Xiężnę odwiózł matce, która i z córką odtąd naywięcéy, obawiaiąc się podobnych wypadków przy Krolowéy Bonie bawiła: aż Łukasz Górka Pan możny z Wielkiey-Polski uprosił u Króla, iżby mu Helszka Xiężna w małżeństwo oddaną była sprzeciwiała się postanowieniu Królewskiemu Xiężna matka, tak iż znowuż sposobu dla doprowadzenia do skutku tego małżeństwa szukać musiano. Nayważnieyszą wymówką było Xiężnéy iż Statut Litewski którym się rządził Wołyń na żeniących się Polaków w Litwie ten kładł warunek, iż wzięte po żonie imiona czyli dobra za pewną naymnieyszą na wlokę postanowioną cenę sąsiadom odstąpić byli w obowiązku: działy się te spory pod czas kiedy Król z Warszawy na seym do Piotrkowa miał wyieżdżać, któremi znudzony Król zdięty Xiężnie matce z palca pierścien posłał córce iako znak pozwolenia: nastąpił zatym ślub z Łukaszem Gorką, przeciw któremu matka protestowała i córki przez lat kilka oddać onemu niechciała i zawsze dla uniknienia gwałtu dworu Królowéy Bony pilnowała się; a po odjeździe teyże do Włoch w klasztorze w Lwowie zamknęła się z cór-

tysięcy pensyi roczney płacił; assystuiących paniąt (iak nazywa Niesiecki) było przy nim do dwóch tysięcy. Ostrog w budynki

ką, obsadziwszy ten ludźmi swemi zbroynemi. W roku 1559 Król na żądanie Łukasza Górki dał rozkaz Piotrowi Barzemu Staroście Lwowskiemu, co późniéy na poselstwie w Hiszpanii umarł, iżby oddał Xiężnę małżonkowi zaślubionemu: przybył i Gorka z bracia i przyiaciółmi swemi do Lwowa. Nieskutkowały przyiacielskie Barzego u Xiężnéy przełożenia, dał zatém Król rozkaz Staroście przez Gornickiego dworzanina na piśmie posłany, aby mocą przywieść iego postanowienie do skutku; postawił więc naprzód Starosta straże u bramy aby nikogo nie wpuszczać do miasta, wcisnąć się iednak potrafił Sawicki Podlasianin pisarz iak w ówczas mianowano czyli Sekretarz Xięcia Radziwiła Woiewody Wileńskiego, znaleziono przy nim w woyłoku listy Ruskim charakterem do Xiężnéy Ostrogskiéy pisane aby niedawała córki swéy za Górkę ieżeli niochce stracić swéy maiętności. ciągle albowiem panowie Litewscy przy wyłączeniu statutowém stawali, i to była istotna przyczyna całéy o tę małżeństwo sprzeczki. Wkrótce Xiążę Szymon Słucki wszedł do miasta w żebraczym odzieniu i do klasztoru dostał się; a gdy Xiężnę opatrzono w żywność i broń, trudno było przymusić do oddania córki. Starosta odiąć kazał wodę kanałem do klasztoru idącą, tym sposobem dopiero zmiękczona Xiężna wysłała dworzanina swego Zielińskiego. oświadczaiąc, iż swą córkę oddała za żonę Xięciu Szymonowi Słuckiemu, iż w przypadku gwał-

i ludność pomnożył, mężne czyny iego historya opisała. Unii z kościołem rzymskim naygorliwiéy sprzeciwił się, syna swego Janusza wysyłaiąc za granicę napominał iżby stroiu Polskiego nieporzucił i nie żenił się iak tylko z Półką lub Węgierką. Janusz Xiążę Ostrogski założyciel w r. 1609

tu puginałem który zawsze przy sobie nosi wprzód córce a potym sobie życie odebrać gotowa: niedostatek iednak znaglił do wszystkiego i nazaiutrz przyzwawszy Starostę córkę oddała, którą on stoiąc na stopniu iéy kolebki to iest karety, iak wyraża Gornicki, do zamku odprowadził, napisano iednak listy do Króla donosząc o zaślubieniu z Xięciem Słuckim a matka Xiężna na sąd Królewski oddała się. Wkrótce przyszły rozkazy aby Helszka Xiężna pierwszemu małżonkowi oddana została, co znowuż z przymusem na zamku w Lwowie wykonano. Nie było korzystném dla Gorki, iak świadczą dzieie to małżeństwo: niechciała albowiem żyć z nim zmuszona małżonka, żadnych dzieci nie miała, a po śmierci męża z pomięszanemi zwyslami na dwór Xięcia Konstantyna Ostrogskiego Stryia przybyła, i tam życia tylu oznaczonego losu osobliwościami dokonała. Nielepszy był matki iéy tak wielkich maiętności pani i Królów wychowanicy koniec, zaślubił ią albowiem po owdowieniu powtórnie znamienity w dzieiach naszych Albrycht Łaski Woiewoda Sieradzki, lecz dla niezwalczonego uporu zamknąć w zamku Kesmerk w Węgrzech był przymuszony, gdzie równie nędznie życia dokończyła.

Ordynacyi zostawił przeszło 300 tysięcy czerwonych złotych w gotowiźnie prócz kleynotów i sprzętów: ordynacya ta stawiła niegdyś 600 ludzi na usługę Rzeczypospolitéy, schodząc bez potomka płci męskiéy, mianował po sobie następcą ordynacyi siestrzeńca swego Alexandra Xięcia Zasławskiego. W roku 1673 wygasł dom ten równie na Januszu Alexandrze, iak świadczy Bielski, po którym Hieronim Lubomirski i syn iego Józef Ordynatami byli, od których taż Ordynacya przeniosła się w dom Xiążąt Sanguszków; przez Konstytucyą 1766 roku dobra téy ordynacyi za ziemskie są uznane, a właściciele zamiast utrzymania 600 ludzi, do płacenia corocznie 200 tysięcy złotych polskich obowiązani, z którego to dochodu utrzymywano regiment aż do ostatniego podziału Polski.

Bazalia, od Bazylego Xiążęcia Ostrogskiego za czasów Sarnickiego zbudowana.

Kraisłów, *Konstantynów*, miasta i zamki niegdyś Ordynacyi Ostrogskiéy.

Miropol, *Ostrożek*, *Zwiachel*, nad Słuczem.

Korzec, oyczyste miasto niegdyś Xiążąt Koreckich, Dymitr Olgierdowicz zbudował tu zamek na skalę, poległ na wyprawie Witołda przeciw Tatarom 1399 roku; od tego pochodzą Xiążęta Koreccy swiadczy Niesiecki.

Jampol.

Zasław, gniazdo domu Xiążąt Zasławskich, pochodzenie swoie z iednego szczepu co i Xiążęta Ostrogscy, iak mówi Niesiecki, od Jerzego Xiążęcia na Zasławiu brata Iwana, od którego poszli Xiążęta Ostrogscy, maiącego: obadway ci mieli być synami Bazylego, żyli w XV. wieku, po wygaśnieniu Xiążąt Ostrogskich obięli ich dobra i Ordynacyą, sami wygaśli przy końcu wieku XVII, spadek po nich przeniósł się do Xiążąt Lubomirskich.

Rochmanów, przez Cellariusza mianowany.

Klewań, otoczony murami z zamkiem starożytnym, dziedzictwo Xiążąt Czartoryyskich na którym się ten dom pisze. Niesiecki cytuie Dyploma 1458 roku na Klewań przez Swidrygełłę Wielkiego Xięcia Litewskiego, Michałowi Wasilewiczowi Xiążęciu Czartoryskiemu nadane, także przywiléy Władysława Warneńskiego 1444 roku Iwanowi, Alexandrowi i Michałowi Xiążętom Czartoryiskim braciom i kuzynom swoim herb pogonią zatwierdzaiący, niezaprzeczony dowód iż szanowny ten dom w oyczyznie naszéy, którego wielkie usługi historya obecna zaświadcza, iest szczepem drogiéy nam krwi Jagiellońskiéy.

Międzyrzec, obronne niegdyś podług Starowolskiego miasto, Kościół i klasztór Xięży Franciszkanów bardzo wspaniały, fundowany przez Janusza Xiążęcia Ostrog-

skiego. Kollegium Jezuitów, Anna z Xiążąt Ostrogskich Chodkiewiczowa tu założyła, gdzie złożone są zwłoki męża iéy wielkiego woiownika Jana Karóla Chodkiewicza Woiewody Wileńskiego, Hetmana W. X. L. na wyprawie przeciw Turkom w obozie pod Chocimem dnia 24 Września 1621 roku zmarłego.

Ołyka, miasto i zamek między błotami przez Xiążąt Radziwiłłów w roku 1589 ustanowiona i przez seym aprobowana Ordynacya. Xiążę Stanisław Radziwił Kanelerz W. X. Litewskiego zamek, Kollegiatę, akademią i bank dla ubogich *mons pietatis* zwany fundował tutay, świadczy Cellarius. 1651 roku Kozacy daremnie to miasto oblegli.

Wiśniowiec, gniazdo niegdyś przemomożnego domu Xiążąt Wiśniowieckich: wprowadzili oni swóy ród od Korybuta iednego z synów Olgierda Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, i iak utrzymuie Niesiecki iednego szczepu co i Xiążęta Zbarascy, Poryccy i Woronieccy około Peresławia z synów tegoż Korybuta rozrodzeni. Posiadłości ich były wielkie na Ukrainie za Dnieprem, wyspy na Dnieprze, Tomakówka, i Chorczyca do nich należały, na których bronili wstępu Tatarom i powściągali niespokoynych Kozaków. Grądzki i Niesiecki świadczą, iż Xiążę Jeremiasz Wiśniowiecki przyprowadził swéy milicyi pod Warszawę 12 tysięcy; powodem do tego były zatargi z Kazanowskim o dobra Rumno na granicy Rossyiskiéy leżące: tenże Xiążę Jeremiasz był Woiewodą Ruskim, prawdziwy bohater wieku swego, sam ieden tylko po zabraniu w niewolą Hetmanów, potrafił się opierać Chmielnickiemu, tenże wprzygodach niebezpiecznych oyczyzny zwykł był mawiać: *Calamitas Patriae lamentatio Jeremiae*. Niesiecki w tomie IV na kar: 548.

W rozruchach tych i po odpadnięciu Kozaków Zadnieprskich do Rossyi, wszystkie swoie dobra 600 tysięcy liwrów czyniące intraty, iak świadczy P. Bizardein w dziele *Histoire de Diétes des Elections de la Pologne*. utracił, tak iż syn iego Michał Xiążę Wiśniowiecki, co był potym Królem Polskim, bez maiątku i w ubóstwie pozostawiony dobrodzieystwem Ludwiki Królowéy i Karola Ferdynanda Królewicza był wychowany i edukowany; osobliwszém rozporządzeniem Opatrzności na tron wybrany, posiadał do rządzenia państwem prawdziwe zdatności, zazdrością iednak możnych szczęściu iego zawistnych martwiony cztery lat tylko panuiąc życia dokonał. Wygasła ta familia w roku 1747 na Michale Wiśniowieckim Woiewodzie Wileńskim i Hetmanie wielkim Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Sarnicki świadczy iż męztwo bohatyrów tego domu za iego czasów w

wieku XVI wieśniactwo w śpiewach swoich sławiło.

Pod Wiśniowcem iest mieysce pamiętnéy bitwy z Tatarami w roku 1512 przez Kamienieckiego Hetmana i Konstantyna Xiążęcia Ostrogskiego szczęśliwie stoczonéy.

Krzemieniec nad Ikwą rzeką, zamek na wysokiéy i skalistéy górze niegdyś Królowéy Bony żony Zygmunta I. posiadłość, istnieie tu teraz Lyceum Wołyńskie pod okiem i starannością nieodżałowanéy straty Tadeusza Czackiego tylu uczonemi pracami a mianowicie dziełem o Litewskich i Polskich prawach zasłużonego kraiowi, urządzone i założone, z Dobrodzieystw Wiekopomnéy Pamięci Błogosławionego Alexandra I. Cesarza i Króla Polskiego funduszami opatrzone. Wspomnieć tu winienem szanownego Symonowicza pracami swemi w względzie zoologicznym zaletnego.

Dubno, miasto obszerne i zamek przedtém do Ordynacyi Ostrogskiéy należało, sławne kontraktami które tutay do r. 1774 czyli odpadnienia Lwowa pod panowanie Austryackie odbywały się.

Berestecko, nad rzeką Styrem miasteczko na którego polach 1651 roku dnia 28 Czerwca sławna w dzieiach narodu naszego z Kozakami i Tatarami do 400 tysięcy pod dowództwem Chmielnickiego, iak Grądzki dzieiopis ówczesny i naoczny świadek, oraz

inni historycy zgodnie świadczą liczonemi, stoczona była bitwa. Polacy łącząc i szlachtę koronną na pospolite ruszenie przez Króla zwołaną liczyli do 100 tysięcy ludzi. Kontyngens Xiążęcia Pruskiego iako lennika korony pod dowództwem Walroda znaydował się. Jan Kazimierz Król przywodził środkiem i sam naczelnie komenderował. Mikołay Potocki Hetman W. Koronny prawém, a Marcin Kalinowski Polny Hetman lewém skrzydłem, obadwa Hetmani niedawno z niewoli Tatarskiéy wypuszczeni. Artylleryą dowodził Przyiemski, Jeremiasz Xiążę Wiśniowiecki Jazdą, trwała dzień cały naykrwawsza i nayzaciętsza walka, i aż nazaiutrz Jeremiasz Xiążę Wiśniowiecki szybkim natarciem swéy iazdy, Kalinowski Hetman Polny Koronny śmiałém naprzód postąpieniem, oraz Przyiemski Generał Artylleryi czyli pod tenczas starszy nad armatą zwany, trafnie kierowanemi wystrzałami naprzód Tatarów do ucieczki okropną w nich rzeź sprawiwszy zmusili, a potym Kozaków rozpędzili, legło na poboiowisku do 30 tysięcy Kozaków i Tatarów; Krakowska i Sandomirska szlachta pięknie popisała się, Łęczycanie, Lublanie i ziemi Chełmskiéy szlachta z równém męstwem walczyli, i naywięcéy z tych Woiewództw wyginęło. Była teżto walka decyduiąca, w któréy gdyby była przegrana, naypięknieysze podówczas ie-

szcze Króiestwo zostałoby przez zbuntowanych Ukraińców i okrutną dzicz Tatarską opanowaném, i do ostatnich swych granic zniszczoném. Niekorzystał iednak Jan Kazimierz z tego zwycięstwa i dozwolił Kozakom na dniu 5 Lipca uformować tabor, pod którego zasłoną dowodzeni przez Dzedzałego bespiecznie na Ukrainę uszli. Chmielnicki i Han Tatarski na przód uiechali Grądzki powiada, iż Han Tatarski wyrzucaiąc. Chmielnickiemu przegraną chciał go związanego Królowi odesłać, i ledwo ofiarowaną sobie summą pieniężną dał się ułagodzić. Niesłuchano rad Xiążęcia Jeremiasza Wiśniowieckiego radzącego ścigać nieprzyiaciela; szlachta roziechała się do domów, a Król Jan do Warszawy, tym sposobem wypuszczono z rąk owoc zwycięztwa i dozwolono Chmielnickiemu w nowe uzbroić się się siły: fatalny los iuż popychał Polskę ku otwartéy na iéy zgubę przepaści.

Zbaraż, miasto i zamek, mieszkanie niegdyś Xiążąt Zbaraskich, iednego co i Xiążęta Wiśniowieccy od Korybuta brata Jagełły pochodzącego rodu, dom możny i niegdyś w oyczyznie dobrze zasłużony. Krzysztof sławny za Zygmunta III pamiętném do Stambułu poselstwem. Ostatni z linii Janusz Xiąże Zbaraski Kasztelan Krakowski zszedł z tego świata r. 1632. Roku 1649 przed przemagaiącą siłą Kozacką cofnęli

się z pod Konstantynowa Polacy i na dniu 30 Czerwca tu pod Zbarażem staneli w 9000 ludzi pod dowództwem Firleia i iego kollegów Regimentarzami od Rzeczypospolitéy mianowanych. Chmielnicki w 180 tysięcy Kozaków i Tatarów otoczył na dniu 14 Lipca tę garstkę Polaków, których mężny acz obrażony za odebrane dowództwo Jeremiasz Xiążę Wiśniowiecki w odwadze pokrzepiał, trwało oblężenie dwa miesiące, dwadzieścia szturmów odparło pomyślnie, a w 75 wycieczkach zemszczono się w krwi nieprzyiacielskiéy za ich napady: głód straszliwy dokuczał oblężonym, przymuszeni byli ieść konie, koty, sczury i psy; z upadłych koni i poległych trupów zaraziło się powietrze i zatruli wody, mówi Bandke na kar: 350 krótkie wyobrażenie dzieiów Polskich w tomie II, a Chmielnicki dopóty niechciał słyszeć o żadney kapitulacyi, ażby mu wydano Xiążęcia Wiśniowieckiego i Alexandra Koniecpolskiego. Bronili się Polacy aż nakoniec strzała z obozu nieprzyiacielskiego z listem wypuszczona, uwiadomiła ich że Król ciągnie na odsiecz. Przybył wprawdzie Jan Kazimierz w 18 tysięcy ludzi pod Zborów, ale i sam od Chmielnickiego otoczony został, szczęśliwy gdy mu się udało Islan Geréy Hana Tatarskiego na swą stronę przeciągnąć, siebie i oblężonych w Zbarażu uratował, a Chmielnicki do zawarcia umowy skłonił się, któréy celniey-

sze punkta: że swobody Kozackie przywrócone będą do dawnego stanu i że Horyń rzeka odgraniczać będzie ich kray, Unia zniesiona zostanie, a Metropolita Kiiowski zasiądzie w senacie po Biskupie Chełmskim, o czém obszerniéy w swém mieyscu opowiemy.

PODOLE

WOJEWODZTWO PODOLSKIE.

Złożone niegdyś z Powiatów Kamienieckiego, Latyczowskiego, i Czerwonogrodzkiego, nosiło w herbie Słońce złote w polu białém: seymiki wyboru posłów i deputatów odbywały się w Kamieńcu, Popis rycerstwa czyli okazywanie u Balina iak świadczy Bielski w widoku Królestwa Polskiego. Graniczyło na północ z Wołyniem, na wschód rzeką Morachwą z Woiewództwem Bracławskiém do Ukrainy należącém, na południe rzeką Dniestrem z Wołochami i Multanami pod panowanie Tureckie należącemi, na zachód z Woiewództwem Ruskiém czyli ziemią Halicką.

Na ziemi téy, pominąwszy nieco wzgórkowate niwy Wołynia, wznoszą się większe wyniosłości, które u ich sczytu koronuią przyiemne gaie, doliny nayżyznieysze, okryte buynemi roślinami i sady napełnione owocorodnemi drzewiny. Góry Miodoborskie mianowicie w położeniu swém pomiędzy rzekami Zbrucz i Smotrycz tysiące widoków romantycznych stawią ciekawemu oku. Rożnica strefy na Podolu od innych ościennych prowincyi iest bardzo znaczna: kiedy te leżą pod śniegiem, odziewa iuż zieloność błogie brzegi Dniestru, wcześniéy tu kwitną drzewa i dochodzą owoce, winograd, melony, kawony, morwy rodzą się bez starania. Ziemia uprawna bez wielkiey pracy nadzwyczaynie obfity wydaie plon, pastwiska i trawy są tak wielkie, że, iak opisuie Rzączyński i Ładowski, zaledwo rogi bydłu widać gdy się pasie. Zboża tutay naywięcéy obracaią na wypalenie gorzałek i utuczenie wieprzów.

Góry nayznacznieysze są tu Miodoborskie zwane, wznoszą się od błoń Wołynia, gdzie Boh i Bozek początek swóy biorą, ciągną się na południe ku Dniestrowi. W pośród skał tych to gór, wiią się rzeki.

Zbrucz i Smotrycz, do Dniestru wchodzące, w skałach nad Zbruczą kryią się złożyska warstw, alabastru, marmuru i gipsu. Wiele innych pomnieyszych rzek przerzyna tę krainę, wszystkich wbieg do Dniestru, między któremi znacznieysze:

Studziennica i Morachwa, co odgranicza Podole od Ukrainy.

Dniestr, którego początek opisaliśmy pod Czerwoną Rusią, skrapia brzegi Podola; rzeka ta acz bystra pomiędzy skałami płynie,

iednak mogłaby być żeglowną od kraiów w Gallicyi, gdzie łodzie solne na podobieństwo Wrocławskich chodzą, ieden iest tylrzut czyli spad z góry pod Jampolem, który łatwo mógłby być wyżłobionym a rzeka spławną zrobiona aż pod Akerman czyli Białogród; gdzie iak świadczy Sarnicki na kar: 244 u Mützlera, za czasów Kazimierza Jagiellończyka był port, z którego pszenicę Podolską na Archypelag do wyspy Cypru spławiano, tenże w księdze II dzieiów mówi, iż w czasie młodości iego Wenetowie przez uroczyście wyprawione poselstwo, prosili Zygmunta I Króla iżby porty nad morzem Czarném, tak iak były za Kazimierza, przywrócił a Cypr zbożem z Podola i Ukrainy mógł być tak zasilonym, iak za przodków iego Królów Polskich. Za panowania Zygmunta Augusta Króla Commandoni Kardynał (iak iego życiopis Gratiani świadczy) zwiedził małe katarakty Dniestru pod Jampolem, i ułożył proiekt handlowy z Wenecyą, o którym wypisy ważnéy korrespondencyi przywiózł niegdy Xiądz Albertrandy, iak opowiada Czacki o prawach Litewskich i Polskich w tomie I na kar: 211. Szlecer mówi iż przy końcu wieku XV Turcy od zachodu i Tatarzy od wschodu opanowali uyścia rzek do Czarnego morza i zamknęli handel Podola, iak obszerniéy opowiada na kar: 51 w pracowitém dziele statystyki Podola w tom: I. Szanowny Marczyński.

Nie brakuie temu kraiowi na źródłach mineralnych, siarczyste w Adamowie przyległości Dunaiowców i Osochowcach, żelazne w Konstantynowie starym, Hrynkach blisko Teofilpola i Szumska, świadczy o tém tenże autor podróży w górach Miodoborskich w roku 1809 wydanéy.

Podole, iak opisuie Sarnicki, rozciągało się przedtém aż do morza Czarnego i uyścia Dniestru, gdzie potym uformowało się z kraiu zwyczaynie Poberezem zwanego Woiewództwo Bracławskie, a ta część co iest na południe od Jahorlika rzeki do Tatarszczyzny potym należała. Nasz opis ogranicza się tylko po rzekę Morachwę, iako granice niegdyś Woiewództwa Podolskiego; o wzmienionym zaś i od Podola oderwanym, iak utrzymuią Sarnicki, Stryykowski a za niemi Naruszewicz, kraiu pod tytułem Ukrainy mówić będziemy. Podole właściwe w IX wieku według zdania Naruszewicza i podobieństw wszelkich zasiedlone było przez Słowian zwanych Derewlanie na których włożył poddaństwo Swiętosław syn Ihora a oyciec Włodzimierza I. osada iednak, iak doniósł uczony Lelewel była raczéy około Prypeci gdzie miasto Owrucz w Kiiowskim niegdyś Woiewództwie leży. Trzymali tę ziemię potomkowie tego monarchy aż do strasznego wy-

lewu Tatarów na początku XII wieku, odtąd zdaie się że krainę tę opustoszałą, z ludzi i osad ogołoconą, Tatarzy przez swoie Baskaki czyli rządce zawiadowali. Sarnicki świadczy w księdze VI że Tatarzy Podole podbili, i tam nazwiska osadom Bakota; Balakléy, Czapcakléy, Kuźmien, Kaczybéy, (leżą te mieysca iuż poniżéy Jaberlika) ponadawali, kray iednak cały był okropną pustynią i takim go zastał Olgerd Wielki Xiążę Litewski, kiedy iak świadczy Koiałowicz na kar: 287, edycyi Gdańskiéy w roku 1331 na Tatarów koczuiących w Ukrainie po obu brzegach Dniepru i Podole rządzących przez Baskaków, wyprawił się i onych w bitwie wraz z trzema Carzykami u Sinéy wody zniósł, a rozszerzył granice Litwy do morza Czarnego, Tatarów z Podola wygnał, ktorzy iak opowiada Stryikowski, na polach Dobruckich nad Dunaiem osiadłszy, do iego czasów ięzyk Słowiański i pamięć osad swych na Podolu przez Litwę zrugowanych zachowali. Olgerd kray ten Alexandrowi, Konstantemu, Teodorowi i Jerzemu synom Koryata Xiążęcia Nowogrodzkiego w rządy oddał, który w pustéy i bez żadnego pod tenczas zamku ziemi, mieysca Bakota i Smotrycz obwarowali, oraz w Kamieńcu twierdzę założyli. Naruszewicz przywodzi, iż podług Długosza iuż w roku 1218 Kamienice iako osada Kamieńczanów Słowian

exystował: być iednak może iż pierwsze wzmocnienie warownego tego od saméy natury mieysca Koryatowicze udziałali. Że Podole było pustynią po nayściu od Tatarów, zgadza się na to i uczony Łoyko w odpowiedzi swéy na wywód praw mocarstw ościennych do prowincyi zabranych Polskich. Jerzy Koryatowicz był wezwany wkrótce do rządów Wołoch i Multan i tam od kraiowców zdradliwych w Soczawie zabity. Teodor po śmierci oyca Koryata na Xięstwo Nowogrodzkie nastąpił. Podole zostało się pod rządem Alexandra i Konstantego Xiążąt. Kazimierz Wielki łącząc Ruś Czerwoną do Korony rozciągnął swe panowanie i na Podole, a po różnych o ten kray z Litwą sprzeczkach aż do roku 1430, przyłączone nareszcie zostało do korony, i zdaie się z opisu Łoyka, iż roku 1434 zostało w Woiewództwo zamienione, rządząc się prawami Koronnemi.

Lubo naiazdy Tatarskie, często niszczyły ieszcze ten kray, iednak pod panowaniem Jagełłów i Stefana Batorego kiedy na strzeżenie granic obmyślono z żołnierza kwarcianego zasłonę, zakwitnął w miasta i osady. Wszczęte z nieszczęśliwych rózróżnień o Uniią iuż pod Zygmuntem III Kozackie bunty, które za Jana Kazimierza w wielki ogień wybuchnęły, zniszczyły to piękne Woiewództwo, a w roku 1673 pod panowaniem Michała Wiśniowieckiego, Turcy

wypowiedzieli woynę Polakom i dnia 4 Sierpnia przeszli Dniestr rzekę, dnia 29 Sierpnia opanowali Kamieniec Podolski i podsunęli się aż pod Lwów. Stanął nakoniec pamiętny traktat Buczacki na dniu 18 Października roku tegoż na następuiące warunki: „iż Kamieniec i Podole maią zostać w ręku Tureckich, Ukraina Kozakom oddana, a Polska ieszcze co rok 23 tysiące czerwonych złotych ma płacić Porcie Ottomańskiéy. Nie ścierpiał naród Polski takowego pokoiu, wybuchnęła wkrotce woyna, a męztwo Jana Sobieskiego tyle tylko dokazać potrafiło, iż przez traktat Żurawiński, 1676 roku hańbiące kondycye traktatu Buczackiego zniszczone zostały, dwie części Ukrainy do Polski zwrócone, a trzecia pod Kozakami hołduiącemi Turcyi pozostała. Tatarom Lipkom czyli Litewskim wynieść się do Krymu pozwolono, i ci Tatarowie w woynie Tureckiéy 1683 i 1699 roku naywięcéy Polakom szkodzili, mówi Bandke: prześladowanie wszczęte za Zygmunta III a kontynuowane za Jana Kazimierza naywięcéy ich zniechęciło.

Nieuwolnił iednak traktat Żurawiński Podola z pod panowania Tureckiego, wybuchnęła w roku 1683 na nowo woyna, w któréy Jan III Wiedeń oswobodzić z niebezpieczeństwa potrafił, lecz Podola niezdołał Turkom odebrać: l'Abbé Coyer w historyi Sobieskiego tom III, kar: 17 mówi

iż po opanowaniu przez Machometa IV. Szlachta, Xięża i Zakonnicy ustąpili z Podola, Turcy wszystkie ich wsie i miasta spalili tak, iż całe Podole istniało tylko w Kamieńcu, resztę przemieniło się w pustynie, i uprawiano tylko tę część ziemi, która od stoku twierdzy do ruin Zwańca rozciągała się. Jak wielkie poniosła Polska straty w téy nieszczęśliwéy woynie wiadomo z historyi, a okropne spustoszenie Podola opisuie sam Król Jan III w liście do Oyca Swiętego u Załuskiego w tomie I na karcie 896 umieszczonym, z Złoczowa na dniu 13 Listopada 1684 roku datowanym, w którym wystawuiąc trudne prowadzenie woyny z Turkami i Tatarami, mówi iż całe Podole iest pustynią, że lud tameczny chwycił się obrządków Mahometańskich i niewiernym stał się swemu kraiowi, że z tego powodu wiele ludności z Podola aby na nieprzyiaciela nie pracowano uprowadzić kazał; większą część przeprowadzili Turcy za Dunay a 2,000 Spahom z Benderu rozdali grunta, iak l'Abbé Coyer świadczy: tak więc trudne do opisania zrobiły się pustynie; trwał ten stan nieszczęśliwy tych kraiów aż do traktatu Karłowickiego w roku 1699 za panowania Augusta II zawartego, którym wszystko do stanu iaki był przed woyną za Michała Wiśniowieckiego 1672 roku zaczęąt, zwrócono, a tak Kamieniec i Podolskie Woiewództwo powróciły się koronie

Polskiéy. Od tego to dopiero traktatu, lubo te kraie ieszcze od napadow Tatarskich i zamieszań Haydamackich nie były wolne, zdaie się iż wszystko tu odżyło i osady na żyznéy ziemi nową postać przybierać zaczęły.

Kamieniec Podolski, oblany rzeką Smotrycz, na skale miasto i twierdza, urwiska prostopadłe skał zagradzaią wszelki do niego przystęp, zamek zwany ziemny zasłania od zachodu, szczyt skały na któréy zbudowano Kamieniec zaymuie rynek porządnie obudowany; wielość z murowanych domów, ulice brukowane, kościoły piękne, iakoto Katedra Biskupa Łacińskiego, klasztory Karmelitów bosych, Trynitarzów, Jezuitów, Panien Dominikanek, oraz kilka Cerkwi Ruskich i kościół Ormianów zdobią miasto i nadawały mu niegdyś pierwszeństwo wtórego rzędu miast naszego kraiu. Nad gmachami twierdzy wznosi się meczet, zabytek ostatni panowania Turków. Bielski mówi, iż gdy za czasów Augusta II przez traktat Karłowicki wracali Turcy Kamieniec Polakom, warowano iżby miesiąca z meczetu niezrzucać, pobożny wynalazek dogodził ich żądaniu stawiaiąc na xiężycu wyrobiony z miedzi Obraz Nayświętszéy Panny. Koiałowicz i Stryykowski świadczą że około roku 1331 po zawoiowaniu Podola pod Tatarami przez Olgerda Wielkiego Xiążęcia Litewskiego przez Xiążąt Koryatowiczów rząd sobie tego kraiu powierzony maiących Kamieniec i iego twierdza zbudowane zostały. Roku 1633 Kozacy i Tatarzy naszli Podole i oblegli Kamieniec. przez Koniecpolskiego Hetmana wypędzeni i porażeni zostali, roku 1656 Kamieniec, Podolski od 120 tysięcy Kozaków oblężony został, a przez Polaków obroniony. Roku 1672 dnia 18 Sierpnia obległ Wielki Wezyr Turecki to miasto, a dnia 29 tegoż miesiąca Komendant Generał Podolskich Ziem nieprzyiąwszy załogi od Jana Sobieskiego poddał to miasto Turkom, gdy przez iego nieostrożność magazyn prochowy na powietrze wyleciał, a szlachcie schronionéy z żonami i dziećmi bombardowanie Tureckie przykrzyło się. Garnizon wolne otrzymał wyniście a szlachta z twierdzy oddalenie się. L'Abbé Coyer w tomie I na kar: 362 mówi iż Mahomet IV odprawił wjazd na koniu do Kościoła Katedralnego w Kamieńcu tak iak Machomet II do Kościoła Stéy Zofii po zdobyciu Konstantynopola. Jan Kazimierz Król spokoynie w Francyi po abdykacyi mieszkaiący po odebraniu nowiny wzięcia Kamieńca Podolskiego, dotknięty smutkiem skończył życie, świadczy Bandtkie w tom: II kar: 162. Od téy epoki zostawał pod panowaniem Turków aż do roku 1699 w którym gdy na mocy traktatu Karłowickiego Kommendant Turecki oddawał go Marcinowi Kątskiemu Generałowi

Artylleryi, okazuiąc prochy w lochach podziemnych, iuż zapalił lont i chciał dotknięciem iego do prochów siebie, Polskiego Generała i całą twierdzę na powietrze wysadzić, Kątski z niesłychaną przytomnością uchwycił ręką za lont, zgasił go, osłupił Muzułmana pogrążonego w zadziwieniu, a zamach iego bezskutecznym zrobiwszy, siebie i miasto ocalił. Więźniów na całe życie do robot i na zamknięcie skazanych do téy twierdzy za rządu Polskiego odsyłano.

Paniowce, zamek obronny nad rzeką Smotrycz od Jana Potockiego Woiewody Bracławskiego zbudowany, znaydowały się tu szkoły protestanckie i drukarnia, świadczy Niesiecki. Roku 1621 w czasie woyny z Turkami zwycięstwem Chocimskim sławnéy od Turków oblężony lecz niezdobyty, roku 1651 Kozacy i Tatarzy podeyściem zamek opanowali, i same miasto splondrowali, świadczy Cellariusz.

Felsztyn, obronne niegdyś miasto i zamek przy źrzódłach rzeki Smotrycz, osada Wielkopolanów dała początek temu miastu i zachowuie dotąd swoie ubiory, świadczy o tém autor dzieła podróży w gorach Miodobórskich, miasto to sławne iest iarmarkami.

Satanów, w okolicach tego miasta po skałach gór Miodoborskich ukrywali się Opryskowie tak zwani rozbóynicy w górach, świadczy Cellarius.

Dunaiowce, *Kitaygród*, miasta i zamki niegdyś obronne.

Studzienica, nad Dniestrem, była tu niegdyś wielka wieś, która iak świadczy Bandkie na kar: 310 tomie II chłopstwem samém broniła się przez trzy dni attakom całéy siły Tureckiéy w roku 1633 i niedobyli iéy Turcy aż po utracie blisko tysiąca głów.

Stryniowce, niedaleko źrzodeł Bohu otoczone sadami, te sady, mówi autor podróży w Miodoborskich górach, są zabytkiem Turków którzy tu iak wiadomo panowali.

Proskorów, z zamkiem miasto na obszernéy równinie otoczone wzgórzami.

Mohylów, nad Dniestrem miasto i zamek niegdyś obronne ludne i handlowne, (różne od tego co leży nad Dnieprem w Białéy Rusi,) skład handlu Multan i Wołoszczyzny i mieysce którędy przechodziły zwyczaynie towary z tych kraiów do Berdyczowa.

Grodek, miasto z zamkiem.

Kupin, między górami, piękne położenie iego podróżuiący w górach Miodoborskich autor przyrównywa do okolic Dalekarlij w Szwecyi.

Horynin, od tego mieysca aż do Kupi-

na ciągnie się równina naieżona wielu mogiłami.

Czarnokozienice, nad Zbruczem miasto i zamek którego dziś smutne gruzy; marmur, alabaster i gips w obfitości tu się znayduią.

Krzywce, niedaleko téy wsi w górach nad brzegami rzeczek Tarnawy i Studzienicy znachodzą się obszerne pieczary, do których, mowi Ładowski, ciasne bardzo wniyście wewnątrz tak pomięszane że w nich można zbłądzić, w ścianach są różnego rodzaiu kamienie szkliste, alabastrowe, marmurowe na których iak mówi Ładowski zdaią się bydź wyrażone różne postacie. Pod wioską Ormiany, świadczy tenże autor, znayduią się pieczary w których ciała ludzkie w całości utrzymuią się, pod Boraczowem także lecz zawalone.

Antonówka, przy schyłku gór, mówi autor podróży w górach Miodoborskich, odkrywa oku w padole malarskim okazałą siedzibę Antonowki, gdzie natura ukończyła wielki obraz Miodoborów, iest to mieysce niedaleko Dunaiowców sławne pięknem mieszkaniem, rozlicznemi przechadzkami i zbiorem pomników sławnych oyczyzny naszéy bohatyrów.

Szarawka, *Werbki*, *Zynków*, niegdyś warowne mieysca.

Krasnopol, zamek bardzo mocny podług świadectwa Cellariusza.

Woronkowce, *Kałusz*, *Kuryłowce*, miasta mocne.

Czerniowce, podwóyna twierdza nad Morachwą rzeką, oddzielaiąca Podole od Woiewództwa Bracławskiego.

Flecze, *Suhaki*, *Szarygrod*, umocnione.

Międzyrzec czyli *Mezyrów*, nad rzeką Row, twierdza, iak świadczy Cellariusz.

Dolina, od mieysca tego twierdzi Sarnicki nazwane Podole. Winogrona tu podług tegoż podania udawały się i wino smakiem podobne Kuszowskiemu w Węgrzech. Sarnicki Deser: Poloniae.

Bar, w mieyscu zwanem niegdyś Row mówi Stryikowski na kar: 588. Królowa Polska Bona żona Zygmunta I. zbudowała to miasto i zamek na skale wpośród błot. na pamięć Baru w Włoszech południowych położonego, do iéy dziedzictwa wraz z Xięstwem niegdyś należącego, tu się zawiązała pamiętna konfederacya 1768 roku.

Chmielnik, z zamkiem nad rzeką Bohem, sławne porażką Tatarów.

Konstantynów, miasto i zamek za czasów Cellariusza mocno warowne.

Latyczów, stolica przedtym powiatu.

Deraśnia, niegdyś obronne.

Mikułyniec, z zamkiem.

Międzyborz, zamek tuteyszy, mówi autor podróży w górach Miodoborskich, liczy się w liczbie nayogromnieyszych budynków w Polscze, Baszowie Tureccy których

był długo mieszkaniem, powiększyli go i w guście wschodnim ozdobili, w zupełnéy całości dotąd zachowany stawia wspaniały starożytności widok. Tu w kaplicy są pamiątki Hrabiów Esterhazy z Węgier w roku 1715 w Polszce na wygnaniu przytułku szukaiących napisy w Łacińskim, Niemieckim i Węgierskim ięzykach. Marczyński w statystyce opisania Gubernii Podolskiéy.

Usiatyń, mieysce niegdyś mocne.

Skała, z zamkiem obronnym.

Zwaniec, zamek niegdyś obronny nad Dniestrem tu Jan Kazimierz Król 1653 r. był oblężony przez Chmielnickiego i iedynie z ostatniego niebespieczeństwa tak iak i pod Zborowem uiąwszy sobie Tatarów wyratować się potrafił.

Janów, *Czerwonygród*, *Jazłowiec*, zamki blisko granic Multan niegdyś obronne.

Potok, na granicach Halickiéy ziemi z zamkiem niegdyś warownym, w kościele Xięży Dominikanów spoczywaią zwłoki Stefana Potockiego Woiewody Bracławskiego, sławnego w woynach za Zygmunta III bohatyra.

Zaleszczyki, założone przez Stanisława Poniatowskiego Kasztelana Krakowskiego, oyca Stanisława Augusta Króla, osadzone rękodzielnikami niemieckiego narodu, mianowicie sukien i szkła.

Buczac, z zamkiem mocnym, gniazdo

wyruszył mu na pomoc, z dwoma silnemi kolumnami, generał Meller Zakomelski, a z Radomia wyszły znów trzy inne kolumny. Położenie Kononowicza stało się krytycznem, był otoczony coraz bardziej zacieśniającym się pierścieniem bagnetów rosyjskich. Kononowicz nie chcąc do bezowocnego rozlewu krwi dopuszczać, kazał broń zakopać i oddziały powstańcze rozpuścił, a sam z adjutantami schronił się do jednego z poblizkich dworów, a gdy mu dano znać, że jakieś wojsko się zbliża, zbudzony o świcie z twardego snu, w bieliźnie tylko wskoczył z adjutantami na zaprzężony wózek i pojechał z nimi do lasu. W drodze jednak poznani, zostali wzięci do niewoli. Niektórzy z żołnierzy rosyjskich poznali w Kononowiczu niegdyś przez siebie na Kaukazie uwielbianego wodza, okazywali mu współczucie i okryli go swemi szynelami, z żałosnym wyrazem twarzy, nie odstępując od wózka, na którym był wieziony. Było to dnia 2-go czerwca 1863 r.

Nazajutrz Meller Zakomelski odbył sąd nad pojmanymi i skazał ich na śmierć przez rozstrzelanie. Rosjanie, przyznać należy, byli mistrzami w pastwieniu się nad swemi ofiarami.

Zgromadzono wojsko, armaty skierowano ku miastu, wszystkich mieszkańców zmuszono, aby byli obecni na egzekucji.

Gdy wyprowadzano skazanych, muzyka wojskowa zagrała żałośnie...

Kononowiczowi na jego prośbę nie zawiązywano oczów. Spoglądał spokojnie na skierowane ku sobie lufy karabinów. Wraz z nim rozstrzelany był Sadowski i Nałęcz (Łabędzki) również oficer rosyjski. Egzekucja odbyła się na piaskach nadrzecznych wprost łąki kościelnej bliżej granicy tejże ku stronie Szlachtuza.

Michał Grabowski, dyrektor główny prezydujący komisji rządowej wyznań religijnych w liście konfidencjonalnym z dn. 7 czerwca 1863 r. odniósł się do ks. Arcybiskupa Felińskiego z żądaniem, aby pociągnął do odpowiedzialności ks. Grodzickiego, proboszcza miasta Warki i wymierzył nań karę przykładną za zaniedbanie „najświętszej powinności kapłana" a mianowicie za to, że odmówił przygotowania na śmierć skazanych na rozstrzelanie powstańców: Kononowicza, Sadowskiego i Łabędzkiego(?) Odpowiedź na ten list wygotował ks. biskup Rzewuski w dniu 23 czerwca i zawiadomił, że po wezwaniu dziekana właściwego, tenże sub fide sacerdotali, czyli pod przysięgą na święte namaszczenie kapłańskie zeznał co następuje: „Wykonanie wyroku nastąpi to w samą uroczystość Bożego Ciała, a po księdza posłano dopiero wówczas, kiedy skazanych

niegdyś tyle sławnéy w dzieiach oyczystych familii Buczackich, mieysce gdzie w roku 1672 Michał Król Polski nieszczęśliwy pokóy z utratą Podola i Ukrainy z Turkami zawrzeć musiał; tu świadczy Sarnicki w zbiorze Mützlera na kar: 243 znayduią się żyły złote, które niegdyś wieśniacy w przezroczystym strumieniu spadaiącym z skały zbierali, co potym przez gnusność zaniedbano, ztąd pochodzą sławne iuż za Sarnickiego stada koni Buczackich.

Dobrowody, twierdza nad Strypią rzeką wspomniana przez Cellariusza.

Okopy Swiętéy Tróycy, twierdza nad Dniestrem przez Jana Sobieskiego po opanowaniu przez Turków Kamieńca iako świadczy Załuski, udziałana. L'Abbé Coyer w historyi tomu III. na kar: 17 mówi, iż roku 1684 cała armiia Królewska przez sześć niedziel nad udziałaniem téy twierdzy pracowała, a osadzony tam garnizon utrudniał na potym dowóz żywności Turkom do Kamieńca, przez Stanisława Augusta z rozwalin dźwigniona.

Batów albo *Batoch*, mieysce pamiętne wielką klęską Polaków pod hetmanem Kalinowskim. Chmielnicki nigdy rzetelnie niedotrzymuiący umów, napadł przez syna swego Tymofeia do Wołoch na ożenienie się z córką Woiewody Wołoskiego ciągnącego niespodziewanie skradłszy się przez lasy na oboz 9000 Polaków obozuiących pod

Batowem, Tatarzy dopomogli do otoczenia bił się hetman Kalinowski z rozpaczą i sam na placu poległ, bitwa trwała dwa dni to iest 1 i 2 Czerwca 1652 r. Po zabiciu Hetmana zwycięstwo przy przemagaiącéy sile Kozaków i Tatarów. Zginął tu kwiat młodzieży Polskiéy do 5000 dostało się w niewolą, lecz co za okropnéy dzikości pełen przykład, z umów między Kozakami i Tatarami ieńcy woienni i ich okup do ostatnich należał. Kozacy niesyci zemsty, zapłacili za głowy będących w niewoli, a Nahaycy Tatarzy przez trzy dni na placu bitwy nieszczęśliwych bezbronnie stoiących wycinali niewolników Polskich; tak okropną śmiercią zginął tutay Marek Sobieski brat Króla Jana ręką Kantymira ścięty, na pamięć śmierci iego pełna żałości matka zbudowała kościół i klasztor, iako mówiliśmy, w Żołkwi, a brat Jan Sobieski Król Polski zemścił się śmierci okrutnéy pradziada swego z matki Żołkiewskiego i brata Marka tu poległego w strumieniach krwi Mahometańskiéy i narodowi Polskiemu nienawistnéy dziczy.

Kończąc oblanéy téy ziemi tylu potokami krwi Polaków i okrytéy tylu z ich kości usypanemi mogiłami opis, dodaie ieszcze, iż wzdłuż Dniestru znayduie się wiele rozwalin, twierdz i zamków, które zasłaniały tę krainę pod panowaniem Polski niegdyś będącą, i składały nieiaką linią warowną,

na granicach zaś Wołynia między Bohem i Bożkiem, są okopy czyli wał, które Turcy posiadaiąc Podole przeciw Polakom wysypali, redutami umocnili i brzegi iego o brzegi wspomnionych rzek oparli. Slady tych warowni dotąd są widoczne, świadczy tyle razy cytowany autor podróży w górach Miodoborskich na kar: 49.

UKRAINA

Ukraina uważana iako niegdyś prowincya do Królestwa Polskiego należąca, składała się z trzech Woiewództw: Kiiowskiego, Czerniechowskiego, i Bracławskiego.

1° *Kijowskie* dzieliło się na Powiaty Kijowski, Owrucki i Żytomirski, oddzielne były dzierżawy Kozaków Sicz Zaporowska zwane.

2° *Czerniechowskie*, na Czerniechowski Nowogrodzki i Siewierski.

3° *Bracławskie*, na Bracławski, Winnicki i Zwinogrodzki, do tego należały pola dzikie do morza Czarnego ku Oczakowu rozciągnione z których iak dowodzi traktat Zygmunta I z Solimanem Sułtanem Tureckim, Tatarzy obowiązani byli za pastwisko owiec i bydła płacić Królowi Polskiemu pewną kwotę pieniężną, a Sarnicki Pol-

skie pastewniki opisuiąc, oprócz Złoczowskich i Pomorzańskich mianuie pastewne błonia między Oczakowem i Owidowem ieziorem; graniczyła Ukraina za Dnieprem od wschodu niegdyś z Rossyą, od południa w polach dzikich końską wodą z Tartaryą mnieyszą aż do morza Czarnego, to iest z państwem niegdyś Tatarów Krymskich czyli Perekopskich, daléy morzem Czarném aż do uyścia Dniestru pod Akermanem czyli Białogrodem, od zachodu rzeką Dniestrem z Multanami aż do wpadu Morachwy, zkąd z Woiewództwem Podolskim i Wołyńskim, na północ z Litwą, to iest niegdyś Woiewództwami Mińskim, Mścisławskim i Smoleńskim.

Opisuię Polski stan iaką była do połowy wieku XVII to iest do roku 1648 przed nieszczęśliwą burzą za Jana Kazimierza. Na tę epokę niechay zawsze czytelnik raczy zwracać swoię uwagę. Opis tych kraiów pod tytułem Ukrainy, chociaż to nazwisko właściwe iest onym, mało był używany, przez kraiopisarzy, opisali oni ią niegdyś albo pod tytułem dawnych Xięstw, albo pod nowszym podziałem na Woiewództwa: ia położyłem tych trzy pod ieden tytuł dla tego, iż przekona się każdy, że nietylko imie Ukrainy, to iest kraiu pobrzeżnego niegdyś Polski, ale nawet położenie

strefa, natura ziemi, ród mieszkańców i onych historya, w wszystkich wiekach iest nietylko ściśle połączona, ale iest istotnie iedna.

Z pobrzeżnych wzgórzów Podola i Wołynia, wstęp na błonia i stepy Ukrainy zwiastuią ogromne niwy nie obięte okiem tu i owdzie uprawne otoczone gaiami krzewiów, drzewa owocowe, między któremi góruie czereśnia, a nayobficiéy wyrasta gruszka, krzaki laskowe, bzowe, dereniowe umaiaią pagórki, buyna trawa, którą zarastaią stepy Ukrainy, tuczy niezliczone stada bydła, koni i owiec, których trzody tu i owdzie w pośród równin nieprzeyrzanych okiem pasące się igraiąc przyiemny daią widok południowéy Ukrainie ku uyściom Dniepru i Dniestru sady morwowe i iedwabnice szczęśliwie się na nich płodzą czekaiąc tylko na swe rozmnożenie i upowszechnienie, winne latorośle, brzoskwinie utrzymuią się bez osłony, słodkie wydaiąc owoce, melony i arbuzy okrywaią grzędy; uprawnéy małą pracą rolnika ziemi, niezliczona liczba roiów pszczół naywyśmienitszy biały wydaie miód, zboża w dołach chowanego i powszechnie na gorzałki wypalonego niezmierna obfitość, lasów nie wiele ma Ukraina, a południowéy iéy części zupełnie na nich zbywa.

Brzegi rzek udziałały doliny, które powszechnie nazywaią Jary, na stoczystościach

ich zaległy tu wszędzie siedliska włościan między sadami, stawiaią też odosobninoe Futory; przyiemny widok sprawia porządne ich zabudowanie i wygodne siedlisko umaione w koło zarosłemi sadami, tam to osadnik czynny i przemyślny nieprzeszkodzony w swém działaniu od zazdrosnego sąsiada, usuniony od miast i pożerczego żydów plemienia, użytkuie z własnéy pracy, niezna przywar i nędzy wściśnioném towarzystwie ludzi rodzących się, a otoczony familią i dziećmi, żywiąc ich pracą rąk swoich, cieszy się, i na ich łonie spokoynie usypia.

Uważano nieraz, iż rys zachowany w budowie, ma stosunki z charakterem narodowym, mieszkania włościan na Ukrainie są nikczemne, iednak lubo tym stronom zbywa na drzewie potrzebném do budowy, wygodnieysze są iak innych mieszkańców Polski: lecz iak wielce iest ubogie i skromne ustronie włościana, tyle nawzaiem są wspaniałe i pyszne siedliska możnych. Widzieć albowiem tam się daią pałace połyskuiące złotem i przybrane w marmury, i są tak piękne pomniki iakich ani Włochy co są kolebką sztuk, ani Anglia gdzie się tak wydoskonalił w wszelkich względach dobry gust, nie wystawiaią oku: świadczą o tém podróżni opisuiąc Sofiiowkę, mieysce blisko Humania. Miasta Ukrainy w miarę przemysłu i handlu są nikczemnie zabudowane z drzewa, dla tego niszczone częstemi pożarami.

Powierzchnia Ukrainy składa poziom półkolisty, mówi szanowny autor w rysie Ukrainy zachodniey na kar: 20 wyniesiony na średniku, a zniżony gwałtownie ku przecięciu, co utwarza górę nieobiętą atoli okiem dla ogromu, strony północne i wschodnie owego półkoła, do którego można załączyć i Ukrainę za Dnieprem usunione od promieni słonecznych a wystawione na zsep ogromnych śniegów należą do strefy zimnéy. Szczyt zaś to iest środek uważaiąc Ukrainy, obwiewaią wiatry, które nabywszy na przestrzeni stepów niewymierzonego pędu, działaią nieustanną zmienność strefy, i nagłe zimna po cieple następowanie, strony południowe i zachodnie Ukrainy odbieraiąc wyziewy ciepłe wiatrów morza Czarnego, osłonione górami Multan i Podola, obdarzone są strefą umiarkowaną i stałą, tu to ziemia okryta winnicami i sadami wydaie morwy, brzoskwinie i różne naydelikatnieysze owoce, rodzi w obfitości melony i kawony, przyiaźna iest hodowaniu owiec z pięknieyszą wełną, nakoniec roskoszném dla człowieka mieszkaniem.

Przerzynaią Ukrainę rzeki znacznieysze.

Dniepr, naywspanialszy pomiędzy rzekami na wschodzie, bierze swóy początek

w lasach Rossyi w Smoleńskim za Dorohobuzem przepływa białą Ruś i Ukrainę; są na nim poniżéy Kudaka, 13 katarakt czyli tak zwane Porohy, są to góry kamienne, z których woda z wielką gwałtownością spada, Kozacy pierwsi byli, którzy przepływali te niebezpieczeństwa żeglugi na łódkach, wpad téy rzeki do morza Czarnego niedaleko Oczakowa. Za czasów panowania iedynowładzców w Kiiowie flotty Rossyi zbierano na téy rzece, do których łodzi z Prypeci i innych rzek wbieg do Dniepru maiących Słowianie przystarczali. Carogrodowi puszczaniem się swém na morze Czarne nieraz zagrażali Kozacy, o których będzie w swém mieyscu mowa, i z Dniepru puszczaiąc się na morze w swych czaykach, miasta mnieyszey Azyi niszczyli, przedmieścia Carogrodu plondrowali i częstokroć Sułtana Tureckiego w iego Seraiu strachem i boiaźnią nabawiali. Dobroczynny wiekopomnéy pamięci Monarcha żeglowną tę rzekę dla dobra kraiu udziałał. Wbieg maią od wschodu do Dniepru rzeki.

Desna, Czerniechowskie przepływa i niedaleko Kiiowa do Dniepru wpada.

Suła, przy któréy wbiegu, mówi Sarnicki, Bolesław Chrobry Król Polski na znak rozszerzonego swego panowania słup żelazny zabić kazał.

Pszoła, któréy wbieg do Dniepru niedaleko Krzemieńczuka.

Worskla, wpada do Dniepru pod Perewołoczną, nad tą rzeką Witołd wielki Xiąże Litewski idąc w pomoc Takalmiszowi od Tatarów pod Idygeiem wodzem Tamerlana prowadzonych został zbity, stracił wiele na placu rycerstwa Polskiego i Litewskiego, a sam zaledwo z pogromu uszedł.

Orel, przy mieście tegoż nazwiska do Dniepru wpada. Zeiler w opisie swym mówi, iż w okolicach nad tą rzeką znayduie się wiele drzewin wiśniowych półtrzeci stopy wysokich, lecz owoc przyiemny wielkości śliwy który w Sierpniu doyrzewa daiących, można tam nawet widzieć gaie z tych drzewin na pół-mili ciągnące się.

Samara, wbiega do Dniepru przy mieście i twierdzy tegoż nazwiska, ktorą po zawartym w roku 1681 traktacie Grzymułtowskim i nabytych dla Rossyi, Kiiowie, Smoleńsku, i Czerniechowie, Xiążę Galiczyn, wracaiąc z wyprawy przeciw Tatarom zbudował. Naruszewicz o Tauryce na kar: 116. Zeiler mówi, iż ta rzeka płynie powolnie, iest niezmiernie rybna i przerzyna okolice w któréy iest wiele lasów, a w nich mnogość pszczół i zwierzyny, i ta mówi obfitość, była pomocą i pobudką Polakom do wystawienia twierdzy Kudak.

Od zachodu następuiące rzeki w Ukrainie do Dniepru wpadaią.

Teterów alko *Ciecierów*, poczyna się na granicach Wołynia i przerzynaiąc Powiat Żytomierski poniżéy Hornostaypola wpada do Dniepru.

Irpień albo *Pierna*, rzeka nad którą zaszła bitwa Gedymina wielkiego Xiążęcia Litewskiego w roku 1320 z Xiążętami Ruskiemi, po któréy Litwini opanowali Kiiów. Do roku 1793 odgraniczała *territorium* Kiiowskie do Rossyi należące od Polski.

Ros, rzeka pośród skał około Białéy Cerkwi, Korsunia płynie, wpada do Dniepru poniżéy Kaniowa.

Taśmina, rzeka przy wbiegu swym poniżéy Czerkass do Dniepru, graniczyła do roku 1793 Polskę od Nowo-Serbii osady Rossyyskiéy.

Inguł mały, źrodla iego w stepach czyli dzikich polach Ukrainy, za Taśminą uyście do Dniepru poniżéy Tiahinki.

Inguł wielki, źrodła iego w tychże stepach uyścia do rzeki Bohu.

Boh, wypływa z pod góry Zborna, mogiła na Podolu, oblewa Międzybóż, Konstantynów, Bracław, Winnicę, Koniecpole, i przez dzikie pola na których przedtém Tatarzy koczowali, płynac wbiega do Limanu, a tam wraz z Dnieprem łączy swe wody w morzu Czarném. Na téy rzece

w mieyscu zwaném Kuczman, był most Witołda, świadczy Sarnicki na kar. 243. w zbiorze Muclera na karcie Foliniego widzieć to mieysce niedaleko wbiegu Kodemy rzeki.

Czapczakley, w polach gdzie niegdyś Tatarzy za opłatą Królom Polskim iak się iuż mówiło swe pastwiska mieli, wbiega do Bohu, tu mówi Sarnicki na kar: 247 były za iego ieszcze czasów ruiny zamku Balakley które radzi iżby wzmocnić, oraz inny zamek nad rzeką Russawą do Dniestru wpadaiąca pobudować, a tym sposobem dowodzi iżby można zapobiedz napadom Tatarskim z téy strony na Polskę.

Teligoła, iezioro w dzikich polach poniżéy Jachorlika, gdzie niedaleko drugie iezioro z którego za ustaniem się wód sól biorą.

Obdarzyło przyrodzenie ziemię Ukrainy rozmaitą wielością zwierząt i ptaków z tych na szczególnieyszą uwagę zasługuią:

Suhak zwierzę wielkością podobne do sarny, rogi ma ostre żółte i przezroczyste w pierścienie iakoby składane, sierść brunatną rdzawą, pod brzuchem białą. Na czele stada (iak opisuią Ładowski i Rzączyński) idzie ieden upatruiąc na wszystkie strony czy niemasz iakiego niebezpieczeństwa, a gdy postrzeże zwierze inne lub człowieka, gwizdnieniem znak daie i ucieka razem z trzodą na mieysca bespieczne. Rzączyński przywodzi iż Polacy na polach Ukrainy przeciw Tatarom obozuiący polowaniem

na tego zwierza bawią się. Miechowita opisuie iż Han Tatarów obstępywać każe stada upatrzone wkoło pomiędzy wielkiemi wstepach trawami, a ukrywszy ludzi gdy uderzą w kotły, zwierz ten zalękniony tu i owdzie błąkaiąc się z łatwością bitym bywa.

Z rodzaiu ptaków Sokoł żarłoczny ptak, lecz do unoszenia w myślistwie zdatny a na żórawie, gęsi dzikie a nawet sarny do chwytania sposobny.

Po rozległych Ukrainy stepach wznoszą się liczne tu i owdzie usypane w różnych wiekach mogiły, odległe starożytności pomniki, wymowne krwawych na téy ziemi między narodami boiów i onych przechodów pamiątki. Nie wszystkie iednak są smutnym przykryciem pogrzebanych kości ludzkich, uczony Autor w pismie podróż w górach Miodoburskich troiako dzieli one:

1wsze Mogiły przechodowe, te są w wymiarze prostym mało od siebie odległe i tak nsypane że iedne z drugich widziane być mogą, służyły niegdyś przechodnim narodom za skazówkę drogi w stepach, i dziś ieszcze niektóre szlaki na Ukrainie wedle nich są wymierzone.

2gie Mogiły pomnikowe w ogromie naywiększe wznoszone należą do stanowisk lub na pamiątkę wygranéy bitwy.

3cie Mogiły poboiowe z mnogich kości poległych w bitwie ludów przysypanych ziemią ułożone, między któremi wznosi się czasem znakomitszy wyniosłością ziemi poległego iakiego sławnieyszego wodza grobowiec.

Są na Ukrainie liczne wały, okopy w pośrod pustyń, mieysca niegdyś warowni woiennych ludów; Sarnicki i Stryikowski świadczą iż tam pokazywano za ich czasów Gedemina, Olgerda i Witołda Xiążąt Litewskich szańce i studnie, Xiążąt Wiśniowieckich którzy w tym kraiu za Dnieprem mieli swoie nayobszernieysze włości, woienne warownie sterczą ieszcze w stepach nawet około niższego Dniepru gdzie Chorczyca a męstwo ich lud za czasów Sarnickiego w pieniach potomkom podawał.— Okopy Chmielnickiego niedaleko Ingułu wielkiego i Doroszeńki nad rzeką Borowluk widzieć można oznaczone na karcie Zanoniego. Znakomitsze i po kilkanaście mil ciągnące się wały, wspomina uczony Czacki na kar: 14 w Tomie I. dzieła swego o prawach Litewskich i Polskich, ieden z nich nazywany iest od mieszkańców Zmiiowym, dawność iego iest wyższą od epok zapisanych w Historyi; o tym Zmij są różne powieści na Ukrainie, Czacki mówi iż w roku 1800 w iednéy Mało-Rossyiskiéy pieśni nuconéy przez ślepego dziada znalazł porównanie pochwały Chmielnickiego z pochwałą Zmij zapewne iednego znaydawniéyszych woiowników w południowéy Polscze.

W Ukrainie Zadnieprskiey czyli potym nazwaney Mało-Rossyiskiéy widzieć się daie na karcie Zanoniego, znak dawnego zasypanego rowu poniżéy Czerniechowa od Desny rzeki, ciągiem do rzeki Ostrze pod miasto Nizyn.— Uczony Bandke w Tomie I. na kar: 11 świadczy iż od Biało-Cerkiewszczyzny aż ku Dnieprowi ciągnie się mieyscami przerwany i w płaszczyznę obrócony wał od mieszkańców tamecznych wałem Traiana nazywany, częstokroć także zdarza. się w tych okolicach iż znayduią pieniądze tego Cesarza, ale czy od Rzymian ten wał zrobiony czy poźnieyszy niemasz pewności.

Kto usypał więc te znakomite woiennych ludów ślady dociec trudno; iak wiele zasięgnąć można z podania Dzieiopisów naydawnieyszych iakie ludy na tey ziemi prawdziwie oyczyzną krwawych woien nazwać się mogącéy zamieszkały, pokazuie się naprzód że Cymmerowie od rzeki Kuban aż do uyściów Dniestru po nad morzem Czarném siedliska swe rozciągali. Herodot na 400 lat przed Chrystusem piszący mówi, że kiedy Scytowie napadli na ten naród wszczęła się między Cymmerami walka czyli bronić się naiezdnikom lub ustąpić z oyczyzny, w tey zabici zostali ich Królikowie i nad rzeką Dniestrem pochowani. Herodot świadczy że za iego czasów groby tych Królów iako też mury Cymmeryiskie i miasta nadbrzeżne widzieć ieszcze można było. Scytowie ten kray wypłoszywszy Cymmerów iuż pod tenczas posiadali; naród ten swoim ięzykiem nazywał się Skolotami, przyszedł z za Wołgi i Kamy rozciągnął się po obu stronach Dniepra i dał nazwisko Scytyi Europeyskiéy.

Nie trwożyły Greków dzikie Scytów legowiska brzegi morza Czarnego otaczaiących, mówi Naruszewicz o Tauryce na kar: 21 i za czasów Herodota iuż wiele było osad Greckich handlem bawiących się, nad Dniestrem, Dnieprem i Bohem, a Grecy maiący osady nad Dniestrem (Tyras) nazywali się Tyrytami, nad Dnieprem (Boristhenes) Borysthenitami. Miasto Olbia przez Milesianów założone, Czacki w dziele o prawach Litewskich Tom I na kar: 210 opowiada iż przy w biegu Bohu do Dniepru gdzie dziś widziemy Gubernialne miasto Mikołaiewsk leżało. Olbia sławna była niegdyś składem Lewanckiego handlu. Strabon Geograf współczesny Augustowi Cesarzowi mówi, iż przy uyściu w morze Dniestru Hermonactis zwane, a 140 staien postępuiąc w górę tą rzeka miasta po prawéy Nicosia a po lewéy ręce Ophiusa. Miasta te iako i inne nad morzem Czarném przez Greków zasiedlone, były wolne, niepodległe i bawiły się handlem. Tenże Strabon mówi iż Roxany z wodzem swoim Tazem naród na północy między Donem i Dnieprem mie-

szkaiący posiłkowali Scytów i że ich Mitrydat Król Pontu wezwany na pomoc od Królów Bosphoru poraził, i kraie nad morzem Czarném zhołdował. — Wtenczas to ten zwycięzca zamyślał przeyść Dniepr i Dunay i uderzyć na Rzymian, działo się to na lat kilkadziesiąt przed Chrystusem. — Rzymianie za czasów Nerona Dniestr przeszli, to iest około 62 roku po Chrystusie, Naruszewicz w Nocie 5 do księgi Tacyta, o Germanii przywodzi na to świadectwo z napisu starożytnego od Wulpij *in veteri Latio* dochowanego, prowadził tę woynę Plautius Propretor Mezyi, przepędził królika Scytyiskiego za Dniepr, i znaczną wielością pszenicy potrzeby ludu Rzymskiego opatrzył, dowód że iuż pod te wieki kray ten był uprawnym.

Gotowie naród od morza Baltyckiego z północy wędrowny, za czasów Valensa i Galliena Cesarzów Rzymskich około roku 214 po Chrystusie opadli około morza Czarnego i Azowskiego.

Hunnowie około roku 376 zawoiowali Gotów a po śmierci Attyli króla swego złączyli się w ieden naród z niemi, mówi Naruszewicz o Tauryce na kar: 34, odtąd Ukraina została mięszanina narodów.

Chazarowie pokrewni Hunnow plemię iedno co Turcy, Pieczyngi, Uzowie i Węgry przywlekli się w te kraie, pierwiastki ich były za rzeką Jaik nad morzem Kaspiyskim.

Nakoniec za czasów Konstantyna Porfirogenita, który iak świadczy Naruszewicz zaczął panować w Carogrodzie około roku 912. Rusini naród północny mieszkaiący około iezior Ładoga, Onega i Białe Ozero, dostawszy się z wolnych ludzi pod panowanie Ruryka zaczęli się pomykać ku południowi, podbiiać Słowiany sąsiedzkie i posuwaiąc się ku morzu Czarnemu aż do uyścia Dniepru.

Pieczyngi dziki naród plemienia Turków i Hunnów iuż był osiadł w tenczas oba brzegi Dniepru wyżey i niżéy Kiiowa mówi Naruszewicz w Tauryce na kar: 51 aż do morza Czarnego. Tym czasem pomykali swe zdobycze Rusini, Ruryk Xiąże z Waregii kraiu około brzegów północno-wschodnich morza Baltyckiego rozciągaiącego się do panowania nad niemi przyzwany, założył stolicę w Nowogrodzie wielkim i wysłał swych towarzyszów aż do dolnego Dniepru, którzy zastali (iak świadczą wszyscy Historycy) miasto Kiiów handlowne ludne i obszerne, założone iest zdaniem uczonego Naruszewicza od Chionitów Greków w ten czas kiedy zakładać poczęli podług świadectwa Herodota osady wolne handlowe nad Dniestrem, Dnieprem i Bohem i to iest podobnieyszą do prawdy, aniżeli bezgruntowne podanie innych że Kiiów założony od Kiia Xiążęcia Hunnów, i że zwany był niegdyś Hunnigradem.

Wzmiankuie iuż te miasto Konstantyn Porfirogenit Cesarz i dzieiopis, a Dytmar opisuiąc iego wzięcie przez Bolesława Chrobrego mówi, iż to miasto miało mieszkańców Greków, Pieczyngów i Rusinów, że w nim było rynków ośm, a Cerkwi 400. Oskold i Dyr towarzysze Ruryka wybrani zostali na rządców od Kiiowianów. Oleg opiekun Ihora Rurykowego syna zdobył Kiiów, zamordował rządców iego, i okoliczne Słowiany, Wiatyczany, Radymiczany, Siewierzany, Drewlany dotąd wolne i niepodległe podbił i do Ruskiego Państwa przyłączył. Ten to Ihor rozszerzył granice aż do Krymu i uyściów Dniepru, zawarł traktat z Konstantynem Porfirogenitą Cesarzem Carogrodzkim, mocą którego pozwolił obywatelom Tauryki łowienia ryb przy uyściach Dniepru; opanowana więc została Ukraina od Rusi, a Pieczyngowie pognębieni i rozproszeni późniey pod Jarosławem Xiążęciem usunąć się musieli aż ku Wołoszczyznie. Około roku 998 Włodzimierz wielki Kaffę czyli Teodozyą miasto w Krymie leżące bogate i handlem zboża z Ateńczykami w starożytności iak świadczy Naruszewicz o Tauryce na kar: 26 sławne z bogactw złupiwszy, Cerkwie w Kiiowie niemi przyozdobił, a wprzód nieco w Chersonie się ochrzcił i siostrę Bazylego Cesarza Carogrodzkiego za żonę poiął.

Monarchiia Ruska któréy stolicę dopiero Włodzimierz stałą założył w Kiiowie osłabiona została niepolitycznym onéy podziałem pomiędzy 12 synów Włodzimierza wielkiego. Kłótnie pomiędzy temi dały powód Polakom do zemszczenia się za pobrane sobie sprzymierzonych przez Włodzimierza W. Słowian przeddnieprskich osady, panował w tenczas w Polscze waleczny Król Bolesław Chrobry, ten około r. 1018 poraził woyska Ruskie nad rzeką Bugiem, Jarosława Xiążęcia znaglił do ucieczki z Kijowa, a miasto zdobył szturmem; z klasztoru S. Zofii niezmierne skarby zabrał, które tu niegdyś iak widzieliśmi wyżéy, Włodzimierz W Kaffę czyli Teodozyą splondrowawszy zgromadził, Swiętopełka wygnanego przez Jarosława Xiążęcia na państwo przywrócił, wiele zamków i miast swoiémi ludźmi osadził, i trzy poselstwa, iak mówi Naruszewicz w Historyi Narodowéy tom II. na kar: 192, iedno do Carogrodu do Cesarza wschodniego ofiaruiąc mu dobre sąsiedztwo i pokóy, drugie do Herryka Cesarza Niemieckiego z podarunkami, trzecie do Jarosława do Nowogrodu zbiegłego o wydanie córki swoiéy a żony Swiętopełka, za którą mu macochę z żoną i siostrami zwrócić obiecywał, wysłał. W ostatku w niektórych zamkach na Rusi zostawiwszy z Polaków garnizony, wziął w zakład wielu przednieyszych Bojarów, tudzież dwie córki

Włodzimierza Przesławę i Mścisławę, a zabiwszy słupy u wbiegu rzeki Suły do Dniepru z niezmiernémi skarbami, plonem i liczbą więźniów do Polski udał się. Około roku 1077, Bolesław Smiały prawnuk Chrobrego, uspokaiaiąc podległych sobie w Kijowie Xiążąt zamieszki, wtargnął w te kraie i Kijów opanował, zniewieszczenie iego w tym ludnym, handlownym, i miekkiémi Greków obyczaiami zepsutym mieście, a potém ztąd wynikłe nieszczęścia historycy opisali.

W ten czas kiedy Polacy orężem swym przygnębili iedynowładzców Kijowa, ukazał się na stepach Ukrainy Połowców naród, plemienia Hunnów, a iedney krwi iak niektorzy utrzymuią, co Turcy i Węgry. Anna Kommena co dzieie oyca swego Alexego Kommeniusza Cesarza pisała nazwała ich Uzami, wyszli oni z za rzeki Jaik i w r. 1060 uderzywszy na miasto Pereasław pod wodzem swoim Szekiel zburzyli to miasto i woyska Ruskie wycięli, a korzystaiąc z słabości i niezgody podrobionych Xiążąt Ruskich po całéy Ukrainie rozłożyli się, Naruszewicz pisząc o Tauryce, mówi iż Oczaków był ich nawet przytułkiem, który dotąd nazywaią Turcy Uzy, czyli Kalai Uzi, a rzekę Dniepr Uzi, Zuzy. Ci to Połowcy popchnięci potém od hord Tatarskich przeszli na Wołoszczyznę i dali podobno imię i początek Wołochom, pomieszawszy się z osadnikami dawnéy Dacyi ięzyk łaciński od Rzymian zatrzymuiącémi.

Ukraina podbita przez Tatarów.

Przed wiekiem XIII. niebyło słychać o Tatarach i ich imieniu, obszerne kraie w Azyi teraz wielką Tartaryą zwane, nazywali Grecy wielką Scytyą lub Azyatycką. Mała Scytya późniéy zwana mała Tartarya była w Europie i zaymowała część południowéy Ukrainy, powiedzieliśmy o tém wyżéy. Wiedzieć nie można początku tego nazwiska Tatar, między sobą Tatarzy powszechnie nazywaią się Mogołami, Gengiskan dał początek panowaniu Tatarów w Azyi. Urodzony w kraiu sąsiednim państwa Chińskiego był z początku głową kilkunastu hord drobnieyszych, przez męstwo i obrót zawoiowawszy wszystkie hordy Mogołów pomknął z niémi miecz swóy do dalszych narodów, uczynił się prorokiem, przepowiedział zabobonnemu gminowi o upadku świata, i iak mówi Metodius Biskup Patański cytowany u Naruszewicza na kar: 72 Tauryki, pobudził Mogołów iżby się rzucili na zdobycie bogactw świata maiącego zaginąć.

W dwudziestu kilku leciech cała Tartarya, część Chin północnych obie Bukarie, Indostan, Persya, wszystko poszło pod panowanie iego. Około roku 1223 wysłał Gengiskan dwóch wodzów swoich na podbicie państwa Kapczaku około rzek Jaik i Wolga

rozciąg swóy maiącego i podbił go, Alanów i Połowców zniósł.

Połowcy uciekli się po pomoc do Xiążąt Ruskich, zebrali wszystkie siły Ruscy Xiążęta iak mówi Długosz, w roku 1225. Mścisław Xiąże na Haliczu naydzielnieyszy podówczas z tych Xiążąt, Chrobrym nazywany, obiął naywyższe dowództwo i przeprawił się z woyskiem przez Dniepr w towarzystwie 12 innych Xiążąt zastępy swoie stawiących, gonił z początku Mogołów aż do rzeki Katki wbieg swóy do morza Azowskiego maiącéy, lecz iak tylko przeszedł tę rzekę: otoczyli go z wszech stron Tatarzy i zbili tak okropnie, że Mścisław i inni mu towarzyszący Xiążęta w haniebnéy ucieczce ocalenia swego szukać przymuszeni byli. Tatarzy ubiwszy wiele ludu Ruskiego pędzili ich aż do Dniepru. — Połowcy nawet na pomagaiących ich sprawie Rusinów niewdzięczny obrócili oręż. Kijów wzięty i okropnie splondrowany, Tatarzy nie przeszedłszy pod ten czas Dniepru z wielkim plonem wrócili się do Bukaryi, gdzie w Samarkandzie miał swoię stolicę Gengiskan. To była pierwsza wyprawa Tatarów ku Dnieprowi, nastąpiły późniéy okropnieysze w których Batukan syn Tuszy a wnuk Gengiskana w Kapczaku panuiący, z niezliczonémi swémi hordami, Xiążąt Kijowskich, Pereasławskich, Moskiewskich, Włodzimierskich i innych na Rusi panuiących zupełnie podbił, panowanie swoie około morza Czarnego aż do uyściów Dniepru, Dniestru, a nawet Dunaiu rozciągnął, Podole swoiémi hordami okrył. Rządzili Tatarzy te prowincye przez swoie Baskaki czyli starosty, a po śmierci nawet Leona i Włodzimierza Xiążąt Ruskich na Haliczu i Włodzimierzu ostatnich z linii Romana Ruś Czerwoną sobie przywłaszyć usiłowali. Okropne tego Batukana wyprawy, w r. 1240 do Polski, Węgier i Szląska opisała historya, te i następne ich napady okropném paleniem i pustoszeniem miast i wsi oraz mnogim zaborem wiele ludu oboiéy płci w niewolą naznaczaią się; napadów takich na kraie Polski wyliczyliśmy z świadectwa Historyi opisuiąc czerwoną Ruś 91. Ukraina i Podole zamieniły się w pustynie okropne, a Xiążęta Ruscy począwszy od Wołgi aż do Buga w okrutnéy niewoli Tatarskiéy ięczeli.

Srogie i dzikie obyczaie tego narodu opisał nam Andrzéy Krzycki w liście do Szydłowieckiego Krzysztofa Podkanclerzego Kor: za czasów Zygmunta I. pisząc o sławném zwycięztwie pod Wiśniowcem przez Mikołaia Kamienieckiego Hetmana W. K. i Konstantego Xiążęcia Ostrogskiego Litwie przywodzącego nad Tatarami otrzymaném w ten sposób: „Naród ten całą Azyę zhołdował, zupełnie różny iest w swym sposobie życia od innych, niema miast ani siedlisk pewnych, raczéy po obszernych polach

z mieysca na mieysce przenosi się, przyzwyczaiony na wytrzymanie głodu, zimna i gorąca, całe iego upodobanie i zabawa w rozboiu i rabunkach, na siedm hord podtenczas dzielił się, Horda naymniéy sto tysięcy ludzi do boiu stawiała, w napadach swych na Polskę i Litwę dobywaniem zamków bawić się nie lubili Tatarzy, nabrawszy wiele ludu oboiéy płci oraz bydląt, wsie i miasteczka palili, powracaiąc na swoie pola." Gengiskan założyciel ich potęgi przepisał im takie prawa, mówi Naruszewicz o Tauryce na kar: 51. „Jeśliś głodny szukay posiłku z myślistwa i łuku, albo zaciąwszy konia w żyłę, krew iego wypiy, ieśli chcesz tęższego pokarmu, zrób z owcy pieczęnię, podłóż ią pod kulbakę, prędko się ona rozparzy, a ty ią pożrzyi, ieżeli ci się gdzie zdarzy znaleźć gałgan sukna, albo kawał kożucha porzucony, przyszyi go do twoiéy sukni, choćby nowéy, abyś potym naprawki niepotrzebował szukać." Gwagnin w swéy Sarmacyi Europeyskiéy tak ich postawę, religią, ubiór i obyczaie maluie. „Tatarzy są wzrostu średniego, twarzy śniadéy a szerokiéy, oczu czarnych straszliwie wypukłych, brody nigdy nie golą, głowę noszą ogoloną, Carzykowie tylko i Murzy zostawuią kosmyk z włosów koło ucha zakręcony, końskie mięso naywybornieyszym u nich przysmakiem, wieprzowego nie iedzą, pola swe naywięcey pro-

sem zasiewaią i z tego placki Bair zwane pieką, gdy brak iest żywności koniom żyły zacinaią, a krwią ich pragnienie i głod uśmierzaią, opończami długiémi białémi okrywaią się, w ieżdżeniu na koniach od młodych lat ćwiczą się, broń ich łuk z kabłękowatego kiia, saydak pełen strzał i szabla, w strzelaniu z łuku zręczni; konie ich które mówi Gwagnin w ięzyku swym łoszak nazywaią, niewielkie, są cienkie, długie ale wytrwałe na pracę i głód, i w potrzebie po 20 mil na dzień drogi ubiegaią, a liściem leśnym, chróstem i innémi korzonkami z ziemi wygrzebuiąc żywią się. Na tych Tatarzy rzeki Dniepr, Dniestr i inne naybystrzeysze wpław z niezmierną szybkością przebywaią, w szyku do bitwy zawsze zakrzywionym potykaią się, i porządek podziwienia godny zachowuią, w ucieczce są nayniebespiecznieysi, piechoty nigdy nie mieli, zamków niedobywaią, lud tylko w niewolą i bydło w zdobycz zabieraią, a osady palą, religii są machometańskiéy, żadnych granic między swémi hordami nie maią. W ciągnieniu gwiazd pewnych na niebie trzymaią się, więźniow wiele do Turek sprzedaią, kobiety przy sobie zatrzymuią, starych i chorych, młodzieży swéy do zaprawiania się mordowaniem onych strzelaniem z łuku oddaią." — Swiadczy to wszystko Gwagnin Rotmitrz woysk Polskich na kar: 597, za czasów Stefana Batorego i Zygmun-

ta III. w wielu rozprawach z Tatarami dowódzcy. Mięso na słońcu parzą i tak iedzą, bo drew w stepach u nich niemasz, Kotarhy iak nazywa Gwagnin czyli namioty z wełny owczéy, albo sierzci wiebląda tkaią, pod témi z żonami i dziećmi na wozach z mieysca na mieysce przenosząc się mieszkaią, chleba smaku nawet nieznaią, mlekiem w skórzane wory zlaném, a potém na rozpostartą opończę wylaném i na słońcu ususzoném naywięcéy posilaią się.

Tatarzy iednak Kazańscy uprawą roli i gospodarstwem inny sposób życia, za świadectwem tegoż Gwagnina, zachowuiąc bawili się. Z takiémi to więc hordami niezliczone roie dziczy wypuszczaiącémi na kraie nasze, Polacy przez pięć wieków ścieraiąc się sami swém męstwem i odwagą Europę zasłaniali, a niezmierną stratę ludu swego ponosząc, zawsze okropne wyludnienie wsi i miast i spustoszenie kraiów tak drogiémi ofiarami usługę ucywilizowanéy Europie wypłacili. O sposobie iak Tatarzy napady swe na Polskę wykonywali, zostawił nam ciekawy opis Pana Beauplan. Ukraina pod panowaniem Litwinów.

Przygnębiona potęgą hord Tatarskich monarchia Ruska, i nachylona ku swemu upadkowi, niebyła iuż w stanie się oprzeć ciężącym nad nią przeznaczeniom; Gedymin Wielki Xiążę Litewski wprawiwszy naród swóy do boru z Krzyżakami, z tém większą

śmiałością uderzył na Ruś, kiedy w poprzedzaiących latach wiele iuż ich Xięstw na Białéy i czerwonéy Rusi oraz Wołyń zhołdował; w roku więc 1320 wyprawił się z woyskami Litewskiémi przez Wołyń ku Kijowu na Ukrainę. Panował w tenczas ieszcze iako naywyższy Xiążąt Ruskich monarcha Stanisław Xiążę na Kijowie i przyzwał do siebie ku obronie wielu Xiążąt, mianowicie z Seweryi, Olha Pereasławski, Roman Brański i Daniel iuż z Łucka wygnaniec stawili się w pomoc Stanisławowi z licznémi pocztami. — Na wstępie na Ukrainę opanował Gedymin zamki Owrucz i Żytomierz, zeszły się nakoniec oba woyska nad rzeką Pierną czyli Irpienią sześć mil od Kijowa, walczono z obu stron z naywiększą zaciętością, pokonali Ruś Litwini, Stanisław Xiążę aż do Rezanu ucieczką się ratował, Kijów zwyciężcę Gedymina za Pana swego uznał, i przysięgę mieszkańcy onemuż na wierność wykonali. Gedymin odpocząwszy nieco w Kijowie Zamki Białogród, Slepowrat, Kaniow, Czyrkassy pobrał, nakoniec za Dniepr się wyprawił i Xięstwa Brańskie i Pereasławskie podbił, a granice swe mówią Kciałowicz i Stryikowski aż do Putywla rozszerzył, i Gubernatorem zdobytych Prowincyi Mindowa Xiążęcia Holszańskiego postanowił.

Niewchodziła iednak w tę zdobycz pięknieysza część południowéy Ukrainy, która

iako i Podole przez Tatarów opanowana, iakośmy iuż mówili przez ich Baskaki rządzone były, w roku dopiero 1331 Olgerd Wielki Xiążę Litewski syn Gedymina wyprawił się na podbicie i uskromienie okrutnych Tatarów po polach tych żyznych kraiów w pustynie zamienionych koczuiących, przeszedłszy więc iak świadczy Koiałowicz, Kaniow i Czyrkassy z woyskiem, spotkał u siney wody hordy Tatarów na trzy hufce pod dowództwem Kotłubacha, Kaczybeia i Dymeitera Carzyków podzielone, przyszło do bitwy w którey Litwini nad pogromcami świata Tatarami zwycięzcami zostali, Carzykowie ich Kotłubach, Kaczybey (od którego mówi Stryikowski na kar: 375, nazwane iest jezioro sławne idąc ku Oczakowu) oraz Dymeiter wszyscy trzey zabici zostali, stada wielkie koni, wielbłądy i kotarchy czyli namioty Tatarskie z sprzętami dostali się w zdobyczy Litwinom. Tarhowica którey murów ruiny za czasów Stryikowskiego piszącego i żyiącego pod Stefanem Królem znać ieszcze było, oraz Swinigrod i Biała Cerkiew iedynie w tamtych pustyniach kształt ieszcze maiące warowni pobrane zostały, a Olgerd granice Wielkiego Xięstwa Litewskiego iak świadczą zgodnie Ruscy, Litewscy i Polscy dzieiopisowie, od Kijowa aż za Oczaków do morza Czarnego po uyście Dniepru i Dniestru, a od Putywla, iak mówi Stryikowski i Koiałowicz, aż do Donu

rozszerzył, Tatarów za Wołgę i do Perekopu wpędził, i na długi czas od napadu onych zabespieczył się; w roku następnym zrobiona wyprawa na Podole niemniey pomyślna, a Tatarzy z tamtąd za Dniestr do Bessarabii nad Dunay wypłoszeni, iakośmy iuż obszerniey mówili opisuiąc Podole, dali początek hordzie Dobruckiey nad Dunaiem. Męstwem więc Gedymina i Olgerda weszły Ukraina i Podole na cztery wieki aby składały ogromne Państwo którego granice od morza Baltyckiego do Czarnego pod tenczas rozciągnęły się.

Naruszewicz o Tauryce na kar: 84 mówi opieraiąc się na świadectwie Michayła Litwina za czasów Zygmunta I. piszącego, że Olgerd podbiwszy Tatary w polach Ukrainy, wpadł do Tauryki czyli Krymu, Chersonę splondrował, a Tatarów pozostałych za Dnieprem tak zhołdował, iż pod znakami Litwy wiernie przeciwko Polakom, Rusinom i Krzyżakom sługiwali na woynach.

Witołd Synowiec Olgerda zostawszy Wielkim Xiążęciem Litewskim niemniey waleczny iak Stryy widząc niespokoyność tychże Tatarów uczynił na nich walną wyprawę udaiąc się aż ku Donowi, zwyciężył niezłamane dotad obcym orężem hordy, i nabrał ich wiele z żonami i dziećmi, a osadziwszy około Wilna nad rzeką Waką i nadawszy im wiele wiosek i wolności, uczynił ich pożytecznémi dla Państw Litewskich

żołnierzami, zdarzenie to zaszło około roku 1397 a od tych Tatarów wzięło początek w Litwie waleczne i wierne niegdyś Koronie Polskiéy plemię. Michayło Litwin cytowany u Naruszewicza piszącego o Taurycе na kar: 86 świadczy, że Witołd goniąc nad Dónem Tatary odwiedził i Taurykę, i że za iego czasów nietylko w Ukrainie ale i w pośrodku saméy Tauryki widzieć można było wiele szańców, mogił, studni, mostów, przekopów i starych obozowisk, które Gedyminowémi i Witołdowémi nazywano.

Wspaniała pomoc dla przyiaźni Tokatnisza przeciw Tamerlanowi naraziła Witołda dotąd szczęśliwego w boiach na ustérk fortuny, wyprawiwszy się bowiem dla przywrócenia na Państwo Kapczaku przyiaciela swego, porażony został Witołd nad rzeką Worsklą na Ukrainie od Idygiera wodza Tamerlanowego, i wiele tam Rycerstwa Polskiego i Litewskiego, (sam zaledwo uniosłszy z pogromu wolność i życie) utracił, utrzymał się iednak Witołd przy zwierzchności nad Tatarami Zadnieprskiémi i byli oni zawsze na zawołaniu iego, iakoż w pamiętnéy bitwie pod Grünnenwalden stawił się z Witołdem Zeda czyli Seda Sułtan Tatarski syn Tokatnisza panuiący w Perekopie; tenże Sułtan na znak hołdu Władysławowi Jagielle bawiącemu w Budzie posłał podarunki na trzech wielbłądach z o-

świadczeniem się stawania z woyskiem przeciwko nieprzyiaciołom Korony Polskiéy i Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Po śmierci tego Carzyka wiernego zawsze Polakom, wsadzony na starszeństwo Tatarskie syn iego Keremberden, gdy iakieś spiski czynił, Witołd posłał na iego mieysce z Wilna Betsabułę dawszy mu Inwestyturę, oraz czapkę i kożuch z futer drogich szkarłatem powlekany. Po nim nastąpił Hadgekerek, tego Witołd uczynił Hanem udzielnym Krymu i poddał mu pod rząd Tatary między Dnieprem i Donem dotąd pod małémi Carzykami żyiące, błędne i łotruiące, a to aby powściągnąć napady Kapczackich Tatarów, często z Rusią około Wołhy i Moskwy hołduiącą sobie łączących się; miała więc Polska mówi Naruszewicz na kar: 97 o Tauryce, z tego Hana hołdownika i przyiaciela aż do czasów Kazimierza Jagiellończyka Króla. Stawił on się zawsze z zastępami swémi na rozkaz Królów Polskich, świadczy Długosz pod rokiem 1460 na kar: 257, że Kazimierz kiedy miał woynę rozpoczynac z Czechami wysłał rozkazy swoie do Handgikereia Hana Krymskiego i Stefana woiewody Wołoskiego iako hołdowników swoich aby mu się z posiłkami woiennémi stawili; tenże Długosz świadczy na kar: 357, że Hadgikerek Legatowi od Pawła II. Papieża, aby woynę Turecką rozpoczął, odpowiedział: iż bez Kazimierza Króla Pol-

skiego iako Pana swoiego nic postanowić niemoże. Panował ten Hadgikerek hołdownik Polaków i od nich Hanem w Krymie zdziałany nad Nohaycami koczowiska swe nad morzem Czarném aż do Dniepru maiącémi, Tatarzy zaś za Dniestrem na polach Bessarabii koczuiący, z powodu dozwolonych sobie pastwisk za opłatą pewną między Dnieprem i Bohem, bez pośrednie podlegali królom Polskim i Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu, świadczy o tém Chalcondilas Greczyn który żył za czasów Kazimierza Jagiellończyka w te słowa: „*Daciae* (Wołoszy) *adjacent quidam de Scytharum genere non pauci, qui opibus plurimum possunt subjecti Casimiro Poloniae Regi, Illum Regem comitantur Scythae nomades quocunque bellum verterit.*" —

Ta to iest Epoka w któréy Polska i Litwa maiąc granice u morza Czarnego, hordy Tatarów nietylko na polach Ukrainy koczuiące, ale nawet Hanów Krymskich miała w swém hołdownictwie, w tenczas błogie Podola i Ukrainy okolice kwitnęły handlem i przemysłem, a osady i włości rozciągały się aż pod Oczaków. Naruszewicz mówi w Tauryce na kar: 100, iż za czasów Witołda handlu Oryentalnego składem było miasto Kaffa czyli Teodosia w Krymie, zkąd potém Karawany szły przez Perekop do Tawania, a ztamtąd Kijowa i daléy. W Tawaniu zaś mieli Xiążęta Litewscy ko-

morę murowaną z kamieni, gdzie odbierali cło i karę pieniężną ośmiectwo zwaną na tych pohańców zakładaną, którzyby sprosności iakiéy dopuścili się, ta komora nazywała się łaźnią Witołdową. Oprócz okopów, studni, mogił, szczęśliwe boie i zdobycie tych kraiów na Tatarach przez tego Xiążęcia oznaczaiących, były ieszcze dwa mosty na Bohu, z tych ieden u wbiegu rzeki Kuczman, drugi u wbiegu rzeki Pisczambat iako świadczy Sarnicki na kar: 263. Pod iego panowaniem oraz Władysława Iagiełły Króla Polskiego, brała w tych stronach szlachta grunta puste po tylu przechodach Barbarzyńskich narodów, i na nich swe wioski dwory i folwarki budowała. Sarnicki za Stefana żyiący, mówi: iż w okolicach Oczakowa Iażłowieccy i Sieniawscy dziedzictwa swoie mieli; a nieodżałowanéy straty uczony Czacki w dziele swém o prawach Litewskich i Polskich Tom II na kar: 185 świadczy iż w metryce Koronnéy widział ślad decyzyi Władysława Iagellończyka roku 1442 między Iazłowieckim któremu te części ziemi nad morzem Czarném gdzie był i iest mały Port Kaczubéy darował, a urzędnikami swemi którzy dowodzili że w przywileiu niebyło danych przysypisk, a te od stu okładem lat były przez morze dane, *quia mare abstulit aliis, nostro vero Dominio adjunxit*, musiała to bydź rzecz znaczna,

kiedy o to był spór. i Iazłowiecki stawianiu domów straży na tym przysypisku się opierał. (Uwaga Autora) Swiadectwo to wspiera podanie Sarnickiego, który nam zostawił także ślad, iż w mieyscu zwaném Chorcyca nad Dnieprem poniżéy Porohów; Wiśniowieccy Xiążęta mieli swoię ekonomiią woienną snadź pod obowiązkiem strzeżenia granic od napadu Tatarów nadaną, Bielski świadczy iż w polach Ukrainy Koniecpolscy mieli maiętność z miast 170 i wsi 740 złożoną. Koniecpole miasteczko niedaleko Balty nad rzeką Werbką do Bohu wpadaiącą leży; starła te prac i starań Polaków Pamiątki, okropna potém Kozaków rebellia i Tatarów napady, lecz pódźmy ieszcze do dalszych pomników. Długosz spółczesny Władysławowi Jagielle i Witołdowi pod rokiem 1415 świadczy, iż tego roku przybyli Posłowie Carogrodzcy do Władysława Jagełły, prosząc o wsparcie zbożem Polskiém w czasie ucisku stolicy ich od Turków. Władysław wyznaczył im mieysce w Kaczybeiu, gdzie się zboże spławiać i odbierać od nich miało: Kromer toż świadczy na kar: 279. Tego niegdyś sławnego miasta i portu zostały ślady w mieścinie Tatarskiéy niedaleko uyściów Dniestru po lewym iego brzegu ku Tehinie. Naruszewicz mówi w Tauryce na kar: 103, że nietylko Kaczybey ale i cały ten kray co potém sobie Tatarzy przywłaszczyli, od Jahorlika rzeki był częścią Woiewodztwa Bra-

cławskiego aż do uyściów Dniestru. — Paweł Piasecki Biskup Przemyślski w Kronice swoiéy na kar. 52 powiada, że za czasów iego (żył on za panowania Zygmunta III. i Władysława IV.) niżéy Mohilowa widzieć ieszcze było w Tatarszczyźnie ślady dawnych miast i zamków od Polaków i Litwy pobudowanych, i że Soliman Car Turecki w punktach swoich warował to Zygmuntowi I. aby Białogrodzcy Tatarowie ieźliby chcieli bydło swoie na drugą stronę Dniestru przepędzać dla paszy, płacili za to pewną summę pieniędzy właścicielom Polakom, oraz iż ta cała ziemia między uyściami Dniestru, Bohu i Dniepru do morza Czarnego, należała do Polski; za Dnieprem zaś w niektórych mieyscach dwa dni, a w innych trzy dni drogi kraie Polskie ku Donowi rozciągały się, od których zaczynała się Tauryka.

Sarnicki w opisaniu Polski mówiąc o Białogrodzie, świadczy iż za panowania Kazimierza Jagiellończyka przybywały do tego Portu i odchodziły z niego aż do Cypru z zbożem Polskim okręty.

Zdobycie w roku 1455 pamiętne po wszystkie wieki przez Mahometa II. z Turkami Carogrodu, odmieniło całą postać rzeczy na południu Europy, wkrótce Mahomet wysłał potężną flottę do Krymu, Kaffę czyli Teodozyą opanował, Mendlikereia równie wiernego hołdownika Polakom

wziął w niewolą, odtąd Perekop zaczął podlegać Turkom, Machomet powracaiac z Krymu z niezmierném mnóstwem brańców Białogrod czyli Akerman przy uyściach Dniestru Port opanował, odtąd zaczęły się napady Tatarów iuż protekcyą Turecką wspartych. Tu iest epoka zniszczenia pięknych włości Polskich, między Bohem i Dniestrem po nad morzem Czarném rozciągaiących się. Za czasów Zygmunta I. iak świadczy Hebersteyn *in Commentarijs rerum Moschoviticarum pag*: 104, Tatarzy zamek Oczaków przy uyściu Dniepru opanowali, przekonywaią iednak Instrukcye Zygmunta I. dane tym którzy byli wyznaczeni do ułożenia granic między Turkami a Polską w roku 1542 iż Tatarzy ziemi między Dniestrem i Bohem nigdy niebyli Panami, i że im tylko dozwolono za usługę woienną pastwisk dla bydła i stad z których zysku szukali, zdaie się że przy końcu dopiero Zygmunta III. panowania, przestano ztamtąd płacić należytość za pastwiska a Turcy pomimo że w paktach Solimana z Zygmuntem I. iak mówi Kobierzycki na kar: 649, po Dniestr postanowione były granice, patrząc zazdrośném okiem na pobudowane na pustych przedtém polach ludne osady, pod pozorem ścigania Kozaków, niszczyć one zaczęli i zabory posuwali.

Lubo pola między Dniestrem i Bohem przy uyściach ich iuż po części przez napady Tatarskie zniszczone, zamiast pięknych osad przy końcu panowania Zygmunta III. pustynią włoczącémi się tu i owdzie Tatarami zapełnioną wystawiać zaczęły, Ukraina iednak po nad Dnieprem będąc siedliskiem mężnego ludu przez Daskiewicza Xiążąt Wiśniowieckich, Rozyńskich i innych strzeżona, ieszcze swe liczne do Polaków należące miała osady i zamki, które wylicza Michayło Litwin posłany iak świadczy Naruszewicz w Tauryce na kar: 95, od Zygmunta Augusta na lustracyą zamków Ukraińskich, i te są Krzemieńczuk, Upsk, Hierbedziecowrog, Missuryn, Koczkos, Tawan, Tiahinia i Oczaków; niektóre z tych mieysc widzieć ieszcze można oznaczone na kartach Zanoniego. Tenże Michayło Oczaków nazywa zamkiem Daszów i mówi, że w powyżéy wyliczonych zamkach mieli niegdyś Litwini garnizony swoie dla wstrętu Tatarom niżéy Końskiéy wody ku Tauryce koczuiącym z drugiéy strony Dniepru.

Niepolityka Alexandra Króla Polskiego w ociąganiu się z daniem pomocy Szachmatowi Hanowi Kapczackiemu, była przyczyną iż upadło to Państwo, a hołduiący iemu Xiążęta Rusi oraz Hanowie Krymscy straciwszy potężnego sąsiada nad Wołgą, całą siłę na Polskę obrocili; okropny za tego Króla Tatarów aż pod Wilno wylew zniszczył Ukrainę, Wołyń, Podole i Litwę, i

zaledwo męztwem Michała Glińskiego odparty został.

Zwycięstwo pod Wiśniowcem 1512 roku przez Mikołaia Kamienieckiego i Konstantego Xiążęcia Ostrogskiego nad hordami Tatarskiémi otrzymane, wstrzymało ich nieco okropne napady; o téy to bitwie mówi Jostus Decius Sekretarz Zygmunta I. Króla i życia iego Dzieiopis, iż odtąd Polacy zmienili obyczaie, suknie długie porzucili, włosy zaczęli obcinać — a cnoty wszelkie u nich z podziwieniem obcych rozszerzać się zaczęły, biesiadowanie i piiatyki w naywiększém zaczęto mieć obrzydzeniu.

Męstwo Polaków gromiących zawsze z nieustraszonością swych nieprzyiaciół niemogło powściągnąć Tatarów, niespodziewanie z siedlisk swych na kraie Polskie wypadaiących, — Zygmunt August Król przedsięwziął urządzić żołnierza, któryby nieprzerwanie nad bespieczeństwem granic czuwał, przeznaczył więc tym końcem czwartą część z dochodów dóbr swych królewskich, 20go mieszkańca z miasteczek i wsi chciał mieć wybranym, składanie dochodów oznaczył w zamku Rawskim i dał początek woysku które potém zwano kwarcianém; Król ten równie biegły polityk iako rządny gospodarz w swém państwie, przeznaczył lustratorów dla opisania mieysc i zamków Ukrainy, polecił onymże oznaczyć szlaki przechodów i przepraw Tatar-

skich, końcem iżby się mógł dowiedzieć, gdzie siła zbroyna na wstrzymanie tych ustawicznych naiezdzców rozstawioną bydź może. Wykonał to Jan Sienieński Podkomorzy Lwowski i z rozkazu Króla opisał, wymierzył i oznaczył na karcie szlaki czyli drogi, którémi Tatarzy na Ukrainę wpadali, pamięć tego dzieła zostawił nam Sarnicki w opisie Polski na kar: 368. Szlaków liczono trzy, Kuczmański, Czarny szlak, Wołoski szlak, wszystkie te szlaki schodziły się pod Lwowem, Kuczmański brał początek od Oczakowa idąc na Czapczakléy, Sawran, Kodemę, przez Kuczmań rzekę do Bohu wpadaiącą, od któréy brał nazwisko przez Szarawkę do Lwowa. Czarny szlak od czarnego lasu w dzikich polach iuż po lewéy stronie Dniepru leżącego, w którym Tatarzy po przeprawie przez tę rzekę taić się aż do zupełnego zebrania zwykli byli nazwany, ztamtąd ciągnął się na Torhowisko, Tomakowkę, Czerkassy, Kaniów, Kijów, Cudno, Połonne, Zasław, Łuck, Sokal, do Lwowa. Szlak Wołoski szedł od Lwowa na Buczac, Skałę, Zynków, i przez pola Podolskie około źrzódeł rzek Uszycy, Drwan i Russawy, z tamtąd przez Dniestr do Wołoszczyzny. Tych trzech szlaków mówi Sarnicki postanowiono strażnika, którego było obowiązkiem wywiadywać się gdzie pokazuią się hordy Tatarów, a za daniem przez niego znaku Hetmanowi Polne-

mu, woyska w bliskości rozłożone na odparcie napadu zgromadzały się. Inni dzieiopisowie mówią, że wchód Tatarów na Ukrainę oznaczało poruszenie w wielkiéy mnogości ptaków, które postraszone z południowych pól, przed nawałą koni i ludzi ulatywać zaczynały. Sarnicki wspomina, iż Baty wódz pierwszy napad za Dniepr Szlakiem Krzemienieckim którego nam nieopisano i Kuczmieńskim odbył, trwał ten stan woyny i ustawicznych prawie niebespieczeństw z Tatarami aż do pokoiu Karłowickiego, a i potém nawet, bo uległość Turkom pohaństwa tego od chciwości łupu nie powściągnęła, oręż dopiero Rossyiski ścisnąwszy onych, w Tauryce 1776 r. z pod zwierzchnictwa Turkom odiął, a potém w użytecznych mieszkańców przemienił ogromnego swego państwa.

Na odparcie iednak niegdyś sąsiednich sobie Tatarów miała ieszcze Polska zasłonę w Kozakach ludu mężnym, bitnym na wszystkie niewygody życia wytrzymałym, których początek i historya iest następuiąca:

K O Z A C Y.

Ziemia Ukrainy pod panowaniem Polaków miała od zachodu za Dniestrem sąsiedztwo Turków, po opanowaniu przez nich Białogrodu inaczéy Akermanem zwanego; z drugiéy od wschodu w Tauryce Tatarów

od opanowania Teodozyi tymże Turkom podległych, Polakom nienawistnych, a raczéy bez rabunku spokoynie żyć niemogących: położenie iéy tak krytyczne konieczną ściągnęło Królów Polskich uwagę iakby onéy spokoyność od drapieżnych i dzikich zabezpieczyć pohańców. Zygmunt I. Jagiellończyk, dał pierwszy milicyi ustawicznéy na granicy Ukrainy ciągle czuwaiącéy początek. Ostafiéy Daskiewicz urodzony w Owrucku, iak mówi Zeiler na kar: 13 Starosta w Czerkassach, bronił granic od wschodu i pilnował przepraw na Dnieprze przeciw Tatarom, Przecław Lanckoroński starosta Chmielnicki trzymał straż zachodnich granic od Dniestru ku Oczakowu na polach przeciw Turkom i tymże Tatarom. Ci obadwa Starostowie z ludem Ruskim u uyściów Dniepru i Dniestru mieszkaiącym, zaczęli gonić Tatarów pasących trzody około Oczakowa, zabierać im bydło i konie: zebraną takową milicyą, pierwszy raz historya Polska Bielskiego pod rokiem 1516 nazywa Kozakami. 1527 roku Ostafiéy Daskiewicz i Przesław Lanckoroński w Towarzystwie Starostów Winnickiego i Bracławskiego pod Oczaków podeszli, i potrzykroć Tatarów zbiwszy do 30 tysięcy bydła i 500 koni zabrali. Jazłowieccy i Sieniawscy snadź mszcząc się zniszenia włości swoich pod Oczakowem nad morzem Czarném leżących, iako wyżéy dowiedliśmy,

bili Tatarów i Turków. zabierali im bydło i konie, i aż do Oczakowa wałów zapędzili się, świadczy Bielski na kar: 506 i 507. Sarnicki opisuiąc Polskę za czasów Zygmunta Augusta mówi, iż Kozacy czyli rodzay lekkiéy jazdy na gościńcu z Białogrodu do Oczakowa prowadzącym czatuią i karawany Tureckie i Tatarskie tamtędy przechodzące częstokroć zabieraią.

Niespokoyne położenie tych kraiów wymagało koniecznie utrzymania ciągłéy straży, lud na Ostrowiach Dniepru mieszkaiący i ustawicznie za obciążonémi łupem Tatarami ubiegaiący się, stał się dogodnym temu celowi, byli to Kozacy, z zbiegow rozmaitych narodów naywięcéy iednak Rusi złożeni, imie ich Kozak iest nazwiskiem Tatarskim znaczącym lekkiego jezdzca. Kozacy nigdy nieskładali narodu, byli raczéy ludem Ruskim podległym panowaniu Polskiemu, obowiązanym iak się niżéy opowie do służby woiennéy. Napady spluskanéy krwią tylu narodów Ukraińskiéy ziemi, dały podobno powód iż po okrutnym najeździe Tatarów na początku XIII. wieku i złupieniu przez nich Kijowa i innych miast, wiele ludu wolność i życie ocalaiąc schroniło się na Ostrowia Dniepru poniżéy Porohów leżące, to iest na obszerne wyspy lasami wielkiémi zarosłe, i skałami naieżone: niedostępność mieysc przechowała tam wolne pokolenia od żelaznego jarzma na-

jezdzców, zabranie Kijowa przez Litwinów pod Gedyminem około roku 1320 więcéy tam ieszcze pomnożyło przybylców, wolności szukaiących, ztąd nieznacznie utwarzać się zaczął związek ludu rybołówstwem i myśliwstwem bawiącego się a gonitwą za Tatarami do spraw woiennych wprawnego. Opis mieysc tych zostawili nam dzieiopisowie nasi Piasecki, Sarnicki, Bielski i Kochowski.

Na rzece Dniepru niżéy wbiegu rzeki Samary, znayduią się mieysca skaliste z których wyniosłości wody rozmaitémi korytami z niezmiernym pędem i szumem spadaią, nazwane Porohy, liczy się spadów takich 14. Wody Dniepru rozpierzchnione na ostrych tych Porohów skał kończatościach, rozpływaią się szeroko po równinach dólnéy Ukrainy, i iak mówi Piasecki, utwarzaią 70 wysp czyli Ostrowiów z tych znacznieysze:

Kochanie, na kilka mil rozciągaiąca się wyspa,

Chorcyca, sławna potém mieszkaniem i ekonomią woienną Xiążęcia Wiśniowieckiego który iak mówi Bielski, napadom Tatarskim tam był na wielkiéy przeszkodzie.

Tomakówka, na któréy naywięcéy Kozacy, przez Bielskiego i Łubieńskiego Nizowémi zwani mieszkali. Na tych i innych pomnieyszych licznych wyspach Zaporożem od położenia swego za Porohami zwa-

nych, osiadł lud co dał początek Kozakom Zaporowskiémi powszechnie zwanym. Głównych ich siedzib mieysca Siczą Zaporożką Nową i Starą zwane widzieć można na kartach Zanoniego. Piasecki mówi że na cztery dni drogi oddalone były od Tauryki, lecz pola Ukrainy do Polski należącéy ieszcze się trzy dni drogi za Dniepr podług tegoż świadectwa wyciągały. Tam to mówi Łubieński co tylko było zbiegów od kary chroniących się w Polscze, Rossyi, Tartaryi, Wołochach, Węgrach, na te wyspy iako niedobyte i naytaynieysze schronienia tuliło się, bezżenność przez lat 10 było ich początkową próbą, a kobiet w Zaporożu niecierpiano, dopiero po wyszłych latach żeniono się i żony na słobodach Ukrainy osadzano. Obrzędy tych małżeństw opisał Pan Beauplan, zwyczaiem było iż dziewka wchodziła do domu młodego i wyzywała go za męża; lubo to był zbiór rozmaitych narodów, Rusini iednak byli naylicznieysi, dla tego ięzyk tylko Ruski i wiarę Grecką z taką gorliwością mówi Łubieński, tam czczono, iż każdy w niéy umrzeć był gotów, lud dla łupu i zdobyczy wszystkiémi niebespieczeństwy pogardzał, czuyni i uieustraszeni, głód i pragnienie, zimno i gorąco z naywiększą cierpliwością wytrzymywali, na wyspach swych pokarmem z suszonych ryb na słońcu obchodzili się, zręczni w obwarowaniu obozów działaniu

szańców, w piechocie swą naywiększą siłę mieli, świadczy Kochowski i Łubieński; konna ich jazda równie biegła, szybka i niewypowiedzianie zręczna w obrotach, rzeki wpław przebywali z naywiększym pośpiechem, P. Beauplan 17 lat spędził w woysku Polskim za Zygmunta III. i Władysława utrzymuie, iż 200 Jezdzców Polskich, dwa tysiące Kozaków rozproszyło, lecz sto Kozaków w taborze tysiącu Polaków potrafiło się obronić, i mówi że byliby niezwyciężonémi Kozacy gdyby mieli taką Jazdę iak piechotę, milicyi ich zawsze bydź mogło 60 tysięcy. W początkach mieli tylko działa na Turkach i Tatarach zdobyte, potém ich piechota w wyborne karabiny i szable opatrzona była, iak na lądzie tak i na morzu równie waleczni, mówi Piasecki, iż wyrabiali z lipowego drzewa wydrążonego łodzie do 40 ludzi noszące, te wewnątrz skórami wybite były, przy tych boku przywiązywano snopy z sitowia o które w pośród nawałności odbiiały się wody morza, za pomocą takich statków opatrzywszy się w żywność na dni kilkadziesiąt, morzem Czarném do Azyi i Natolii aż pod sam Carogród puszczali się, za czasów Piaseckiego to iest pod panowaniem Zygmunta III. Trebizond i wiele miast Azyi mnieyszéy splondrowali, a nawet przedmieścia Carogrodu napadli, i samego Sułtana w iego Seraiu strachem nabawili. Flottą Turecka nigdy ich dości-

gnąć niemogła, gdyż z łodziami swémi na wiadome mniéy głębokie mieysca, gdzie okręty Tureckie dostąpić nie mogły unosili się; sposób budowania tych statków, puszczanie się na morze opisał obszernie Beauplan. Z taką to flotyllą na łodziach z Prypeci niegdyś przez Słowian, Derewlanów, dostarczaną, Xiążęta Ruscy na Kijowie Cagrodowi i za Cesarzów ieszcze Chrześciiańskich iakośmy iuż wyżéy o tém powiedzieli strasznémi byli. Kozacy na zimę w Zaporożu na Ostrowiach dwa tysiące ludzi do szrzeżenia tylko zostawili, reszta do swych słobód, do gospodarstwa i żon powracała.

Roku 1510 Zygmunt I. rozszerzył im ziemię ich od Zaporoża i nadał część kraiu powyżéy Porohów leżącą, obdarzył ich przywileiami i zachęcił do obsiadania w Słobodach to iest wolnych na lat kilkadziesiąt od wszelkich powinności osadach, pod ten czas więc rozszerzyli się oni od Ostrowiów Dniepru aż do Czerkass, w którém to mieście iak doyść można z Historyi, pierwszy ich przełożony Ostafiéy Daskiewicz mieszkał: ten to Ostafiéy iak mówi Bielski na kar: 514 kroniki, stawiąc się na seymie 1522 roku przed Zygmuntem I. Królem Polskim radził aby na Dniepru wyspach utrzymywano zawsze dwa tysiące ludzi zbroynych, którzyby na czaykach, to iest łodziach wstrzymywali przeprawę Tatarów, kilkaset jazdy dla utrzymania kommunikacyi i

dostawiania żywności, radził także zbudowanie zamków na tychże wyspach obfitych w kamień i lasy. Udarowany został Ostafiéy za iego waleczność okazaną na poprzedniczych akcyach przeciw Turkom, oraz życzliwe dla Polski rady, posiadłością włości i zamków dwóch Krzyczew i Cieciersko za Dnieprem, lecz Polacy mądrych i zbawiennych iego życzeń prędko zapomnieli.

Lubo Zygmunt I. obdarzył swobodami Kozaków i pod Starostą Czerkaskim utworzył z nich nieiaką granic od wschodu zasłonę, iednak mówi Piasecki byli oni ieszcze bez pewnego porządku i rączéy łotrostwem iak porządném rzemiosłem wolenném bawiący się, Stefan dopiero Batory Król Polski około roku 1576 w rzadną onych milicyą zamienił, zamek Trechtymirów z przyległémi okolicami im nadał, i pozwolił rozszerzyć osady w całéy okolicy od Trechtymirowa aż do Kijowa, do czego im ieszcze 20 mil kraiu około Dniepru przyczynił, i na ten czas z Czerkass przeniosła się ich stolica do Trechtymirowa, a Monaster onego między skałami w mieyscu niedostępném leżący stał się składem skarbów, przywileiów i ammunicyi; podzielił ich Król Stefan na sześć Pułków, każdy po tysiąc ludzi, ustanowił nad témi Pułkami Helmana z znakami godności, które z Chorągwi Królewskiéy, Buńczuka, Buławy i Zwierciadła składały się, przytém ustanowił starszyznę

iako to: Oboźnego, Sędziego, Pisarza i Assawułów. Pierwszym Hetmanem mianował Xięcia Bohdana Rożyńskiego, któremu razem i darowiznę z maiętności Trechtymirowskiéy zrobił, prócz Hetmana mianowanego od Króla, innych starszych Kozacy sami z pomiędzy siebie mieli wolność obierania; obowiązek iedyny był Kozaków służba woienna, którą własnym kosztem odbywać musieli, Król tylko czasem podczas wyprawy woienney, przysyłał dla każdego Kozaka pułkowego iednego dukata, skórę wołową a czasem i kożuch. Tenże Król przepisał, iako świadczy Grądzki, aby właściciele włości Ukraińskich niebronili iednemu z synów każdego Rolnika do Milicyi Kozackiéy zaciągnąć się, z tego uformowała się onych ogromna siła daleko pułki Stefana Regestrowémi zwane przewyższaiąca, miała z nich Rzeczpospolita Polska dzielną przeciw napadom Tatarów zasłonę. Żyzne Ukrainy ziemie zaczęły się w miasta i wsie zaludniać, Stefan Król równie wielki woiownik iako polityk i gospodarz wielu osadom dał tam początek, przywileiami uposażył, miasto i zamek obronny Korsuń ufundował, w tenczas to iak mówi Kochowski na onych mieyscach gdzie przedtém woiownicy Polscy przeciw Tatarom w polach szańce i okopy wysypali, tam ludne wsie i miasta w pośród tych opuszczonych warowni powstawać zaczęły.- Grądzki w dziele *Historia*

belli Cosaco Polonici opisuiąc woyny za Jana Kazimierza dzieli w owym czasie osady Kozakow następuiącym sposobem: Zaporowscy albo Nizowi na Ostrowiach Dniepru, Zadnieprscy około Kijowa i Czerniechowa za Dnieprem, Ukraińscy poniżéy Raskowa nad Dniestrem, Bohem, aż do Dniepru mieszkaiący, podział ten do wiadomości w poniższéy ich Historyi będzie nam przydatny. Kozacy do Religii Greckiéy z naywiększym zapałem są przywiązani, wierni byli Królowi i Rzeczypospolitéy Polskiéy w rozmaitych potrzebach, iak im to świadectwo daią Piasecki i Łubieński tyle szanowni i tyle wiary godni Senatorowie i Dzieiopisowie nasi, za panowania Zygmunta III. w roku 1600 iak Łubieński świadczy, przez lat 40 Kozacy pomnożeni w wielkie dostatki z łupów w Azyi mnieyszéy, kraiach Tureckich, stałe i obszerne na Ukrainie włości i folwarki posiadać zaczęli, i tam żony swoie, dzieci oraz naydroższe rzeczy mieścili. — Szły rzeczy pomyślnie Kozakom, lecz Królestwo Polskie miało z nich niezłamaną od wschodu i południa ścianę; ich męstwo, ich poświęcenie się było podporą ogromu mocy tak potężnego Królestwa iakim była Polska, na woynach z Szwecyą, Rossyą, Turkami i Tatarami stawili się oni częstokroć w 40 lub 60 tysięcy ludzi, powinności swoiéy wiernie, mężnie, nieustępuiąc kroku nie-

przyiacielowi dopełniali, przykładu zdrady od nich niemasz w dzieiach, oni dopomogli w znacznéy części Władysławowi IV do opanowania Siewierza i Czerniechowa, ich męstwem wsparci Polacy oparli się ogromnéy Porty Ottomańskiéy u Chocimia pod Osmanem Sułtauem zebranéy sile, ich pamiętne w dzieiach poświęcenie się stałe iednéy sprawie, stawia nam przykład w obronie Iwonii Hospodara Wołoskiego, gdzie widząc ginącego na Wołoszczyznie tego nieszczęsnego wodza, sami do iednego pod Swierczewskim Hetmanem dali się wybić, nieprzyymuiąc pardonu od Turków i Wołoszy. Niestety! nieba mieć chciały, iż w czém była naywiększa Polski potęga, co ią straszną i niepokonaną sąsiadom wystawiało, od tego iéy wprzód osłabienie sił, a potém zguba i upadek początek swóy wzięły.

W ostatku przez Unią w Brześciu Litewskim 1595 roku wrzucono te nasienia niezgód, zrzodło gwałtów tysiącznych które iuż samo wystarczało na wstrzęsienie spokoyności całego Państwa, sprzeciwili się bowiem nayznacznieysi po Grecku wierzący temu aktowi, iak iuż mówiliśmy wyżéy, a odtąd nauczono się szukać protekcyi u obcych dla prześladowanéy Religii. Przewrotna nauka zaszła aż na Ukrainę, Szlachta zapalona gorliwością, zaczęła gwałtem do

Unii lud przymuszać, tleć iuż więc zaczął powoli ogień, co potym w tak straszny przemienił się pożar, i naypięknieysze Polski Prowincye ogarnął. Wybuchnęły iuż po trzykroć za Zygmunta III bunty Kozaków, lecz męstwo wielkich woiowników w iakich wowym wieku obfitowała Polska przytłumiło ie w samém zarzewiu. Ianusz Xiąże Ostrogski 1593 roku Kosińskiego Szlachcica z Podlasia na czele kilku tysięcy Kozaków na Wołyniu rozruchy czyniącego zniósł, wszystkie Chorągwie i 26 Armat im zabrał, Łubieński świadczy. Stanisław Żółkiewski Hetman uskromił Nalewaykę pod Lubniami 1595 roku zabrał cały obóz i z Chorągwiami które im Rudolf Cesarz rozgniewany na Polaków iż Maxymilian Arcy-Xiążę Tronu nie osiągnął, namawiaiąc do podniesienia oręża przesłał. Było albowiem i to polityką Cesarzów Niemieckich, aby podarkami uiąwszy Kozaków namawiaiąc ich do napadów na Turcyą, gniew téy straszliwéy potencyi oręż iéy od Węgier odwracaiąc na Polskę ściągać, Stanisław Koniecpolski był dla nich pogromem i w r. 1637 pod Kumeykami Kozaków poraził, i do wydania Pauluka wodza z czterema innemi hersztami przymusił, Piasecki pisząc o tém zdarzeniu powiada że Panowie Polscy nabywszy obszerne włości na Ukrainie, zapragnęli zniesienia Kozaków Milicyi, aby przez to do-

chody swe i czynsze dowolnie powiększyć mogli, iakoż w roku następnym na seymie po publiczném straceniu Pauluka przeciw danemu słowu, Hetmana Kozackiego skasowano i Trechtymirów odebrano, roku 1640 wpadli zaraz Tatarzy i dobra Wiśniowieckich około Pereasławia i Korsunia okropnie spustoszyli. Piasecki powiada że to było skutkiem zniesienia Kozaków, i dalsze ieszcze wyniknąć z tego maiące nieszczęścia wprzyszłych latach przepowiedział co w krótce ziściło się.

Zeszli ci wielcy mężowie i oyczyzny obrońcy z tego świata, kozacy zgonem ich ośmieleni, a iak mówi Kobierzycki Kasztelan Gdański światły dzieiów Władysława dzieiopis, poznawszy sił Polskich w czasie woyny Chocimskiéy z Turkami słabość i niesforność Szlachty, o nowych zaczęli myśleć rozruchach; męstwo Władysława IV potrafiło ich utrzymać w respekcie, lecz zgon tego Króla, był zgonem wielkości Polski, a nim Ian Kazimierz obrany został na Króla, iuż się ziemia Ukrainy strumieniami krwi oblała Oprócz główney przyczyny o Religiią o któréy iuż powiedziałem następne powody ieszcze pod panowaniem Władysława IV iuż ią przygotowały. Naprzód ukaranie za wszelkie występki Panow własnym zostawiono, co było przyczyną wielu bezprawiów i okrucieństw, zakazano im podnosić Chorągwi i gdziekolwiek wychodzić lub wypadać za granicę: zrobiono to z tego powodu iż właśnie niedawno Kozacy napadem swym w 150 łodzi do Azyi mnieyszéy i Carogrodu przez morze Czarne woynę Turecką na Polskę sprowadzili.

W ostatku w roku 1638 wszelkie im prerogatywy odebrano, Hetmana uchylono, wszelkie urzędy starszeństwa nad niemi Szlachcie rozdano, tylko urząd Setnika przy nich zostawiono, który nawet podług upodobania był frymarczony: zgoła zaczęto ich traktować iak poddanych, zakazano mieszczanom córki za Kozaków wydawać, zabroniono im mieszkać w innych miastach iak tylko w Czerkassach, Czehrynie i Korsuniu, przełożeni z myślistwa i rybołówstwa część im wydzierali, włożono na nich podatek od ślubu, i za ochrzczenie syna Dudek zwany sześć czerwonych złotych od każdego tego aktu, i żydom (iak mówi Grądzki obecny ówczasowych wydarzen świadek) subarendowano pędzenia wódki, i robienia piwa wzbroniono, i użytki takowe a nawet włości i sądy nad Kozakami żydom dzierżawiono. Szlachta Polska poddanych w wsiach swoich dziedzicznych na katolików nawracać przedsięwzięła, a do Unii przyięcia wszędzie gwałtem przymuszano. W ostatku dla powściągnienia rozruchu i napadów Kozackich w Turecczyznę, Koniecpolski Hetman twierdzę Kudak wystawił.

Były te wszystkie przyczyny które roziątrzywszy lud Kozacki skłoniły go do buntu przeciw Koronie; męstwo iednak Polaków, biegłość wielkich wodzów Żółkiewskiego i Koniecpolskiego wrażały im ieszcze boiaźń i uszanowanie. Wydarzona iednak następuiąca okoliczność dała im sposobność do wybuchnięcia z całą zawziętością tak długo w ściśnionych rospaczą sercach taioną.

Władysław IV iako wiadomo woiownik wielki, Pan chwały i wieńców zwycięzkich pragnący, przedsięwziął na lat dwa przed swą śmiercią proiekt uderzenia na Turków, i zaciągnął tym końcem 30 tysięczne woysko za granicą; Polacy po długich woynach, pragnąc użyć słodkich pokoiu owoców nie życzyli sobie téy woyny w których liczbie pierwsi woiownicy, Koniecpolski, Lubomierski i Iakób Sobieski znaydowali się. Stał się wielki spór na Seymie 1646 roku Warszawskim, partya przeciwna Królewskim życzeniom przemogła, uchwalono tylko żołd na uspokoienie zaciągnionego woyska, a obawiaiąc się nowych z strony Króla takowych zamysłów, gwardyi nawet liczbę określono. Nieukontentowało to Władysława, może oprócz woyny Tureckiéy proiekta iakowe dla syna swego Zygmunta (ieszcze wtenczas żyiącego) z poufałym sobie Ierzym Ossolińskim Kanclerzem taiącego. Zgoła iak mówi Grądzki na kar: 38 w roku 1647 gdy śmierć Koniecpolskiego Hetmana i Iakóba Sobieskiego nayprzeciwnieyszych téy woynie z tego świata zabrała, wyprawił Ierzego Ossolińskiego Kanclerza z iego wiernym poufalcem Stanisławem Lubowieckim Stolnikiem Ciechanowskim na Ukrainę, pod pozorem obeyrzenia twierdz, w rzeczy zaś saméy dla pobudzenia kozaków iżby lekkiemi napadami zaczepili Turków, spodziewaiąc się iż z tego poniewolnie Polacy wplątać się muszą w woynę. Ofiarował iak świadczy Grądzki, Ossoliński imieniem królewskim buławę Chmielnickiemu Pisarzowi obozowemu pod ten czas kozaków, namawiaiąc iżby się podiął dowodztwa w maiącéy wybuchnąć woynie, lecz inaczéy wyższe przeznaczenia mieć chciały. Władysław IV w roku 1648 w Mereczu życie zakończył, a Chmielnicki z kozakami ten oręż co miał bisurmanów woiować na Polaków zwrócił, i tak osobliwszém zdarzeniem naród Polski powściągaiąc Kozaków od naprzykrzenia się Turkom i unikaiąc z temiż woyny; ściągnął na siebie bunt niespokoynego, mężnego, i obrażonego ludu. Do prędszego wybuchnięcia okropnéy woyny, posłużyła prywatna Chmielnickiego obraza, czas iest więc wiedzieć kto był ten sławny w krwawych dzieiach naszych człowiek.

Historya buntu Chmielnickiego.

Bohdan Chmielnicki z oyca Michała którego iedni powiadaią iż był Szlachcicem z Mazowsza, inni, ze pochodził z Lisianki miasta Ukraińskiego urodzony. Kiedy oyciec iego u Daniłowicza Woiewody Ruskiego w Ekonomiczney służbie w Czechrynie będący wyprawiony został z oddziałem strzelców iak opowiada Kochowski pod Znaki Żółkiewskiego Hetmana wkraczaiącego do Wołoszczyzny w pomoc Gracyanowi, towarzyszył w tey nieszczęśliwey wyprawie oycu syn Bohdan i tam go utraciwszy dostał się wniewolą, z którey wykupiony czyli wzamian przez Kozaków wyzwolony został: w sławił się męztwem w woynach Polaków z Rossya i Turkami, i z względów Władysława IV Króla i Koniecpolskiego Hetmana, Pisarzem Kozaków Zaporowskich mianowanym został, a przez swą szczególną sposobność do przedsiewzięć wielkich, zwrócił na siebie uwagę Króla, który go wprzód do rozpoczęcia woyny Tureckiey, a potym za poradą Ierzego Ossolińskiego i Hieronima Radzieiowskiego iak świadczy Bandkie na kar: 354. do rozszerzenia swey władzy Królewskiey za pomocą Kozaków użyć chciał, wzdrygali się kozacy i ich Assawuł Barabasz niedawno orężem Polskim przez Koniecpolskiego zgnębieni. Chmielnicki pobudzony prywatną urazą podiął się iak iest po-

dobieństwo dopełnić propozycyą Królewską. Oyciec iego miał sobie nadaną od Daniłowicza woiewody w starostwie Czehryńskim wioskę czyli słobodę Sobutów zwaną. Daniel Czaplicki Podstarosta Czehryński, mieysce Alexandra Koniecpolskiego zastępuiący odebrał Bohdanowi wieś tę pod pozorem iakoby do Starostwa należała, a darowizna królewszczyzny przez Starostę nie mogła bydź prawną; wiódł Chmielnicki oto proces w Warszawie i przegrał, nadto Czaplicki żonę mu odmówił, a skrzywdzony od Chmielnickiego osobiście pomścił się na iego synie, którego na rynku w Czehrynie kiiami bić kazał, a iak mówi Rudawski na śmierć zabił. Krzywdy osobiste rozzarzyły w Chmielnickim ducha zemsty, udał się do Islana Gerey Hana Tatarskiego, oświadczył mu myśl swą podniesienia buntu z Kozakami przeciw Polakom i wybicia się z pod ich iarzma; uchwycił z radością chciwy Tatarzyn darzącą się zręczność rabunku Polski i dał mu wpomoc 80 tysięcy ludzi, wsparty więc tą pomocą ruszył Chmielnicki z zebranemi na Zaporożu na hasło iego kozakami i dnia 2 Maia 1648 r. zniósł pod żółtemi wodami Stefana Potockiego syna Hetmana Koronnego, taż klęska spotkała pod Korsuniem Mikołaia Potockiego Wielkiego Koronnego i Marcina Kalinowskiego Pólnego Hetmanów, którzy obadway dostali się w niewolą Tatar-

ską, po tych zwycięztwach cała niemal Ukraina i Kudak nowo założona twierdza dostały się w ręce Chmielnickiego. Wiązał się lud niechętny panom swoim pod znaki dowodzcy rebellii, rozpoczęły się mordy i pożogi, wyrzynano z bezprzykładném okrucieństwem szlachtę, żydów i Xięży katolickich, do których lud Ruski iako mniemanych sprawców ucisków i gwałtów wielką napoił się od lat kilkudziesiąt nienawiścią.

Stanęły w płomieniach miasta, wsie i naypięknieysze od czasów Stefana Batorego w Woiewództwach Kiiowskim, Bracławskim i Czerniechowskim zabudowene osady; zelżono i splugawiono kościoły a pożar ten rozciągnął się w krótce na Białą Ruś, do Litwy, Wołyń, Podole, i Ruś Czerwoną, co większa w Podgórzu Krakowskim wzbudził bunt wieśniaków Napierski, Gębickiego Biskupa Krakowskiego przezornoscią w samych początkach przytłumiony, kiedy dowodzcę iego w Czorstyńskim zamku poymano; wśród téy okropnéy początków burzy zmarł Władysław Król, co iedynie męstwem swém i powagą mógł był utłumić niewinnie może przez siebie rozżarzony ogień.

Zastanowił Chmielnicki dowiedziawszy się o śmierci Króla nieco swe działania, czekaiąc która partya wezmie przewagę, lecz widząc że nic się spodziewać niemo-

że po rozdrażnionych umysłach Polaków, zapalony zemstą na Xięcia Ieremiasza Wiśniowieckiego, który rozpędziwszy pod Zwiahlem 60 tysięcy Kozaków pod Krzywonosem dowodzcą, prawem odwetu mścił się krwi Katolików na Dysunitach, dowiedziawszy się iż zebrało się 30 tysięcy Polaków pod Pilawcami, ruszył naprzeciwko nim; lecz niebyli to woiownicy co pod Żołkiewskim, Koniecpolskim, Chodkiewiczem tyle Narodów zwyciężyli, byli to raczey Panięta świetnemi blachami przyodziani, iak ich Chmielnicki nazywał: w istocie zmiękczeni długim pokoiem, wyssani od zbytku, nadęci od przepychu, zaledwo więc pokazali się Tatarzy w 6000 ludzi, pierzchnął cały obóz haniebnie niezmierny zostawuiąc łup Kozakom i Tatarom, rozzuchwalony Chmielnicki nadspodziewaném powodzeniem podstąpił pod Lwów i Zamość, obległ te miasta i rozpuścił swoie zagony aż do Sanu, Wisły i Buga, tak okropną rzeź sprawuiąc iż w iedném miasteczku Narole w Bełzkim Woiewództwie Kozacy i Tatarzy 40 tysięcy ludzi tam schronionych wycięli, iak o tém świadczą Kochowski i Grądzki.

Po wybraniu Iana Kazimierza na Króla cofnął się Chmielnicki z pod Zamościa i oświadczył swą gotowość do ugody, i posłuszeństwo nowemu Królowi; wyznaczeni zostali Kommisarze do ugody, o któréy

raktowanie rozpoczęło się w Pereasławiu dnia 12 Lutego 1649 roku: lecz Chmielnicki inne iuż miał wyższe nad buławę Hetmańską ambicyi swéy zamiary, źle traktowano kommisarzów, w oczach ich topiono i mordowano nieszczęsne ofiary. Woyna więc stała się nieuchronną, początek iéy naznaczały bunty wieśniactwa około Tarnopola i Baru, Firléy Regimentarz z kolegami swemi uspokoił one i stanął obozem pod Konstantynowem w 9,000 Polaków, Xiąże Jeremiasz Wiśniowiecki poświęcaiąc wspaniale urazy odebranego sobie dowodztwa złączył się z nim, lecz cofnąć się musieli Polacy przed przemagaiącą siłą do Zbaraża, gdzie na dniu 13 Lipca 1649 roku obległ ich Chmielnicki w 200 tysięcy Kozaków i 160 tysięcy Tatarów. Straszliwe to oblężenie, i 20 szturmów wytrzymali Polacy; aż im pośpieszył w pomoc Król Ian Kazimierz w 18 tysięcy ludzi, lecz i tego obskoczył Chmielnicki pod Zborowem wiele przewyższaiącemi siłami. Ratowała Opatrzność Króla z obecnego iuż nieszczęścia, uięciem na swą stronę Hana Tatarskiego, a Chmielnicki przeprosił Króla i przystał na następuiące warunki pokoiu.

1. Swobody Kozackie będą powrócone do dawnego stanu.
2, Horyń rzeka odgraniczać będzie kray Kozacki, a kozaków reiestrowych będzie 40 tysięcy.

3. Starostwo Czechryńskie do Hetmana Kozackiego, Barskie do Hetmana Koronnego ma należeć.
4. Bohdan Chmielnicki będzie Hetmanem Kozackim, a po śmierci iego zawsze nieunickiego obrzędu.
5. Amnestya przeszłych czynności powszechna ogłasza się.
6. Król starać się będzie o zniesienie Unii.
7. Metropolita Kiiowski zasiądzie w Senacie po Biskupie Chełmskim, a Biskupstwo Chełmskie, Łuckie, Przemyślskie, Nieunitom będą oddane.
8. Urzędy w Woiewództwach Kiiowskim, Bracławskim sami Nieunici posiadać maią.
9. Iezuici z całéy Ukrainy ustąpić powinni a w Kiiowie będą szkoły Nieunickie.
10. Wolno będzie Kozakom pędzić wódkę na swoię potrzebę i szynk wolny utrzymywać, a żydzi od takowego zatrudnienia oddaleni być maią.
11. Każdy regestrowy Kozak mundur i dziesięć złotych na rok dostanie, złoty ówczasowy podług Tabelli Czackiego wart był dzisieyszych złotych polskich 2 groszy 23.
12. Szlachta nakoniec do maiętności swych powróciwszy niebędzie żądała nagrody za szkody poniesione.

Skłoniły podobno do tego pokoiu Chmielnickiego zwycięstwa w tymże czasie przez Xięcia Ianusza Radziwiłła w Litwie nad Stadkiem Krzeczowskim pod Łoiowem, i Podobayło naczelnikami kozackiemi odniesione.

Atoli niepodobał się ten pokóy Duchowieństwu Polskiemu, które z Nuncyuszem zaniosło solenną protestacyą przeciw Metropolicie Kiiowskiemu, z oświadczeniem iż ieżeli Sylwester Kossowski przybyły do Warszawy na Seym Metropolita zasiędzie krzesło, to Łacińscy Biskupi wszyscy ustąpią z Senatu, Chmielnicki gdy przyszło do regestrowania Kozaków 160 tysięcy, znalazł ich niechcących powrócić do pługa, nieukontentowało to możnych właścicieli maiących włości na Ukrainie, że tyle poddanych utracą. Chmielnicki zaczął się starać o Dumną córkę Lupuli Hospodara Wołoskiego dla swego syna. Szukał w tém poparcia Sułtana Tureckiego i znalazł ią, a z Mocarstwami sąsiedzkiemi iuż nieiako Hetman Kozacki w służbie Polskiéy będący, ale iako udzielny na Ukrainie Xiążę traktował: przygotowało to odnowienie woyny w r. 1651. Ruszył Król w sto tysięcy Szlachty i dnia 14 Maia stanął obozem pod Sokalem, Chmielnicki z Kozakami i Tatarami prowadząc z sobą chmurę dziczy przeszło 300 tysięcy ludzi postępował iak świadczy Grądzki na kar: 129 wszystkie

po drodze miasta, zamki, dwory Szlacheckie i kościoły paląc i zgruntu ruynuiąc, oraz niesłychane okrucieństwa dopełniaiąc, przyszło do walnéy bitwy na dniu 28 Czerwca pod Beresteczkiem, trwała dni trzy, przy Polakach zostało zwycięztwo, 30 tysięcy Kozaków i Tatarów legło na placu, nieumiano iednak korzystać z tak wielkiéy i decyduiącéy wygranéy, Szlachta wróciła się do domu, dalsze popieranie woyny z 20 tysięcy woyska polecono Hetmanom, pokrzepił siły swoie w krótce Chmielnicki i stanął pod Masłowym Stawem w 50 tysięcy woyska, dopiero wzięcie Kiiowa przez Ianusza Xiążęcia Radziwiłła, skłoniło go do korzystnieyszéy dla Polski nad Zborowskie Pakta umowy. Stanęła więc nowa ugoda w Białéy Cerkwi na dniu 28 Września 1651 r. w ten sposób.

1. Nie będzie więcéy iak 20 tysięcy Kozaków reiestrowych, którzy z Hetmanem wierność Rzeczypospolitéy i kraiowi zaprzysiągłszy na woynach służyć obowiązani, siedliska dla nich naznaczone w dobrach Królewskich w Woiewództwie tylko Kiiowskim, Czerniechowskie i Bracławskie wyłączono.

2. Nie reiestrowy Kozak powinien odbywać powinności do zamków Królewskich.

3. Kozacy w Czerniechowskim i Bracławskim, a Polacy w Kijowskim nie mogą mieć leżów.
4. Szlachta powraca do dóbr, iako i urzędnicy na stracone urzędy.
5. Starostwo Czehryńskie należy do Hetmana Kozackiego.
6. Obrządek Grecki Nieunicki będzie miał dawne na Ukrainie wolności i dobra.
7. Amnestya powszechna.
8. Żydom pozwolono żyć na Ukrainie i arędy trzymać.
9. Tatarom bronić będą Kozacy paść na polach Ukrainy.
10. Z Litwy niewolno Kozaków rejestrować.
11. Ugoda ta zaprzysiężona przez woiennych kommissarzy bydź powinna.

Nietrwała długo i ta umowa, Chmielnicki porozumiewał się z nieprzyiaciołami korony Polskiéy, a gdy przyszło do rejestrowania Kozaków, wielu niechcąc powracać pod twarde rozkazy Panów swoich, wyniosło się za dozwoleniem Hetmana do Rossyi, gdzie Słobody Achtyr, Szumsk, Izum, Charków i Rybno wtedy założono, zkąd Charkowscy i Słobodzcy Kozacy powstali, Katarzyna II. w roku 1765 zniosła tych Kozaków, ustanowiwszy z nich pięć regimentów Huzarów tychże nazwisk.

1652 R. obozował Kalinowski Hetman z 9000 woyskiem Polskim spokoynie pod Batohem na Podolu, łudził go Chmielnicki i prosił aby nie bronił przeyścia Tymofieiowi synowi iego dla dopięcia ślubów małżeńskich z Dumną córką Hospodara Wołoskiego; łatwowierność przypłacił Kalinowski śmiercią, wpadli albowiem na niego Tatarzy na dniu 1 Czer: 1652 znagła, a Timofiey Chmielnicki podkradłszy się przez lasy otoczył go z tyłu, trwała bitwa dwa dni, Hetman i wiele rycerstwa polegli chwalebną śmiercią, a 5 tysięcy Polaków, którzy się do stali w niewolą, mieli nayokropnieyszy los, okup niewolników był żołdem Tatarów, kozacy zapłacili im za każdą głowę, a Nahaycy Tatarzy bawili się przez 3 dni rzezią stoiących na polu bezbronnych Polaków. Przeraziła i napełniła smutkiem o tak okropnéy porażce całą Polskę nowina. Przyciągnął Jan Kazimierz Król z woyskiem pod Zwaniec, lecz go tam Chmielnicki obległ, podobnież iak pod Zborowem, udało się i tu Królowi przeciągnąć Tatarów na swą stronę i dźwignąć się z niebezpieczeństwa, a na pozor umowa Zborowska potwierdzoną została, któréy obiedwie strony nie mieli szczeréy chęci dotrzymać, działo się to w r. 1653.

Roku 1654 dnia 6 Stycznia poddał się Chmielnicki Rossyi przez umowę w Pereasławiu, warunki tego poddania się, były iż Kiiów, Nizyn, Starodub i Pereasław,

natychmiast w zakład dla bezpieczeństwa oddaie Rossyi, reszta zaś kraiu na dziesięć półków względem dziesięciu powiatów podzieloną bydź ma, to iest Kiiów, Czerniechów, Starodub, Niżyn, Pereasław, Przyłuka, Łubnia, Hadziacz, Mirgrod i Pułtawa, na rezydencyą Hetmańską oznaczono Baturyn. Zaięła się więc woyna Polski z Rossyą która trwała lat dziesięć. W roku 1657 d. 15 Sierpnia umarł Bohdan Chmielnicki w Czechrynie, po nim dostała się buława Jerzemu Wyhowskiemu, który Ukrainę znowuż Królowi Polskiemu poddać zamyślał, zawarto tym celem z Bieniewskim i Jewłaszewskim Kasztelanem Smoleńskim Kommisarzami Polskiemi ugodę w Hadziaczu na dniu 16 Września 1658 roku w treści tako

1. Wolność zupełna będzie dla religii Greckiéy Starożytnéy, tak daleko, dopóki ięzyk narodu Ruskiego zasięga w koronie i Litwie, tak co do obrządków Zakonów, Monasterów, Cerkwi, iako też i osiągnienia urzędów.
2. Fundowanie Cerkwi Uniackich zakazane będzie, a Łaciński obrządek ma wolne używanie w Kiiowskim, Bracławskim i Czerniechowskim, z warunkiem, iż Panowie tego obrzadku niemaią prawa sądownictwa nad wyznawcami religii Greckiéy prawosławnéy.

3. Metropolita Kiiowski po Arcybiskupie Lwowskim, a Władycy Łucki, Lwowski, Przemyślski, Chełmski, Mścisławski, po Biskupach łacińskich Powiatów swych zasiądą w Senacie.
4. Dostoieństwa Senatorskie w Woiewództwie Kiiowskim, tylko Szlachcie obrządku ruskiego Nieuniackiego, a w Bracławskim i Czerniechowskim przez Alternatę rozdawane będą.
5. Mieszczanie obrzędu Greckiego i Łacińskiego maią równe prawa.
6. Akademia w Kiiowie i inna gdzie potrzeba będzie, ma bydź Erygowana, na któréy niewolno sektom Aryańskiéy, Kalwińskiéy, Luterskiéy mieć nauczycielów i uczniów. Gymnazya, Szkoły i druki wolne będą, dla uniknienia zwady wszelkie Uniackie szkoły Król Imość z Kiiowa dokąd inąd przeniesie.
7. Amnestya powszechna, kaduki nie maią ważności.
8. Rzeczpospolita narodu Polskiego, Litewskiego i Ruskiego przywraca się do dawnéy całości.
9. Woyska Zaporowskiego będzie 30 tysięcy albo iak wiele Hetman kozacki czyli Zaporozki poda, pod nim będzie także 10 tysięcy woyska wyciągowego.
10. W trzech Woiewodztwach Xięstwo Ruskie składaiących nie będą mieć

konsystencyi woyska koronne albo Litewskie, a gdyby tam na pomoc przybyć musiały, będą pod kommendą Hetmana Ruskiego.

11. Kogo Hetman Ruski poda do nobilitacyi, ten zostanie szlachcicem, z każdego Półku po sto osób do tego wybierze.

12. Kozacy wolni od wszelkich podatków, tak od urzędników Królewskich iako i Panów dziedzicznych.

13. Hetmanem Ruskim dożywotnim będzie Jan Wychowski, po śmierci iego wybiorą Kozacy czterech kandydatów z których Król iednego Hetmanem mianować będzie.

14. Mennica będzie w Kijowie.

15. Wspólna nawigacya na Czarném morzu dla trzech narodów Polskiego, Litewskiego i Ruskiego.

16. A że Hetman z woyskiem Zaporozkiém i Woiewództwa przez nich obięte wszystkie insze postronnych narodów protekcye odrzuca, przeto powracaią iako wolni do wolnych, równi do równych. Król i Rzeczpolita pozwala im Pieczętarzów, Marszałków i Podskarbich z godnością senatorską.

17. Trybunał będzie osóbny, podług téy ugody trzy Woiewództwa Ukrainy miały składać Xięstwo Ruskie na wzór Litwy.

Nie przyszła ta umowa do skutku, Wychowski został tylko Woiewodą Kijowskim i dostał starostwo Lubomlskie i Barskie dziedzictwem. Kozacy zaczęli go mieć w podeyrzeniu, ciągnęła się woyna z Rossyą, a lubo Wyhowski i Xiążę Jabłonowski odnieśli zwycięztwo pod Konotopem iednak Rossya opanowała całą Litwę. Jerzy Chmielnicki syn Bohdana ogłoszony z strony Rossyi Hetmanem Kozaków, przydany mu dla małoletności za współdowodzącego Cieciura wziął górę nad Wyhowskim i zapędził go aż do Baru. Nowe iednak zwycięztwo Polaków pod Lachowicami i Cudnowem zwróciły rzeczy do dawnego stanu na Ukrainie, a Jerzy Chmielnicki dnia 19 Września 1660 roku przystał na ugodę Hadziacką wyłączywszy warunek o Xięstwie Ruskim, duch iednak niewygasły prześladowania, co Bogusławowi Radziwiłłowi wzbronił mieysca w izbie Poselskiéy z powodu że był Kalwinem, trwał ieszcze w całéy swey energii. Pomimo tylu nieszczęść, poiednanie z Kozakami było niepodobne, a tym czasem i woysko związek o wypłatę zrobiwszy wszystkie tak świetne na Ukrainie otrzymane zwycięztwa zniszczyło. Udał się Jan Kazimierz na Ukrainę i przeszedł Dniepr dnia 13 Listopada 1663 roku, ale iuż to niebyła pora do odzyskania strat, — Jerzy Chmielnicki został mnichem w Korsuniu, a Wyhowski Woiewoda Kijowski posądzony o prze-

niewierzenie się Rzeczypospolitéy, nieco dawniéy z wyroku sądu woyskowego w Korsuniu rozstrzelany, o niezupełne iego o występek przekonanie zarzut iest wielkiemu Czarneckiemu, Paweł Tetera dostał od Króla buławę, ale Rossya postawiła za przewódzców Kozakom Samka i Brzuchowieckiego; nie pomogły wszystkie korzyści momentalne i zwycięztwa pod starym młynem, Brańskiem, Siewierzem i Putywlem odniesione w roku 1664 na nic się nie przydały; trudno było utłumić wszędzie żarzący się pożar buntu na Ukrainie i oprzeć się Rossyi. Skończył życie Czarnecki wielki wojownik, co dotąd z téy strony Dniepru utrzymywał w respekcie Kozaków. Mahowski Regimentarz zniesiony z 6000 woyska przez Kozaków i Tatarów pod Batowem na końcu roku 1666, a odtąd Kozacy pod Piotrem Doroszeńko zamyślili się poddać Porcie. Woyna domowa w Polscze z przyczyny proponowanego przez Jana Kazimierza wyboru za życia następcy tronu wynikła, zmusiła Polaków do zawarcia na lat 13 z Rossyą w roku 1667 pokoiu w Andruszowie, mocą którego Ukraina za Dnieprem i Kijów oraz Smoleńsk, Siewierz, Starodub, Czerniechów Rossyi odstąpione zostały: dośpiewała też woyna Turecka, Jan Kazimierz niechcąc patrzeć na dalsze przepowiedziane przez siebie nieszczęścia oyczyzny, złożył koronę i chwieiące się berło, które słabą ręką uchwycił Michał Wiśniowiecki. Doroszeńko pod protekcyą Turków chciał się zrobić Panem całéy Ukrainy Polskiéy i iuż za Dnieprem Ukrainy Rossyiskiéy, wynikły ztąd zatargi, Komissya Ostrogska 1670 roku z Doroszeńkiem niedoprowadziła ugody do końca, bo Polacy koniecznie żądali przywrócenia Unii. Jan Sobieski wydarł Kozakom Bar i Bracław, lecz Doroszeńko utrzymał się w Czehrynie: w tym wybuchnęła yna Turecka, Kamieniec opanowany, Lwów zagrożony, Król Michał został zmuszony podpisać ugodę w Buczacu 1672 roku, przez którą Podole i Ukraina Turkom odstąpione. Odzyskał Król Sobieski przez pakta Żorawińskie dwie części Ukrainy, część iednak iéy trzecia z Zaporozkiémi Kozakami i Podole pod panowaniem Turków zostały. Obraziła Doroszeńkę i Kozaków utrata tylu zamków i kraiu powróconego Polscze, porzucili więc natychmiast Portę i przenieśli się z swym hołdem do Rossyi, od któréy przyięci, wnieśli nietylko ową trzecią część Ukrainy z téy strony Dniepru dla Turków warowaną, ale i z siebie siłę i moc tego wielkiego narodu pomnożyli, krok ten zapalil woynę między Turkami i Rossyą, która w roku 1680 na tém się skończyła, że Porta odstąpiła Rossyi Kozaków Zadnieprskich, która przez traktat Grzymułtowski w tym prawie czasie z Polską dokończony, Ukrainę Zadnieprską z Kijowem wie-

cznie sobie ustąpioną nabyła, zatrzymała iednak Turcya część ziemi z téy strony Dniepru aż do rzeki Samary. Trwała ciągiem woyna Polski z Turkami i dopiero aż przez traktat Karłowicki 1699 roku ukończyła się w ten sposób: iż Podole i z Kamieńcem powróciły do Polski, ten był koniec straszliwych przez Chmielnickiego zaczętych Kozackich woien, które lat 52 ciągiem prawie trwaiąc po nayokropnieyszych rzeziach w których iak świadczą historycy stu tysięcy szlachty życie utraciło, a ludu pospolitego bez liczby; tysiące familii Polskich maiątki swe w Województwach Kijowskim i Czerniechowskim na zawsze stracili, Xiążęta Wiśniowieccy co mieli nayobszernieysze w tych kraiach włości i niegdyś po 12 tysięcy milicyi stawili, do ubóstwa przyszli. — Pan Bizardeau Francuz świadczy, iż Jeremiasz Xiążę Wiśniowiecki stracił dobra na Ukrainie czyniące roczney intraty 600 tysięcy liwrów; miasta i zamki w stosy gruzów, P. Beauplan mówi, iż za Zygmunta III. zakład 50 zamków położył, przy których do tysiąca wiosek wzięło początki, pola uprawne w pustynie mogiłami z kości ludzkich najeżonémi okryte, zamieniły się, a Polska wstrząśniona w całéy swéy potędze, Ukrainę Zadnieprską oraz trzecią część z téy strony poniżéy wbiegu Taśminy rzeki do Dniepru, lud niegdyś tyle wierny i tyle sobie pomocny, przez rachuby złéy polityki,

przez uciemiężenia panów, a naywięcéy dla prześladowania o religią, na zawsze utraciła, pogrzebłszy wprzód tamże krocie zginionych swoich rycerzy. Podług więc wspomnionego przez Grądzkiego podziału Kozacy Zaporozcy pod protekcyą Turecką, Zadnieprscy zostali przy Rossyi, a Ukraińscy przy Polscze.

Traktatem 1712 r. między Rossyą i Turcyą, postanowiono granice u rzeki-Samary od któréy linią graniczną aż do rzeki Dońca Piotr Wielki kazał opatrzyć 15 twierdzami, Kozacy Zaporozcy zostali pod protekcyą Porty i rozkazami Hana Tatarskiego, świadczy M. Lesur *Histoire de Cosaques* 1814 roku. Po pokoiu dopiero 1739 roku posunięte granice Rossyi zostały iak można widzieć na karcie Zanoniego, aż do rzeki Bohu mieysca zwanego Tasztyk, a ztamtąd ciągnąc linią aż do Dniepru niżéy nieco staréy Siczy, ten to więc kray między rzekami Siną wodą i Taśminą granicami dawnéy Polski Dnieprem, Bohem i opisaną linią graniczną od Turek w r. 1754 wziął nazwisko Nowo-Serbij. Początek osad w tych pustyniach dał pierwszy roku 1754 Pułkownik Siedmiogrodzki który przeszedł w służbę Elżbiety Cesarzowéy; zbiegi z Węgier, Polski i Wołoszczyzny tak wkrótce powiększyli ludność iż w lat kilka mówi Lesur 50 wsi i 60 tysięcy mieszkańców tam uyrzano, przy rozszerzeniu takowym granic Rossyi Sicza

Kozaków Zaporozkich ich odwieczne siedlisko dostało się pod panowanie Imperij. Niespokoyny duch Zaporozców niemógł ścierpieć siedlących się obok siebie rządnych mieszkańców, oświadczyli się przeciw tym osadom dopominaiąc się iż im kray od źrzódeł Ingułu przynależy, że w czarnym lesie zawsze zbierali miody, i że połów ryb od wyspy Chorczycy aż do uyściów Bohu na Dnieprze przynależy, obstawali także przy prawie Magdeburgskim którém sądzili się iak dowód tego w odpowiedzi danéy w Art: 20 Danielowi Apostołowi 1729 r. (8) nieukontentowani szarpali nowo osiadaiących, a w czasie wszczętéy woyny Tureckiéy Tatarzy do 40 tysięcy nowo Serbianów zabrali w niewolą, Zaporozcy częścią pod innych, częścią pod drugich protekcyą uciekali się. Pamiętny ich iest ostatni napad 1768 roku pod Zieleźniakiem na Polskę, którzy się złączywszy z Gontą haydamakiem Ukraińskim straszną rzeź

(8) Sa Majesté ayant été informé que le peuple de la petite Russie est jugé suivant des lois particulières, qu'on nomme communément les lois de Magdebourg et de Saxe, qui causent souvent des quiproquo entre les juges, elle ordonne, pour le salut des peuples de la petite Russie, de traduire cette lois dans la langue de la grande Russie, se chargeant d'en remettre le soin à des personnes capables, qui, après en avoir fait un seul code, les leur enverront pour avoir leur approbation.

sprawił, do 200 tysięcy ludzi, iak mówi Lesur wyciąwszy, w samym Humaniu zdradziecko opanowanym 15 tysięcy niewinnych wycięto, na ostatku Katarzyna II. po zawartym pokoiu z Turcyą zmordowana niespokoynościami Zaporozców dała rozkaz woyskom swym pod komendą Tekelego otoczenia Siczy nad rzeką Podpolną i Dnieprem.

Zniszczono więc spokoynie i bez wszelkiego rozlewu krwi przez tyle wieków istnieiące osobliwsze towarzystwo ludu, wielu przyięło warunek poięcia żon i osiadło spokoynie, burzliwsi uciekli do Turek i Krymu, wyszedł zatym ukaz 1775 roku znoszący na zawsze Kozaków Zaporozkich. Wybuchnęła wkrótce woyna Turecka któréy szczęśliwe ukończenie dla Rossyi przez traktat 1792 roku rozszerzyło iéy granice aż do rzeki Dniestru, a cały ten kray niegdyś dziki i pusty siedlisko nieugłaskanego ludu stał się pod dobroczynném panowaniem naypięknieyszą posadą, po téy nakoniec woynie ostatecznie względem losu pozostałych ieszcze Zaporozców postanowiono, przez ukaz 1792 roku nadana im została ziemia na wschodzie morza Czarnego nad rzeką Kubań z szczególnémi wolnościami i przywileiami, oraz nowe nazwisko Kozaków Czarnomorskich. Na tém się kończą dzieie ludów Ukrainy.

WOJEWÓDZTWO KIJOWSKIE.

Po zawoiowaniu od Gedymina Xiążęcia Litewskiego 1320 roku z początku było iako Xięstwo rządzone, Włodzimierz brat Króla Jagiełły oném władał, Witołd Xiążę Litewski udzielną władzę mu odiął i za dozwoleniem Króla Jagiełły Xięstwo Słuckie nadał, iak Stryikowski na kar: 467. Rządził iednak pod Kazimierzem tym kraiem syn Włodzimierza Olelko, i dopiero w roku 1470 Kazimierz Jagiellończyk na Województwo obrócił a Xiążąt Olelkowiczów do Słucka przeniosł; 1560 roku przez Unią Woiewództwo to do korony przyłączone zostało, rządzac się iednak Statutem Litewskim; po traktacie Grzymułtowskim roku 1686 za Dnieprem rozciągnione wpadło pod panowanie Rossyiskie, z téy strony Dniepru na powiaty Owrucki i Żytomierski podzielone pod panowaniem Polski aż do roku 1793 zostawało. Za herb używało z iednéy strony Chorągwi Anioła białego w czerwoném polu, w iednéy ręce miecz goły ku ziemi spuszczony, w drugiéy pochwy trzymaiącego, z drugiéy zaś strony Chorągwi Niedźwiedzia w białém polu, z nogą lewą do góry podniesioną, Seymiki po odpadnięciu części Żadnieprskich odbywało w Żytomierzu, popis Rycerstwa pod témże miastem w Poniedziałek po Zielonych Swiątkach konstytucyą 1633 roku oznaczony.

Kijów, miasto wielkie i handlowne na prawym brzegu Dniepru położone, brzeg przeciwny od wpadu Desny rzeki zakrywaią lasy wielkie ciągiem ku wschodowi idące, na prawym zaś brzegu rozciągaią się pagórki, aż do wbiegu rzeki Roś pod Kaniowem do Dniepru i ztamtąd ieszcze aż do Korsunia. Same miasto mówi Cellarius, od północy mocnym zamkiem i warowniami, od południa zaś i zachodu drewnianym tylko parkanem zabespieczone było; Katedry dwie Grecka i Łacińska, kollegium Jezuitów, cztery kościoły Katolickie i przeszło 40 cerkwi zdobiło to miasto, to wszystko od przyiazdu z Polski wspaniały, świadczą podróżni, wystawia widok który iest tym okazalszy, iż kopuły na wielu cerkwiach są blacha w ogniu złoconą pokryte, domy iednak są drewniane, niewygodne, ulice błotniste i bez bruku. Cerkiew Swiętéy Zofii sławna starożytnością. Twierdza za miastem zamyka w sobie wiele domów i cerkwi, w iéy obwodzie iest sławna Cerkiew Pieczarska i w wielkim poważaniu, u ludu będąca, podziemne lochy, monastér przy téy cerkwi ma bardziéy miasteczka a niżeli klasztoru postać, i co u nas Mnichy w zamkniętych iednémi ścianami siedzą gmachach, tu Czernce w domach obszernych wygodnych i ulicami oddzielnych swobodne wiodą życie. Cerkiew ta ma wiele bogactw i relikwij; iest w niéy nadgrobek

Konstantyna Xiążęcia Ostrogskiego sławnego wieku XVI. Bohatyra, opodal nieco w małey cerkiewce dość ubogiéy iest wchód do pieczar czyli lochów podziemnych podobnych do Katakomb Rzymskich w których od dawności leżą ciała umarłych całe; szyia do nich prowadząca ma szerokości łokci dwa, wysokości blisko łokci cztery, przy wchodzie są zawsze Mnichy rozdaiące świece do podróży w téy podziemnéy potrzebne krainie, w framugach wykutych spoczywaią zwłoki umarłych Swiętych i znakomitszych ludzi, iest źrzódło wytryskuiące, z którego lud wodę z uszanowaniem czerpa. Pieczary te maią długości kroków kilkaset, rznięte w ziemi twardéy, suchéy i gliniastéy czysto i porządnie są utrzymywane, obok tych są podobne lochy, tak iak pierwsze ciągnące się pod ogrodem Mnichów. Miechowita świadczy w zbiorze Müzlera na kar: 218, iż podług powieści Gastołda Wojewody Kijowskiego, była tu góra pod miastem na któréy ieżeli się kupcom psuł powóz, towary skarbowi przypadały; Müzler mówi że wspaniałe to i starożytne miasto na ośm mil w około otaczaiącą gruzy wielkość iego przypominaiące, pisał w połowie XVII wieku. Dytmar Pisarz Niemiecki co żył i pisał w X. wieku, opisuiąc wzięcie Kijowa przez Bolesława Chrobrego Króla Polskiego, powiada że to miasto wielkie, bogate, i ludne od Rusinów, Greków

i Pieczyngów zamieszkałe liczyło w tenczas rynków 8 i Cerkwi 400, założyli one iak iest zdanie Naruszewicza w Historyi Narodowéy Tomie II. na kar: 189, Chionitowie Grecy gdy ieszcze z Scytami w czasach przed Chrystusem handel wiedli, i różne od Dniepru aż do Dunaiu osady zakładali. Konstantyn Porfirogenit Cesarz Carogrodzki i Dzieiopis wzmiankuie iuż to miasto. Beauplan w opisie Ukrainy 1660 roku wydanym powiada, że z gmachów starożytnych dawnego Kijowa dwa tylko pozostały S. Zofii i S. Michała reszta są gruzy, a z kościoła S. Bazylego widać było mury pięć dobrych stóp wysokie z napisami Greckiémi na alabastrze, które iuż w tenczas 1400 lat bytu swego świadczyły, w ruinach tych świątnic wielu Xiążąt Ruskich znayduią się groby.— Oleg Xiążę Ruski na początko X. wieku opanował to miasto i kraie, około roku 998 Włodzimierz W. stolicę jedynowładnéy swéy monarchij założył tutay, a zdobywszy Kaffę czyli Teodozyą, bogactwy ztamtąd zabranémi cerkwie w Kijowie przyozdobił. Roku 1018 Bolesław Chrobry miasto to opanował i skarby wielkie z cerkwi S. Zofii zabrał, w przypuszczonym szturmie znaczna część miasta zgorzała, przeniosły się więc bogactwa Teodozyi z Kijowa do Gniezna, które wkrótce w zamieszaniach po Mieczysławie II. synu Chrobrego, Czechy w Gnieźnie złupili, i do Pragi zabrali.

Roku 1077 Bolesław Smiały z woyskiem Polskim to miasto opanował, wspieraiąc Xiążąt ulegaiących pod tenczas zwierzchnictwu Polski: około roku 1225 pierwsza nawała hord Tatarskich pod Batukanem miasto to okropnie splondrowała i spaliła. Roku 1320 Gedyminowi Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu Kijowianie po ucieczce swego Xiążęcia Stanisława miasto przez kapitulacyą poddali. Odtąd zostawało to miasto nieprzerwanie pod Polskim i Litewskim panowaniem, 1416 roku powiada Koiałowicz w Historyi Litewskiéy, iż Edyga wódz Tatarów Kijów tak splondrował że iuż więcéy do swoiéy wielkości i świetności nieprzyszło. Roku 1650 Chmielnicki z zbuntowanémi Kozakami opanował Kijów, r. 1651 Janusz Xiążę Radziwił z woyskiem Litewskim odzyskał, lecz wiele miasta przy tém zdarzeniu ogniem spłonęło. W ostatku około roku 1660 woyska Rossyiskie to miasto opanowały, a przez Pakta Andruszowskie 1666 roku na lat dwa, przez traktat zaś Grzymułtowski wiecznością przez Polskę Rossyi odstąpionem zostało, miasto to z względów nawet Religiynych stało się bardzo ważnym dla Rossyi nabytkiem.

Łoiowygród, na prawym brzegu Dniepru naprzeciw wbiegu rzeki Soszy, sławne to mieysce zwycięztwem które Janusz Xiążę Radziwiłł Hetman Wielkiego Xięstwa Litewskiego w dniu 31 Lipca 1649 roku nad

30 tysiącami Kozaków zbuntowanych pod wodzem ich Krzyczowskim otrzymał.

Czernobyl, przy wbiegu rzeki Uszy do Prypeci, Sarnicki mówi na kar: 264 w zbiorze Müzlera, że nazwisko tego miasta oznacza stykanie się granic Czarnéy i Białéy Rusi.

Wyszogródek, miasto i zamek warowne powyżéy Kijowa nad Dnieprem.

Białogródek, w okolicy leśnéy od Dniepru nad Prypecią do granic ciągnącéy się Polesiem Kijowskim zwanéy.

Czarnogródek, nad rzeczką Repin.

Wasilków i *Motowidłówka*, na południe Polesia zamki obadwa obronne nad rzeczką Słuczą, podług opisu Cellariusa.

Piasecko, miasto i zamek obronne.

Owrucz, miasto i zamek stolica niegdyś powiatu przez Gedymina Xiążęcia Litewskiego 1320 roku opanowane, iak świadczą Koiałowicz i Stryikowski. Tu były siedziby Słowian Derewlanów i na tém nad rzeką Uszacz znaydować się miały ślady miasta tychże Słowian Iskoroz zwanego.

Chwastow, do Biskupa Kijowskiego niegdyś należące, miasto obronne z zamkiem 1651 roku przez mieszkańców opuszczone, a przez Polaków zbuntowanym kozakom odebrane.

Trylise i Romanów, nad rzeką Kamienczą, obadwa mieysca niegdyś obronne; pierwsze sławne w czasie woien Chmielnickie-

go zdobyciem od Polaków w roku 1651 pod Przyiemskim Jenerałem Artyleryi.

Pawołocz i Taborówka, nad rzeką Rasławica niegdyś obronne mieysca.

Barczówka i Wołodarka, na prawym brzegu Rosi rzeki, umocnione iak świadczy Cellarius.

Tetyiów, dawne miasto.

Piatyhory i *Łobaczew*, wspomniane od Cellariusza.

Strzybówka i *Starcice*, nad rzeką tegoż imienia dwa dawne miasta.

Ochmałów i *Ruki*, nad rzeką Wiecz iak świadczy Cellarius, Woiewództwo Kijowskie od Bracławskiego niegdyś graniczącą.

Stawiski, niegdyś twierdza przy dobywaniu téy przez Czarneckiego kiedy Kozacy zamknięci z naywiększą zaciętością bronili się, Zgłobicki Polak wskoczył na wały trzymaiąc Chorągiew, a gdy mu nieprzyiaciel odciął rękę pałaszem, schwycił ią z ziemi drugą ręką, i nie pierwéy dał sobie wydrzeć aż odcięto i tę, historya Czarneckiego kar: 439.

Lisianka, warowne niegdyś mieysce.

Olszanica, nad rzeczką Maźnik z Maydanowego lasu płynącą leżące warowne mieysce.

Międzyrzecz, obwarowane miasto na lewym brzegu rzeki Roś.

Korsuń. nad taż rzeka twierdza i miasto od Stefana Batorego Króla Polskiego około roku 1581 założone, mieysce sławne klęską Mikołaia Potockiego i Marcina Kalinowskiego Hetmanów woyska Poskiego. 1648 roku przez Chmielnickiego od zbuntowanych Kozaków im zadaną.

Żytomierz, miasto i zamek, stolica niegdyś Powiatu tego imienia. 1320 r. przez Gedymina IV. Xiążęcia Litewskiego opanowane, o czém świadczą Koiałowicz i Stryikowski.

Bogusław, z zamkiem mocnym, mówi Cellarius nad rzeką Roś.

Leśnice, *Rokitno*, warowne mieysca.

Biała Cerkiew, miasto warowne, tu podpisał ugodę Chmielnicki z Królem Janem Kazimierzem 1651 r. lecz iéy niedotrzymał, iak wyżéy powiedziano.

Trypol, *Stayki* i *Rysowo*, nad Dnieprem mocne niegdyś zamki.

Trechtymirów, miasto i zamek obronne przez Stefana Króla Hetmanom Kozackim nadane i na rezydencyą ich oraz zbroiownią przeznaczone; tu iest monastyr między skałami, w którym Kozacy składy swe i skarb niegdyś mieli. 1638 r. Polacy władzę Hetmanów Kozackich zniszczywszy miasto to im odebrali, co było iedno z naygłównieyszych przyczyn do zapalenia straszliwego buntu.

Kaniów, mieysce niegdyś warowne nad Dnieprem.

Masłowstaw, zamek obronny, tu Chmielnicki po pamiętnéy pod Beresteczkiem 1651 r. klęsce zebrane swe siły przeciw Polakom stawił.

Jahorlik, zamek i miasto.

Moszna, obronne miasto, niedaleko wieś Kumeyki, pod którą Stanisław Koniecpolski Hetman W. Koronny 1637 r. zbuntowanych Kozaków rozgromił.

Białozor, starożytne miasto pod wielkim lasem, okolica iest tu lasów pełna, które od Międzyrzecza nad Rosią poczynaiąc się; ciągną się od północy na południe różnémi imionami nazwane, iak widzieć ieszcze na kartach Zanoniego, Orléy las, Lebedyn las, Maydanów las i inne.

Czyrkasy, z zamkiem nad Dnieprem, tu za czasów Zygmunta I. był Starostą i straży Kozackich pogranicznych pierwszym dowódzcą Ostafiéy Daskiewicz, mąż w sztuce woienney biegły, iego mądre i zbawienne rady wyżéy powiedzieliśmy.

Borowice, warowne mieysce, sławne poymaniem Pauluka wodza rebellizuiących Kozaków w r. 1637.

Buzin i *Woronówka*, dwa warowne mieysca nad rzeką Dnieprem.

Smiła, *Medyowka*, *Czehryń*, mieysca niegdyś dobrze umocnione nad rzeką Taśminą.

Kryłów, miasto i zamek od przyrodzenia i sztuki umocnione, rzeką Taśminą oblane.

Berdyczów, sławny jarmarkami, klasztor Xięży Karmelitów w kształt twierdzy zbudowany, dawniéy obronny.

Cudnów, blisko granic Wołynia tu 1660 roku dnia 17 Września Kniaź Szeremetów z woyskiem Rossyiskiém od Stanisława Potockiego i Jerzego Lubomirsbiego otoczony, dnia 1 Października kapitulował, woysko broń złożyło, 300 siekier zatrzymawszy i wolny powrót do Rossyi otrzymało, mówi iednak Bandkie na kar: 41. iż pomimo obrony konwoiuiącéy załogi Polskiéy, Tatarzy napadli i do 30 tysięcy Rossyan zniszczyć mieli.

Ułanów, miasto od Sieniawskich niegdyś na osadę dla Tatarów zbudowane, z obowiązkiem odbywania służby woiennéy, opowiada Sarnicki kar: 271.

Miasta i zamki w Ukrainie Zadnieprskiéy traktatem Grzymułtowskim Rossyi roku 1686 ustąpione, przez Cellariusa przed odpadnięciem ieszcze tych kraiów od Polski opisane, są następuiące:

Hadziacz, nad rzeką Pszołą, sławny ugodą Kozaków z Polakami na dniu 16 Września 1658 r. zawartą.

Pułtawa, nad Worsklą rzeką, mieysce obronne, pamiętne wielkiém zwycięztwem Piotra W. nad Karólem XII. w roku 1709 dnia 8 Lipca odniesioném, od którego w północnéy Europie postać polityczna zmieniła się: było tu niegdyś dziedzictwo Xiążąt Glin-

skich, iak Niesiecki w Tomie II: na kar: 423 opowiada.

Batoryn, osada ta nazwisko swe od Stefana Batorego króla wzięła, mówi Kochowski *Climacter III.* pag: 102; tu Jan Kazimierz 1664 roku woysko Polskie zgromadził, po poddaniu się Kozaków Zadnieprskich Rossyi, Hetman ich tu miał swą stolicę.

Krasnopol, zamek nad Pszołą rzeką.

Oltwa, zamek niegdyś obronny.

Mirogród, *Koról*, nad rzeką tegoż imienia dwie mocne twierdze.

Dryałów, zamek nad rzeką Sułą.

Dorohinka, pod którą poczyna się rzeczka Udai, płynie przez lesiste okolice i wbiega do Skły rzeki.

Czerniowka, obronna nad rzeką Mnohić.

Mnohoy, mieysce warowne, od którego mówi Cellarius, wznoszą się górzystości i ciągną się lewym brzegiem Suły do Dniepru.

Łubnia; twierdza niegdyś mocna.

Lukomla, także twierdza.

Jeremiowka, mieysce podobno niegdyś do Jeremiasza Xiążęcia Wiśniowieckiego należące.

Czumchak; zamek.

Jabłonów, twierdza nad Orczycą rzeką.

Domontów, *Bobnówka*, obronne mieysca niedaleko wbiegu rzeki Supoy do Dniepru.

Złotonoska, niegdyś z warowniami.

Pereasław, nad rzeczką Trubicą, handlowne i obronne miasto podług świadectwa

P. Beauplan, liczyło przed rozruchami Chmielnickiego do sześciu tysięcy domów, fundował tu Kollegium Jezuitów Łukasz Żołkiewski synowiec Hetmana i miasto Bubnów im nadał, pochowany w tymże kościele 1638 roku; Kozacy rebellizuiący w r. 1648 miasto to i kościół zniszczyli, ciało Żołkiewskiego z trunny wyrzucili, pierścień i Buzdygan wzięli, mówi Niesiecki.

Baryspole, zamek.

Nizyn, piękne i warowne miasto, nad rzeczką Ostrze, Woiewództwo niegdyś Kijowskie od Czerniechowskiego mówi Cellarius odgraniczaiące, 1652 roku król Jan Kazimierz odebrał to mieysce Kozakom.

Mieysca Ukrainy południowéy przed rokiem 1648 wzburzeniem się i oderwaniem Kozaków pod Chmielnickim, przez Sarnickiego, Jana Sienińskiego lustratora od Zygmunta Augusta króla do opisu Ukrainy wyznaczonego, Starowolskiego i innych wzmienione.

Kudak, twierdza na lewym brzegu Dniepru roku 1637 przez Stanisława Koniecpolskiego Hetmana Wielkiego Koronnego, dla powściągnienia Kozaków wystawiona, a 1648 roku przez Bohdana Chmielnickiego zdobyta i zburzona; leżała ta twierdza powyżéy Porohów naprzeciw wbiegu rzeki Samary do Dniepru. Zakładał ią Beauplan Francuz z polecenia Koniecpol-

skiego, ten to Beauplan wydał późniéy bardzo interessowne opisanie Ukrainy.

Stara Sicza Kozacka, powyżéy Kudaka na prawym brzegu Dniepru, na kartach Zanoniego odznaczona.

Samara, twierdza na lewym brzegu Dniepru przy wbiegu rzeki tegoż nazwiska po traktacie Grzymułtowskim 1686 roku, iak mówi Naruszewicz o Tauryce na kar: 116 przez Xięcia Galiczyna wodza woysk Rossyiskich dla powściągnienia napadów Tatarskich zbudowana.

Porohy, leżą niżéy Kudaku, są to skaliste wyniosłości na rzece Dniepru z których wody téy rzeki z wielkim pędem i szumem spadaią, iest takich Porohów czyli Katarakt 13: nazwiska ich zostawił nam Kochowski. 1. Kodak,. 2. Sulski, 3. Łochanny, 4. Strzelczy, 5. Dzwoniec, 6. Kniechynin, 7. Nienaszyniec, 8. Woronowa Zapora, 9. Wolniów, 10. Budyłów, 11. Tawałczany, 12. Liczny, 13. Wolny. Koniecpolski Hetman po ukończeniu twierdzy Kudak 1637 roku dał rozkaz P. Beauplan iak tenże świadczy w swym opisie Ukrainy 1660 roku, aby pociągnął z P Ostrorogiem Podkomorzym królewskim aż poniżéy kataraktów, przebywał te autor iak sam mówi, w łodzi i opisał. w ten sposób: Porohy na rzece Dnieprze są to skały ośm do dziesięciu stóp wysokie, wielkości budynku równaią się w porządek rzeki bieg iéy tamuią

z których wysokości wielkim pędem woda spada, w odległości ieden od drugiego o mil siedm (lecz niewyraża iakich). Po stopieniu śniegów wszystkie Porohy są pod wodą prócz 7go zwanego Nienaszyniec, który sam tylko żegludze pod tenczas przeszkadza, letnią porą wody z wysokości onych z szumem spadaią, między Porohem 10 Budyłów i 11 Tawałczany zwanym była wielka przeprawa Tatarska dla łatwego przystępu brzegów między témi Porohami. Dwie tylko są wyspy, iedna około 500 kroków długa, 70 do 80 srzeroka, skalista, niemieszkalna i cała dzikim winem porosła, druga 2000 kroków długa, 150 szeroka, cała z skały z przyrodzenia obronna, i do zamieszkania zdatna. Przy ostatnim Porohu Wolny zwanym iest mieysce mówi Beauplan do zbudowania twierdzy zdatne, ztąd o wystrzał z łuku wysepka z skały Kaczowanie od Kozaków nazwana, na któréy po przebyciu tych trudnych przepraw jagły zwykli byli gotować i dla tego iéy nazwisko to dali. Poniżéy tych Porohów liczne leżące na Dnieprze wyspy nazywane były Zaporoże, a od tegoż mieszkańcy ich Kozacy Zaporozcy wzięli iak wiadomo, swoie nazwisko.

Kochanie, iak opisuie Sarnicki iest wyspa do umocnienia sposobna pomiędzy Porohami od Lustratorów Zygmunta Augusta króla oznaczona i opisana, ztąd podług ich zdania napady Tatarów, u przeprawy Ku-

czmieńskiéy i Krzemienieckiéy przez Dniepr do Polski niegdyś przechodzących mogły były bydź wstrzymane, na kartach Zanoniego zaraz poniżéy porohow widać wielką przeprawę Tatarów.

Chorczyca, wyspa pół mili poniżéy Porohów na Dnieprze, Beauplan w opisie Ukrainy dwie mile długości a pół szerokości naznacza, drzewami dębowémi obrosła, zalewom nie ulega i do powściągnienia wypadów Tatarskich pod tenczas wielce użyteczna, sławna, opowiada Sarnicki, osadą militarną Dymitra Xiążęcia Wiśniowieckiego, który tam główną swoię siłę dla wstrzymania Tatarów trzymał. Pastorius mówi, że się ta wyspa od iego imienia nazywała Wiśniowcem, Stryikowski powiada że tenże Dymitr dla przebywania Dniestru pierwszy użył czaiek to iest łodzi z skór żubrowych, Niesiecki Tom IV. kar: 544, leży to mieysce 64 mile niżéy Kijowa naprzeciw na lewym brzegu Dniepru, łączy się Końska woda, od któréy dopiero ku Tauryce w polach Tatarzy mieli niegdyś swoie koczowiska, iak świadczy Naruszewicz o Tauryce.

Nowa Sicza Kozaków Zaporozkich, poniżéy Chorcyckiéy wyspy na prawym brzegu Dniepru na wyspie którą wpadaiące rzeczki udziałały, na kartach Zanoniego odznaczona.

Tomakówka, wyspa na Dnieprze około trzy ćwiercie mili rozciągła, drzewami okryta, z posady swoiéy od przyrodzenia umocniona; na téy mówi Sarnicki, Kozacy Nizowi, iakoby w warowni bespiecznie przemieszkiwali. Na tych to wyspach powyżéy opisanych i innych wielu, których iest 70 poniżéy Porohów, Kozacy Zaporozcy zawiązali się i aż do roku 1774 tu utrzymywali się.

Czarny las, niedaleko Ingułu małego, były to okolice leśne w których Tatarzy przeprawiwszy się przez Dniestr przed najazdem swym do Polski, iak świadczy Bielski, taili się, od tego to mieysca nazwano Czarny Szlak Tatarski.

Doroszeńki Szańce, sławnego dowódzcy Kozaków, co się Porcie w roku 1666 poddał z Ukrainą, widzieć można u brzegów tego lasu iako zruynowane na kartach Zanoniego.

Balakléy, ruiny zamku nad rzeką Czapczakléy przez stepy między Dniestrem i Bohem płynącą Sarnicki mówi na kar: 247, iż podług zdania Lustratorów króla Polskiego mieysce to iako też inne nad rzeką Russawą miały bydź umocnione dla zamknięcia drogi do najazdów Polski Tatarom.

Białogród po Turecku *Akerman*, od Kromera zwany Moncastrum, Sarnicki w zbiorze Müzlera na kar: 244 świadczy, iż tu był port sławny, z którego za czasów Kazimierza Jagiellończyka okręty ładowne

pszenicą Podolską do Cypru na morze Srodziemne wypływały. Machomet II. po wzięciu Kaffy w Krymie powracaiąc z flottą roku 1455 Port ten opanował, od téy epoki Turcy nietylko na Wołoszczyznę ale i za Dniestr przedzierać się zaczęli.

Owidowe jezioro naznacza Sarnicki między Bohem i Dniestrem blisko uyścia téy drugiéy rzeki do morza, mówi on iż tam postrzegać się dawał mur na ołów składany pół mili w morzu ciągnący się, do którego Witołd w morze na koniu wjechał na znak swego panowania.

Oczaków po Turecku *Kalai Ouzi*, od Michayła Litwina z rozkazu Zygmunta Augusta opisuiącego Ukrainę nazwany Dassów. Na tém mieyscu gdzie leży teraz Oczaków, uczony Geograf Büschüng powiada, że było miasto Olbia, wspiera iego domysł Strabo Geograf, który podał że 200 staian w górę od uyścia Dniepru leży miasto Olbia, sławne składem handlowym, założone od Greckiéy osady Milezianów po zniszczeniu w odmęcie napadów barbarzyńskich narodów, Uzowie tu zbudowali zameczek dla czego to mieysce dotąd od Turków nazywane iest Uzy, mówi o tém Naruszewicz w Tauryce. Olgerd i Witołd Xiążęta Litewscy rozszerzywszy panowanie swoie aż do morza Czarnego, opanowali i ten zamek gdzie był garnizon Litewski. Starowolski o reformacyi obyczaiów Polskich na kar: 127 mówi, iż tu było dziedzictwo Buczackich.

Za czasów dopiero Zygmunta I. Tatarowie pasący bydło na polach Ukrainy Polskiéy między Dnieprem i Bohem, za pewną opłatą królom Polskim, ośmielili się za pomocą Turecką to mieysce zdobyć; długo iednak ta część Ukrainy za Bohem do Polski należała, i dopiero przy końcu panowania Zygmunta III. Tatarzy za Dniestr od Bessarabij zaczęli się wdzierać, właśnie w tenczas kiedy Polacy nieszczęsną pod Cekorą ponieśli klęskę. Sarnicki w opisie Polski główne pastwiska wyliczaiąc prócz Pomorzańskich i Złoczowskich, Oczakowskie mieści między tém miastem i Owidowem jeziorem.

Tawań, na Dnieprze wyspa, mówi Beauplan, dwie i pół mili długa, trzy szeroka, leży dzień drogi od Krymu; tu Chmielnicki obrał sobie przytułek a niżeli 1648 roku uderzył na Polaków. Za czasów Witołda, kiedy handlu oryentalnego składem było miasto Kaffa czyli Teodozya, szły ztamtąd karawany przez Perekop do Tawania a potém do Kijowa i daléy, w Tawaniu mieli Xiążęta Litewscy komorę murowaną z kamieni, gdzie odbierali cło i karę pieniężną Ośmiectwo zwaną na tych pohańców wkładaną, którzy byli o iaką sprosność oskarżeni, ta komora nazywała się łaźnią Witołdową, Naruszewicz w Tauryce na kar: 100.

Krzemieńczuk, Upsk, Herbedjeiów róg, Missurin, Koczkos, Barhuń, Tiahinia, zamki nad Dnieprem z których niektóre wi-

dzieć ieszcze na kartach Zanoniego: posłany od Zygmunta Augusta na lustracyą Michayło Litwin zamki te wyliczył, w których Xiążęta Litewscy mieli swoie garnizony dla wstrętu Tatarom niżéy Końskiéy wody koozuiącym, Naruszewicz o Tauryce na karcie 99.

Wielki Ostrów, dwie mile długa lecz zalewom podległa wyspa, Beauplan w opisie Ukrainy między Chorcycą i Tomakówką mieści ią, naprzeciwko któréy naznacza tenże źrzódła rzeki zwanéy Końskie wody, która płynie zawsze blisko Dniepru i korytem raz łącząc się z tymże, drugi raz rozdzielaiąc formuie obszerne piasczyste wyspy.

Za Tawaniem niżéy iak wpada do Dniepru rzeczka Czartomelik, Beauplan świadczy, iest wyspa wielka na któréy dostrzegać się daią rozwaliny starożytne, otoczona od niezliczonéy mnogości wysepek małych zarosłych trzciną wyniosłą nakształt żerdzi, w tych to mówi tenże autor taynikach Kozacy ukrycie znaydowali i nazywali one skarbnicą woyskową. Dniepr tu blisko na milę iednę rozlewa się, tutay liczne siły uzbroionych galer Tureckich ścigaiąc Kozaków wplątawszy się w ten labirynt zginęły, bo Kozacy utaieni pomiędzy trzcinami płynących Turków wystrzelali. Tutay Kozacy srebra, zdobycze nayszacowniéysze i działa nawet na Turkach zdobyte ukrywali, a każdy w szczególności miał tu swoię osóbną

kryiówkę; tu Czayki swe do napadów Zamorskich 60 stóp długie, 10 szerokie, 8 głębokie, z dwoma rudlami, budowali bespiecznie, na których przebywszy morze nie raz Konstantynopol strachem nabawili; Turcy w tych taynikach raz odebrawszy klęskę, nigdy iuż więcéy zapuszczać się tu nie śmieli.

Kaczubéy, tego niegdyś miasta Polskiego i Portu zostały ślady w mieścinie Tatarskiéy niedaleko uyściów Dniestru po lewéy stronie ku Tiachinie. Stryikowski mówi, iż mieysce to oraz bliskie jezioro Słone, wzięły nazwiska od Kaczubeia iednego z Carzyków Tatarskich w bitwie 1331 roku przez Olgerda Xiążęcia Litewskiego zabitego, od téy wygranéy posiedli Litwini ziemię aż do morza Czarnego. Długosz w księdze XI. na kar: 367 współczesny prawie Witołdowi i Władysławowi Jagielle zaświadcza, że około roku 1415 gdy posłowie Cesarza Carogrodzkiego przybyli do tego Króla prosząc o wsparcie zbożowe w czasie ucisku stolicy ich od Turków, Władysław Król Polski wyznaczył im mieysce w Kaczubeiu, gdzie zboże spławiane odbierać mieli. Czacki opowiadaiąc o procesie za Władysława Warneńskiego 1442 r. między Jazłowieckim i strażnikami królewskiémi o przysypisko nad morzem, mówi że Król ten nadał Jazłowieckiemu część ziemi niedaleko gdzie był i iest mały port Kaczubéy. Naru-

szewicz mówi o Tauryce na kar: 101, że między Dnieprem dolnym a Bohem i obu Ingułami były liczne słobody, w których szlachta Poska biorąc od Królów grunta puste po tylu barbarzyńskich przechodach zniszczałe, na nich wioski, dwory i folwarki budowała. Jazłowieccy i Sieniawscy okolice Oczakowskie dziedzictwem posiadali; nietylko więc Kaczubéy ale i cały ten kray między Bohem i Dniestrem, który potym sobie Tatarzy przywłaszczyli od Jahorlika rzeki był częścią Woiewództwa Bracławskiego aż do uyścia Dniestru. Piasecki na kar: 52 powiada, że niżéy Mohylowa widzieć ieszcze było za iego pamięci w Tatarszczyźnie ślady dawnych miast, wsi i zamków od Polaków i Litwy pobudowanych, i że Soliman Car Turecki w paktach swoich warował to Zygmuntowi I. aby Białogrodzcy Tatarowie ieźliby chcieli bydło swoie na drugą stronę Dniestru przepędzać, płacili za to pewną summę pieniędzy właścicielom Polakom.

Mosty Witołda dwa na rzece Bohu w polach Ukrainy, ieden przy wbiegu rzeki Kuczman, od którego szlak Kuczmieński wziął nazwisko, drugi u wbiegu rzeki Piszczembot, Sarnicki w opisie swym oznaczył.

WOIEWÓDZTWO BRACŁAWSKIE.

Część Ukrainy, podzielone było na trzy Powiaty: Bracławski, Winnicki i Zwinogrodzki; miało za herb krzyż kawalerski, w którego środku tarcza z xiężycem na niéy niepełnym, seymiki wyboru Posłów i deputatów miewało w Winnicy, popis rycarstwa pod témże miastem we Wtorek po S. Tróycy. Woiewództwo to rozciągało się niegdyś między Dniestrem i Bohem za Jahorlik aż do morza Czarnego; iakim sposobem ta część kraiu odpadła, wyżéy powiedzieliśmy. Część Woiewództwa tego wzdłuż Dniepru ciągnąca się powszechnie za czasów Polski Poberezem nazywana; Woiewództwo to dopiero na seymie Uniiowym 1569 r. erygowane.

Bracław, po zawoiowaniu przez Olgerda wielkiego Xiążęcia Litewskiego Tatarów, i podbiciu Podola około roku 1331 zamek Bracław podług powieści Stryikowskiego, przez Xiążąt Koryatowiczów wrząd ten kray od Olgerda sobie wypuszczony maiących, zbudowany: świadczy Długosz, iż około roku 1463, kiedy Kazimierz Jagiellończyk na prożbę miasta Kaffy zagrożonego od Tatarów pozwolił im zaciągnąć poczet ludzi 500. — Oddział ten przechodząc koło Bracławia, gdy w przechodzie swoim człowieka zabił i miasto spalił, Michał Xiążę Czartoryski mszcząc się krzywdy, starosta podtenczas Bracławia wpień lud ten zebrany wyciął. 1496 roku w czasie wyprawy króla Jana Alberta na Wołoszczyznę, Alexander król miasto to przeciw najazdom Tatar-

skim ufortyfikował. Sarnicki nazywa ie miastem S. Piotra, w woynach Chmielnickiego miasto to rozmaitego doświadczało losu.

Zamayłówka, nad Bohem z zamkiem, murem i wałem umocniona.

Winnica, stołeczne niegdyś Powiatu zdaniem Stryikowskiego w téyże Epoce co i Bracław od Xiążąt Koryatowiczów założone, czyli zamek warowny nayprzód w wieku XIV. zbudowany, było tu Kollegium Jezuickie, Alexander w równéy epoce co i Bracław twierdzę tu umocnił, 1650 r. miasto to Chmielnicki opanował.

Zwinigród, stołeczne Powiatu miasto, zamek starożytny wprzód Xiążąt Ruskich potym Carzyków Tatarskich, przez Olgerda W. Xiążęcia Litewskiego 1331 roku po zniesieniu Tatarów, iak świadczy Stryikowski, opanowany.

Tarhowica, niegdyś mieysce sławne handlem Ruskim z Grekami, iak mówi Sarnicki na kar: 270 od tego wzięło swoie imie. Olgierd Wielki Xiążę Litewski 1331 roku opanował ie, a Stryikowski powiada, że ieszcze za iego czasow w polach znaki murów i ruin wielkiego tego niegdyś miasta znać było.

Brahiłów, nad rzeką Rów.

Krasne, podwoyną warownią umocnione.

Morachwa, nad rzeką Morachwą z dwiema warowniami.

Tulczyn, nad rzeką Tulczynką, iako warowne wspomina Cellarius.

Niemirów, miasto imienia Potockich rękodzielniami sławne; w r. 1737 tu się odbył kongres i zawarty został traktat między Rossyą, Austryą i Turcyą.

Ładyszyn, z zamkiem na górze przy wbiegu rzeki Tulczynki do Boha.

Komargród, Tomaszpol, Jangród, miasteczka nad rzeką Rusawą.

Busza, na lewym brzegu rzeki Morachwy, warowne i sławne w woynach Chmielnickiego; tu w roku 1617 mówi Piasecki, stanęły naprzeciw siebie woyska Tureckie pod Skinder Baszą i Polskie pod Stanisławem Żołkiewskim Hetmanem W. K. Wódz ten, iak mówi tenże dzieiopis, niewiedzieć z iakich powodów zrzekł się wpływu do Wołoszczyzny imieniem Rzeczypospolitéy Polskiéy i na zniszczenie Polskich osad Raskowa i Bersabei o dzień drogi leżących od Tehini pozwolił. 1652 r. Stefan Czarnecki miasto to skałami otoczone i z posady warowne, bronione od Kozaków szturmem zdobył, przy którém zdarzeniu miasto zgorzało i do 16 tysięcy ludzi w nim zginęło. Życia sławnych Polaków Tom II. kar: 280.

Jaruga, niedaleko Dniestru.

Jampol, nad Dniestrem, w tém mieyscu skały na téy rzece czynią żeglugę niebe-

spieczną; tu są winnice z których po kilkanaście beczek wina wytłaczaią. Marczyński Statyst: opis Guber: Podolskiéy.

Raszków, nad Dniestrem, od tego za rzeką Jaholik zaczynały się pola, na których Tatarzy wrzód iak wiadomo pastewniki swego bydła mieli, a potém one za pomocą Turków przywłaszczyli.

Czaczaniec zamek.

Nowe Koniecpole, twierdza na prawym brzegu Bohu, przy wbiegu rzeki Bersady. Bielski w widoku Królestwa Polskiego na kar: 222 tom I. mówi, iż tu była maiętność Koniecpolskich, do któréy niegdyś 170 miast i 740 wsi należało. Oyczyzna tu była Stanisława Koniecpolskiego Hetmana W. K. wiekopomnéy sławy bohatyra, Szwedów i Kozaków za czasów Zygmunta III. i Władysława IV. pogromcy. Beauplan mówi, iż te twierdze założył z rozkazu Hetmana 1634 roku, i że to była ostatnia którą Polacy mieli pod tenczas z strony Oczakowa.

Szawran, nad rzeką tegoż imienia; tu w roku 1489 Jan Albert Królewic Polski Tatarów poraził 10 tysięcy na placu ich legło, niewolników i łup odebrano.

Nowogród, Obedówka, Bolanówka, nad brzegami Bersady.

Bersada, nad rzeką tegoż imienia.

Humań, 14 mil drogi od Ładyszyna, gdzie mówi Cellarius, dębowe piękne lasy kończą się, a stepy i dzikie pola zaczynaią

się: 1675 roku Turcy po 15 dniowém oblężeniu, wzięli to miasto przez kapitulacyą, któréy niedotrzymali z nadzwyczayném okrucieństwem 20 tysięcy ludzi wyciąwszy, nieoszczędzaiąc dzieci i starców: Hist: Jana III. l'Abbé Coyer tom II. kar: 72. Pamiętne rzezią haydamaków 1770 roku przez Gontę po kapitulacyi dokonaną, dziedzictwo domu Potockich, przez Józefa II. Cesarza podróżuiącego 1787 roku do Chersonu Królestwem nazwane; miasto to z obwodem 30 mil Rzeczpospolita Polska Alexandrowi Koniecpolskiemu za iego zasługi nadała.

Iwangród i *Sokołówka*, twierdze.

Woronówka, nad rzeczką Wiecz.

Wachnogrobla, u źrzódeł teyże rzeki.

Monasterzyska, przedtém Monastérskich i Jazłowieckich siedlisko, przez Jakóba Sienińskiego Kasztelana Lwowskiego, świadczy Sarnicki, umocnione

Grodek, podwóyna niegdyś twierdza nad rzeką Sebestyanówką.

Kalnik, niegdyś twierdza nad rzeczką Supą.

Żywołów, niegdyś bardzo mocne nad rzeką Rosą.

Spicynów, niedaleko źrzódeł rzeki Roś, miasto warowne.

Pohorwice, na lewym brzegu teyże rzeki umocnione.

Kochanów, *Zbaraż stary*, i *Przyłuka*, małe miasteczka, podług świadectwa Cellariusza, niegdyś warowne.

WOIEWÓDZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Dzieliło się niegdyś na Powiaty Czerniechowski, Nowogrodzki i Siewierski, nosiło za herb orła o dwóch głowach z rozpiętémi skrzydłami i nogami pod iedną koroną. Konstytucya seymowa 1635 r. mieysce na seymiki wyboru czterech posłów na seym i dwóch deputatów na trybunał Koronny w Lublinie agituiący się w Czerniechowie przepisała, popis Rycerstwa pod miastem Czerniechowem oznaczony, po odpadnięciu Woiewództwa tego do Rossyi odbywała Szlachta seymiki wyboru tu wyżéy opisanéy liczby posłów i i deputatów w Włodzimierzu. Kray ten przez udzielnych Xiążąt Ruskich od Włodzimierza W. rozrodzonych rządzony. 1320 roku Gedymin Wielki Xiążę Litewski po bitwie nad Irpinią czyli Pierną pod Kijowem podbiwszy Kniaziów Stanisława Kijowskiego, Olhę Pereasławskiego, Romana Brańskiego, Leona Łuckiego i innych, podbił iak mówi Stryikowski na kar: 350, Kijów z zamkami, Białogród, Slepowrót, Kaniów i Czerkassy wziął; Brańska Siewierskiego i Pereasławia zamków stołecznych Xiążąt Ruskich dobył i za iedném zwycięztwem nietylko Kijów, Wołyń, ale i Siewierskie Xięstwo aż do Putywla za Kijowem mil 60 opanował i do Litewskiego państwa przyłączył. Około roku 1394 Korybut brat Jagiełły Króla miał sobie oddany w rząd Siewierz i Czerniechów, lecz gdy wzbraniał się się bydź uległym Witołdowi W. Xiążęciu Litewskiemu i chciał udzielnie Xięstwem tém rządzić, Witołd zebrawszy woysko u Niedokudowa poraził go, potym Nowogrodek Siewierski obległ i Korybuta z żoną i dziećmi w niewolą poymał, w Wilnie go osadził a na Siewierzu swoich Starostów posłanowił. Stryikowski na kar: 466 mówi, iż na zaręczenie Xięcia Rezańskiego Korybut został na wolność wypuszczony, lecz w zamian tego Xięstwa zamki na Wołyniu, Bracław, Winnice, Sokal i Krzemieniec dostał, a Zbaraż i Wiśniowiec sam zbudował, od którego to Korybuta poszli potym Xiążęta Zbarazcy i Wiśniowieccy.

Około roku 1490 przy schyłku panowania Kazimierza Jagiellończyka Xiążęta Siewierzem rządzący przybywszy do Wilna rozgniewani, iak mówi Stryikowski na kar: 640, iż iednemu z nich odźwierny królewski palec u ręki przyciśnieniem drzwi złamał, udali się potém do Moskwy miasta i tam panuiącym Xiążętom paddali się; zostawał więc ten kray pod panowaniem Rossyiskim aż do roku 1634 w którym przez pokóy pod Wiazmą nad rzeką Polanowką w obozie podpisany, Michał Fiedorowicz Car zrzekł się Smoleńska, Siewierza i Czer-

niechowa oraz Inflant i Estonii, a Władysław IV. odstąpił tytułu Cara i wydać Dyploma na tę Elekcyą przez Panów Rossyiskich podpisaną przyrzekł; (Dyploma to, świadczy Kobierzycki a za nim Bandke, tak zginęło iż go przy traktacie wynaleźć nie można było), na seymie więc roku 1635 Woiewództwo Czerniechowskie na powiaty podzielone, seymiki i mieysce okazywania czyli popisu Rycerstwa pod miastem Czerniechowem oznaczono, Woiewodom i Kasztelanom mieysce w senacie po Inflantskich oznaczono, iak to widzieć *Vol: Legum Tomie III. pag:* 163 *et Tom IV. pag:* 13 Wszczęte iak wiadomo nieszczęsne bunty Kozaków zaięły w swóy pożar i to Woiewództwo Ukrainne, a poddanie się ich za Dnieprem przyspieszyło pakta Andruszowskie 1667 roku przez które Czerniechów, Smoleńsk, Kijów, Rossya uzyskała, a Polska na zawsze utraciła; odtąd aż do ostatniego rozbioru Polski została tylko pamięć w politycznym składzie Rzeczypospolitéy tego Woiewództwa.

Czerniechów, miasto nad rzeką Desną, mieysce niegdyś sądów, seymików i popisów rycerskich czyli okazywania Szlacheckiego, iak nazywaią ustawy Koronne.

Nowogródek Siewierski, mieysce niegdyś stołeczne powiatu, wprzód rezydencya rządzących Xiążąt.

Brańsk, tu w roku 1664 woyska Jana Kazimierza Króla pod dowództwem Paca korzystnie z Boratyńskim wodzem Rossyiskim walczyły, Kochowski *Climacter III. folio* 105, tu było dziedzictwo familii Tryznów, która po zabraniu przez Rossyą do Polski przeniosła się.

Glińsk, miasto oyczyste niegdyś Xiążąt tego imienia, sławnych w dzieiach Polski za Alexandra i Zygmunta I.

Konotop, sławny zwycięstwem za Jana Kazimierza 1664 roku.

Putywl, twierdza z iednéy strony bagnami z drugiéy lasem na 20 mil rozciągu maiącym, mówi Kochowski, zasłoniona, po którą niegdyś Gedymin Wielki Xiążę Litewski granice swoie rozszerzył, iak opowiada Stryikowski i Koiałowicz. 1664 roku Jan Kazimierz Król Polski z woyskiem swém w Miesiącu Styczniu to miasto obległ, w którém iak opowiada Kochowski Rossyanie otoczywszy swóy obóz lodami i śniegiem na sanie ułożonémi tak iakby za iakim wałem mężnie bronili się.

L I T W A.

WIELKIE XIĘSTWO LITEWSKIE.

Wprzód udzielne i przez swoich Xiążąt sprawowane, po ostatniéy Unij 1569 roku z Koroną Polską, składało trzecią Prowin-

cyą w podziale politycznym tego Państwa, skład iego z następuiących Woiewództw: Wileńskie, Trockie, Xięstwo Żmudzkie, Nowogrodzkie, Brzeskie, Mińskie, Połockie, Witebskie, Mścisławskie i Smoleńskie. Granice od północy z Kurlandyą, Inflantami i Wielko-Nowogrodzką Gubernią; od wschodu z Rossyą, od południa z Ukrainą, Wołyniem i ziemią Chełmską; od zachodu z morzem Baltyckim, Prussami niegdyś Xiążęcémi, Woiewództwami Podlaskim i Lubelskim niegdyś Prowincyą Polską składaiącémi. Używało w Herbie męża zbroynego, w szyszaku na białym koniu niby do biegu zapędzonym, siodło na nim i czaprak czerwony aż do kopyt końskich rozwłekłe, z troiaką złotą frendzlą w polu także czerwoném w prawéy ręce miecz goły iak gdyby do cięcia wyniesiony w górę, na lewéy zaś ręki barku Tarcza z dwoma krzyżami złotémi w ieden spoionémi, iak opisał Niesiecki. W Litwie niektóre iéy kraie osobliwe miały nazwiska; i tak Woiewództwa Połockie, Witebskie, Mścisławskie i Mińskie nazywały się Białą Rusią, Starowolski opowiada nazwisko to ztąd, że wieśniacy w sukmanach białych naywięcéy chodzą, a wilki, zaiące, lisy i i niedźwiedzie są tam białe: Nowogrodzkie Czarną Rusią, Polesie część Woiewództwa Brzeskiego Litewskiego, Trakt Zapuszczański część Woiewództwa Trockiego, od rze-

ki Niemna po nad granicą Pruską aż do puszczy Augustowskiéy ku Podlasiowi posuniona. — Kray Litwy równy, lasami, jeziorami i bagnami zapełniony, iak świadczy Sarnicki w zbiorze Müzlera na kar: 447, za czasów dopiero Zygmunta I. zaczął bydź uprawnym i ludniéy zamieszkałym, w czasie długiego pokoiu, za tego Wielkiego Króla wzmogły się miasta, wytrzebiły lasy, powstały nowe osady i pobudowały wsie. Położenie żyznéy ziemi Żmudzkiéy nad morzem, sprzyiało rolnictwu i przemysłowi, grunta Litwy nieco wprawdzie opoczyste, lecz pomnieyszémi tylko kamieniami zasłane, chwasty na nich nie rosną bo ziemia iest przyzimną; Ładowski mówi że żyzność gruntów Litewskich tak iest wielka, iż opędziwszy domowe potrzeby, wiele zboża Niemnem i Dźwiną przystawia do Portów morskich. Za świadectwem Opalińskiego w Porcie Piławskim iednego roku sprzedano zagranicznym kupcom na 15 tysięcy łasztów różnego zboża, a z Portu Memel czyli Kleypedy 23 tysiące beczek siemienia konopnego, statki którémi się spławia na Niemnie zowią się Wiciny. Biała Ruś obfituie w różne płody ziemi iako to: żyto, pszenicę, ięczmień, owies, groch, siemie konopne, przędziwo, słonecznik, z któremi to produktami za świadectwem Starowowolskiego, do dwóch tysięcy strug tak zwanych wodnych statków na Białéy Rusi Dźwiną do Rygi spławiano,

pieńki i nasienia lnianego wiele także z téy Prowincyi wychodziło; pomimo téy obfitości znaczną przestrzeń ziemi za ostatnich nawet Jagiellonów zaymowały jeziora i bagna tak dalece że Wapowski dzieiopis świadczy, iż Zygmunt I. prowadząc woysko przez mil 24 od Orszy do Smoleńska musiał się przeprawić przez 340 mostow, a to dla ustawicznych jezior i błót, lasy iak świadczy Ładowski rozlegaią się w niektórych mieyscach ciągiem po mil 20, a Woiewództwo Mścisławskie całe prawie lasami i wodami napełnione. Polesie pełne bagien i lasów, Żmudź także leśny kray gdzie pszczół mnogość w barciach nayprzednieyszy miód w obfitości wydaią: bale, klepki, maszty, potaż, niezmierne zyski właścicielom przynoszą.

Rzeki w Litwie znacznieysze są te:

Niemen, w starożytności zwany *Chronus*, od Niemieckich mieszkańców *Memel* źrzódła iego w Xięstwie Słuckim na granicach niegdyś Woiewództwa Nowogrodzkiego i Mińskiego, oblewaiąc Grodno, Merecz pod Kownem łączy się z Wilią, i od tego punktu spławny dla statków większych poniżéy Ragnety wielu korytami wbiega do odnogi Kurońskiéy Curisch Haff nazwanéy; rzeka ta między innémi w Polscze i Litwie iest nayspokoynieysza, ma głębokie koryto a płynąc nawet z bystro-

ścią większą iak inne niepsuie pola ani lasów; łososie, minogi i pstrągi w obfitości w Niemnie poławiaią się. Pod panowaniem Zygmunta Augusta Mikołay Tarło z Szczekarzowic Chorąży Przemyślski, oczyścił Niemen z kamieni, połamał skały i zrobił go spławnym, za co miał wzniesiony pomnik nad brzegiem téy rzeki, a wiersz Adama Szrether w roku 1553 w Krakowie drukiem wydany uwiecznił ten czyn godny gorliwego o szczęście kraiu swego obywatela, Poema to zachował nam Müzler w zbiorze Historyków Polskich w Warszawie 1761 roku wydanym.

Szczara, bierze początek powyżéy Słonimia, wbiega do Niemna niedaleko mostów.

Merecz, bierze początek w lasach Woiewództwa Wileńskiégo, wbiega do Niemna u Merecza.

Wilia, źrzódła ma powyżéy Dołhinowa. Długosz naznacza u wsi Kamienia, a złączona z Wilenką pod Wilnem wbiega do Niemna pod Kownem.

Swięta rzeka, źrzódła w Wiłkomirskim wbieg do Wilii, Stryikowski i Koiałowicz mówi że dla tego Swiętą rzeką nazwana, iż nad brzegiem iéy Król Jagiełło w roku 1386 do 20 tysięcy ludu zgromadzonego w iednym dniu ochrzcić kazał, rozdaiąc białą sukienną odzież w upominku, gdyż wieśniactwo Litewskie podług świadectwa tychże dzie-

iopisów do téy epoki odzież tylko z płótna i skór zwierzęcych nosiło.

Niewiaża, wbieg iéy do Niemna poniżéy Kowna, dzieliło niegdyś Woiewództwo Wileńskie od Xięstwa Żmudzkiego.

Dubisza, źrzódła w Żmudzi wbieg do Niemna rzeki, między tą rzeką i Niewiażą Stryikowski i Koiałowicz początkowe osady Litewskiego narodu oznaczaią.

Dźwina, rzeka źrzódła ma w Rossyi, Ładowski mówi z jeziora Lobicz niedaleko od źrzódeł Wołgi i Dniepru, oblewa Witebsk, Połock, Düneburg i o mile niżéy Rygi wpada do morza Baltyckiego.

Dniepr, w starożytności od Greków zwany *Borysthenes*, początki ma z jeziora Dnieprsko przy wsi tegoż nazwiska w Rossyi, niedaleko niegdyś granic Woiewództwa Smoleńskiego, oblewa Drohobuż, Smoleńsk (zkąd poczyna bydź spławnym) Mohylew, Kijów, i poniżéy Oczakowa wpada do morza Czarnego, iak widzieć przy opisie Ukrainy.

Berezyna, bierze początek z błot powyżéy miasteczka Berezyny, przerzynała niegdyś Woiewództwo Mińskie, wpada do Dniepru powyżéy Rzeczycy. Borys syn Ginwiłły Xiążęcia Litewskiego otrzymawszy dzielnicę Połocką przyiął wiarę obrządku Greckiego, mówi Koiałowicz, i po tę rzekę granice swego Xięstwa od Litwy oznaczył, Długosz mówi w księdze I. na kar: 20, nazywaiąc tę rzekę Brześnia, iż ona Litwę od Rusi rozgranicza.

Jasiołda rzeka, źrzódła téy mówi Długosz niedaleko Kopytowa wbieg do Prypeci poniżéy Pińska.

Kanał Ogińskiego, w rzekę Jasiołdę wpadaiącą do Prypeci z Szczarą wbieg maiącą do Niemna, połączył kanałem Michał Ogiński Hetman W. X. Litewskiego, o wielkości nakładów, użyteczności dzieła łączącego handel między morzami Baltyckim i Czarnym, opiewa kostytucya 1768 roku. Titt: Kanał wielki Piński, czyli port Ogiński..

Prypeć, źrzódła iéy z błot Polesia Chełmskiégo pod Hołownem przepływa Polesie Litewskie i Ukrainę, a poniżéy Czernobyla wpada do Dniepru.

Pina, wbieg iéy dó Prypeci u Pińska, rzeka złączona przez kanał rznięty do Muchawca, miała ułatwiać związek handlu Dniepru, Prypeci do Buga i Wisły, koszta na sporządzenie onego przeznaczonémi były przez konstytucyą 1775 roku z skarbu W, X. Litewskiego.

Muchawiec, początek iego z błot Polesia, uyście do rzeki Buga pod Brześciem Litewskim,

Litewskiemu narodowi podług świadectwa Koiałowicza za którym poszedł Naruszewicz (pominąwszy powieści baieczne o Palemonie i towarzyszach iego podróży

z Włoch) dali początek Herulowie, naród co w piątym wieku po Chrystusie z Odoakrem Włochy naiechał i zniszczył, a potém cofnąwszy się nazad, iako świadczą historycy po nad morzem Baltyckim gdzie teraz Prussy, Litwa, Żmudź, Kurlandya, osiedli. Podobieństwo mowy starożytnéy Prusaków, Litwinów, Łotyszów i Żmudzinów domysł ten dowodzi, wędrownicy ci wiele słów łacińskich z Rzymu z sobą przynieśli, i z swoią mową pomieszali. Alani zdaniem Koiałowicza mieli bydź iedném pokoleniem co i Herulowie, osiedli między Dźwiną i Niemnem, mówi tenże na kar: 6 historyi Litewskiéy. Długo narody te nieznaione światu żyły w swoich puszczach, kronika Kwedlimburgska w XI. wieku pierwszą o Litwie uczyniła wzmiankę, z powodu zabicia pobożnego Brunona. Pokolenia niektóre tych narodów podbite przez Xiążąt Ruskich składały w daninie korę od brzóz na dziegieć, postronki łyczane i miotły do łazien, iak o tém mówi Naruszewicz w tomie IV. historyi Polskiéy, zdaie się iednak że niewola ta tylko pograniczne kraiom Ruskim dotykała osady. Wspominaią dzieiopisowie, że Jarosław Xiążę 1040 roku na polach Słonimskich zbił Litwinów, Koiałowicz mówi na kar: 49, że Roman Xiążę Halicki Litwinów do ciężarów i wozów nakształt bydląt kazał wprzegać, poległ ten Xiążę w bitwie z Polakami pod Zawichostem około 1200 roku, a Litwa napadami swémi na Ruś okropnie swéy krzywdy pomściła się.

Na początku wieku XIII. po nieszczęśliwéy klęsce Xiążąt Ruskich od Tatarów, Litwini widząc przygnębioną monarchią jedynowładzców Kijowskich, wyprawili się na podbicie części Rusi, i nasamprzód Nowogródek, zamczysko na wzgórzu spalone od Tatarów, a potém Grodno, Brześć i Drohiczyn opanowali, a osady swe początkowo zdaie się w tém mieyscu iak są Województwa Wileńskie i Trockie zamknięte aż do rzeki Prypeci i miasta Mozyra rozszerzyli, około tegoż czasu oręż swóy za Dźwinę posunęli i Połock osierociały po Xięciu od Tatarów zabitym, i wolnie przez swych obywateli sprawowany podbili, Koiałowicz na kar: 40 wspomina, że w wieku ieszcze XI. pograniczny Połockowi Powiat i miasto Bracław, Litwa posiadła. — Niezapomnieli Xiążęta Ruscy dawnego swego zwierzchnictwa nad Litwinami, a bardziéy mszcząc się zabrania sobie tylu dziedzin, około roku 1220 Mścisław Romanowicz wyprawił się z swémi woyskami, zbity iednak od Litwinów nad rzeką Jasiołdą, pomnożył ich osady utraceniem Pińska i Turowa. Powszechnym prawie w owych wiekach w Europie zwyczaiem dzielili się Xiążęta Litewscy z swoiemi dziedzinami, tak iak niegdyś Xiążęta Ruscy po Włodzimie-

rzu wielkim i Polscy po Bolesławie Krzywoustym. Borys Ginwiłowicz wziął w udziale Połockie, przyiął wiarę Chrześciiańską obrządku Greckiego, i Xięstwu swoiemu granice z Litwą po rzekę Berezynę oznaczył, założywszy tam osadę od imienia swego zwaną Borysów. Podział ten dał podobno powód Długoszowi, iż on w opisie swym rzek Polskich w księdzę I. na kar: 20 wyrzekł, iż Berezyna oddzielała Litwę od Rusi. Wiek XIV. był wiekiem sławy i potęgi Litwinów, Gedymin ich Xiążę woiownik wielki maiąc lud iuż wyćwiczony w boiach z Krzyżakami, posunął swóy oręż na wschod i południe, a 1320 roku starłszy nad rzeką Pirną Xiążąt Ruskich siły, Wołyń, Kijów, Kaniów, Siewierz, Czerniechów opanował, i granice Litwy aż do Putywla podług świadectwa Stryikowskiego i Koiałowicza rozszerzył. Utracił ten Xiążę w roku 1328 życie pod Wieloną w bitwie z Krzyżakami od broni ognistéy, pierwszéy raz pod ówczas przez Krzyżaków użytéy; obiął po nim Państwo równie waleczny syn iego Olgierd, który na pobicie Tatarów południową Ruś posiadaiących w roku 1331 wyprawiwszy się trzech ich Carzyków u Sinéy wody zniósł a granice Litwy aż do morza Czarnego i Donu, iak mówi Koiałowicz na kar: 288 rozszerzył, z Podola Tatarów wygnał, i kray ten w rządy Xiążętom Koryatowiczom synówcom swym oddał.

Olgierd poiąwszy wprzód Juliannę Xiężniczkę Witebską za małżonkę, zdaie się że nietylko tém Xięstwem kraie Litwy pomnożył, ale nawet będąc przyiaznym wierze Chrześciiańskiéy, a szczególniéy obrządkowi Greckiemu, dwie Cerkwie iak świadczy Koiałowicz na kar: 297, w Witebsku zbudował. Iak zaś było iuż Państwo Litewskie obszerne, kiedy Olgierd rządy obiął, to świadczy dział z iego bracią a synami Gedymina u Koiałowicza położony na kar: 281 w ten sposób: Mondwid wziął Kiernów i Słonim, Narymond Pińsk, Mozyr i część Wołynia; Olgierd Krew, przedtém stolicę Litwy z kraiami aż do Berezyny; Keystut Zmudź, Trockie i Podlasie; Koryat Nowogrodek i Wołkowysk; Lubar Włodzimierz z reszta Wołynia; Jawnut Wilno z Ośmianą, Wiłkomierzem, Bracławem: ten był po oycu wielkim Xiążęciem przez czas krótki, a po śmierci iego obiął zaraz rządy Olgierd.

Waleczni Xiążęta Olgierd i Keystut w roku 1343 potrafili się oprzeć, iak mówi Koiałowicz, siłom całéy prawie Europy. Krzyżacy pałaiąc żądzą zhołdowania Litwy, wezwali w pomoc Ludwika króla Węgierskiego, Jana króla Czeskiego; przybyli ci Monarchowie w osobach swych prowadząc zastępy swych narodów, Margrabia Brandeburgski oraz wszyscy prawie Xiążęta Niemieccy wyprawili swe woyska. Wtargnę-

ły ogromne woyska w krainę Litwy, Olgierd i Keystut kązawszy wszystko popalić usunęli lud w dalsze leśne tayniki Litwy, sami, ieden na zniszczenie Inflant a drugi do Prus ogołoconych z obrońców wyprawili się. Ogromne woyska niemogąc wytrzymać głodu i zimna w opustoszałych kraiach, z wielką stratą cofnąć się musiały, i pamiętna w dzieiach Europy dla podbicia Pohaństwa Litewskiego wyprawa bezskuteczną została: miała iednak iuż Litwa podtenczas związki z zagranicznémi, dowodzi to traktat handlowy Keystuta z Angliią około 1340 r. zawarty podług świadectwa Czackiego.

Okryty wieńcami chwały zszedł z tego świata Olgierd zostawuiąc iedenastu synów, między którémi Jagiełło obiął rządy naywyższe Państwa w roku 1381, bracia iego wzięli pewne udziały, a w rozrodzeniu się Xiążąt Czartoryskich, Sanguszków, Woronieckich i Wiśniowieckich, ostatnich nie dawno zgasłych, zostawił nam szanownych krwi swoiéy potomków. Keystut brat Olgierda zostawił po wszystkie wieki sławnego woiownika Witołda syna, Jagiełło w roku 1381 obiął rządy Litwy a w roku 1386 połączył się przez śluby małżeńskie z wiekopomną Królową naszą Jadwigą i przyiął z całym swym narodem wiarę świętą Chrześciiańską; związek ten złączył dwa wielkie mężne narody i przygotował ich

długie i świetne, dopóki dynastyi Jagiellońskiéy stało, szczęście. Władysław Jagiełło ozdobiony koroną Polską podniósł na stolicę Wielkiego Xięstwa Litewskiego w pierwotném nieporozumieniu się z Witołdem, Bolesława, a potém Swidrygiełłę braci swych rodzonych, lecz nakoniec poiednał się, i wziął rządy Litwy godny iéy stéru Witołd, a gdy Swiętosław Xiążę Smoleński targnął się na państwo iego i Witebskie splondrował, Witołd z Polakami i Litwinami pod Mcisławem zniósł Swiętosława i na placu trupem go położył, a Jerzego syna w niewolą poymał. Dobrotliwy iednak Jagiełło Król wrócił wolność Xiążęciu Jerzemu, oddał mu w rząd Smoleńsk odebrawszy przysięgę hołdu i wierności: wkrótce iednak, bo w r. 1396 tenże Jerzy podniósł oręż i od zabrania części pól Orszańskich nieprzyiacielskie kroki zaczął, Witołd Smoleńsk i całą Prowincyą zabrał, a Jerzy pobity aż do Rezanu umknął. Hleb iego brat w nadgrodę dobra Połonne dostał, a Smoleńsk w Prowincyą Litewską zamieniony, Gubernatorem iego Boreykowicz postanowiony. Wigund Xiążę Trubecki brat rodzony Jagiełły podniósł także rebellią, lecz porażony i poymany pod Połockiem, zaprowadzony na więzienie do zamku Chęcińskiego: w tenczas kiedy Witołd orężem uskromił niespokoyne Xiążęta, Jagiełło i Jadwiga przybywszy do Wilna lud wiary

Swiętéy nauczali a przyimuiącym chrzest, w upominku sukmany białe rozdać kazali, gdyż dotąd wieśniactwo Litewskie płócienną i z skór zwierzęcych nosiło odzież świadczy o tém Koiałowicz. W roku 1389 przyiął Jagiełło hołd od Siewierzanów i rządzcą ich postanowił Demetrego Korybuta brata swego a Nowogrodowi wielkiemu dał za rządzcę Szymona Lingeniusza brata swego rodzonego odebrawszy od niego przysięgę w Sandomierzu, któréy dyploma, iak świadczy Naruszewicz w Tomie VI. historyi Polskiéy w metryce królestwa znaydowało się. Około roku 1390 wyprawił się waleczny Witołd na Tatarów Zawołgańskich przeciw hordom Tamerlana, przeszedł z woyskiem rzekę Don, u Ozowu czyli Azofu zbił chmury Tatarów, a w niewolą zabranych osadził nad rzeką Waką; znacznieyszym nadał włości, z powinnością odbywania służby woiennéy swym kosztem, ubożsi przewożeniem towarów i rolnictwem trudnili się, nie pozwolił iednak téy prerogatywy co szlachcie i iuryzdykcyi starostów ich poddał, Koiałowicz na kar: 396.

Niemożna pominąć dobroczynności wiekopomney heroiny Jadwigi Królowéy Polskiéy, ta Pani iedną ręką dla Polaków urządziła Akademią Krakowską, drugą dla młodzi Litewskiéy w Pradze Czeskiéy przy Akademii tameczney kollegium ufundowała: w roku 1401 nastąpiła ściśleysza Unia Korony z Litwą. Zygmunt Cesarz i Wacław król Czeski niemiłém okiem poglądali na ten związek, owszem iak świadczy Koiałona kar: 84, pragnęli iego rozerwania i widocznie sprzyiali Krzyżakom. To stało się przyczyną zjazdu w Horodle 1413 roku, gdzie Unia ieszcze ściśléy wzmocniona, Szlachta Litewska z Polską w prerogatywach porównana, Szlachta Litewska do herbów przez Polaków przypuszczona; warowano iednak iż Szlachcic dóbr bez pozwolenia Xiążęcia darować ani sprzedać niemógł, warunek ten dopiero na Seymie ostateczney Unii zmieniony. W roku 1414 dzieie Litewskie oznaczaią wyprawę Witołda na Psków i Nowogrod Wielki, Stryikowski na kar: 512 tak ią opisuie. Przeprawił się Witołd z woyskiem przez Dźwinę u Dryssy, zdobył Siebiez i obległ Porhowo, u którego gdy, iak mowi Stryikowski, sześć miesięcy z woyskiem leżał, Pskowianie co dotąd iako wolna Rzeczpospolita rządzili się, dobrowolnie poddali się z całém Xięstwem Witołdowi i hołd iemu i potomkom iego corocznie 5000 czerwonych złotych, oraz koni Niemieckich które im przez port Narwy przyprowadzano 50, zaś futer drogich różnego rodzaiu pewną liczbę dawać obowiązali się; postanowiwszy takową dań z Pskowa, przełożył tam Starostą Kniazia Juria Nossa, a sam dalszą wyprawę przeciw Nowogrodowi Wielkiemu przedsię-

wziął. Miasto to podtenczas ludne wielkie i handlowne, rządziło siebie i kraie obszerne 5 Xięstw niegdyś składaiące, do morza Lodowatego wyciągnione, iako wolne i niepodległe gminowładnie, dostatki iego były wielkie, tak iż urosło przysłowie; „*Quis „potest contra Deum et magnam Novo-„gardiam.*" Witołd postrachem imienia swego i przykładem zhołdowanego Pskowa, tak przestraszył Nowogrodzanów, iż postąpili dobrowolnie roczną dań 10 tysięcy czerwonych złotych i po sto koni, Fryzów Niemieckich i pewną liczbę futer rozmaitego gatunku, a Kniazia Siemiona Algimunta Holszańskiego szwagra Witołdowego iako Gubernatora swego przyięli. Lubo Historya tu epokę kładzie podbicia Nowogrodu wielkiego przez Litwinów, zdaie się iednak iż kiedy w roku 1389 Władysław Jagiełło Król od brata swego iako rządzcy Wielkiego Nowogroda przysięgę odbierał, zhołdowanie iego do odległeyszéy epoki należy, to pewno że Psków i Nowogród wielki przetrwały odtąd w hołdownictwie Litwy, aż do opanowania swego w późnieyszych czasach przez Rossyą. Dzielił Witołd Wielki Xiążę Litewski, chwałę i bogactwa z Władysławem Jagiełłem Królem Polskim Zwierzchnikiem swym i bratem, posłał mu więc iak opisuie Koiałowicz, po odbytych szczęśliwie wyprawach znaczne w pieniądzach, koniach, futrach i bogatych tkaniach Perskich upominki. Wzrastała potęga Polski i Litwy, Mikołay Radziwił był posłany do Hanów Zawołhańskich aby Uzurpatora zniósłszy, prawego władzcę na Tron przywrócił. Perekopskich Hanów podnoszono na tę godność w Wilnie. Ubiegały się dalekie narody o związek i przyiaźń z Polską i Litwą, Czesi po trzykroć koronę swą Jagielle i Witołdowi ofiarowali i Cesarze Carogrodzcy błagali o pomoc i zasiłki w ucisku swym od Turków: w tenczas mówi Koiałowicz na kar: 100, Jagiełło Król i Witołd bardzo wiele żywności z Portu Kaczubéy Konstantynopolowi dostawili. Litwa potężna od Baltyckiego morza do Czarnego granice swoie rozciągała, Polska prócz kraiow któreśmy opisali Wołoszczyznę i Multany hołdownicze sobie miała, iako ścianę przeciw wzrastaiącéy straszliwéy potędze Tureckiéy. Tatarzy hołdowali i służyli w potrzebach woiennych odbieraiąc Hanów z postanowienia Królów Polskich i Wielkich Xiążąt Litewskich. Tu więc iest epoka w któréy do naywyższéy potęgi i świetności wzniósł się naród Polski i Litewski. W roku 1428 przyiął Witołd w Łucku zjazd Monarchów i przez 50 dni go utrzymywał, przybyli tam prócz Króla Polskiego oraz Mazowieckich i Ruskich Xiążąt, Zygmunt Cesarz z żoną i wielu Xiążąt Imperyi, Eryk Król Duński i Szwedzki, Paleolog, Cesarza Carogrodzkiego Posło-

wic, Bazyli Moskiewski, Borys Twerski, Olha Rezański, Wielcy Xiążęta, Perekopski, Tatarscy Hanowie, Mistrzowie Krzyżaccy Pruski i Inflantski. Cel tego zjazdu był zjednoczenie się przeciw Turkom, taiemnie iednak Zygmunt Cesarz zawistny zjednoczonéy potędze narodów Polskiego i Litewskiego, pracował aby odciągnąć od Jagiełły Witołda, i dla wrzucenia kości niezgody ofiarował mu koronę Litewską. Oparł się na radzie Senatu naydzielniéy téy propozycyi Zbigniew Oleśnicki Biskup Krakowski, i przełożył taiemnie dokąd dążą Cesarza zamiary, wsparł iego zdanie Tarnowski, a Król Jagiełło nieukontentowany nieżegnaiąc nawet Cesarza wyiechał z Łucka. Nieprzestał się iednak aż do śmierci karmić Witołd nadzieią korony i usiłowania iego z iednéy strony dla dopięcia tego celu, z drugiéy gorliwe zabiegi Polaków w przeszkadzaniu widocznemu niebezpieczeństwu odpadnienia Litwy od Korony opisała Historya. Witołd odjeżdżaiącemu z Łucka Cesarzowi darował róg Tura którego Gedymin dziad iego na górze zamkowéy Wileńskiéy ubił, perłami osadzony i w złoto oprawny, iak świadczy Koiałowicz. W roku 1430 Witołd ów Wielki Bohatyr po którym Litwa nigdy potężnieyszą niebyła, umarł w Trokach na dniu 27 Października, pogrzebiony w Kościele Katedralnym Wileńskim, gdzie go Królowa Bona Sforcia

Zygmunta I. żona, marmurowym nadgrobkiem po prawéy ręce wielkiego Ołtarza uczciła. Kazimierz Jagiellończyk syn Władysława Jagiełły władał ieszcze tak obszernie iak oyciec iego i stryy Witołd, w Nowogrodzie wielkim postanowił Gubernatorem Michała Kniazia Olelkowicza, a roku 1443 Hadikerega Hanem Tauryki w Wilnie mianował, i przez Jerzego Radziwiłła na państwie go utrzymał; a kiedy Ludwik Legat Papiezki, u tegoż Hana o pomoc przeciw Turkom starał się, odebrał wyraźna odpowiedź iak świadczy Koiałowicz, iż bez dozwolenia Króla Polskiego iako Pana i Zwierzchnika swego, w żadne związki weyść niemoże: trwało to zwierzchnictwo Litwy nad Tauryką i iéy panuiącémi Tatarami, iak stwierdza nawet Naruszewicz, aż do roku 1475 i w tenczas Polska i Litwa w woynach z Krzyżakami i innémi nieprzyiaciółmi miała ich wierną pomoc, zdobył dopiero w tém roku Machomet Teodozyą w Tauryce i uległość Tatarów dla Porty zapewnił, a z powracaiącą flottą opanowawszy Białogród zagroził Wołoszczyźnie i Multanom. Kiedy więc tak od południa Litwa iuż zamiast hołduiących Tatarów, nieprzyiaciół gotowych na ustawiczne napady mieć zaczęła, a Polska utratą ściany Multan i Wołoszczyzny, zagrożoną od potęgi Tureckiéy została. W roku 1478 Iwan Bazylewicz zdobył Nowogród wielki, za pa-

nowania ieszcze tego Króla Xiążęta Bielscy Boratyńscy i Siewierscy poddali się Rossyi. Za panowania Zygmunta I: przeyście Michała Kniazia Glińskiego wstrzęsło całą Litwę a pomimo Swietnych oręża Polskiego i Litewskiego pomyślności, Psków w roku 1509 a Smoleńsk w r. 1514 utraconémi zostały.

Dogorywała Dynastya Jagiellońska, ostatni z domu tego Król Zygmunt August bezpotomny chciał wieczną , połączeniu nayściśleyszym dwu narodów zostawić pamiątkę, sprzeciwiali się możni temu zamiarowi długo w Litwie, lecz widząc powstaiące ościenne potężne monarchie, a swoią zachwianą exystencyą, przychylili się nakoniec do życzeń Królewskich, doszła więc pamiętna Unia na seymie Lnbelskim 1569 roku, blisko rok ciągnącym się i kosztem Zygmunta, iak świadczą Dzieiopisowie, utrzymywanym. Weszła Litwa w ten związek i skład ciała politycznego iednego narodu, w iakim ieszcze ią aż do naszych czasów trwaiący widzieliśmy. — Porządek Woiewództw na które dzieliła się powyżéy opisaliśmy, z których pierwsze ·

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE

Nosiło Herb Xięstwa Litewskiego, dzieliło się na powiatów pięć: Wileński, Ośmiański, Lidzki, Wiłkomirski i Bracławski, okazywanie` czyli popis Ryrerstwa w każdym powiecie przy sądowém mieście odbywał się.

Wilno, stolica niegdyś Wielkiego Xięstwa Litewskiego, przy wbiegu rzeki Wilenki do Wilii w dolinie górami otoczonéy położone, obszerne z dwoma przedmieściami. Gedymin Wielki Xiążę Litewski około roku 1320 po wyprawie przeciw Xiążętom Ruskim i zdobyciu Kijowa, gdy dla rozrywki bawił się polowaniem, mówi Koiałowicz na kar: 264, ubiwszy na górze przy mieyscu zwaném Swintoroha (9), Tura z wyłożonego sobie snu przez Lizdeykę Ka-

---

(9) *Opis starożytnego kościoła Jowisza Perkuna (Jupiter Tonans) u pogan zwanego w Wilnie,*

W Wilnie gdzie teraz kościół Katedralny stoi, był starożytny las dębowy, poświęcony pogańskim Bożyszczom, w tém mieyscu gdzie Wilenka z Wilią rzeką się łączy, tuż przy lesie był wielki kościół Jowisza piorunuiącego czyli Perkuna, to iest grzmotu Boga, zbudowany przez Xięcia Giereymunda w roku 1285 z kamienia. Jego długość była 150 łokci, szerokość 100 łokci, wysokość 15 łokci. Lecz dachu nad nim niebyło, iedno tylko weyście od strony wielkiéy rzeki prowadziło do niego, przy ścianie naprzeciw weyścia położonéy, była kaplica, która zawierała w sobie rozmaite osobliwości i bogate świętości, pod nią był sklep, gdzie poświęcone węże ziemne żaby i tym podobne utrzymywane były; nad kaplicą wznosiła się wysoka Alta-

płana przedsięwziął dać początek osadzie miasta, i nayprzód zamek na téyże górze zbudował i mieysce to dolna Swintoroha zwane, gdzie potém nieustanny ogień zwycza-

na, która 16 łókci wyżéy nad ścianę kościoła wyniesioną była. W saméy altanie był drewniany Posąg Bożka, który przyniesiono z Połongi lasów poświęconych. Kaplica i altana były z cegły, iuż przed tą kaplicą stał ołtarz na 12 stopniach zbudowany, każdy z tych stopni był 2½ łokcia wysoki; 2 łokcie szeroki, balasami otoczony. Ołtarz zaś sam był 3 łokcie wysoki, 9 łokci szeroki w kwadrat, w górze mnóstwo Żubrowych rogów otaczało, w ogóle wysokość ołtarza 35 łokcie wynosiła. Każdy stopień z osobna był poświęcony pewnemu znakowi Zodyaku, na których stopniach ognie ofiarne palone bywały, w miesiąc, w dniu gdy słońce w ten znak wstępowało, podnosząc się czy zniżaiąc, tak więc stopień naywyższy był Raka, nayniższy zaś Kóziorożca. Na stopniach iednak rzeczywista ofiara nie gorzała (iak rozumiano) lecz figury onéy z wosku wyrobione, naprzykład Lwa, Panny. Na wysokim ołtarzu ofiary zwierzęce gorzały, w niektóre dni świąteczne, na którym zawsze trwaiący ogień gorzał, dzień i noc strzeżony przez osobno poświęconych na to Xięży. Była w nim tak misternie sporządzona wklęsłość we środku, że żaden ulew dżdżu, ani śnieg, ani wiatr nie mogły ognia przygasić, owszem płomienie wznosiły się ieszcze wyżéy, co przez palne materye zapewne sprawiono. Ten ołtarz miał też wewnętrzne, gmachy które na chowanie naczyń ofiarnych i temu podobnych rzeczy służyły.

iem pogańskim utrzymywał się, a potém powygaśnieniu onego kościół katedralny założony i zamek niższy zbudowany został, umocnił, a tak miastu Wilnu dał początek

Na wchodzie do kościoła był Pałac Krywe-Kryweyty, co się ma znaczyć Kapłana-Kapłanów. Ów pałac miał okrągłą wieżę, z któréy bieg słońca postrzeganym bywał, według którego palenie ofiary na stopniu ołtarza, oznaczało pierwszy dzień miesiąca, a cegła z pewnym znakiem w murowana w ścianę wieży na Nowy rok okazywała lata. Stara powieść niesie, że gdy Xiążę Gieraymund zamyślał ten kościół stawić, oyciec iego Swintorag posyłał (w roku 1282) dwa lata przed tém, przepyszne poselstwo do wyroczni rzeki Niemna na Żmudzi, z zapytaniem o przyszłém przeznaczeniu tego kościoła? Wyrocznia obiecała mu trwanie tak długie, iak pogaństwo samo trwać będzie, i rozkazała 101 okrągłéy cegły zrobić, ze wskazanémi hieroglificznémi znakami, dobre i nieszczęśliwe lata w nich się znamionowały, lecz ostatnia cegła miała znak podwóynego krzyża, co iakoby za podarek Xięciu od wyroczni uważane, który też do Herbu Państwa wniesiono; inni zaś powiadali że za nadeyściem z kolei tego znaku, zburzenie kościoła i pogaństwa ma nastąpić od Chrześciian. Te cegły powiększéy części ieszcze są widzialne, ze strony południowéy katedralnéy dzwonnicy (która przez połowę nadmurowaną iest i przerobioną po zgorzeniu w roku 1463). Chociaż te cegły niezasługuią na uważanie więcéy, iednak dowiedzioną iest rzecz dostatecznie, że w roku 1386 w Poniedziałek po Niedzieli Białéy, w liczbie 101 by-

które potém obszernością swą i pięknością iak świadczy Starowolski XVII. wieku Pisarz, szczyciło się, liczy to miasto 40 kościołów Katolickich, Cerkiew Ruska niemniéy ieden Luterski, ieden Kalwiński, i ieden meczet Tatarski, żydzi przeszło tysiąca familii liczący maią synagogę, gmachy wspanialsze te Cellarius i Starowolski wyliczyli. Zamek wyższy na górze wieżami niegdyś ozdobiony, przy nim zbroiownia, niższy od

ly, w którym dniu pierwszą rękę do zburzenia kościoła przyłożono. Las i kościół, iako i całe mieysce obydwoma zamkami dziś objęte, nazwaném było od imienia Xiążęcia Swintoroga. Lecz miasto same nosi nazwisko swoie od rzek które Wilnis nazywaią się co oznacza (Dolus) albo zdradzieckich rap pełne rzeki) (*).

(*) Teodor Narburt umieszczaiąc ten opis w Tygodniku Wileńskim Tomie III. roku 1817 str. 103 następuiącą położył przedmowę. Wiadomość ta wyięta z Kroniki rękopismowéy Niemieckiéy maiącéy tytuł: Cronika aus einen und andern Croniken ausgezogen und alten Geschichten ausgeschriben. Na okładce podpisano J. F. R. a. 1697 die ult Febr. Jest to zbiór nieporządny, widać iak się czytać natrafiało rozmaitych znakomitszych i osobliwszych wydarzeń w Kronikach opowiadanych, inne są przez Autora wpisane zdarzenia, których on był świadkiem, są w niéy także wypisy z Kronik Litewskich dziś nieznanych podobno, które przeto tru lno gdzie indziéy znaleść. Xiążkę tę rozprótą, i dość uszkodzoną przypadek w moie ręce podał w r. 1808 w Rewlu. Kładę tu opisanie mówi tenże kościoła Jowisza Perkuna Jupiter Tonans u pogan zwanego, w texcie Niemieckim, który iest tłomaczeniem Autora z łacińskiego. Moie tłomaczenienie tu położone iest literalne ile bydź mogło.

Opis ten przez iest pióra Teodora Narburta w Tygodniku Wileńskim Tomie IV. R. 1817 str. 207 pod Artykułem Badanie starożytności Litewskich umieszczony.

Zygmunta I. murować zaczęty od Zygmunta Augusta dokończony, gdzie była niegdyś sławna biblioteka przez tegoż Króla zebrana i uporządkowana, miasto murem opasane przez Alexandra Króla 1506 roku, iak świadczy Koiałowicz, kościół Katedralny S. Stanisława 1387 roku przy erygowaniu Biskupstwa Wileńskiego fundowany, w nim grób Witołda Wielkiego Xiążęcia i Alexandra Króla; dziś iuż iednak śladu tego znaleść nie można, w Dominikańskim tylko kościele znayduie się portret Alexandra Króla świeższego malowania. Kościół S. Kazimierza Krolewicza Syna Kazimierza Jagiellończyka, trumna srebrna w któréy zwłoki iego spoczywaią, 3000 funtów ważąca, przez Zygmunta III. sprawiona, dzwon wielki przy tymże kościele na pamięć niegdyś zdobycia Smoleńska przez tegoż Króla zawieszony, akademia i kollegium niegdyś Jezuickie 1579 roku przez Stefana Króla i Waleryana Biskupa fundowane, a 1803 roku przez Monarchę opiekuna nauk urządzone, klasztor Bernardynów, obok niego S. Anny maleńki drobiazgowym Gotycyzmem zachwycaiący obszerne Dominikańskie, Augustyańskie i Bazylianskie mury, dwoiacy Karmelici, świadczą świadomi położenia, obwód wałami otoczony miasta tego był daleko obszernieyszy niżeli wałów Warszawskich; dom kupców Rossyiskich, dom kancellaryi, dom Niemieckich kupców,

Biskupi pałac, Woiewodziński pałac zdobiły iuż w XVII. wieku to miasto, Mikołay Radziwiłł Woiewoda Wileński za czasów Zygmunta Augusta urządził w pałacu swym kościół Protestancki i na wyłożenie Pisma S. mówi Cellarius, do 10 tysięcy czerwonych złotych łożył, mięszkańcy tego miasta są Litwini, Polacy, Rossyanie, Niemcy, żydzi i Tatarzy, od Witołda niegdyś Wielkiego Xiążęcia Litewskiego w niewolą zabrani i nad rzeką Wakką osadzeni. Wilno zawsze było sławne z handlu prowadzonego z miastami Moskwą, Rygą i Królewcem, Trubunał główny W. X. Litewskiego, tu swoie posiedzenia odbywał. O cztery mile w pośród gór i lasów był tu niegdyś pałac roskoszny Rudniki zwany gdzie Królowie, iak mówi Starowolski, dla rozrywki w zabawach polowania udawali się. Drewniane przedmieścia miasta tego daleko po równinach i między góry rozciągały się. Za uyściem Wilenki rozciąga się przedmieście aż do Antokola, w téyże stronie Wierszupa gdzie niegdyś miał bydź zwierzyniec Królewski, na drugiéy stonie Wilij Snipiszki, za Wilenką rzeczką pomnik wzniesiony Bekieszowi co w wyprawie pod Psków i wielkie Łuki towarzyszył Stefanowi Batoremu, piękność okolic tego miasta rozliczne widoki oku stawiących, wzmienioua przez szanownego Lelewela w iego Rozbiorze opisu starożytnéy Polski, pobudzi może kiedy

pióro współrodaków do odzieluego onych opisania.

Znacznieysze wypadki tego miasta są te: Roku 1390 Witołd w nieprzyiaźni z Jagiełłą obległ to miasto z Krzyżakami, w tenczas zamek niższy a z nim do 14 tysięcy ludzi spaliło się, wyższy zamek Polacy obronili, w następuiącym roku znowuż Witołd obległ Wilno, Oleśnicki kazał miasto spalić tak, że Krzyżacy żadnego przytułku znaleźć niemogli. 1513 roku dnia 21 Lutego zamek przypadkowym ogniem zgorzał. Roku 1571 z głodu do 25 tysięcy wymarło. Roku 1578 Król Stefan Batory na pamiątkę zwycięstw swych akademią przy Kollegium Jezuickim fundował. Roku 1581 wielki tu był rozruch, mówi Cellarius, z powodu iż Biskup wszelkie książki Protestantskie i Greckie palić publicznie kazał. Roku 1610 w czasie woyny z Rossyą w mieście tém 4700 domów zgorzało, kościołów dziesięć. Królowa Konstancya żona Zygmunta III, zaledwo na łódce z niebespieczeństwem wielkim życia ratowała się, wiele Panien z iéy francymeru utonęło, 1611 r. rozruch w mieście, iak świadczy Cellarius z poduszczenia Xiędza Skargi, naprzeciw Protestantom, 1640 roku w czasie pogrzebowego obchodu Alexandra Przypkowskiego dworzanina Krzysztofa Xiążęcia Radziwiłła wyznania Augsburgskiego wszczął się tumult, napadnięto z kościoła Katolickiego na

kondukt, ciało zmarłego zabrano a pastorów rozegnano, od Protestantów była obelga iakaś S. Michałowi przez dworzan Xięcia Radziwiła wyrządzona, z powodu tego, mówi Grądzki na kar: 311, kościół Ewangielików zamkniętym został, roku 1644 wynikł rozruch straszny Studentów. Osiński dla uśmierzenia z 400 strzelcami posłany, zabity zosłał, 1655 r. iak mówi Rostowski w Historyi na kar: 661, do 25 tysięcy mieszkańców zginęło, wiele kościołów splondrowanych i zburzonych przez Tatarów i Kozaków, miasto całe ogniem spłonęło tak, iż Mayerberg Poseł Cesarski w roku 1663 z Moskwy powracaiący stósy tylko spalenisk i zczerniałe gruzy murów oglądał, iako tom II. zbioru Mützlera na karcie 447. 1709 r. straszna drogość zboża w Wilnie, potém wielka okropność głodu, skutek nieszczęśliwy woyny Szwedzkiéy. Załuski w tomie IV. na kar: 903 żywémi kolorami, obraz nędzy tego miasta i okropność odmalował, w samém tém mieście przeszło 30 tysięcy Chrześciian a żydów 3700 pod tenczas wyginęło.

Dubienka, *Bystrzyca*, *Kernów*, nad Wiliią, tu pierwszą swą stolicę przed zbudowaniem Trok i Wilna Wielcy Xiążęta Litewscy mieli, świadczą Koiałowicz i Stryikowski.

Ośmiana, siedm mil od Wilna miasto stołeczne niegdyś Powiatu.

Zalesie, dziedzictwo teraz Senatora Michała z Kozielska Ogińskiego który tutay mieysce to tak upiękrzył iż iest tém dla Litwy, czém Puławy i Arkadya dla Polski, Zofiówka dla Ukrainy; mieysce to iest na polowie drogi Pocztowéy z Wilna do Mińska.

Olkieniki, niedaleko tego miasta w roku 1700 zaszła bitwa między Sapiehami a Szlachtą Litewską przez Ogińskiego Starostę Żmudzkiego, Pocieia i Xiążąt Wiśniowieckich dowodzoną. Partya Sapiehów rozproszona, Michał Sapieha Koniuszy W. X. Litewskiego syn Woiewody Wileńskiego poymany i od zagniewanéy szlachty rozsiekany został.

Smorgonie, *Dołhinów*, *Daniłowicze*, *Postawy*, miasta tegoż Powiatu.

Wolanów, założone od Andrzeia Wolana męża, pełnego nauk, zostawił on *de libertate politica seu civili* i inne: żył za czasów Zygmunta Augusta, i od szanuiącego Króla nauki, Indygenat otrzymał.

Lida, z zamkiem opustoszałym, mówi Wyrwicz, stołeczne niegdyś Powiatu 1433 roku przez Swidrygiełłę Xiążęcia spalone.

Wasiliszki, *Sczuczyn*, *Żołudek*, *Bielica*, znaczmieysze w tym Powiecie miasta.

Wiłkomierz, nad rzeką Swiętą, stołeczne Powiatu, Koiałowicz na kar: 37, ufundowanie tu zamku na wzgórzu ieszcze w wieku X. iakoby przez Juliana Dorsprunga naznacza pod tém miastem, Zygmunt Korybut co

na wezwanie Czechów czas nieiaki na ich tronie panował, w roku 1455 od Michała Wielkiego Xiążęcia Litewskiego zbity i w rzece Swiętéy utopiony został.

Birze, na granicach Semigalii warowne, do Xiążąt Radziwiłłów należące miasteczko, 1625 roku za panowania Zygmunta III. Gustaw Adolf te twierdze opanował i 60 armat do Rygi uprowadził, mówi Cellarius, w tém mieście d. 26 Lutego 1701 r. August II. Król Polski z Piotrem Wielkim Cesarzem Rossyiskim zawarł przymierze odporne i zaczepne.

Bracław, nad ieziorem z zamkiem starym, stołeczne niegdyś Powiatu, Koiałowicz powiada na kar: 40 historyi Litewskiéy w r. 1058 od Kerna Xiążęcia Litewskiego na Rusi zdobyte.

Druia czyli *Sapieżyn* nad Dźwiną. — *Widze*, *Sołok*, *Dryświaty*; miasta tegoż Powiatu.

WOJEWÓDZTWO TROCKIE.

Używało w Herbie Pogoni w czewoném polu, podział iego na cztery Powiaty, Trocki, Kowieński, Grodzieński i Upitski, część tego Woiewództwa za Niemnem leżącą ku granicy Pruskiéy nazywano, iak iuż mówiło się traktem Zapuszczańskim. Woiewództwo to było niegdyś osóbnym Xięstwem, a dzielnicą Keystuta i Witołda, Podlasie do téy dzielnicy należało, i w osóbne

Woiewództwo dopiero za czasów Zygmunta I. zamienione zostało; wiele przywileiów i granic dziedzin na Podlasiu ma się znaydować dotąd w Trokach. Popis Rycerstwa Trockiego odbywał się w polu przy miastach i zamkach każdego Powiatu po S. Michale, iak świadczą Vol: Legum tom III. fol: 203.

Troki, miasto stołeczne niegdyś Xięstwa potém Woiewództwa z zamkiem starożytnym. ieziorami otoczonym, przez Gedymina Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, iak świadczy Koiałowicz karta 261, na pamięć zdobycia Kiiowa 1320 roku założone i przez tegoż Xiążęcia z Kernowa tu do Trok wprzód nim Wiłno zbudowane zostało stolica przeniesiona, 1655 r. woynie z Rossyą wiele ucierpiało, mówi Cellarius.

Kowna, miasto murowane z zamkiem niegdyś pięknym i obronnym nad zbiegiem Niemna i Wilij w bardzo przyiemném mieyscu położone, w wieku XVI. iak świadczy Starowolski, przez kupców Niemieckiego narodu pięknémi domami murowanémi uozdobione, iedném było z wielkich i handlownych miast w Polscze, do czego Niemen dla większych statków i batów z Haffu od Królewca i Memla przechodzących spławu dał sposobność, a mądre ustawy Władysława IV. Króla Polskiego prawo składu temu miastu nadaiące z wyraźnym zakazem, iż nikt zboża daléy iak do tego portu wywo-

zić niemógł, a cudzoziemcy po nie obowiązani byli przyieżdżać do Kowna, dał wzrost kraiowemu miastu, które za czasów Jagiellońskich słynęło bogactwy; dziś zaś smutne stósy gruzów oku podróżnego wystawia. Było kollegium Jezuickie, kilka klasztorów dotąd ieszcze to miasto zdobi: żył tu Paweł Oderben autor opisu życia Iwana Bazylewicza, sławne są tutay miody białe lipcem zwane. Kowno iak chce mieć Koiałowicz na kar: 37, od Kownusa syna Palemona w wieku X. miało bydź zbudowane; pod Gedyminem Wielkim Xiążęciem Litewskim Krzyżacy zamek tuteyszy opanowali, 1362 roku uczyniwszy wycieczkę z Prus wraz z 3000 ludzi spalili, 1376 i 1391 roku w oblężeniu trzymali, 1655 r. w miesiącu Sierpniu woyska Rossyyskie to miasto opanowały, wiele przy tym zdarzeniu ucierpiało, liczne gmachy ogniem spłonęły, iak świadczy Cellarius na kar: 656 i Rostowski w historyi Litewskich Jezuitów na kar: 358. Miasto to w nayroskosznieyszém mieyscu położone, naypięknieyszym w Litwie bydź opowiada, było tu dawne wysłużonych w woynach szlachty mieszkanie i spoczynek, tu także różni rzemieślnicy mieszkali, mówi Neugebauer, Stefan Batory Król Polski tu Pontony wybieraiąc się na woynę z Rossya kazał sporządzić: konstytucya 1613 roku fol: 41 postanowiła,

aby dla Płatnerzy robiących zbroie i szyszaki, miasto ślosarnie zbudowało.

Pozayście, o milę od Kowna na wysokiéy górze *mons pacis* zwanéy, klasztor z pięknym kościołem Kamedulskim od Krzysztofa Paca Kanclerza W. X. L. fundowany, na pamięć S. Magdaleny *de Pazzi* z Florencyi, wspaniała ta budowa i ozdoby kościoła kosztowały przeszło dwa miliony, świadczy l'Abbé Coyer w historyi Sobieskiego tom I. kar: 31, widok tu nayprzyiemnieyszy na przyległe okolice.

Punie, zamek niegdyś obronny tu był, Krzyżacy w r. 1336 oblegli go, garnizon składał się z 4000 ludzi woyska Litewskiego i mieszkańców, którzy zdesperowawszy wprzód wszystkie droższe rzeczy a potém żony i dzieci pastwie płomieni oddali, sami się co do iednego wyzabiiawszy a miasto to i zamek puste zwycięzcom zostawili, Koiałowicz na kar: 302.

Preny, nad Niemnem obszerne niegdyś Starostwo przez Jana Kazimierza Króla Gotardowi Hrabi Butlerowi w nadgrodę iego poświęceń się i usług nadane, zostawało ciągle w posiadaniu tego domu przeszło lat 140, aż do śmierci Michała Hrabi Butlera w roku 1780 z tego świata zeszłego, był tu zameczek zmurowany przez Gotarda Butlera w podobnym kształcie iak Cytadella w Cisteron w południowéy Francyi, w któréy

on z Janem Kazimierzem niewolę niegdyś dzielił.

Merecz, nad Niemnem przy wbiegu rzeki tegoż nazwiska w pięknem położeniu, tu było upodobane mieszkanie Władysława IV. tyle z bohatyrskich cnot sławnego Króla, gdzie 1648 roku dnia 10 Maia życia dokonał, w tém mieście zszedł także z tego świata w roku 1744 Michał Xiąże Wiśniowiecki ostatni téy familii potomek.

Olita, niegdyś Ekonomia Królewska.

Różany Stok, klasztor Dominikanów.

Wygry, Kamedulski klasztor od Jana Kazimierza Króla Polskiego uposażony.

Grodno, przedtém zamek od Krzyżaków zwany Garten na górze nad Niemnem, zamek od Stefana Batorego Króla początkowo zmurowany, most drewniany na Niemnie zbudował tu Zygmunt III. który dla iego piękności Starowolski wychwala. — Nieśmiertelnéy pamięci Król i zwycięzca tylu narodów Stefan Batory, tu w czasie z nieodżałowaną dla Polaków stratą po 10 letnim tylko panowaniu w roku 1586 dnia 13 miesiąca Grudnia zakończył życie, właśnie w ten sam dzień na który iak świadczy szanowny dzieiopis Piasecki, tenże Król przewiduiący okropne skutki nieograniczonego nieporządku Elekcyi Królów przez mądre ustawy na seymie do Grodna przeznaczonym miał zapobiedz, kilka miesięcy iego dłuższego życia byłyby zapewniły

dłuższy byt Polscze. Grodno było mieyscem gdzie Seym trzeci z porządku na Alternatę Prowincyi Litewskiéy odbywać się zwykł był, August III. seymowym pałacem, Stanisław August wielu budowlami i osadą różnych rękodzielników dla pożytku kraiu to miasto ozdobili. Miasto to iest po Wilnie w Litwie pierwsze: dziesięć tu było kościołów, między którémi znakomitsze kollegium Jezuickie, klasztor Dominikanów przy którym utrzymuie się szkoła. Starania Tyzenhausa któremu tak wiele Litwa winna, naywięcéy miasto to podniosły, przez niego zabudowana Horodnica gdzie wiele domów murowanych ozdoby przydaiących.

Kuźnica, *Sokółka*, *Janów*, Powiatu Grodzieńskiego miasta.

Krynki, zjazdem Jagiełły Króla z Zygmuntem Keystutowiczem 1434 roku pamiętne, Koiałowicz.

Poniewież, seymikami powiatu Upitskiego i szkołami Xięży Piiarów sławne.

Sereic, miasteczko z 26 wsiami przez Karolinę Xiężniczkę Radziwiłłównę 1687 roku małżonkowi swemu Margrabi Brandeburgskiemu darowane, należało do królów Pruskich aż do roku 1807.

Filipów, małe miasteczko, pamiętne bitwą z Szwedami 1656 roku; tu się urodził 1608 roku Andrzéy Wiszowaty Aryanin wsławiony wielu uczonémi pismami, odbył nauki w Rakowie, gdzie, iak pisze, było

pod tenczas tysiąc uczniów, między którémi 300 Szlacheckich: skończywszy szkoły roku 1631 był nauczycielem dzieci Tarły Woiewody Lubelskiego, a potym puścił się w podróż za granice przez Gdańsk do Hollandyi, Anglią i Francyą zwiedziwszy do oyczyzny powrócił. Roku 1638 upadła ucieczka i przybytek prześladowanych Aryanów, świątynia muz Raków Atenami Sarmackiemi zwany, Szkoły, Kościół i Drukarnią rozburzono, (przyczynę tego wydarzenia opisaliśmy pod Rakowem) nauczyciele i przełożeni kościołów z kraiu wywołani, Wiszowaty z Suchodolskim młodym wyiechał powtóre za granicę, zwróciwszy mianowany Pastorem w Piaskach a po zamknięciu tam Aryańskiego kościoła przeniósł się do Szerszni na Ukrainę. 1643 Opryszkowie czyli tak nazwani w Podgórzu zbóycy w powszechnéy na Aryanów zapalonéy nienawiści, oyca iego w Wroczmirówce w Krakowskim mieszkaiącego napadli i na węglach piekąc umęczyli. — Niemierycz dziedzic Orela za Dnieprem na Ukrainie wzywa młodego Wiszowatego na Pastora, lecz w tém mianowany Intendentem kościołów Aryańskich na Wołyniu w Beresteczku niegdyś główne mieysce maiących, wyrok Trybunalski kościoły te zniszczyć nakazał.

Nadszedł w ostatku rok 1648 nazawsze pamiętny w dzieiach Polski, rok co skończył iéy świetność a pogrążył w morze wszelkiego rodzaiu nieszczęść, pożóg i okropnych wzburzeń, zaledwo Bohdan Chmielnicki z Kozakami ruszył z tayników Zaporoża, wraz rozpoczęły się mordy, zniszczenia i zabóystwa od ludu niegdyś tyle pomocnego Polscze, a pod tenczas mszczącego się swych krzywd i ucisków: nieuniknęli i Aryanie skutków téy nienawiści, wycinano ich wszędzie, kościoły burzono, biblioteki darto i palono, Wiszowaty z żoną i niektórémi towarzyszami pod Gdańsk ucieczką ratował się: w tenczas to zginęły szanowne tylu uczonych w Polscze mężów pisma, świadczy albowiem Węgierski w Historyi kościołów Słowiańskich, iż wiele bibliotek tak ludzi Swieckich iako i Duchownych zginęło, Węgierski w Włodawie zbiór swoich ksiąg stracił, Seniora Bełzyckiego piękna biblioteka mówi tenże Autor, wielkim kosztem z zagranicy sprowadzona ogniem spłonęła, w Ostrogu X. Rybińskiego do 4 tysięcy ksiąg tenże sam los miała, Czupaliński Rektor szkół w Kocku wielce biegły w ięzykach Hebrayskim i Greckim zbiór swóy ksiąg i pism, tamże przez Kozaków zamordowany stracił; 1649 r. za usunięciem się nawałności Kozackich zwrócił nasz Wiszowaty do Lublina, ztamtąd przeniósł się w Krakowskie i tam pracował duchownie do r. 1655 w którym Karól Gustaw z Szwedami wkroczył do Polski, 3 tysiące chło-

pów związało się w Podgórzu i Aryanow zaczęli wycinać, Wiszowaty uniósł się z żoną za Wisłę do Czarnkowy porzuciwszy swą bibliotekę w nieszęsnym oyczystym siedlisku Wrocimirówce, łotry i tam przybyć potrafili. Wiszowaty zaledwo do Krakowa schronić się zdołał, złupiono nietylko bibliotekę, ale nadto zbiór ksiąg w Czarnkowy Lubienieckiego tak iż kilku tysiącami podartych Voluminów, mówi autor, drogę aż do Pinczowa iakby śniegiem zasłano: do roku 1657 znaydował się Wiszowaty z innémi 30 familiami Aryanów wraz z Szwedami w Krakowie, poczém powrócił do Robczyc, aż tam go zaskoczył ów pamiętny 1658 roku wyrok na Aryanów, dzień nareszcie 1 Lipca 1660 roku był normalny, w którym ci nieszczęśliwi oyczyznę, maiątki. familie i groby przodków swych opuścić musieli. Część ich udała się do Prus, część do Szląska a 500 familii do Siedmiogrodzkiéy ziemi; Wiszowaty udał się do Węgier potém do Manheymu, nakoniec w Amsterdamie roku 1678 życia dokonał, wypis ten iest z dzieła *Bibliotheca Antitrinitariorum Christ: Sandij.*

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

Kray do brzegów morza Baltyckiego dotykaiący, pełny żyznych pagórków gęstémi lasami obrosłych i ieziorami poprzerzynanych, w zboża wszelkie osobliwie len

naypięknieyszy obfituie, mieszkańcy dla posady sposobnéy do handlu przy brzegach morza niegdyś byli bogaci, początki Żmudzinów też same co i Litwinów, mowa mało różniąca się. Nazwisko Żmudzi ziemię nizką znaczy w ięzyku Litewskim, iak mówi Miechowita na kar: 206 w zbiorze Müzlera: trwał iednak ten naród w bałwochalstwie i dzikości, świadczą Dzieiopisowie i dopiero za czasów Zygmunta Augusta zaczął bydź kray ten porządnie uprawnym, a mieszkańcy od Jakóba Laskowskiego który między niémi ziemię podzielił i gaie poświęcone powycinać kazał, dopiero ogólnie do Wiary S. zachowywania skłonieni zostali, lubo w te kraie iuż za staraniem Władysława Jagiełły i Witołda około roku 1413 światło Wiary S. przedarło się i Biskupstwo w nowo fundowanych Miednikach erygowaném było, o czém świadczy Koiałowicz na kar: 95. Xięstwo to, miasto Woiewody miało Starostę zasiadaiącego w Senacie, Herb iego na iednéy stronie Chorągwi Niedźwiedź czarny z białą obrożą, na drugiéy Pogoń w polu czerwoném, okazywanie czyli popis Rycerstwa odbywał się pod Rosieniami w święto S. Michała dla Szlachty całego Xięstwa Żmudzkiego, Młodzianowski napisał *Domestica Ducatus Samogitiae ornamenta* świadczy Niesiecki.

Miedniki, podług świadectwa Koiałowicza naypierwsze to miasto na Żmudzi

(gdyż do tychczas żadnych ieszcze w tym kraiu niebyło) Witołd Wielki Xiążę Litewski około roku 1413 zbudował, katedrę fundował i pierwszego Biskupa utworzył.

Rosienie, gdzie sądy, seymiki i popisy Szlachty odbywały się.

Keydany, od Xiążąt Radziwiłłów założone dla Kolonii Szkotów, którzy pod panowaniem Jakóba I króla Angielskiego dla prześladowania religii reformowanéy wyszli z oyczyzny swoiéy, długo to miasto kwinęło przemysłem i rękodzielniami, są tu kościoły Luterski i Kalwiński, w ostatnim znayduie się grob Xięcia Radziwiłła założyciela tego miasta.

Kroze, gdzie Jezuici mieli kollegium i szkoły od Karóla Chodkiewicza fundowane potém Hrabstwo Xiążąt Radziwiłłów.—

Kretynga, w którey Karól Chodkiewicz wspaniały kościół i klasztor Franciszkanów nad brzegiem morza wybudował i w ulubioném tém od siebie mieyscu, iak powiada Starowolski grób swóy mieć pragnął.

Połonga, niegdyś Port Królestwa Polskiego nad morzem Baltyckiém, roku 1701 z natchnienia mieszkańców Rygi zarzucili go Szwedzi piaskiem i kamieniami i to wchodziło do przyczyn rozpoczętéy woyny przeciwko nim przez Augusta II. iak świadczy Załuski.

Swięta Heiligen, przy wbiegu rzeki Swiętéy do morza Baltyckiego na granicach

Kurlandyj, także niegdyś port Polski, za panowania Króla Jana III. kompania Anglików otrzymała pozwolenie mieć tu swoię handlową osadę, i w roku 1685 pod przewodnictwem Horszta Anglika i innych tu ulokowała się.

Dziewałtów, tu był gay poświęcony i Kierna Xięcia mogiła, świadczy Koiałowicz na karcie 40.

Szawle, niegdyś Ekonomia Królewska.

Szredniki, nad wbiegiem Dubiszy rzeki do Niemna.

Wielona, miasto i zamek nad rzeką Niemen, śmiercią Gedymina Wielkiego Xiążęcia Litewskiego z ruśnicy ubitego w roku 1328 pamiętna.

Jurburg Georgenburg, nad Niemnem, zamek tu był w woynach Krzyżackich wsławiony.—

Nowemiasto czyli *Władysławów*, w pięknéy i żyznéy okolicy przy zbiegu rzek Szerwinty i Szeszupy, naprzeciw miasta Pruskiego Szerwintyszki zwanego położone.

Wierzbołów, sławne fabryką naczyń żelaznych.

WOIEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE.

Roku 1500 utworzone, dotąd zaś mówi Bielski sprawowane było przez Starostów czyli Namiestników Wielkiego Xięstwa Litewskiego Czarną Rusią nazywane, dzieliło się na trzy powiaty, Nowogrodzki, Wołko-

wyski i Słonimski, Herb iego pogoń z iednéy a anioł czarny z drugiéy strony Choragwi, okazywanie się Szlachty czyli popis Rycerski przy miastach stołecznych respective każdego powiatu.

Nowogrodek, stołeczne Woiewództwa, z zamkiem niegdyś na wzgórzu na początku wieku XIII. przy napadzie Tatarów spalone, wkrótce od Litwy opanowane zostało, Mendog Xiążę Litewski w roku 1252 tu był koronowanym, mówią Dzieiopisowie; odprawił się tu Trybunał główny Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Alternatą z Mińskiem, gmach niegdyś kollegium Jezuickiego, kościół Farny, wiele innych kościołów, klasztorów i cerkiew zdobiły to miasto. Roku 1314 Krzyżacy to miasto spalili, roku 1390 ten sam przypadek od Krzyżaków miasto to spotkał. Cellarius w opisie swym miał to miasto za Nowogrodek Siewierski, i Historyą pomieszał.

Słuck, Xiążąt Słuckich niegdyś stołeczne miasto i dziedzictwo, Włodzimierz Xiążę syn Olgerda z Julianny Xiężniczki Witebskiéy urodzony, a brat Króla Jagiełły miał sobie w udzielny rząd oddane Xięstwo Kijowskie, Witołd niecierpiący podziału kraiu na udzielności, odebrał mu Kijów a nadał Kopyl z obszernością kraiu na mil 30. iak świadczy Koiałowicz na kar: 45, to się działo około roku 1395. Syn Włodzimierza Alexander, od Rusi powszechnie

nazywany Olelko założył Słuck i dał początek Xięstwu Słuckiemu, Siemion syn iego zaślubiony z Tęczyńską zrzekł się za Kazimierza Jagiellończyka wszelkiego prawa do Xięstwa Kijowskiego i przestał na Słuckim, wiele miast i włości w sobie iuż maiącym. Powaga iednak tych Xiążąt tak była wielka, iż w Senacie wielkiego Xięstwa Litewskiego mieli prawo zasiadania aż do wygaśnienia swego. Jaunsz Radziwiłł ożenił się z Zofią Olelkowiczówną i ta wniosła dziedzictwo tego Xięstwa domowi Xiążąt Radziwiłłów, miasto to nad rzeką Słuczą położone, iest wielkie. niegdyś warowne, wałem otoczone, po większéy części drewniane z zamkiem równie kiedyś obronnym i obroną od Tatarów w dzieiach sławnym.

Kopyl, *Petrykowice*, *Turocz*, miasta do Xięstwa Słuckiego należące, Sarnicki wspomniał.

Nieświież, Ordynacya Xiążąt Radziwiłłów zamek obronny i kollegium Xięży Jezuitów, od Mikołaia Krzysztofa Xięcia Radziwiłła Sierotka zwanego po pielgrzymce do Jerozolimy odbytéy zbudowane. Znaydowała się tu biblioteka bogata w Rękopisma i za udzielnym przywileiem Zygmunta Augusta oryginał Unij Korony z Litwą i inne Przywileie i nadania Litwie służące zachowywały się w zamku Nieświezkim, mówi X. Kognowicki w życiu Sapiehów.

Mir, z zamkiem od tegoż Xiążęcia Radziwiłła fundowanym.

Lachowice, z zamkiem niegdyś obronnym, mieysce to Stefan Czarnecoi 1660 r. dnia 26 Czerwca od oblężenia uwolnił, nad Chowańskim wodzem Rossyyskim 15 tysięcy ludzi na placu mu położywszy zwycięstwo otrzymał, i za Dźwinę odparł.

Klecko, klęską Tatarów za panowania Alexandra Króla od Litwy pod przewodnictwem Kniazia Michała Glińskiego roku 1506 zniesionych pamiętne mieysce, gdzie iak opowiada Koiałowicz, przyległy staw zapełniony niegdyś tych naiezdzców trupami i zarumieniony krwią różowym nazywał się.

Zdzięcioł, *Naliboki*, hutą sławne.

Stołowicze, Komandorstwo Maltańskie.

Mysz, dziedzictwo niegdyś Jana Karola Chodkiewicza Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego, który tu założył szkoły dla młodzi.

Sielub, *Ostrów*.

Słonim, miasto stołeczne niegdyś Powiatu nad rzeką Szczarą do Niemna płynącą, na polach okolicznych tego miasta około roku 1200, Litwini od Xiążąt Ruskich byli zbici, świadczy Koiałowicz. Wedle postanowienia przy statucie Litewskim do którego przyłożył się Lew Sapieha naywięcéy odbywał się tu zjazd Senatorów i Posłów W. X. Litewskiego na dwie Niedziel przed każdym walnym Seymem, mówi

o tém Kognowicki w życiu Sapiehów i świadczy Konstytucya z roku 1631 V. III. f. 703.

Różana, iuż za czasów Starowolskiego domami wspaniałémi i drogami prostowanémi sławna, dziedzictwo XX. Sapiehów, iest tu zamek w którym Kazimierz Leo Sapieha przyimował Władysława IV. Króla Polskiego i małżonkę iego Cecylią Renatę, świadczy napis wyryty na marmurze nad drzwiami wielkiéy sali zachowany, przez Kognowickiego w życiu Sapiehów T. III. kar: 98 wydania Warszawskiego. Przy uczcie owczasowéy piiąc gospodarz za zdrowie Króla użył starożytny w domu Sapieżyńskim Puhar Iwan zwany, Puhar ten iak opisuie X. Kognowicki, był szklanny z pięknym rysunkiem na białym krysztale figury podłużno-okrągłéy, nakształt wazy blisko garca w siebie biorący, otrzymał imie Iwana od pierwszéy bytności w domu Sapieżyńskim Zygmunta I. Króla i przypominał imiennika swego ową ochotę z iaką w domu swoim przyimował Króla tego Jan Sapieha pod ten czas Woiewoda Podlaski. Władysław IV. dla uszanowania tego niepospolitego Bachusowego naczynia, osobliwszym Iwana nadał przywileiem stanowiąc raz na zawsze, aby go Pan Podczaszy chował zamkniętego w kredensie i nie wynosił na stół inaczéy tylko przy licznéy assystencyi i ustroionéy iak do parady liberyi, przy

brzmieniu wesołéy muzyki i przy setnym ognia z armat dawaniu. Pod czas teyże uczty z przyczyny żartu Królewskiego: Objedliśmy Podkanclerzego czas iuż wyieżdżać. Gospodarz żeby pokazał gościowi że nie czas ieszcze, zaprowadził Króla do szafarni i trzy piętrowych szklepów na całą Litwę w Różanie sławnych, który wielkie nad podziw tam zobaczywszy zapasy bez żartu im powiedział. My Podkanclerzego i przez rok cały nieobjedlibyśmy.

Dereczyn, *Zelwa*, jarmarkami wsławiona, wszystkie trzy miasta domu Xiążąt Sapiehów.

Bytyn i Żurowice, z klasztorami Bazylianów.

Wołkowysk, miasto stołeczne przedtém Powiatu.

Izabellin, nowo zbudowany od imienia JO. Xiężnéy Czartoryskiéy Jenerałowéy Ziem Podolskich, iak mówi Wyrwicz w Jeografii powszechnéy.

WOIEWÓDZTWO BRZESKIE LITEWSKIE.

Podzielone przedtém na Powjaty Brzeski i Piński, herb iego Pogoń barwy błękitnéy w czerwoném polu, okazywanie Szlachty czyli popis rycerstwa pod Brześciem i Pińskiem odbywały się.

Brześć Litewski, miasto niegdyś ludne przy wbiegu Muchawca do rzeki Bugu,

z zamkiem niegdyś obronnym na górze, był tu także pałac Królewski piękny z ogrodami o których pisał iuż Starowolski, kollegium Jezuickie i inne klasztory i cerkwie zdobiły to miasto, początkowo przez osadę Słowian Polakom pogległych założone, w XI. wieku przez Jarosława Xiążęcia Kijowskiego zdobyte, 1182 r. przez Kazimierza Sprawiedliwego dla Polski odzyskane, który iak świadczą historycy, zamek tu zbudował. Na początku wieku XIII. od Tatarów zburzone i wkrótce przez Litwinów opanowane, przez Xiążąt Ruskich odebrane w tymże wieku, 1319 roku od Gedymina Wielkiego Xiążęcia Litewskiego wraz z Drohiczynem na Podlasiu i Łuckiem na Wołyniu odzyskane, przez Kazimierza W. do Polski nazad wrócone, nakoniec w zamieszkach po iego śmierci przy Litwie pozostało. Maurycy de Saxe w dziełach swoich o sztuce Rycerskiéy, punkt ten za wielce w czasie woyny znaczący, kto w iego posiadaniu utrzymuie się, naznacza.

Terespol, miasteczko piękne naprzeciw Brześcia na lewym brzegu rzeki Bugu leży.

Janów, rezydencya niegdyś Biskupow Łuckich.

Biała, w przyiemném położeniu, należące do XX. Radziwiłłów rodziny sławnéy w dziejach naszych, że wspaniałym dawniéy ogrodem i zamkiem, który teraz po większéy części w gruzy się zamienił. Był on

przedtém obronnym, iak się ukazuie z wałów wyniosłych i foss głębokich otaczaiących wokoło, do których wody dostarcza rzeka Krzna tuż pod zamkiem płynąca.

Wysoka i mocna wieża, z głęboką wewnątrz bramą, służąca przed tém do obrony, która zarazem była i wchodem do zamku, stoi ieszcze nienaruszona i zdaie się iśdź w zapasy z czasem: obróconą iest teraz na więzienie zbrodniarzy. Tak więc te mury, w których rozlegał się odgłos sławnych naszych przodków, które brzmiały okrzykami dziarskiéy młodzieży w turniejach; dziś w nich echo odbiia szczęk kaydanów które karzą występki. Przez zruynowane okna i ścian zwaliska, zdaią się spostrzegać ozdobne komnaty starego zamku. Jeszcze gdzie niegdzie pozostały dawne oznaki wspaniałości i pobytu sławnéy rodziny, w potrzaskanych herbach i zatartych napisach.

Miasto Biała zawiera trzy kościoły: XX. Reformatów, Farę i XX. Bazylianów z klasztorami; nadto klasztor Zakonnic które się trudnią wychowaniem sierot. Miasto to napadami Szwedów pod Karólem XII. i częstémi pożarami niszczone, dziś wznoszącémi się coraz budowlami, do pierwszych w Podlasiu należy.

Leśna, o mile od Biały, z któréy się nawet daie widzieć, leży wspaniały kościół XX. Paulinów we wsi Leśna zwanéy, nad małémi jeziorami, wśród przyiemney i miłéy okolicy, otoczony gaiami. Sławny cudownym obrazem Matki Boskiéy, która się tegoż roku objawiła, w którym Jan Sobieski oswobodził Wiedeń, to iest roku 1683. Obraz sam iest z kamienia prostéy roboty, ozdobiony kleynotami. Na uroczystość obchodzoną na cześć Matki Boskiéy, mnóstwo ludu z oddalonych nawet okolic zgromadza się do téy Swiątyni. Ozdobioną iest wielkiémi organami fundacyi XX. Radziwiłłów, i pięknémi malowidłami: między témi są pendzla z obrazów Religiynych sławnego Czechowicza, rodem z Krakowa, którego obrazy w Rzymie, Polscze i Litwie powszechnie są znane.

W roku 1686 Kazimierz Michałowski Skarbnik Orszański, wystawił małą kapliczkę murowaną w tém mieyscu gdzie się ten obraz objawił, a gdzie gruszka stała, na któréy go znaleziono wykopano studnię. Drzewo samo iako relikwiie zachowano w skarbcu, które pobożnym rozdaią Kapłani.

Wspaniały kościół leżący na wzgórku, ozdobiony dwiema wyniosłémi wieżami, wymurowany został z funduszów XX. Paulinów roku 1699. Szwedzi pod Karólem XII: pustosząc miasto Białę, napadli i na klasztor XX Paulinów w Leśnéy, któren złupili z tych bogatych sprzętow i ozdób którémi pobożni napełniali skarbiec tuteyszy (10).

(10) Wiadomości te wyięte są z Akt klasztornych udzielonych przez X. Mateusza Ma-

Wieś Leśna wpośrodku któréy leży kościół XX. Paulinow, szczyci się urodzeniem Jana Michałowicza, co się wiele pzysłużył w oblężeniu Wiednia roku 1683.

Służył on u Grzegorza Kulczyckiego (11), który znayduiąc się w Wiedniu

zurkiewicza, będącego w czasie pobytu mego w tych mieyscach Przeorem Zakonu XX. Paulinow.

(11) Przytaczamy tu obszernieyszą wiadomość o Kulczyckim z dzieła pod napisem: Thesaurus Exoticorum: Hamburg: MDCLXXXVIII. in folio: von Everhardo Guernero Happelio.

W którym na karcie 38 życia Leopolda I. Cesarza, tak pisze o Kulczyckim.

„ Przez czas długi przerwane były wszel„ kie związki listowne z woyskiem: pierwszy „ który się odważył przeyść obozy Tureckie „ nazywał się Jerzy Franciszek Kulczycki.

„ Gdy do uszu Burmistrza Wiednia, doszła „ wieść że na przedmieściu Leopolstadt, mie„ szkał pewien człowiek, który znał dobrze „ ięzyk Turecki i obyczaie, a teraz w mie„ ście (Wiedniu) w rocie Kapitana Ambro„ żego Franka zostaie, zebranéy z ochotni„ ków pragnących walczyć, przeciw odwie„ cznemu Chrześcian nieprzyiacielowi i iako „ tenże Kulczycki, tak z dobrego sprawowa„ nia się, iakoteż i prawdziwie pobożnego i „ Chrześciiańskiego życia był dobrze znanym. „ Burmistrz przywołał go do siebie, i znim „ rozmawiał; po czém w towarzystwie tegoż „ Kulczyckiego udał się do Hrabiego Caplier, „ gdzie rzecz o którą chodziło wyłożoną zo„ stała. Kulczycki z obietnicą sowitéy nagro„ dy, (czego gdy z chęcią zaraz się podiął)

w téy epoce tak zaszczytnéy dla imienia Polskiego, podiął się po Turecku przebrany, przeyść obóz Machometanów i Xięciu Lotaryngii, przenieść listy ważne od dowódzcy

„ miał wydane i wręczone sobie natychmiast „ od Cesarskiéy Generalicyi potrzebne listy i „ paszporta. Sam Hrabia Stahremberg prze„ prowadził go przez bramę Szkocką. (Schot„ tenthor) aż do palisad i za towarzysza przy„ dał mu iego służącego. (był to wspomniony „ Jan Michałowicz, o którego nazwisku autor „ tego dzieła niewiedział) Tak pieszo po Tu„ recku przebrani puścili się w podróż dnia 5 „ Sierpnia w nocy pomiędzy 10 i 11 godziną.

„ Zaledwie przeszedł ulicę Wäringską i mi„ nął nowy szpital, spostrzegł Kulczycki, iż „ blisko znaydował się namiotów Tureckich, „ gdzie dla deszczu gwałtownego z służącym „ do świtu pozostał. Gdy się nieco rozwidniać „ zaczęło, uyrzał rozsypaną po całéy prze„ strzeni niezliczoną liczbę Tureckich namio„ tów. Widok ich o niepewność go przypra„ wił, którą drogę miał sobie obrać do przey„ ścia obozu. Jednakowoż szedł daléy weso„ ły ze swoim towarzyszem, chociaż do nitki „ przemokły, i aby tu i owdzie przejeżdżaią„ cym Turkom wszelki powód do podeyrzenia „ odiał, śpiewał wesołe piosnki w ich ięzyku. „ Wtém napotkał namiot znakomitego Ture„ ckiego Agi, który go do siebie zawołał, a „ widząc przemokłego, lituiąc się nad nim, „ pytał go „ zkąd idzie? — komu służy? i do„ ką dąży?" na które to pytania gdy mu stoso„ wnie odpowiedział i oznaymił w końcu że wy„ szedł dla uzbierania winogron i innych owo„ ców, rozkazał mu Aga dać napoiu Tureckie-

miasta Stahremberga. Z wielką odwagą i niebespieczeństwem życia, wypełnił zlecenie, a w nadgrodę żądał tylko przywileiu, na wystawienie domu w Wiedniu, w któ-

„ go Kawą zwanego i upomniał, aby daleko „ się niezapuszczał gdyż Chrześciianom mogł- „ by popaść łatwo w ręce. Ztą przestrogą od- „ prawił go z namiotu.

„ Po tym wypadku Kulczycki przez góry, do- „ liny, winnice i krzaki, udał się ku górze „ Nowym Kalenbergiem albo Józefsbergiem „ zwanéy; gdzie napotkał go oddział woyska „ Tureckiego, od którego lękaiąc się bydź za- „ trzymanym, obrócił się w lewą stronę idąc „ około góry przez las i winnice. Tak spie- „ sząc zaszedł aż powyżéy Kloster Neuburg; „ lecz gdy niewiedział z pewnością czy swoi, „ czyli też nieprzyiaciel w nim się znaydował, „ wrócił się ku wsi Kalenberg, gdzie na prze- „ ciw niéy leżącéy, drzewami zarosłéy wyse- „ pce spostrzegł ludzi, a po kobietach piorą- „ cych chusty w Dunaju poznał że to byli „ Chrześciianie. Lecz gdy od nich spostrze- „ żonym został, ludzie ci biorąc go ze służą- „ cym za Turków, dali do niego ognia z ręczney broni. — Kulczycki zaczął znaki im „ dawać i wołać że iest Chrześciianin, że „ przychodzi z Wiednia, prosząc ażeby go na „ drugi brzeg przewieźli. Odpowiedzieli mu „ nato, aby się nieco powyżéy udał, i wbród „ chociaż był dosyć głęboki wszedł w wodę. „ Co gdy uczynil popłynęli z łodzią, i wraz go „ ze służącym zabrali. Na wysepce téy zna- „ lazł Wóyta z wioski Nussdorf, o iednę go- „ dzinę drogi od Wiednia odległéy, i iego są- „ siadów którzy przed Turkami tu szukali

rymby naypierwszy kawę zwyczaiem Tureckim odtąd rozdawał. Miasto chcąc iego pamięć potomności przesłać, obowiązało się tegoż popiersie zawiesić w pięknych ramach

„ schronienia. Wóyt zapytal go „ czy niema „ listu iakiego z Wiednia? Kulczycki okazał „ mu natychmiast paszport otrzymany od Hra- „ biego Caplier. Wóyt i przytomni na widok „ tego papieru, napełnieni nayżywszą rado- „ ścią, dobrą mu chęć swoię okazali i sprowa- „ dziwszy statek do obozu go Chrześciiańskiego „ przewieźli. Przeprawiwszy się przez Dunay, „ napotkał zaraz obóz Chrześciiański, i do „ Pulkownika Haislera był zaprowadzony. „ Temu gdy cel swoiéy podróży odkrył i oka- „ zał listy i passport, które miał przy sobie; „ uradowany Pulkownik dał mu dwa konie „ iednego dla Kulczyckiego drugiego dla iego „ służącego, i do główney kwatery woyska, „ która znaydowała się między Anger i Hill- „ frid wysłał ich.

„ Tu dnia 5 Sierpnia z rana szczęśliwie stanął, „ i Xięciu Lotaryńskiemu listy powierzone „ z Wiednia wręczył. Xiąże przeczytawszy „ ie po rozwadze i naradzie polecił mu odpo- „ wiedź na te listy do Wiednia zanieść. Kul- „ czycki grożącém niebezpieczeństwem tłu- „ macząc się, grzecznie mu się wymawiał: „ lecz gdy Xiąże powtórnie nalegać zaczął, „ zniewolił go wreszcie zapownieniem nie- „ chybnéy łaski Cesarskiéy i nagrody, iż pod- „ iął się wypełnić iego żądania, i pożegnawszy „ Xiążęcia udał się do Wiednia z powrotem. „ Dnia 6 Sierpnia przybył na to samo miey- „ sce, w którém go przewieziono za Dunay, i „ za pomocą wyżéy wzmiankowanych ludzi

we wszystkich kawiarniach. Kulczycki urodzony w Samborzu, podczas długiego pobytu w państwach Porty miał sposobność Tureckiego nauczenia się ięzyka. Bardzo

„ z Nussdorfu, dostał się na wysepkę, którą za-
„ mieszkiwali, a ztamtąd do saméy wsi Nuss-
„ dorf, dokąd ludzie ci puszczali się co noc pra-
„ wie, dla dostania nieco żywności, i winogron
„ z ogrodów, bo Turcy ogniem wieś tę zni-
„ szczyli. Tam zabawiwszy godzinę, udał
„ się prostą drogą po nad Wasserl ku cegielni
„ i miastu. Równie iak pierwéy tak i pod ten-
„ czas była niepogoda, i wielka ulewa, i gdy-
„ by go Pan Bóg nie natchnął myślą udania się
„ nieco w prawą rękę, byłby zaszedł wśro-
„ dek straż Tureckich. Kulczycki znużony
„ usiadł ze służącym na ziemi, oczekuiąc świ-
„ tu; a gdy się rozwidniać zaczęło, udali się
„ w dalszą podróż odmiennémi drogami. Po
„ chwili zbliżyło się ku nim pięciu Turków.
„ Kulczycki chcąc uyść przez niémi, zawołał
„ głośno po Turecku na służącego; który u-
„ słyszawszy głos niezwyczayny, zmiarkował
„ niebezpieczeństwo, pośpieszył do Pana i ra-
„ zem zniknęli Turkom z oczu. Jednakowoż
„ ieden z tych pięciu żołnierzy, szedł i uwa-
„ żał ich ciągle: Kulczycki ze służącym obró-
„ cili się przez Rossau, i dostali się blisko u-
„ licy Alstergasse do spalonego domu, a o-
„ tworzywszy drzwi do piwnicy, schronili
„ się do niéy i przed deszczem i przed groża-
„ cém niebezpieczeństwem. — Tu Kulczycki
„ z wielkiego utrudzenia zasnął, ale służący
„ iego czuwał ciągle. Po chwili człowiek ia-
„ kiś otworzył drzwi téy piwnicy, i zszedł do
„ niéy po wschodach. Służący obudził Kul-

zręcznie wziął się do fortelu, który go mógł naypewniéy doprowadzić do zamierzonego celu. Szlachetnym przeięty zapałem, dnia z 4 na 5 Sierpnia w Turecki obleczony ubiór, wyszedł za bramę miasta. Wkrótce spostrzegł przed sobą roztoczony obóz nieprzy-

„ czyckiego, i rzekł do niego: „ iesteśmy
„ zdradzeni" — Kulczycki obudzony gdy za-
„ czął mówić, nowo przybyły nieznaiomy
„ człowiek, zaląkł się niezmiernie, i chociaż
„ służący w ięzyku Węgierskim na niego wo-
„ łał póydź tu! póydź tu! nazad po wscho-
„ dach z piwnicy uciekł. Co zaś za ieden był
„ ten człowiek iest dotąd niewiadomo. Po ta-
„ kowém zdarzeniu niepodobna było dłużéy
„ w piwnicy ukrywać się: przeto Kulczycki
„ postanowił wyiść z niéy, i ku palisadom do-
„ stać się w spiesznym biegu: co też i szczę-
„ śliwie uskutecznił. Bez żadnéy szkody i
„ przypadku, ze służącym dnia 7 Sierpnia ra-
„ no przez Szkocką Bramę do Wiednia przy-
„ był i Wysokiéy Generalicyi Cesarskiéy tak
„ ustnie, iako też i przez listy z polecenia
„ swego zdał sprawę."

W nadgrodę trudów i niebezpieczeństw iakie podiął Kulczycki w uskutecznieniu wyżéy opisanego zlecenia, po oswobodzeniu Wiednia przez Jana Sobieskiego, Cesarz Leopold wynadgrodziwszy go, udzielił mu także przywileiu na założenie publicznéy Kawiarni w Wiedniu: która była pierwszą publiczną kawiarnią w stolicy a podobną i w państwach Chrześciiańskich. Pamiątka ta iest dotąd corocznie w Wiedniu przez utrzymuiących kawiarnie obchodzoną.

Z Pism Kazimierza Wład: Woycickiego.

iaciół, a ponieważ na iego znaydował się drodze, niemógł go ominąć, i chcąc tém lepiéy oszukać Turków u nich nocował. Nazaiutrz dopiero przybył do Nussdorf, gdzie ledwie go Chrześcijanie życia niepozbawili; szczęściem przytomny, dał się prędko im poznać znakiem Krzyża S.

O dziesiątéy w nocy iuż z wieży S. Stefana spostrzeżono w powietrzu rakietę, był to znak umówiony na oznaymienie że Kulczycki stanął w obozie Xiążęcia Lotaryngii. Dnia 7 Sierpnia powrócił rowem do miasta, z listem w którym obiecywano prędką pomoc w tych słowach: „Tylko woyska Polskiego oczekuiemy, do wydania główney bitwy, któréy bez wątpienia skutkiem będzie, oswobodzenie Wiednia."

Służącemu iego Michałowiczowi, toż samo się udało dwa razy, przeyść obóz nieprzyiacielski. Ostatnią gdy iuż powracał Turek go zaszedł i wdał się z nim w rozmowę. Atoli kiedy naymniéy się zdrady spodziewał: Michałowicz iednym zamachem pałasza, uciął mu głowę, wsiadł na iego konia i przybył do Wiednia z tym znakiem zwycięzkim.

W aktach mieyscowych tuteyszego kościoła wspomniano iest: że Michałowicz odwiedzaiąc mieysce urodzenia w kilka lat potém: ofiarował N Pannie Maryi Leszniańskiéy, ten pałasz którym zabił Turczyna, i strzemiona z siodła zdobytego przy ołtarzu

zawiesił. Teraz iednakże ich nieznaleziono, i niewiadomo gdzie się podziały te oznaki męztwa i przysługi wyświadczonéy stolicy Państw Austryackich przez Michałowicza.

Parczew, sławny seymami Litwy i Korony za czasów Jagiellońskich.

Włodawa, Xiążąt Czartoryskich nad rzeką Bugiem sławna jarmarkami.

Kodeń, Xiążąt Sapiehów.

Sławatycze, *Łomazy*, *Wiśnice*, na granicy z Woiewództwem Podlaskim.

Wołczyn, Xiążąt Czartoryskich, pałac tu piękny i ogród, sławne urodzeniem dnia 17 Stycznia 1732 r. Stanisława Augusta.

Wysokie Litewskie, domu Xiążąt Sapiehów, jarmarkami zalecone.

Szereszów, *Kobryń*, Ekonomia niegdyś Królewska (12).

---

(12) Pomiędzy Szereszowem i Prużanną od wschodu a Orlą miasteczkiem na Podlasiu od zachodu, rozciąga się przy granicy niegdyś Woiewództwa Podlaskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Puszcza Białowiezka zwana, na 7 mil wzdłuż, a 6 w poprzek około 25 mil kwadratowych maiąca powierzchni, z przyległémi do prywatnych własności należnémi lasami, podaią obszerność iéy do 30 mil kwadratowych: pod samym lasem, przybywaiąc od dawnego Podlania iest wioska Haynowszczyzna zwana, gdzie mieszkał dawny Urząd Leśny. Tu były niegdyś granice Polski i Litwy, odznaczone słupami, rowami i kop-

Kamieniec Litewski, na drodze niegdyś mówi Cellarius, z Wilna do Krakowa.

Bereza, klasztor Kartuzów nad rzeką Jasiołdą przez Kazimierza Sapiehę Podkan-

---

cami. Lada wieś na granicy podobnież położona, niegdyś stanowisko Polowania Królów Polskich, przypomina nam Ladę za Dnieprem na granicy przedtém Litwy i Rossyi. W okolo téy puszczy są wsie i pola w niektórych mieyscach oddziela od innych lasów rzeka Narew ztamiąd wypływaiąca odgranicza od północy. Ten więc ogromny las puszczą Białowiezką zwany, należał do Ekonomij Królów Polskich. Katarzyna II. Cesarzowa Wszech Rossyi po rozbiorze Polski rozdaiąc wiele darów zasłużonym na swym dworze, część puszczy téy zamieniła w prywatną własność, lecz iedna część od wieków należy do familij Tyszkiewiczów. Opisanie téy puszczy z szacownego dzieła P. Brynken Naczelnego Nadleśnego w Królestwie Polskim pod tytułem *Memoire Descriptive sur la Forêt de Białowieża* u Glücksberga in 4to z rycinami wyszlego z którego wyiątek ten w Dzienniku Warszawskim na rok 1826 umieszczony domieszczamy taką nam podaie wiadomość. Wpośród téy puszczy zapuściwszy się w nię przez pół dnia drogi ciemnym i gęstym lasem leży wieś Białowieża zwana, od któréy cała ta puszcza nazwisko bierze; w téy wsi nad brzegiem Narewki wężykiem płynącéy w cieniu wierzb i olszyny, mówi tenże autor, wznosi się pagórek po nad wsią i iéy gruntami. August III. Król Polski kazał w tém mieyscu wystawić dom Myśliwski, a następca iego Stanisław August dodał dwa pawilony; lubo tyl-

clerzego W. X. Litewskiego 1648 r. fundowany. Pierwszym Kartuzyi Berezkiéy Przeorem był X. Jan Hagen z Trewiru tu sprowadzony 1666 r. kościół i klasztor dokończo-

---

ko z drzewa wybudowane, zawierały iednak wszystkie wygody, iakich może żadać strudzony Myśliwiec. Jest tam obszerna sala, w niéy dwa kominki a na około mnóstwo drobnych pokoików, z iednego zaś z nich wychodzi się na pagórek skopany, z wierzchu zarosły dębami, gdzie widać szczątki pięknego ogrodu który wraz z całém zabudowaniem oddawna zaniechany, iest dzisiay pusty i zapowiada zniszczenie do reszty: samo podwórze, gdzie niegdyś zgromadzali się Myśliwi, gdzie liczne kopiyniki z usworowanémi psami niecierpliwie oczekiwali na znak odjazdu, zkąd odgłos trąb Myśliwskich rozlegał się wśród zacisza ogromnych lasów, iuż dzisiay nieznayduie się. Radło wieśniaka zamieniło ie w żyzną rolę, w około tego to wzgórka po obu brzegach Narewki, ciągnie się wieś Białowieża, w któréy iest ieden kościół, 56 chat wieśniaczych i iedna karczma. Część licznych domóstw u stóp owego wzgórza tworzy porządną ulicę a inne tu i owdzie bez ładu rozsiane, składaią drugą mnieyszą część wioski; (widok tego opisu P. Brynken na rycinie umieścił. Oprócz Białéy Wieży wnętrze puszczy zawiera dwie nowe osady czyli wioski Teremiska i Pogorzelec w niewielkiéy iedna od drugiéy odległości, a licząca dymów 20 czyli 22, trzecia zaś wioseczka Masewa znayduie się na brzegu puszczy, na około puszczy teraz Cesarskiéy) oprócz téy strony gdzie z częściami prywatnych osób graniczy, dwa-

ny i tegoż roku dnia 6 Lipca fundator Sapieha tu pochowany, nadał on temu klasztorowi obszerność ziemi na mil kilka między rzekami Busiaża i Jasiołda; tu spoczy-

dzieścia cztery wiosek leżą rozsiane, ulegające zwierzchności Leśnéy. Zamieszkały lud w téy puszczy są to Rusini tegoż samego plemienia Słowiańskiego, co osiadło w znacznéy części Litwy, Rusi Czerwonéy na Wolyniu i Podolu, Ukrainie, Maléy i Białéy Rusi, było ich pod panowaniem Polski w roku 1772 to iest po odpadnieniu iuż wielu kraiów Traktatem Andruszowskim, do 3,300,000, patrz Dziennik Warszawski Tom I. str: 374 do 376. Obyczaie mieszkańców Białowiezkiéy puszczy maią wiele właściwych i odróżniaiących narodowości cech, równie iak te lasy będące dotąd obrazem starożytnéy Sarmacyi; ubiór ich w krótkie z grubego sukna brunatnéy barwy żupany, ściągnięte szerokim rzemiennym pasem, na nogach noszą z lipowéy kóry kurpie, na Wolyniu zwane postoły, a w Litwie łapcie; pokarm miód, owoce i grzyby obficie w puszczy wydawane, sieią zboże, maią obfite pasze dla bydla. Rodzay ten życia czyni ich zdolnémi do wszelkich zatrudnień w leśném gospodarstwie i polowania, dla tego nawet biorą ich na strzelców i strażników do puszczy Cesarskiéy: za czasów Rzeczypospolitéy Polskiéy wielki Łowczy rządził niémi, miał zwierzchność nad całą puszczą, i oprócz tego trzymał wsie oddzielne w Litwie, z których dostarczano ospy dla psów. Puszcza Białowiezka dzieli się na dwanaście straży, to iest: *Augustowska*, *Narewska*, *Browska*, *Haynowska*, *Leśniewska*, *Starzyńska*, *Stołpo-*

waią Sapiehy i iego następców zwłoki, wspaniały ten klasztor w Berezie oraz przepyszne mury kościoła i Kartuzyi wystawuią obraz małego miasta i w Polsce między

wiska, *Krukowska*, *Okolnicka*, *Swietliczańska*, *Pobielska* i *Dziadowłańska*; rozmiar tych widzieć można w dziele P. Brynken.

W Browskiéy straży w Powiecie Kletniańskim iest mieysce, mówi tenże Brynken, nazwane stara Białowieża, a niedaleko ztamtąd zamczysko; nieulega prawie zaprzeczeniu że w tém mieyscu był wystawiony zamek dla poluiących Królów Polskich, zapewne z domu Jagiellońskiego, a naypodobniéy dla Zygmunta Augusta w sąsiednim Knyszynie na Podlasiu mieszkaiącego; podanie przeto iest, że bieleiące tego zamku wieże dały imie wsi téy i Białowiezkiéy puszczy: ciągle nieszczęsne w kraiu naszym woyny, zniszczyły nawet szczątki tego zamku, lecz ieszcze drobne odłamki muru i reszty potłuczonych naczyń w łonie ziemi obficie zawarte, przeświadczaią o tem. W Haynowskiéy straży przy drodze z Haynowszczyzny do Białéywieży o mile prawie od pierwszéy, iest nieco wzniesione nad poziom mieysce zwane Batorowa góra, dla tego że w tém mieyscu ten Wielki Monarcha odprawił polowanie.

Straż Augustowska wzięła swe imie od dwóch Sasów Królów Polskich, którzy tam zwykle przybywali na łowy i mieli tę część puszczy w szczególnieyszéy opiece. Okolica przy źrzódle Jelarki w Browskiéy straży zowie się zwierzyńcem Królewskim, co pokazuie że musiał bydź kiedyś w tém mieyscu zwierzyniec, lecz zważaiąc na obfitość zwierzyny

naybogatsze liczył się klasztory: zaszczyca się to mieysce Cudami słynącym S. Krzyżem i iest zwane Kartuzyą S. Krzyża, wspaniałym oraz Sapiehów pod znakiem Krzy-

w puszczy, możnaby przypuścić że to raczéy było mieysce, gdzie poymane żywcem nayrzadsze w puszczy zwierzęta, były tam strzeżone. Wreszcie w straży Leszniance iest mieysce Nieznanów, dla tego że przez długi czas było niedostępném z powodu mnóstwa łomów i wywrotów. W puszczy Białowiezkiéy niezliczone strumienie biorą swóy początek, Narew wypływa ztamtąd i zabiera z sobą naywiększą część rzek puszczy Białowiezkiéy, między któremi znacznieysza iest Narewka; rzeka Lsna powiększona wodami rzeki Białéy, wpada do Bugu po niżéy Niemirowa na przeciw Pratulina; płynęła niegdyś granicą Polskiéy Korony od Litwy, nad iéy brzegami leży miasteczko Wołczyn, sławne mieycem urodzenia Stanisława Augusta Króla w roku 1732, od brzegów Narwi nie zbyt odlegle na stronie Podlasia leży wieś Leniewo, mieysce urodzenia i mieszkania Wacława Jaruzelskiego sławnego Posła ziemi Bielskiéy, głośnego w dzieiach z oppozycyi swéy w roku 1705 przeciw Elekcyi Stanisława Leszczyńskiego promowowanego w ten czas do Korony Polskiéy przez Karola XII. króla Szwedzkiego, mieszkanie iego starożytne, apartamenta, Kaplice, portret, i ogród przez tegoż założony, pielęgnuią dotąd troskliwie wnuki i teraźnieysi dziedzice Szepietowscy.

Ta rozległość niezmiernych lasów, ta niezwyczayna cisza rzadkim pobytem mieszkańca przerywana, nadaie puszczy Białowiezkiéy po-

ża grobem. 1706 r. odwiedzili to mieysce Piotr W. i August II., a późniéy w r. 1708 Karól XII. który zabrać ztąd kazał w zakład trzech Xięży wykupionych potém zna-

stać pierwotnego lasu, dla tego właśnie utrzymuią się w niéy i swobodnie żyią też same wszystkie rodzaie zwierząt, które w niéy od naydawnieyszych wieków mieszkały. I w ten czas mówi Brynken, kiedy Europa prawie zupełnie iest pozbawiona zwierzyny, kiedy we Francyi zaledwie cokolwiek zostało sarn, które ieszcze uniknęły srogości drapieżnego zwierza, kiedy w Niemczech gdzie myślistwo do rzędu nauk podniesiono, iuż ledwie iakieś ślady zwierza po rzadkich lasach dostrzedz się daią, kiedy iaka pstrocina malowana lub zabicie przypadkiem wilka albo lisa wędrownego, do zaięcia stu piór uczonych dostateczne są, tutay pasą się liczne trzody Żubrów czyli tak zwanych dzikich wołow; liczą ich tu ieszcze teraz 875, tu silny Łoś przebiega spokoynie bory i chrapy, zajadły dzik, iak mówi tenże P Brynken, gniecie nogami wilgotną ziemię, lękliwa sarna pierzcha przez buyne łąki leśne, przemyślny bóbr żyie tu nad brzegami rzek, niedźwiedź, ostrowidz i wilk, przedzieraią się przez dzikie knieie, niedostępne zarosle i gałęzie obalonych drzew, chytry lis ryie kręte nory, wspaniały orzel ulatuie po nad wierzchołkami drzew naywyższych, a robactwo poziome lęgnie się po nizinach i t. d. dotąd wyiątek z opisu P. Brynken.

Nayrzadszę w dewnéy Litwie i Polscze teraz zwierze Żubr zwane, tak opisuie w swéy Historyi naturalnéy kraiu Polskiego, Xiądz

czną summą pieniędzy, na co w niedostatku gotowizny część sreber klasztor oddał; posada ta zabezpieczona była szańcem w sześciogran kosztem fundatora usypanym w cza-

Ładowski; mówi on, że Żubr iest to wół dziki, kark i piersi ma kosmate, szyię krótką, rogi czarne krzywe i nie wielkie, zwierz iest srogi, do oswoienia trudny, chód ma powolny i rozdrażniony od srogości prawie szalcie. Czacki w uczoném swém dziele o Litewskich i Polskich prawach w Tomie II. na kar: 260 mówi że mocy Żubrów była świadkiem Helena żona Króla Polskiego Alexandra, kiedy roziuszone wywróciły altanę z któréy Królowa z swoim Froncymerem polowaniu przypatrywała się. Czoło ten zwierz ma nieprzebite, i tylko na karku iego iest iedno mieysce, w które go można ugodzić, sierć ma czarną a przez grzbiet idzie ciemno myszaty pręg, ieden byk waży około 20 centnarów, krowy są większe ale wymiona maią małe, znayduią się on mówi w Litewskich puszczach, a Kromer wspomina, że w lesie Białowiezkim Żubry stadami chodzą, których młode cielęta przewożono do Saxonii, dla rozmnożenia tego zwierza: na ludzi nie porywaią się tylko rozgniewane, koloru czerwonego nie cierpią. W wyrażeniu się X. Ładowskiego i w podaniu Czackiego ta iest różnica, iż Ładowski Turowi zwierzęciu w lasach Wiskickich niegdyś przebywaiącemu, inny nadaie opis, kiedy Czacki Tura i Żubra za ieden gatunek zwierza zdaie się uważać. Ładowski także puszczę o któréy mowa znać wiadomy początkowego iéy nazwiska zowie Białowiezką, kiedy przeciwnie Czacki myl-

sie wspomnionéy ostatniéy woyny Szwedzkiéy, klasztor ten opuszczony stał przez kilka tygodni. Patrz życia Sapiehów, przez X. Kognowickiego.

nie ią mianuie Białowieyską. Sposób polowania na Żubry i Tury pozostał nam w pamiętnikach Komendoniego Kardynała, po dwakroć od Papieża do Polski za Zygmunta Augusta wysyłanego, zachowany w zbiorze pamiętników o dawnéy Polscze przez Juliana Niemcewicza w Tomie I.

Tury i Żubry leśne mówi tenże Autor, siłą, szparkością, nadewszystko dzikością przechodzą zwyczayne woły, wzrost prawie ieden siercią się tylko różnią, ta iest szorstka i czarniawa; w Mazowszu blisko Rawy trzody ich się znayduią; pod karą śmierci niewolno było nikomu strzelać, oprócz Królowi samemu; Król i przednieysi z Polaków karmią się ich mięsem, wystawiwszy ie wprzód na mróz: kosztował ie iak piszą Gratiani Autor tych pamiętników, i nie wiele różne od zwyczaynéy wołowiny znalazł; ze skóry Turów robią pasy które dzielnie rodzącym kobietom pomagać maią. U Żubrów sroższa iest postać i siła, otwarty i széroki kark, zwiesiste rogi, większa iak Turów tusza, maści są czarnéy, małe uszy, płomieniste oczy, wzrok ponury i straszny, gdy się rozgniewa groźno dmucha nozdrzami, pod gardłem nakształt brody wisi mu grzywa, taż okrywa kark i łopatki, tylne nogi czarną odziane siercią, kark iego zniża się ku łopatkom, gładkie uda, tył cały szczupleyszy, ogon iak u wołu; podnosi go i wywiia nim, gdy bieży. Rzadsze są Żubry od Turów, mó-

Pińsk, miasto stołeczne powiatu, lasami i bagnami zapełnionego, Polesiem Litewskim powszechnie zwanego, Katedrą Grecką sławne, było tu kollegium i szkoły Jezuitów

wi tenże Autor, lecz rodzay Turów który opisaliśmy pod artykułem Mażowsza wcale iuż w Polscze zaginął. Chcąc żywego poymać Żubra trzeba dół kopać, lecz nie łatwo iest napędzić onego; do zwalczenia go wstępnie są dwoiakie następuiące sposoby: łucznicy czyli strzelcy wsiadłszy na koń puszczaią nań psy, gdy wypadnie zewsząd goniąc uciekaiącego puszczaią nań strzały; gdy Żubr rzuca się na iednego z strzelców, w tém drugi przeszywa go strzałą; w ten czas zwierz porzuca pierwszego, aby za drugim się gonić, napada trzeci i tak daléy aż Żubr utratą krwi osłabiony, pod ciosami pada; iest ieszcze inny polowania sposób, Myśliwi obdzieraią drzewa dość grube, aby człeka zastawić, i łatwe na oko do obeyścia, za témi zaczaiaią się gęsto, zwierz przez psy i pociski roziątrzony, rzuca się na pierwszego co przy drzewie spostrzeże, ten gdy na drugą stronę przechodzi, zwierz uderza w drzewo, iak gdyby w człowieka, roziątrzony usiłuie rogami drzewo obalić, tém wściekléy, im bardziéy od Myśliwców iest ściganym. W tych zapasach nie tylko rogów lecz ięzyka i ogona zwrotów bać się należy: pierwszy dla szorstkości, drugi dla siły w uderzeniu, niebezpieczne zarówno; gdy strzelca ogonem zaymie iedyny sposób mówi tenże Autor, rzucić czerwoną czapkę; zwierz na ów czas całą swą wściekłość na kolor ten obraca, aż od innych pociskami i włóczniami skłóty, pada na zie-

przez Stanisława Xięcia Radziwiłła Kanclerza W. X. Litewskiego fundowane, kościół Jezuitów grobem B. Jędrzeia Boboli sławny, którego zwłoki przeniesione są przed kilku

mię. O polowaniu na Żubry przez Witołda ieszcze starożytne mamy dochowane pieśni, a Hussovian obszerniéy o tém pisze: w składzie sztychowanych obrazów zmarłego Króla iest księga rysunków, mówi Czacki w cytowaném dziele do Aktów Konstancyeńskiego Soboru należących; tam widzieć można było, iak ieden Żubr Oycom składaiącym to zgromadzenie z rozkazu Władysława Jagiełły był ofiarowanym, dowód iako iuż był rzadkością ten zwierz w Niemczech i Szwaycaryi, lubo pamiętniki Juliusza Cezara o przebywaniu iego w Galij poświadczaią.

Do rzadkich równie zwierząt w puszczy iuż tylko Białowiezkiéy istnieiących należy Łoś opisany następnie przez Ładowskiego, wielkości ten zwierz ma miernego wołu, na karku ma grzywę gęstą i długą, sierść iasną popielatą, któréy kolor czasem odmienia, samiec rogi ma wielkie, ale nie tak wysokie i rozłożyste iak Jeleń, owszem są płaskie ząbkowane, samica zowie się krową, głowa iéy iest podłużna i znacznie zaostrzona, uszy długie, wargi grube i obwisłe, zęby nie wielkie, ogon krótki, zadnie nogi troche dłuższe od przednich, racice rozdwoione, w reszcie podobne do ielenich; parzą się w Sierpniu, samica rodzi w rok. Trzymaią się stadami i gdziekolwiek obróci się przewodnik, tymże śladem idą wszystkie, płyną przez wodę, i iednego dnia na 50 mil ubiedz mogą. Przed lat 40 widziano ieszcze na Podłasiu

laty do Połocka; kościoły i klasztory Franciszkanów, Dominikanów, Bernardynów, oraz cerkwie zdobią to miasto, mieszkańców ma przemyślnych i znaczny handel z Rossyą i

przebiegaiące, w lasach niegdyś wielkich pomiędzy Kostkami i Suchodołem w Powiecie Węgrowskim, wilkom się bronią zręcznie rogami i zadniémi nogami, żyią nie tylko trawą i mchem ale też korą i liściami z drzew topolowych i brzozowych, tudzież iagodami naybardziéy z iarzębiny; mięso ich przerastałe i smaczne iak bydlęce, które z iednego łosia do 8 cetnarów ważyć może, z rogów wyrabiaią Tokarze różne roboty, a lekarze różne lekarstwa, skóra łosia iess bardzo trwała i gęsta, może bydź praną, używaią iéy na kaftany, spodnie, rękawiczki, ładownice; w Polscze znaydowały się ale bardzo rzadko przy błotach i oparzeliskach, naywięcéy ich było za czasów Ładowskiego w puszczach Litewskich na Podlasiu i Żmudzi, lasy także Pruskie nazwać się mogą ich oyczyzną, Czacki utrzymuie, że Łoś a Ren zbyt wiele maią zbliżenia do siebie, Buffon mówi, że mówiąc o iednym zwierzu nie można opuścić drugiego opisania. Tenże powiada że w Laponij Rena nazywaią Betsvi, za Alexandra Króla mamy ślady że w puszczach na Żmudzi zabiianą zwierze Betsy, tego nazwiska do innego zwierzęcia stosować nie można, dodać należy że istnienie nawet Sobola w puszczach Litwy iest dowiedzione, kiedy o tém zwierzęciu równie iako o Żubrach i Łosiach Statut Litewski rzecz czyni i cenę iako na kraiowe stanowi, w iednym ułomku pism za Zygmunta I. przywodzi Czacki, że czytał iż o-

Niemcami wiodących, w woynach zbuntowanego kozactwa pod Chmielnickim, mieszkańcy okazali niewierność, z tego powodu miasto ogniem zniszczone zostało.

koło Knyszyna złapano białego Sobola. Schaffer Histoire de Laponie, przywodzi że ta *m* podobno Sobole niekiedy znaydowały się.

Bobry znayduią się ieszcze w puszczy Białowiezkiéy, X. Ładowski zostawił nam opis następuiący: Bóbr iest zwierzę ziemno-wodne, na weyrzenie straszne, dla długich i ostrych zębów, którémi drzewo ścina, przednie nogi ma do psich podobne, a zadnie do gęsich, ogon cały łuskowaty nakształt ryby, który iest tłusty i bardzo smaczny, niektórzy mięso iego iedzą w post w zimie, włos ma piękny i długi, z wierzchu iasno kasztanowaty, pod spodem zaś nakształt puchu miękki i krótki, którego używaią do fabryk na kapelusze, Bobry iedne żyią w społeczności, czyniąc znaczną osadę, inne zaś osobno niby na wygnaniu, buduią sobie chałupki nad wodą, dziwną sztuką, które na różne piętra podzielaią, aby podług przybyłéy lub opadłéy wody, mogły wygodnie przemieszkiwać trzymaiąc ogon zawsze w wodzie. Bóbr albowiem skoro mu ogon osycha, zaraz dla wrodzonego gorąca podlega zatwardzeniu, żyie korą z drzewa naywięcéy topolowego i roślinami, X. Ładowski mówi, że ich wiele znayduie się nad Bugiem i Wisłą, dziś rzadko widziane. Czacki iak iuż powiedzieliśmy w cytowaném dziele mówi, że przekonał się z przywileiów o istnieniu Urzędników Bobrowych nad Nidą i Narwą, dochód z tych należał do Królów i Xiążąt, Statut Lite-

Turów, po zniesieniu nad rzeką Jasiołdo Mścisława Romanowicza Xiążęcia Ruskiego 1220 roku przez Litwę wraz z Pińskiem zdobyte, Koiałowicz na kar: 72.

Horodyszcze, Opactwo Benedyktynów.

Pokost, *Łahiczyn*, *Dąbrowiec*, *Wysock*, *Kozangrodek*, *Chomsk*, *Bezdzicz*, miasta należały do Powiatu Pińskiego.

WOIEWÓDZTWO MIŃSKIE.

Składało się z trzech Powiatów, Mińskiego, Mozyrskiego i Rzeczyckiego, herb tego Woiewództwa Pogoń na chorągwi żół-

---

wski w Art: IX. R. XIII. stanowi, że kiedy kto w czyiéy ziemi ma Bobrowe gony, ma prawo żądać, aby właściciel tego gruntu, ani sam ani ludziom pozwalał podorać pole, lub karczować, siano żąć, w odległości rzucenia kiia, od tego żeremienia, żeremie znaczyło mieysce w którém Bobry iedne i oddzielne mieli społeczeństwo. Litewskie Bobry są nayprzednieysze, gdyż maią włos czarny, miękki i gęsty, na Podlasiu złapano białego mówi Ładowski podług Rzączyńskiego, Bobry parzą się w Lutym a po 4ch miesięcach samica rodzi po 6ro młodych, ślepych, karmi 4ma cyckami, po czterech tygodniach ogryzaią drzewa, a w iesieni iuż są dorosłe, żyią lat 15; XX. Jezuici nosili Bobrowym futrem okładane czapki, i drogo za nie płacili, w Owruczu iednego zprzedaną za czasów tych za 50 talarów. Niknie i to zwierzę z ziemi naszéy, dla zachowania iakiéy bądź pamięci, zebrałem tę o nim wiadomość.

tego koloru w czerwoném polu o dwu koniach, popis rycerstwa pod miastami stołecznémi Powiatów nazaiutrz po święcie Narodzenia Nayśw: Panny, trwał przez cztery dni.

Mińsk, miasto stołeczne Woiewództwa nad rzeką Swisłoczą z dwoma niegdyś zamkami, iak zwyczay był na Rusi wyższym i nizszym, z drzewa naywięcéy zabudowane różnémi kościołami i klasztorami, oraz kollegium Jezuickim ozdobione. Trybunał główny wielkiego Xięstwa Litewskiego co rok, drugi przez Alternatę z Nowogródkiem odbywał się.

Koydanów, pod tém miastem świadczy Koiałowicz, około roku 1221 Skirmund Xiążę Litewski Tatarów podbić Litwę usiłuiących poraził i w panowanie swe Mozyr, Starodub, Czerniechów, Karaczów i cały Siewierz zagarnął.

Borysów, nad rzeką Berezyną z dwoma niegdyś zamkami, Borys Ginwiłłowicz Xiążę Połocki miastu temu, mówi Koiałowicz na kar: 73, dał początek i Xięstwa swego od Litwy po rzekę Berezynę tu oznaczył granice. Polacy mieli tu twierdzę umocnioną zawsze mocnym garnizonem, Zygmunt I. woysko swe zbierał tu w roku 1513 na wyprawę przeciw Rossyi, 1655 r. twierdę tę Rossyanie szturmem zdobyli.

Tołoczyn, *Zasław*, *Smiłowice*, *Raków*, *Radoszkowice*, znacznieysze miasta.

Mozyr, stołeczne niegdyś powiatu z zamkiem warownym nad Prypecią, tu nad rzeką Okuniewką w bliskości płynącą, roku 1227 Tatarzy porazili Litwinów, mówi Koiałowicz na kar: 80.

Petryków, nad Prypecią w tymże Powiecie miasto.

Rohaczew, nad Dnieprem, miasto stołeczne Powiatu Rzeczyckiego.

Bobruysk, zamek nad Berezyną.

Homel, niegdyś obronny zamek w części Powiatu Rzeczyckiego za Dniepr rozciągaiącego się nad rzeką Sosz położony.

WOIEWÓDZTWO POŁOCKIE.

Kray obszerny przedtém udzielne Xięstwo składaiący, po obu stronach Dźwiny rozległy, Litwini po zabiciu Xięcia Ruskiego przez Tatarów około roku 1219 opanowali ten kray, rządził nim Borys syn Ginwiłły, który poiąwszy Xiężnę Twerską przyiął obrządek Grecki, mówi Koiałowicz, w czasie opanowania zamku Połocka 1564 r. przez Rossyią podług świadectwa Neugebauera na kar: 677 kray ten tak był pusty że tylko iedno miał miasto Połock i zamek Jezierzyca, reszta lasami zarosłe i bagnami napełnione było, rzeczki od północy Dryssa, Uświata, Połota, od południa z Litwy Dziesna, Uła, płynące do Dźwiny kray ten przerzynaią, w czasie wtargnięcia Polaków pod

Stefanem Batorym tak lasy były bez dróg iż woysko wprzód przez nie drogi przecinać sobie musiało, świadczy o tém Neugebauer. 1500 roku mówi Bielski, Woiewództwo to utworzone, przed tém na imie Wielkiego Xięstwa Litewskiego przez Starostów czyli Namiestników rządzone było, na Powiaty się nie dzieliło, w Połocku maiac mieysce seymików i sądów, Wojewoda tu był wolnie na seymikach przez Szlachtę obierany, herby Województwa Pogoń w białém polu.

Połock, nad Dźwiną przy wbiegu rzeki Połoty, wałem, murem, oraz dwoma zamkami wyższym i niższym, iak opisuie Starowolski, wzmocniony, katedrą Grecką na całą Białą Ruś rozciągaiącą swą Dyecezyą, oraz kollegium i szkołami Jezuitów przez Stefana Batorego Króla Polskiego niegdyś założonémi ozdobiony, ludny i handlowny; wprzód przez Xiążąt Ruskich a potém iako wolny przez 30 mężów do tego wybranych, iak świadczy Koiałowicz sprawowany: od Litwinów w roku 1219 wraz z całém Xięstwem zdobyty, Borys syn Ginwiłły miał sobie powierzony rząd téy Prowincyi, lecz poiąwszy za żonę Xiężniczkę Twerską przyiął obrządkek Grecki i zrobił się Xięciem udzielnym, Koiałowicz na kar: 74 świadczy, że za iego ieszcze czasów widzieć można było niezmierny kamień wpośród wód Dźwiny stérczący, na którym pięcioraki krzyż był wybity, z tym napisem: „*Mise-*

rere Domine mancipio tuo Boryso Ginvilonis filio." Roku 1564 pod panowaniem Zygmunta Augusta w czasie wybuchniętéy woyny o Inflanty, Rossyanie zdobyli miasto i zamek, roku 1579 Stefan Batory Król Polski szturmem zdobył, i nazad wraz z całém Woiewództwem dla Polski odzyskał, do któréy potém nieprzerwanie aż do roku 1772 należało, w czasie zdobycia tego miasta Neugebauer wspomina o zdobytéy bibliotece, w któréy kroniki Ruskie oraz księgi na Słowiański ięzyk z Greckiego przez Metodyusza i Konstantyna tłumaczone o Hierarchij Kościelnéy znaydować się miały.

Dziesna, nad wbiegiem rzeki Dziesny do Dźwiny, zamek i miasto po utraceniu Połocka przez Zygmunta Augusta zbudowane, od tego to miasta aż do Połocka tak wielkie były lasy, wspomina Neugebauer, że przez nie woysko Polskie wprzód drogę siekierami przecinać musiało.

Jezierzyszcze, zamek wpośród jeziora, z którego rzeka Obola wypływa, ieden z naydawnieyszych w Połockim; mieysce to zwycięztwem przez Stanisława Paca 1566 roku odniesioném sławne.

Woroniec, nad rzeką Usacz.

Lepel, rzeką tego imienia oblany, zamki i miasta od Zygmunta Augusta, iako świadcry Neugebauer zbudowane.

Uła, zamek niegdyś obronny przy wbiegu rzeki Uły do Dźwiny, przez Zygmunta

Augusta zbudowany, przez Rossyan zdobyty, przez Romana Sanguszka dowodzącego Polakom 1568 roku odzyskany.

Oświéy, miasto niedawno wybudowane, mówi Wyrwicz w Geografii Powszechnéy imienia Hilzenów.

Czaśniki, nad Ułą, w bliskości których roku 1564 na polach Iwaniskich pamiętném woysko Litewskie wsławiło się zwycięztwem.

Dryssa, nad Dźwiną, mocny niegdyś zamek.

Sokoł, zamek i miasto na drodze do Pleskowa między rzekami Dryssą i Nisą.

Niszczerda, zamek i miasto nad jeziorem tegoż nazwiska.

Sitno, z zamkiem mocnym na drodze do Wielkich Łuk nad rzeką Połotą.

Kosiany, z zamkiem rzeką Obolą oblanym. —

Turowla, z zamkiem, nad rzeczką tegoż imienia od południa do Dźwiny wpadaiącą.

Susza, wpośród jeziora z wielce niegdyś obronnym zamkiem.

WOIEWÓDZTWO WITEBSKIE.

Przedtém Xięstwo; Olgerd Wielki Xiążę Litewski poiąwszy Juliannę córkę Xiążęcia Witebskiego w małżeństwo, kray ten pozyskał dla Litwy wprzód przez Starostów rządzony: w roku 1500 w Woiewództwo zamienione, które składało się z powiatów

Witebskiego i Orszańskiego. Woiewodów wolne obieranie miała Szlachta, Herb był iego Pogoń na Chorągwi zieloney w polu czerwoném.

Witebsk, miasto zamkami niegdyś dwoma umocnione, na obu brzegach Dźwiny przy uyściu rzeki Witebsk zabudowane, twierdza teraz wysokiémi wałami obwarowana, ma ośm kościołów i klasztorow, między któremi kollegium i szkoły Jezuickie, cerkwi wiele; iest założenia Olgierda Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, iak świadczy Koiałowicz, domów 1249. Miasto to z położenia swego ludne i handlowne, Swidrygiełło brat Jagiełły związawszy się z Kawalerami Inflantskiémi 1396 roku to miasto i zamek zabrał, lecz wkrótce Witołd nietylko ten zamek odzyskał, ale i rozruchy czyniącego Swidrygiełłę poymał; roku 1624 Jozefat Koncewicz Arcy-Biskup Połocki zabity tu został. O témtaka wiadomość mianowicie z życia Sapiehów zebrana: Jozafat Koncewicz nominowany za listem Króla Zygmunta III. Arcybiskupem Połockim 1618 roku zasiadł na téy Katedrze: w r. 1620, przybył do Witebska nieiaki Sylwester w odzieniu Czernca od Meletego Smotryckiego piszącego się Arcybiskupem Połockim, Władyką Witebskim i Mścisławskim, który Koncewicza Apostatą nazywał, w skutek tego podburzenia 1623 r. dnia 12 Listopada Jozafat od zbuntowanych mieszczan Witebskich przeciwnych Unij a w porozumieniu będących z mieszczanami Orszy, Mohylowa, Połocka i Wilna, zamordowany został i ciało iego do Dźwiny wrzucone. 1624 r. dnia 15 Stycznia Kommissya przez Króla wyznaczona pod prezydencyą Lwa Sapiehy Juryzdykcyą swą rozpocząwszy surowy wydała wyrok skazuiąc na śmierć 19 przytomnych a 55 zbiegłych mieszkańcow Witebska i maiątki ich na konfiskatę; Przywileie i wolności mieyskie wszelkie od Królów i Xiążąt nadane zkassowała, Sądy Magdeburgskie odięła i na posługi zamkom skazała, Ratusz obalić, a z dzwonka ratuszowego i wszystkich dzwonów ieden dzwon ulać z wyryciem na nim téy zbrodni i przy kościele Katedralnym zawiesić rozkazała; Cerkiew Uniacką Witebszczanie wystawić mieli a cerkwie Dyzuniackie w Orszy, Mohylowie i Wilnie zamknąć kazano. Dekret ten w Aktach Wileńskich i przydatku do Chronologii Stebelskiego znayduie się, wykonany był w trzy dni dla boiaźni napadu Zaporożców. Susza Biskup Chełmski liczy ściętych osób 25, po Exekucyi obalony został Ratusz mieyski, w ten czas dał się słyszeć płacz i narzekanie mieszkańców, kiedy przeciwnie na Exekucyę suchém patrzali okiem. Władysław IV. 1641 r. przywrócił im Przywileie i Magdeburgią za odniesione zwycięztwo nad 4000 Moskwy przez Szeremetowa dowodzoney, pod Kaszewica-

mi mieszkańcy Witebska dali wielekroć dowody męztwa i przywiązania do oyczyzny. 1602 r. Kozaków z wodzem ich Dubiną do broni rzuciwszy się napad od zamku i miasta witebska odparli, wodza ich z dwunastą starszymi poymali, których na pale powbiiać kazano w mieyscu zwaném Wołotowki Zaruczayskie. 1605 r. Masko Ilinicz obywatel Witebski maiąc z sobą 500 mieszczan znaczne pod Felinem nad nieprzyiacielem odniósł zwycięztwo, za co Nobilitowanym został i Felińskim nazwany. Zabicie S. Jozafata i policzenie w liczbę Błogosławionych przez Urbana VIII. Papieża 1641 roku opisał Młodzianowski w dziele *Icones Symbolicae vitae et mortis B. Josaphati Martyris.* Kazimierz Sapieha syn Lwa Sapiehy sporządził swym kosztem srebrną trumnę dla B. Jozafata 224 gazywien i $\frac{3}{4}$ ważącą, wspierała się ta na barkach 6 Aniołów oprócz 4 mnieyszych po rogach na wierzchu trumny, osoba Swiętego z Pastorałem, cała życia i męki historya wybita misterną robotą w Gdańsku wyrabianą kosztowała 63 tysiące talarów. O czém Kognowicki w życiu Sapiehów:

Wielicz, wieś wprzód wielka Litewska, potém miasto i zamek, lasy niegdyś wielkie przedzielały to mieysce od Witebska. Zamoyski w czasie wyprawy Stefana Batorego, pierwszy po Witołdzie szedł tą drogą, kazał siec lasy i iednego dnia aż do jeziora

Witołdowe zwanego, na którém Witołd niegdyś most był postawił doszedł i tam most zbudować kazał, Wielicz przez poddanie się wziął.

Uświata, z zamkiem mocnym niegdyś nad jeziorem, 1580 roku Polacy odzyskawszy ten zamek Wielkiełuki opanowali.

Ostrowno, tu Zygmunt August po ukończonéy szczęśliwie woynie fundował kościół Matki Boskiéy, świadczy Niesiecki.

Suraz Orsza, miasto stołeczne niegdyś powiatu przy wbiegu Orszycy do Dniepru.

Dubrowna, nad rzeką Kropiną, gdzie Zygmunt I. pod sprawą Konstantyna Xiążęcia Ostrogskiego roku 1514 dnia 8 Września stanowiące nad woyskami Jana Bazylewicza odniósł zwycięztwo, 40 tysięcy iak mówią Dzieiopisowie, miało zostać na placu.

Mohylów, wielkie, ludne, handlowne, warsztatami wszelkiéy strzelby sławne, niegdyś Ekonomia Królów Polskich, kollegium Jezuickie od Alexandra Gąsiewskiego Woiewody Smoleńskiego fundowane, roku 1654 miasto to od Rossyan było opanowane, w roku następnym Polacy oblegli, przy czém do 8000 mieszkańców miało tu zginąć, świadczy Cellarius.

Szklów, *Bychów*, miasta i zamki przez Karola Chodkiewicza umocnione i tego Bohatyra niegdyś dziedzictwo, świadczy Starowolski.

Hory, *Horki*, *Czereia*, *Bobr*, *Lukanka*, *Kopyś*, miasta znacznieysze niegdyś tego Woiewództwa.

WOIEWODZTWO MŚCISŁAWSKIE.

Niegdyś iako Xięstwo Szymonowi Linquenis bratu rodzonemu Władysława Jagiełły przez tegoż Króla wrząd dane i przez synów iego Michała i Jerzego Linqueniczów sprawowane, po wygaśnieniu onych w Woiewództwo obrócone, to na żadne powiaty nie dzieliło się, w Herbie używało Pogoni na Chorągwi żółtéy w czerwoném polu: Starowolski opisuie to Woiewództwo pograniczne Smoleńskiemu iako zaległe lasami, bagnami i jeziorami, Bielski iednak świadczy, iż około roku 1663 znaydowało się w nim domów około 2323, seymiki, sądy i popis Rycerski stosownie do konstytucyi 1613 roku dla całego Xięstwa Litewskiego, mieysca na popisy oznaczaiącéy pod Mścisławem dla Szlachty całego Woiewództwa odbywały się.

Mścisław, miasto stołeczne niegdyś Woiewództwa nad rzeką Soszą do Dniepru pod Łoiowem wpadaiącą, kollegium i szkoły Xięży Jezuitów oraz katedra Greckiego obrządku zdobią to miasto, tu w roku 1386 Witołd Wielki Xiążę Litewski Swientosława Xiążęcia Smoleńskiego i Wigunda Xiążęcia Trubeckiego woyska zniósł, Swiento-

sława zabił, Wigunta brata Jagiełły w niewolą poymał.

Krasnopole, *Radziwiłłów*, niegdyś na granicy Woiewództwa Smoleńskiego a po traktacie 1686 roku Grzymułtowskim, Rossyiskiéy.

Krzyczew, niegdyś z zamkiem mocnym.

Andruszow, wsławione zawartym między Polską i Rossyą 1667 roku na lat 15 zawieszeniem broni.

WOIEWÓDZTWO SMOLEŃSKIE.

Rządzane niegdyś przez udzielnych Xiążąt, Swiętosław Xiążę Smoleński w roku 1386 przeciw Witołdowi Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu oręż podniósł, lecz zbity na polach pod Mścisławem poległ na placu a syn iego Jerzy w niewolą się dostał, któremu iednak Witołd wolność i Xięstwo przywrócił, odebrawszy przysięgę wierności: niespokoyny iednak Jerzy w roku 1396 powstał przeciw Witołdowi i od zabrania pol Orszańskich kroki nieprzyiacielskie zaczął. Witołd pobił Jerzego i aż do Rezanu zapędził, iak świadczy Koiałowicz, a Smoleńsk miasto zabrał, i całe Xięstwo w prowincyą Litewską zamienił i Gubernatorem Boreykowicza przodka zacnego domu Chodkiewiczów postanowił, Hleb brat Jerzego dostał w nagrodę dzielnicy swoiéy dobra Połonne, udało się ieszcze było Jerzemu około roku 1403 opanować Smoleńsk, lecz

w krótce od Witołda wypędzony, do Węgier zbiegł i tam życie skończył. Smoleńskie Woiewództwo iak chce mieć Bielski, w roku 1430 utworzone zostało, przez Unią Litwy w roku 1569 z Koroną złączone, Herb iego był laska złota na Chorągwi czerwonéy w szarém polu; składało się z dwóch powiatów, Smoleńskiego i Starodubskiego, odstąpione traktatem 1686 roku Rossyi prócz okręgów Siebiez i Newel, które aż do podziału w 1772. roku zostawały przy Rzeczypospolitéy Polskiéy, po odpadnięciu swym Exulanci tego Woiewództwa to iest Szlachta która dobra utraciła, mieli naywięcéy nadane sobie dobra w Woiewództwie Trockim, seymikowali w Wilnie i Posłów czterech na seym, oraz Deputatów na Trybunał główny Litewski wybierali. Smoleńszczanie w bitwie pod Grünenvalden z Krzyżakami 1413 roku naywięcéy męztwem swém do pokonania tego mężnego i wyćwiczonego w obrotach woiennych zakonu przyczynili się. Historyą Smoleńska iako godną ciekawości umieszczamy, lubo to miasto przez traktat Andruszewski ustąpione od roku 1667 należy do Wielkiéy Monarchii Rossyiskiéy. Zostawił opis kraiu tego za panowania Zygmunta III. Adam Zaremba, dzieło te widziane było 1776 r. w Archiwum Smoleńskim, opowiada Chromiński w Rozprawie o wieku Zygmuntowskim.

Smoleńsk, miasto wielkie, handlowne i ludne, na lewym brzegu Dniepru na wzgórzach rozciągnione, bagnami wkoło otoczone, a zatém od przyrodzenia w niedostępném mieyscu zabudowane, liczyło iak świadczy Kobierzycki na kar: 82 do 8000 domów, ludność iego 1610 roku w czasie oblężenia przez Zygmunta III. Króla Polskiego, iak świadczy tenże Dzieiopis, była 200 tysięcy ludzi, 40 tysięcy rachowano zdatnych do noszenia broni, murem w koło, iak powiada Piasecki na kar: 311, ośm łokci grubym, 35 wysokim to iest 15 z kamienia ciosanego od ziemi a do 20 z cegieł murowanym, 52 basztami naieżonym umocnione, przekopów ani wałów niemiało żadnych, twierdza tylko wpośród miasta na górze naywyższéy wznosiła się, było tam kollegium Jezuitów przez Zygmunta III. po zdobyciu tego miasta fundowane, katedra Biskupa Ruskiego podlegała niegdyś iak mówi Starowolski, Arcybiskupowi Połockiemu, i katedra łacińska przez Władysława IV. Króla założona. Piotr Parczewski był iéy pierwszym Biskupem. Po odstąpieniu Rossyi tego kraiu, Biskupi Smoleńscy w Wilnie kapitułę zwykli byli składać, trwał ten zwyczay do ostatniego podziału Polski, a Biskupi Smoleńscy oznaczone sobie w senacie zaymowali mieysce, wiele innych kościołów, cerkwi i monastyrów zdobiło miasto. 1386 r. po zabiciu pod Mścisławem Swientosława

Xiążęcia Smoleńskiego, Witołd Smoleńsk i z prowincyą całą do Litwy przyłączył. 1403 r. ostatnie usiłowania Jerzego Xięcia syna Swientosława pokonał, miasto i zamek opanował, garnizony Litewskie i Starostów w wszystkich zamkach téy Prowincyi postanowiwszy. 1441 roku po zabiciu Zygmunta Wielkiego Xięcia Litewskiego, lud Smoleński Jerzego Lingueniusza Xiążęcia Mścisławskiego chciał mieć za Pana, podniósł więc rebellią przeciw Kazimierzowi Jagiellończykowi, nowo pod tenczas Wielkim Xiążęciem Litewskim ogłoszonemu, oblężone więc z tego powodu i spalone przez Gastołda zostało miasto. Kazimierz Wielki Xiążę sam pospieszył, zamku dobył i mieszkańców całéy prowincyi do posłuszeństwa przymusił. 1500 roku Iwan Bazylewicz Smoleńsk obległ, lecz walecznością Jerzego Paca i Mikołaia Sołohuba miasto obronione zostało, roku 1514 Kniaź Michał Gliński, przeszedłszy na stronę Rossyi, poddanie się Smoleńska dla tego Państwa, kredytem swym u mieszkańców w dniu 30 Lipca uzyskał, odtąd blisko ieden wiek Smoleńsk był w posiadaniu Rossyi, 1609 roku w miesiącu Wrześniu obległ go Zygmunt III. z woyskiem Polskim i Litewskim i sprowadziwszy, iak mówi Piasecki, działa ciężkie z Wilna i Tykocina zaczął szturmować. Bronił miasta Michał Borysowicz Sehin w 40 tysięcy ludzi, mąż doświad-

czony w woynach z nieustraszoną odwagą przez miesięcy 20, to iest do dnia 13 Czerwca r. 1611, w którym dopiero Bartłomiéy Nowodworski szlachcic Polski podsadziwszy prochy pod ukryty kanał przez explozyą na 30 łokci wyłom w murze zrobił i tém przestworem Dorohostoyskiemu z pułkami gwardyi do wpadnięcia w miasto dał mieysce, mieszkańcy niektórzy z żonami i co mieli droższego, do Cerkwi zamkowéy schroniwszy się, ogień do prochów w lochach będących podłożyli, i pastwą płomieni tam stali się, Sehin wódz po mężnéy obronie Jakubowi Potockiemu poddał się, w oblężeniu tém, świadczą ówczasowi dzieiopisowie Kobierzycki i inni, do 70 tysięcy ludzi zginęło. 1632 roku po śmierci Zygmunta III. w czasie bezkrólewia przyszli Rossyanie pod Smoleńsk w 100 tysięcy ludzi pod dowództwem Sehina tegoż samego, który był dowódzcą przy wzięciu przez Polaków Smoleńska, oblegli to miasto w miesiącu Październiku i szturmowali przez ośm miesięcy, Stanisław Woiewódzki szlachcic z Woiewództwa Podlaskiego kommendant garnizonu pełen odwagi i talentów woyskowych wytrzymał szturmy, a wyłomy muru wysypanym wałem zastawił; pośpieszył mu w pomoc Krzysztof Xiążę Radziwiłł i stanąwszy w 7 tysięcy pod Krasnem czynił dywersyą; przyszedł nakoniec po koronacyi swéy Władysław IV. Król Pol-

ski w 20 tysięcy woyska, Sehina do odstąpienia od Smoleńska przymusił i w obozie warownym iego obległszy do kapitulacyi na dniu 14 Lutego 1634 roku zniewolił. Wyszli Rossyanie z honorami woyskowémi i Chorągwiami, broń zaś wszelką działa i obóz cały dostał się Polakom. Wkrótce tu stanął pokóy pod Wiazmą nad rzeką Polanowką dnia 15 Czerwca 1634 roku podpisany, przez który Polscze Smoleńska i Czerniechowa odstąpiono. 1654 roku Alexy Michałowicz obległ z woyskiem Smoleńsk i na dniu 29 Września tegoż roku Filipa Obuchowicza Woiewodę do poddania miasta przymusił, a oręż swóy w całéy prawie Litwie, wziąwszy Wilno stolicę iéy rozszerzył, odtąd Smoleńsk przeszedł pod panowanie Rossyi, którego z całém Woiewództwem Jan III. przez Traktat od Grzymułtowskiego zawarty 1686 roku na zawsze zrzekł się.

Starodub, miasto stołeczne powiatu, był tu Klasztor Franciszkanów fundowany, świadczy Starowolski.

INELANTY i KURLANDYA.

Kray ten mil około 135 wzdłuż, a do 60 wszerz rozciągniony, mieszkańców przeszło milion ieden miał; od zachodu morze Baltyckie, od północy Ingria niegdyś Prowincya Królestwa Szwedzkiego, od wschodu Gubernia Wielkiego Nowogrodu, od południa kraie Litwy i Żmudzi otaczały. Podział iego niegdyś iak opisuie Hylzen:

1. *Estonia*, gdzie stolica Rewel, do Estonij należała wyspa Oesel, za Krzyżaków była Biskupstwem 17 mil długa, 8 szeroka, dwie na niéy fortece Sonenberg i Arensberg.
2. *Wislandya* gdzie Narwa.
3. *Odepon*, gdzie Derpat.
4. *Gerwenlandya*, gdzie Witinstein.
5. *Letlandia*, gdzie miasto stołeczne Ryga.

Tu leżały Inflanty Polskie to iest, część pozostała po Traktacie Oliwskim 1660 roku gdzie Düneburg, Kurlandyia i Semigalia, kray po lewym brzegu Dźwiny na 50 mil długi a 20 szeroki, gdzie Nitawa, Piltyn, Inflanty, wyiąwszy kilka okolic górzystych i pagórków są po większéy części kraiem równym, wielu rzekami i jeziorami oblanym, błotami i trzęsawiskami poprzerzynanym, ale przytém do wydania zboża i hodowania bydła zdatnym, w ogólności nie zbywa tam na polach żyznych, ma kray ten lasy obszerne w rozmaitego gatunku obfite drzewa, łąk podostatkiem, oprócz morza Baltyckiego, które z iednéy strony kray ten oblewa, i oprócz wielkiéy liczby jezior niezliczone są rzeki, strumienia i potoki wszystkie bardzo rybne. Do większych rzek należy Dźwina naywiększa i nayważnieysza w całym kraiu, Bulleraa czyli wielka Aa.— Evnesta, Ogera, Salis, wielki Embach i Par-

nawa. Z jezior naywiększe i nayznakomitsze są: Peypus, Worciezno i jezioro Lubawskie.

Kurlandya, kray iest nizki, podczas wiosny i jesieni zalewom wód podległy, ma iednak grunta żyzne, które od przemyślnych rąk uprawione, obfite wydaią żniwa, mianowicie: żyta, ięczmienia, lnu i konopi, łąki i pastwiska pełne trzód pięknego bydła, koni i owiec, lasy zwierza rozmaitego, brzegi morskie i rzeki obfity daią połów ryb, a bursztyn zbierać się daie wyrzucony na brzegi morza.

Znacznieysze Rzeki.

Musza, nad którą leży Mitawa.

Winla albo *Windawa*, źrzódła téy rzeki na Żmudzi, oblewa Goldyngę, wbiega do morza przy Porcie Windawa zwanym.

Inflant i Kurlandyi naydawnieyszémi mieszkańcami byli Liwonowie, Lettowie i Estonowie iednéy czyli podobny z Litwinami i Żmudzinami mowy, iednego zatym z témiż rodu i krwi, iak utrzymuie Koiałowicz. Północny iednak kray był posadą Cudnów czyli Czuchońców iednego rodu czém są Finnowie różny mową i obyczaiami od Lettów i Żmudzinów. W wieku XII. był tu ieszcze kray w pierwszym przyrodzenia stanie nieuprawny, lasami zarosły i bagnami zalazły, mieszkańcy iego błąkali się po borach i żyli niepodlegle. 1158 roku kupcy z miasta Bremy żegluiący po morzu Baltyckim do miasta Wisby sławnego niegdyś północnym handlem na wyspie Gotlandyi, a teraz rozburzonego, od nawałności przypadkowo zaniesieni do brzegów Inflant, gdzie Dźwina wpada w morze, postrzegłszy krainę piękną szczególniéy pad ten czas w miody i woski obfituiącą, zamek Uxhul sześć mil wyżéy uyścia Dźwiny założyli, i ta iest naypierwsza posada Niemiecka w tym kraiu. Dla nawrócenia mieszkańców dzikich i w poganstwie żyiących, zjechał Meinhard kapłan wielce pobożny i w życin swém moralny do opowiadania wiary S. postawiono zaraz kościół pierwszy w Uxhul, w tymże czasie Kirholm założono i kościół także ufundowano, a dla zabespieczenia się od Rusi i Litwy napadów, dwa zamki Ixhol i Dala wymurowano, 1192 roku Meinhard Biskupem Inflantskim mianowany, wielu Szlachty z Niemiec na osady tego kraiu wezwał, Bartołd Biskup następca Meinharda przy założeniu miasta Rygi 1196 roku od mieszkańców zdziczałych obskoczony zabitym został; Hilzen w opisie Inflant powiada, że od tego przypadku pozostała powinność, iż każda osada wieyska miarę zboża dawać powinna. Buxhow Biskup trzeci lubo od Cesarza Niemieckiego Henryka odebrał Dyploma konferuiące Biskupom Inflanty iako *feudum Imperii*, niepewny iednak był panowania nad dzikiémi kraiu mie-

szkańcami różną dziczą otoczonémi, uprosił więc u Celestyna Papieża erekcyą rycerzy na wzór Templariuszów, kawalerami mieczowémi Inflantskiémi zwanych. Slub ich był tenże co i pierwszych, a habit biały na którym przed piersiami dwa miecze na krzyż złożone, a na wierzchu gwiazda wszystko w kolorze czerwonym. 1204 roku zaprowadzenie tego zakonu do Inflant nastąpiło, pierwszym Mistrzem był Winno de Rosbach, ten po zbiciu Rusi pod iakowymściś Wissikiem ich Xiążęciem oraz Litwy i Prusaków, Wenden umocnił i tam rezydencyą swą założył. Około tego czasu Duńczykowie zapragnęli mieć swe osady w Inflantach, Waldemar Król Duński Estonią opanował i tam miasto i zamek Rewel fundował, także brzegi Kurlandyi posiadł i Biskupstwo Piltyńskie fundował. Wszczęły się kłótnie między kawalerami a Duńczykami, Wolquin mistrz wyparł ich z wielu mieysc w Estonii, w tęż porę Wissyk Xiążę Ruski utracił Iwangrod na którém mieyscu Albert Biskup założył Derpat i murem opasał. Odtąd Inflanty na trzy Biskupstwa Rygskie, Derpskie i Parnawskie podzielone zostały. 1229 roku Mikołay Biskup, wyiednał u Papieża, że nie iak dotąd Arcy-Biskupi Bremeńscy, lecz Kapituła własna wybierać zaczęła Biskupów Rygskich, w tymże czasie Kawalerowie wkroczyli do Kurlandyi i mieszkańców Jurys-

dykcyą Biskupa Piltyńskiego cierpieć przymusili. Taki był rząd tych Prowincyi, iż Biskupi i kawalerowie w swoich territoriach lenném prawem dobra szlachcie nadawali, a Wolquin mistrz pewne ustawy o sukcessyi i powinnościach lennych przepisał. Cisnął oręż Litewski z iednéy, Ruski z drugiéy, a nawet i Duński od morza, rządców Inflant, a ci słabi do oparcia się, za dozwoleniem Grzegorza IX. Papieża; 1239 roku złączyli się z Krzyżakami iuż w Prusach będącémi pod wielkim mistrzostwem Hermana de Saltz. Odtąd możny ten zakon na trzy mistrzostwa, Niemieckie, Pruskie i Inflantskie rozdzielił się, pod władzą wielkiego mistrza w Niemczech, który się potém do Prus przeniósł. Inflanty były rządzone od ośmiu komandorów czyli rządzców Powiatowych i wystawiały niekiedy do sta tysięcy ludzi zbroynych, Biskupi iednak pozostali przy osóbnych territoriach; z nich Arcy-Biskup Rygski iak świadczy Hilzen, posiadał połowę miasta Rygi i około 20 miasteczek z obszernémi włościami, i dopiero w roku 1391 za rządów Her mistrza Hilzena, z rozkazu Bonifacego Papieża Habit Krzyżacki przyiąć zmuszeni zostali, posunęli Krzyżacy swoie zdobycze aż do Rusi, a zrzekłszy się prawa do Estonii na Króla Duńskiego, Psków miasto iuż pod tenczas handlem wsławione zdobyli, w roku 1250 Semigalią zawoiowali, w roku 1253 Inno-

centy Papież Metropolii Rygskiéy Biskupów Inflantskich i Pruskich poddał; około tegoż czasu zaczęli iuż Krzyżacy i na Żmudź posuwać swóy oręż, w roku 1285 w Iflantach, Żmudzi i Prusach robactwo maiące ogonki nakształt raka powstało, od którego ukąszenia trzeciego dnia ludzie życie kończyli, świadczą o tém Inflantscy i Litewscy Dzieiopisowie. Ucisk rolniczego stanu do naywyższego stopnia od początku opanowania onéy przez szlachtę Niemiecką dochodził, zkąd 1341 roku wynikł bunt chłopów, zamek Habsel został od nich zdobyty, a Biskup i z całą Kollegiatą wycięty, świadczy Hilzen, odważyli się nawet w otwartém polu wieśniacy wydać bitwę wyćwiczonym sztuce woiennéy Krzyżakom, a biiąc się z rozpaczą co do iednego zginęli. Waldemar III. Król Duński gotuiąc się na pobożną podróż do Jerozolimy, sprzedał Estonią Krzyżakom, a siły ich nabyciem ważnych portów Rewela i Narwy znacznie się pomnożyły. Szerzenie się sekty Marcina Lutra przygotowało upadek Krzyżakom w Prusach i Inflantach. W roku 1516 w Prusach ich ten los spotkał, a mistrzowie Inflantscy przez konwencyą z Albertem Margrabią Brandeburgskim ostatnim w Prusiech wielkim Mistrzem, zostali niepodległemi, w lat 10 wsunęła się taż sekta i do Inflant, pierwsze iéy siedlisko w Rydze. Swietny był na początku XVI. wieku przez

lat 50 stan Inflant, długi pokóy przy sposobności do handlu nadmorskiego bogacił ich mieszkańców, lecz miękczeli żelaznémi rycerzami od Rusi nazywani Krzyżacy, zatopieni na łonie roskoszy zasmakowali w wolnieyszéy nauce Lutra, i nad zbroie i pałasz słodkie związki małżeństwa przekładaiąc zrzucili habity, w tenczas właśnie Rossyanie po wyyściu 50 letniego pokoiu, posunęli swóy oręż, a około r. 1558 Derpat z wielkiémi skarbami i Narwę z Portem morskim opanowali.

W tak zdesperowanym Inflanty znayduiąc się stanie, przedsięwzięły się inkorporować do Królestwa Polskiego, było iuż do tego powodem sprzymierzenie się w Pozwolu, gdzie Król Polski uiąwszy się za Wilhelmem Margrabią Brandeburgskim Siestrzeńcem swoim, w 100 tysięcy ludzi stanąwszy; Mistrza do wypuszczenia uwięzionego Arcy-Biskupa przymusił, przeprosić się publicznie kazał i protekcyą Inflantom przyrzekł; zagrożony od 130 tysięcy Rossyan Gotard Ketler Mistrz udał się do Krakowa i tam traktat zawarł, lecz niebyło iedności w Inflantach, miasta z powodu rozszerzonéy religii Lutra i z powodu związków handlowych życzyli sobie poddać się Szwecyi, Biskupi zaś Oeselski i Piltyński za 200 tysięcy talarów sprzedali swoie territoria Królowi Duńskiemu, Estonia królowi Szwedzkiemu poddała się. Stany Polskie nieżyczyły sobie wplątać się w woynę

z Rossyą i niebardzo chętnie na przyłączenie Inflant patrzały, Król Zygmunt August siłami saméy Litwy przedsięwziął zamiar swóy do skutku doprowadzić, ten atoli był punkt co w długie i nieszczęśliwe z Szwecyą i Rossyą Polskę zaplątał woyny. Nabytek Inflant kosztował wiele krwi Polaków w 150 letnich woynach wylanéy i nigdy ich sił niewzmocnił, ale osłabił, i do upadku przysposobił, rozlegał się iuż szeroko oręż Rossyiski po Inflantach, Szwedzi zaięli Rewel i Estonią. Postanowił więc Gotard Ketler Mistrz w roku 1561 dnia 28 Listopada w Wilnie zdziałać akt ostatecznego poddania się Inflant Krolowi Polskiemu i Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu Zygmuntowi Augustowi, pod témi szczegulnémi warunkami:

1. Król Polski żadnéy odmiany w wyznaniu Augsburgskim w Inflantach kwitnącemu niezdziała.
2. Urzędników narodowych i ięzyk Niemiecki zachowa.
3. Szlachcie wszelkie przywilcie potwierdzi i dobra ich lenne w dziedziczne przemiemi.
4. Mistrz Krzyżacki Gotard Ketler stan swóy duchowny odmieni, Kurlandyą oraz Semigalią z tytułem lennego Xięstwą hołduiącego Królestwu Polskiemu tak iak Prussy dla siebie i potomków

swoich obeymuie, a tymczasowo tylko rząd Inflant otrzyma.
5. Miasto Ryga od Burgrabiego z Senatu wybranego tak iak Gdańsk będzie rządzone.
6. Żydom w całych Inflantach żaden handel ani cłów odbieranie pozwolonem nigdy niebędzie.

W moc więc takowéy umowy zjechał z polecenia Królewskiego na początku roku 1562 do miasta Rygi Mikołay Xiążę Radziwił na obięcie Inflant, tam publicznie na zamku Gotard Ketler ostatni Mistrz w zabranym głosie Inflantczykow od posłuszeństwa swego uwolnił. Habit Krzyżacki, płaszcz biały, togę złotą, krzyż złoty, pieczęć wielką i inne dostoieństwa ozdoby, dyploma Cesarskie, archiwa rycerstwa Krzyżackiego i Szlachty Inflantskiéy, nakoniec klucze od miasta Rygi na ręce Pełnomocnika Polskiego złożył; Xiążę Radziwił imieniem Królewskim mianował go Xiążęciem Kurlandyi i Semigalij i przyiął przysięgę dla Króla Polskiego od wszystkich stanów Inflantskich.

Zaięła się niezwłocznie woyna z Szwecyą, Tałwosz odparł Szwedów od Wittensteinu, Rossyanie wkroczyli do Litwy, w 200 tysięcy piechoty i 80 tysięcy jazdy, 1564 roku Połock zabrali, robił ieszcze zamieszki Xiążę Meklemburski dopominaiąc się Arcy-Biskupstwa Rygskiego, lecz dobyty

od Polaków w zamku Dahlen, do Rawy na więzienie zaprowadzonym rostał, i tam sześć lat przesiedzieć musiał. Roku 1566 Jan Karol Chodkiewicz Gubernatorem Inflant mianowany, który przez pakta Unii Inflanty z Litwą połączył, pakta te na seymie Grodzieńskim zaprzysiężone zostały. Szlachta Inflantska z Litewską w prerogatywach porównana, Herb Xięstwu Inflantskiemu nadany, w ostatku 1569 roku na seymie Lubelskim Xięstwa Inflant, Kurlandyi i Semigalij na zawsze przez Unią do Korony i Litwy inkorporowane. Trwał iednak niespokoyny stan Inflant przez Magnusa Xiążęcia Holsztyńskiego głoszącego się Królem Inflant i spieranego protekcyą Rossyi, aż do wybuchnięcia woyny za Stefana Batorego, która zwycięstwy onego tak korzystnie dla Polski ukończyła się w r. 1582 iż Inflant, Połocka i Wieliza Rossya wyrzekła się. Podzielone zostały Inflanty na trzy Woiewódzwa Derpskie, Wendeńskie i Parnawskie, Biskupstwo na mieyscu dawnych iedno Inflantskie erygowane z katedrą w Wenden. Jan Andrzéy Patrycy rodem z Krakowa mąż wielce uczony i dzieiopis, pierwszym Biskupem mianowany. Krótko żył Stefan Batory, zaczął panować Zygmunt III. Królewicz Szwedzki, za niego gotowały się przyszłe nieszczęścia Polski, a zaczęły się od Inflant. Wiadoma iest aż nadto nieszczęśliwa skłonność tego Króla do nawracania,

rozszerzania Religii Katolickiéy, ta dosięgła i Inflant, prześladowano na seymie 1584 roku Posłów Inflantskich, Starostowie Polscy pod pozorem rewizyi przywileiów na dobra Szlacheckie pozwoloney przez Króla, zabierali dobra prywatnym, mnożyły się uciski i Malkontenci. Miasta z siedlenia się wpośród nich Jezuitów nieukontentowane, a w Rydze okropny po kilka razy wyniknął przeciw tymże bunt; dekret Królewski 1590 roku kazał onych koniecznie do miasta powrócić, w ostatku Karól Xiążę Sudermanii przywłaszczyciel Tronu Zygmunta III w Szwecyi, przeniosł 1600 r. woynę do Inflant i odtąd z nieiakiémi przerwami przetrwały nieszczęsne boie narodu naszego z Szwedami lat sto kilkanaście, opanowali Szwedzi Parnawę, Salis, Felin i Düneburg, Szlachta nieukontentowana z rewizyi przywileiów, rozgniewana o prześladowanie swéy religii, Szwedom sprzyiała, rozszerzyły się pożogi i mordy po całych Inflantach męstwem Zamoyskiego Wielkiego i Jana Chodkiewicza wielkich w swoich czasach rycerzy bronionych: Inflanty, iak świadczy Hilzen tak zniszczały, że wielu obywaleli wyrzekszy się popalonych i poniszczonych dóbr, w inne pounosiło się kraie; zeszli z tego świata Chodkiewicz i Zamoyski a Gustaw Adolf w roku 1621 po czteromiesięczném oblężeniu dostał przez kapitulacyą Rygi, i stawszy się panem ca-

łych Inflant, woynę do Prus przeniósł, którą przez rozeym ukończono; wybuchła za Jana Kazimierza nowa woyna i całą piękną niegdyś Polskę w smutny stós gruzów miast i zwalisk zamków, oraz naywspanialszych gmachów zamieniła. Pokóy Oliwski 1660 roku ukończył ią, lecz Inflanty i Ryga odpadły od Polski na zawsze, pozostała tylko mała część za Dźwiną Inflantami Polskiémi potém nazywana, gdzie miasto i Starostwa znacznieysze: *Düneburg*, *Rzeczyca*, *Luczyn* i *Marienhaus*, lecz i ten kawałek ziemi tak był zniszczony, że wszystkie iego miasta były spalone a obywatele nie mieli gdzie seymikować aż w Pozwolu w Litwie; Szlachta opustoszałych dóbr wyrzekła się, a chłopi Łotysze zwani, po lasach mówi Hilzen iak Satyry błąkali się. Urządzone zostało Woiewództwo pod tytułem Xięstwa w roku 1667, przepisana została Ordynacya Sądowa, podług któréy appellacya od sądów Ziemskich i Grodzkich do sądów Assessoryi Koronnéy iść była powinna, oznaczone miesiące Styczeń i Luty do sądzenia dla spraw Inflantskich. Roku 1667 Kommissarze od Seymu wyznaczeni, Orchowski Stolnik Chełmski i Wiktoryn Konstanty Mleczko z grona Posłów do załatwiania zatargów między Xięstwem Kurlandzkim i obywatelami Piltyńskiémi zostali mianowani, a wprzód, bo ieszcze w r. 1617 przez Andrzeia Mleczka Chorążego Mielnickiego

i innych Kommissarzy forma rządu cywilnego i rządów dla Kurlandyi przepisaną została, appellacya od sądów Xiążęcych pominąwszy assessoryą prosto do relacyinych sądów oznaczona: nie był tu ieszcze kres spokoyności nieszczęśliwych Inflant, gotowało się nowe wzburzenie, nowa woyna i nowe dla tego kraiu przeznaczenie. Karol XII. sławny Bohatyr, postanowił w żywości swego temperamentu z Stanami Szwedzkiémi, iż Szlachta posiadaiąca dobra za przywileiem Biskupów niegdyś, potém Mistrzów Krzyżackich, na ostatek Królów Polskich utracić ma własność onych, wysłano delegacyą na czele któréy był nieszczęśliwy Patkul, Karól XII. rozgniewany za tkliwe przełożenie, kazał sądzić delegowanych, Patkula na ucięcie ręki i śmierć, innych na sześcioletnie więzienie skazał, Patkul zbiegł z więzienia i udał się do Augusta II. Króla Polskiego, którego iak mówi Hilzen, wymową swoią do wydania woyny Król wi Szwedzkiemu skłonił. — August II. 1700 r. pod pozorem naprawienia portu w Połondze woyska zebrał, iak mówi Załuski, i posunąwszy się pod Rygę bombardować miasto chciał, i tylko na prożby Posłów Angielskiego i Hollenderskiego od tego zamiaru odstąpił. Karol XII. wyruszył z Szwecy, a iak bystry potok wszystko pędem wody obala i niszczy, tak ten Bohatyr wpadłszy z Szwedami na 80 tysięcy Rossyan pod

Narwą pobił ich i rozproszył, Sasi po kilku porażkach do Polski uchodzić musieli, nieoparł Karol XII. oręża swego aż u ostatatnich granic Polski i Saxonii i dopiął tego iż Augusta II. do zrzeczenia się tronu Polskiego przymusił. W tém czasie iednak skleiło się na wzaiemnéy obronie ścisłe przymierze między Piotrem Wielkim i Augustem II. stanął traktat 1704 roku przez Działyńskiego, mocą którego postanowiono iż Inflanty powrócić się Polscze maią tak iak były przed rokiem 1660. Woiował Karol XII. aż do roku 1709 z towarzyszącém mu szczęściem, wtém zaś roku dnia 8 Lipca poniósł wielką klęskę pod Pułtawą, która dała inną północnéy Europie polityczną postać: roku 1710 obiał Piotr Wielki całe Inflanty i miasto Rygę przez kapitulacyą, a przez traktat w Nystadt zawarty 1721 roku zrzekła się Szwecya na rzecz Rossyi całego prawa do Inflant i Ingrii. Polska miała tylko w korzyści swe powszechne zniszczenie i zaledwo przy swéy szczupléy części Inflantami Polskiémi zwanéy utrzymała się.

Opis znacznieyszych miast idąc za śladem Starowolskiego, Gwagnina, Hilzena, Sarnickiego, który świadczy na kar: 278, że miał pod ręką kartę woyskową Wielkiego Zamoyskiego do opisu mieysc znakomitszych Inflant sobie użyczoną, tych tylko umieścimy które przez zdarzenia swe, panowania tamże niegdyś Polaków pamięć u-

wiecznily. Podział Xięstwa Inflantskiego, iak iuż wzmieniliśmy w Historycznym opisie w roku 1588 zrobiony był na trzy Woiewództwa Derpskie, Wendeńskie i Parnawskie, lecz po traktacie 1660 roku z Szwedami, został tylko Powiat Dunenburgski który nosił tytuł Xięstwa czyli Woiewództwa Inflantskiego. — Herb Inflant Gryff biały w czerwoném polu, w nodze prawéy miecz dobyty trzymaiący, a na piersiach litery S. A. związane z koroną na głowie, na pamięć że ten kray Zygmunt August z Polską zjednoczył.

Ryga, miasto stołeczne całych Inflant, mieszkanie niegdyś Arcy-Biskupów, ludne, handlowne i warowne, nad Dźwiną rzeką dwie mile od uyścia iéy w morze położone, gdzie nad brzegiem iest twierdza mocna Dünamünde zwana, miała niektóre dość wspaniałe gmachy, było tu kollegium Jezuitów przez Stefana Batorego Króla Polskiego fundowane i uposażone. Miasto to wielki zawsze handel prowadziło z Anglią i Hollandyą, dochodu z cełł dwie części niegdyś tu do Królów Polskich należało, iak świadczy Neugebauer na kar: 700; a to mocą umowy z tém miastem w Drohiczynie na Podlasiu udziałanéy, posiadanie iego zawsze wiele miało wagi politycznéy na północy, około r. 1196 Barthold Biskup położył fundamenta tego miasta, lecz od Liwów iak mówi Hilzen, obskoczony tu został zabity. Bux-

hof Biskup około roku 1202 dopiero osadzie téy postać miasta nadał, Albert Biskup około roku 1228 uyście Dźwiny do morza wystawieniem twierdzy Dünamünde zawarował, roku 1327 wynikły kłótnie między mieszkańcami Rygi a Mistrzem Krzyżackim; Ryzanie Dünamünde chcieli opanować, Mistrz szturmem dobył miasta, roku 1562 zjechał do Rygi Mikołay Xiążę Radziwiłł iako namiestnik Zygmunta Augusta Króla Polskiego. Gotard Ketler na zamku złożył wszystkie znaki godności Mistrza Krzyżackiego, a stany Inflantskie złożyły przysięgę wierności Królowi Polskiemu. Roku 1582 Stefan Batory Król Polski, po ukończonéy szczęśliwie woynie z Rossyą, i zawartym pokoiu, wjechał z tryumfem do miasta Rygi, rząd miasta przez Burgrabiego imieniem Królewskim rządzącego postanowił, w ten czas kollegium Jezuitów fundował i pierwszym przełożonym sławnego potém Zygmunta III. kaznodzieię i spowiednika Piotra Skargę postanowił, a Proboszczem przy kościele S. Magdaleny Xiędza Dymitra Solikowskiego wkrótce potém Arcy-Biskupa Lwowskiego sławnego Dzieiopisa i mądrych rad Senatora mianował, dwie są powieści które Hylzen dochował, o tém Królu z iego anegdot, w czasie zaięcia tego miasta: nayprzód mieszczanie sprzeczali się względem wrócenia kościoła Katolikom, Król będąc ieszcze w zamku przed wjazdem swym do

miasta, kazał im oświadczyć: „*Ite et dicite istis bestijs me hoc die non commesturum donec templum quod volo ingrediar.*" Jezuici gdy się wymawiali obiąć ten kościół bez pozwolenia starszych, Król im rzekł: „*Ego vobis loco Provincialis ero.*" Tenże Król chciał zwolnić niewolą włościan Inflantskich, zwołać ich więc kazał gromady i oświadczył iż karę chłosty znosi i na więzienie lub karę pieniężną zamienia, chłopi podziękowali Królowi i błagali go mocno aby im żadnéy nowości niewprowadzał, Król uśmiechnąwszy się wyrzekł: *Phryges non nisi plagis emendantur*, dla tego miasta ordynacya była przepisaną przez tegoż Króla w Drohiczynie na Podlasiu, układali ią Dymitr Solikowski i Zamoyski, a w Sokołowie Podlaskim także miasteczku, przez delegowanych miasta przed Wielkim Zamoyskim Hetmanem i Agrypą Sekretarzami Królewskiémi zaprzysiężoną. Roku 1585 wynikł w Rydze wielki rozruch z powodu wprowadzenia nowego kalendarza, pospólstwo rzuciło się na swóy Magistrat, Xiążę Jerzy Radziwił Gubernator pod tenczas Inflant sądził tę sprawę, Król iego wyrok potwierdził, pospólstwo drugi raz się zbuntowało, dwom Syndykom głowy ucięto, Król zemścić się zamyślał i Pękosławskiego w charakterze pełnomocnego Kommissarza posłał, Cytadellę nad miastem zbudować i kawaleryą w około dla zatamowania wszel-

kich związków miastu rozstawić kazał, i gdy o dalszém ukaraniu zamyślał, śmierć go zaskoczyła; Ryzanie Jezuitów do ustąpienia z miasta przymusili. Roku 1590 Zygmunt III. Król Polski przez Kommissarzy Leona Sapiehę i Seweryna Bonara Jezuitów nazad do miasta wprowadzić kazał, co dało wiele powodu do nieukontentowania, i przygotowało chęć w mięszkańcach poddania się pod obce panowanie Szwedów. Roku 1621 miasto po czteromiesięczném oblężeniu Gustawowi Adolfowi Królowi Szwedzkiemu poddało i więcéy iuż nigdy pod panowanie Polaków niepowróciło. Około roku 1660 Rossyanie to miasto oblegli, w czasie woien za Jana Kazimierza, lecz po sześciotygodniowém oblężeniu odstąpili. Roku 1660 miasto to wraz z wielką częścią Inflant przez Polskę Szwedom wiecznie odstąpione; roku 1700 obległ Rygę August II. Król Polski z woyskiem Saskim lecz po pobiciu Rossyan pod Narwą przez Karola XII. odstąpić musiał. Roku 1710 Rossyanie po pokonaniu Karola XII. pod Pułtawą, Rygę oblegli, a miasto przez kapitulacyą Piotrowi Wielkiemu poddało się i odtąd nieprzerwanie zostaie pod panowaniem Rossyiskim.

Uxhul, zamek nad brzegami Dźwiny sześć mil powyżéy iéy uyścia mówi Hilzen, około roku 1157 przez naypierwszą osadę Niemiecką zbudowany, Meinhard Biskup

pierwszy Katolicki w Inflantach kościół tu fundował.

Kircholm, zamek nad brzegami Dźwiny, gdzie mówi Hilzen, Meinhard Biskup Inflantski zamek i kościół Katolicki zbudował, tu 1604 roku Karol Chodkiewicz w półtora tysiąca jazdy i tysiąc piechoty nad kilko - tysiącznem woyskiem Szwedzkim odniósł zwycięztwo, dziewięć tysięcy Szwedów na placu trupem legło, Generałowie naypierwsi ranieni albo zabici, sam Karól wprzód Sudermanii Xiążę, potém Król Szwedzki ranę odniósł. Zwycięztwo to tak szczupłém woyskiem odniesione do nayświetnieyszych tryumfów wodzów Polskich liczy się, kawalerya lekka decydowała w téy bitwie, Xiążę Kurlandzki przebyciem na pomoc wpław rzeki Dźwiny w kilkaset jazdy bardzo wiele dopomógł do wygranéy; owóc téy bitwy, było uwolnienie Rygi od oblężenia Króla Szwedzkiego i uwolnienie Inflant na nieiaki czas od iego oręża.

Ixhol, zamek zmurowany niegdyś od Niemców przy końcu wieku XII. dla zabespieczenia się od napadu Żmudzi i Litwy, mówi Hilzen.

Dahlen, zamek na lewym brzegu rzeki Dźwiny w tymże czasie co i Ixhol i w podobnym zamiarze przez osadę Niemiecką zbudowany, tu Krzysztof Xiążę Mekelburgski pretendent Biskupstwa Rygskiego około roku 1560 przez Zygmunta Augusta Kró-

la Polskiego po zdobyciu zamku w niewolą wzięty, i w zamku Rawskim na Mazowszu osadzony sześć lat w nim przemieszkał.

Kokenhausen, twierdza niegdyś nad brzegami rzeki Dźwiny, tu w roku 1452 zgorzał zamek a w nim starożytne rękopisma dzieiów i metryka Inflantska. 1601 roku woyska Litewskie pod dowództem Krzysztofa Xiążęcia Radziwiłła Szwedów dowodzonych przez Karoluzyna pod tém miastem poraziły.

Rumburg, w zamku tego miasta, mówi Hylzen, znaydowały się Portrety Arcy-Biskupów Rygskich i Biskupów w Inflantach niegdyś władaiących, z napisami znakomitsze ich dzieła wyrażaiącémi, które Jan Karol Chodkiewicz Gubernator Inflant odnowić kazał, napisy miał ieszcze pod ręką Hilzen, pisząc dzieie Inflant.

Wenden inaczéy *Kieś* zwane, nad rzeką Aa w bardzo przyiemnéy okolicy. Winno da Rosbach pierwszy mistrz Krzyżaków Inflantskich po zbiciu Wissika Xiążęcia Ruskiego, iak świadczy Hilzen, zamek tuteyszy umocnił i w nim rezydencyą mistrzów założył.

Parnawa, od tego miasta iedno z Woiewództw Inflantskich podług ordynacyi Stefana Batorego 1586 roku wzięło swoie nazwisko. Swedzi to miasto w roku 1600 opanowali, lecz znowuż przez Polaków pod W. Zamoyskim wyparci zostali.

Dorpat, miasto i zamek, na którego mieyscu był, iak powiada Hilzen, niegdyś zameczek Ruski Iwangrod zwany, który około r. 1228 Volquin mistrz Krzyżacki Rusi odebrał, i na tém mieyscu Dorpat zbudował, i także Katedrę Biskupią ufundował. Iwan Wasilewicz I. przywodząc sobie na pamięć prawa Rossyi 1558 roku do Inflant wtargnąwszy, zamek ten z wielkiémi skarbami zdobył, który potém przez traktat 1582 roku z Stefanem Batorym następca iego Polscze ustąpił. 1600 roku opanowali go Szwedzi, a 1604 Karól Chodkiewicz męstwem swém odzyskał.

Biały kamień, *Weysen Steyn*, twierdza niegdyś obronna około roku 1600 przez Szwedów opanowana a sztuką i męstwem przez Polaków pod dowództwem W. Zamoyskiego odzyskana.

Wolmar, nad rzeką Aa z zamkiem niegdyś obronnym, w którym 1601 roku Karoluzyn syn naturalny Karola Króla Szwedzkiego i Ponte de la Gardie z 2000 Szwedow do poddania się (po wzięciu miasta szturmem przez Polaków pod dowództwem W. Zamoyskiego) przymuszeni zostali, i w niewolę do zamku Rawskiego, gdzie Karoluzyn umarł, zaprowadzeni zostali

Rewel, po Rossyisku *Koływań*, około roku 1204 przez Waldemara I. Króla Duńskiego po opanowaniu Estonii fundowane, miasto piękne handlowne, z portem oraz

zamkiem mocnym. 1348 roku Król Duński potrzebuiąc pieniędzy na pielgrzymkę do ziemi Swiętéy, sprzedał to miasto z całą prowincyą Estonii Mistrzom Krzyżackim. Po złożeniu przez Gotarda Ketlera godności mistrza Krzyżackiego i poddania się Inflant Polscze, Król Szwedzki Estonią i Rewel opanował, ztąd pierwsze zatargi Polaków z Szwedami o ten kray, nakoniec 1710 roku Rossyanie po długim oblężeniu zdobyli to miasto od Szwedów, przywileie wszelkie mu dawne wrócili, i odtąd z całą Prowincyą, któréy iest stolicą pod panowaniem tego Państwa zostanie.

Narwa, nad rzeką tego imienia z jeziora Peypus nad którym Psków leży, wpływaiącą, a o dwie mile od tego miasta wbieg swóy do zatoki morskiéy maiąca; miasto od wieków odchodem handlu Rossyiskiego sławne w Estonii leży, Iwan I. Wasilewicz zuaiąc ważność tego mieysca podaiącego związek z Europą, nayprzód zamek z drugiéy strony rzeki na górze skalistéy z ciosanego kamienia zbudować kazał, i Iwangród od swego imiemia nazwał go, a iego następca w roku 1558 miasto i zamek Narwę zdobył. W czasie woien Stefana Batorego z Rossyą, Szwedzi opanowali to miasto, co mocno uraziło tego Króla, maiącego nabyte prawo przez traktat pokoiu 1582 roku do całych Inflant i Estonii. Roku 1700 sławne tu Karol XII. nad 80 tysięcy Rossyan otrzymał zwycięztwo. 1704 r. Rossyanie zdobyli to miasto szturmem.

Düneburg, nad Dźwiną w dawnéy Letlandyi mieysce znakomite, niegdyś zamkiem obronnym i rezydencyą kommandora Krzyżackiego to iest Powiatowego Rządzcy. Hilzen opowiada, iż zamek i miasto zbudowane było 1278 roku przez mistrza Krzyżackiego Ernesta de Rosburg, w tém mieyscu gdzie był niegdyś stary zamek dwie mile od teraźnieyszego Düneburga odległy. Stefan Batory Król Polski po zdobyciu Inflant i upewnieniu onych dla Polski przez traktat z Rossyą 1582 roku, miasto to i zamek na tém mieyscu gdzie teraz stoi, wystawił i mocno ufortyfikował, kollegium Jezuitów, kościół murowany wspaniały i szkoły ufundował, przez mądre rozporządzenie 1647 roku nieśmiertelnéy pamięci Władysława IV. Króla Polskiego oraz biegłego woiownika iako i przezornego władzcę kraiu, handluiący zbożem na Dźwinie rzece nie daléy z kraiów Polskich odstawiać mogli iak do Düneburga, co dało wzrost i świetność temu miastu, gdyż Ryga była iuż podtenczas w ręku Szwedzkich, też same przepisy uświetniły i ubogaciły Kowno. O podobnym rozkazie względem handlu na Wiśle zamyślał ten Król, lecz nieba zazdrościły zawsze Polscze naylepszych Królów, darząc ią krótkim ich panowaniem: po odpadnięciu przez traktat Oliwski 1660 roku większéy części Inflant

do Szwecyi, Düneburg stał się stołecznem miastem Inflant Polskich przez ordynacyą 1677 roku, pod tytułem Xięstwa urządzonych, tu albowiem odprawiały się seymiki, sądy i popisy czyli okazywania szlachty Inflantskiéy, miasto to z kraiem którego długo było stolicą, odpadło do Rossyi przy pierwszym podziale Polski 1772 roku.

Rzeczyca, miasto obszerne ludne i piękne, mówi Hilzen, zamek którego gruzy za iego czasów (około r. 1750 pisał) widać iuż tylko było, stał przedtém dla Krzyżaków za twierdzę mocną i obronna.

Lutzen, miasto i zamek murowany ale spustoszony, Starostwo Lutzeńskie naylepszą miało ziemię, świadczy Hylzen.

Marienhaus, zamek niegdyś obronny na wyspie za czasów Hylzena iuż zdezelowany.

Miasta wyliczone były stołecznémi czterech starostw, z których sie Inflanty przy Polsce pozostałe niegdyś składały.

KURLANDYA.

Xiestwa Kurlandyi i Semigalii przez Zygmunta Augusta Króla Polskiego, iak się iuż wyżéy opowiedziało prawem lennem z obowiązkiem hołdu koronie Polskiéy Gotardowi Ketlerowi ostatniemu mistrzowi Inflantskiemu i iego potomkom 1561 roku nadane, rządzone były przez tychże Xiążąt podług ordynacyi przez Kommissarzy od Rzeczypospolitéy Polskiéy wyznaczonych w roku 1617 przepisanéy, tą ordynacyą appellacya od sądów Xiążęcych do relacyinych w Warszawie oznaczona.

Kurlandya dzieliła się na starostwo Goldyngskie, Tukumskie, Semigalią i Powiat Piltyński, Herb iéy składał się z czterech pól, w i pierwszym i trzecim lew czerwony z koroną złotą, w białém polu dla właściwéy Kurlandyi, w drugim i czwartym pół łosia koronowanego w błękitném polu dla Semigalii; w średniéy tarczy kładziono herb familii panuiącéy, utrzymywany od dwóch Lwów, otoczony płaszczem Xiążęcym purpurowym, pokryty mitrą. Mieszkańcy Kurlandyi rolnicy, lud wieyski są Letowie Łotyszami zwani, szlachta właściciele ziemi są Niemcy sprowadzeni niegdyś przez Krzyżaków i za nadaniami lennémi osiedli; przez konstytucyą 1589 roku za panowania Zygmunta III. warowano, iż po ustaniu linii męzkiéy Ketlerowskiéy Xiążęcéy, Kurlandya ma należeć do Polski i Litwy tak iak Inflanty, i w podobny sposob urządzona, 1738 zmarł ostatni z linii Ketlerów Xiążę Ferdynand, a szlachta Kurlandzka na zalecenie Anny Imperatorowéy Rossyiskiéy, Birona Xiążęciem Kurlandzkim wybrała, ceremoniał dawania Inwestytury na Xięstwo Kurlandzkie przez Królów Polskich zachował nam Hilzen na kar: 405. Po śmierci ostatniego Ketlera osłabła Rzecz-

posolita, i iéy wpływ nad Xięstwem Kurlandyi i Semigalii, które przy ostatnim podziale Polski 1795 roku do Rossyi wcielone zostały.

Mitawa, nad rzeką Aa, miasto dość ludnie niegdyś rezydencya Xiążąt Kurlandzkich, za miastem obszerny niegdyś od Xiążąt mieszkany zamek. Założone podług świadectwa Hylzena, 1269 roku przez Konrada mistrza Krzyżaków Inflantskich, było tu także Kollegium Jezuitów i szkoły; obszerne to miasto ale ulice ma nieregularne, i domy mniéy ozdobne.

Goldynga, miasto z zamkiem spustoszonym, stołeczne Starostwa przez Henryka de Greningen mistrza Inflantskiego 1247 r. na pamięć zdobycia Kurlandyi postawione. leży nad rzeką Windawą.

Bausk, miasto i zamek mocny, 1442 roku przez Heidenricha mistrza fundowane, częśść fortyfikacyi w czasie woien Karola XII. była rozrzucona przez Rossyan 1706 roku.

Windawa, z portem zamorskim nad rzeką Wintą albo Windawą z Żmudzi płynącą, był tu niegdyś sławny warsztat okrętów woiennych (13).

(13) Roku 1640 Jakub Xiążę Kurlandzki cały zaięty chęcią uświetnienia swych czynów żeglugą po morzach, wiele statków morskich (do czego mu obficie służyły materyały w Kurlandyi) nabudował i za pomocą onych przy brzegach Afryki do uyścia rzeki Semigal w Gwinei płynącéy dotarł, tamże zamek S. Andrzeia zbudował i osadę swoię założył, nadto wyspę Tabago w Ameryce znalazł, urządził ią, osadził, i zamek S. Jakuba wystawił. W czasie woyny naszéy z Karolem Gustawem uległ ten Xiążę nieszczęściu i z Mitawy z całą familią porwany w niewolą zaprowadzony został. Pod tę porę Hollendrzy wspomnioną wyspę i zamek opanowali, po uwolnieniu swoim, Xiążę ten wszedł w umowę z Karolem II. Królem Angielskim następuiącą, którą z dzieł P. Connor Anglika, Descriptio Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithvaniae in magna Collectione Historiarum Poloniae, Laurentij Mizleri Tom II. fol: 352 całkowicie tu wypisuiemy:

„Notum esto omnibus et singulis quibus haec formula conspicienda offeratur, anno millesimo sexcentesimo sexagesimo quarto, die decima septima, mensis Novembris per utrinque constitutam et ijsdem plane verbis conceptam pactionem inter serenissimum et potentissimum Principem Carolum II. Dej gratia Regem magnae Britanniae, Franciae, et Hiberniae defensorem fidei etc. ab una, et inter Serenissimum Principem Jacobum Ducem Livoniae Curlandiae et Semigalliae ex altera parte has conditiones esse factas. Dat et concedit Rex ille potentissimus Serenissimo illi Principi, uti etiam haeredibus et successoribus ejus perfectam libertatem cum na-

Alszwangen, *Hasenpot*, *Durben*, *Graunsden*, *Grobin*, *Szranden*, *Frauenburg*, miasteczka podłe, mówi Wyrwicz w geografii powszechnéy, z zamkami staro-

żytnémi spustoszałémi, stołeczne niegdyś parafii od nich nazwanych.

Lipawa, *Libau*, między morzem i jeziorem. z drzewa zbudowane, z portem dla

vibus ijs, quae ipsius aut successorum ipsius (non autem subjectorum peculium sunt) in omnibus fluvijs et portibus litoris Guineae Provinciae Affricanae Regi parentibus negociationis et commercij exercendi, omniumque omnino mercium inde deportandarum dum modo ex quotannis ultra duodecim librarum Sterlings, millia non conficiat, quae ex eo pretio computari debent, quod in eo loco, unde merces sunt deportatae solutum est. Praeterea Serenissimo illi Duci licet inter Castella et propugnacula, quae in hoc litore, in Regis aut subjectorum ejus potestate sunt, unum aut plura loca condere. quo merces deferantur, et ubi asserventur. Quae immunitates omnes et singulae tam diu durare debent, quamdiu Potentissimus ille Rex et Serenissimus Dux pacem et amicitiam inter se colent. Vicissim pollicetur Serenissimus Dux Curlandiae, pro illis a Potentissimo magnae Britaniae Rege sibi factis promissionibus, suo suorumque haeredum et successorum nomine, se Regi castellum Sancti Andreae in Guinea situm, cum omnibus ejusdem Provinciae arcibus et propugnaculis, quot eorum in sua Ducis Curlandiae potestate adhuc fuerint, uti etiam omnia eorum tormenta bellica, globos, pulverem nitratum et alia instrumenta militaria, prorsus esse concessurum."

„Porro Dux Curlandiae suo suorumque haeredum et successorum nomine promittit, se Potentissimo illi Regi, ejusque heredibus et

mnieyszych okrętów wzgodnym, co rok to za rządu Polski 150 okrętów przychodziło z winem i innémi osadniczémi towarami na odmian biorąc len, konopie i siemie lniane,

successoribus pro omnibus bonis et moribus, aut in portus Guineae ad Regem pertinentes invehendis, aut ex ijs evehendis ternas quasque centesimas, vectigalis loco esse persoluturum, quaestoribus hujus vectigalis aut singulis aut pluribus a Rege deligendis."

„Deinde Potentissimus magnae Britaniae Rex, dat, concedit Serenissimo Curlandiae Duci ejusque haeredibus et successoribus totam et integram Insulam Tabacum, sub duodecimo gradu latitudinis septentrionalis et sub trecentesimo decimo sexto gradu longitudinis sitam Careibicarum, quae dicuntur, Insularum unam, cum omnibus ejus Provincijs, portibus et majoribus et minoribus fluvijs et usibus, ita quidem ut Rex hujus Insulae tutelam sibi reservet."

„Veruntamen Dux Curlandiae, ejusque haeredes et successores nullo modo permittere et concedere debent, ut alij qui non suo aut Regis magnae Britaniae imperio subsint, in hanc Insulam immigrent aut colonias comittant, aut domos ibi exstruant. Regis autem illius ejusque haeredum et successorum parentibus super liceto, hanc Insulam incolere, colonias eo deducere, et domos ibi possidere, ijdem omnibus iis privilegiis, libertatibus immunitatibus et benificiis fruuntur, quae Serenissimi illius Ducis, ejusque haeredum et successorum, cives habere, usurpare et percipere aut debeant aut possint, idque sine ulla interpellatione aut impeditione, denique

produkta żyznéy i bogatéy niegdyś Żmudzi, w roku 1794 naszło do tego portu podług świadectwa pism publicznych 283 okrętów. Rząd Rossyyski stara się ten port

iidem cives ulla tributa aut onera quocunque tandem nomine sibi imponi ut patiantur, non coguntur, nisi quantum ad Insulam defendendam necessario requiratur, in quo tamen ipso perfecta inter Regis magnae Britaniae et inter Ducis Curlandiae cives aequalitas observari debet. Porro Serenissimus Dux Curlandiae promittit, se cum haeredibus et successoribus suis neque per se, neque per alios ad suam ipsius aut successorum aut civium emolumentum, merces, opes et res ullas neque ex hac Insula Tabaco evecturum, neque in eam invecturum neque jussurum ut eae invehantur aut evehantur, nisi ex portu Anglicano, aut Curlandico quodam, aut ex portu Dantiscano, et in eosdem."

„Tandem ut a magnae Britaniae Rege, Duci Curlandiae Insulam Tabacum donatam esse, et sub illius tutella ab hoc possideri manifesto appareat, statutum est, et quotiescunque Rex ille magnae Britaniae aut ejus haeredes, et successores vellent, aut si inter magnae Britaniae aliumque Regem, aut Principem, aut Rempublicam (solo Polonorum Rege excepto) bellum orietur, Dux Curlandiae cum haeredibus et successoribus suis navem militarem benestructam cum quadraginta magnis tormentis ex metallo conflatis in portum, aliumve locum a Rege illo, aut ejus haeredibus et successoribus eo destinatum, suis impensis identidem mittere deberet Tam Rex, aut ejus haeredes et succes-

uczynić wygodnieyszym przez rozgłębienie go.

Schenberg, w Semigalii z domem, Kościołem i Szkołami Jezuickiémi imienia Korffów.

Iłukszta, z zamkiem Szlensberg imienia Zybergów także szkołami Jezuickiémi i klasztorem Bazylianów ozdobione.

Selburg, stołeczne niegdyś starostwa z zamkiem opuszczonym.

Friderichstadt, od którego się zaczynała niegdyś górna Semigalia.

sores, hanc navem praefectis et militibus armaturos, stipendiisque et commeatibus instructuros esse. suo quidem imperio suisque sumptibus promittunt, quamdiu nempe, haec navis operam illi navabit, quod ultra annuum spatium nunquam fieri debet."

Testimonii et certioris confirmationis ergo haec duae partes illustris, Serenissimus et Potentissimus Rex magnae Britaniae, et Serenissimus Dux Curlandiae huic pacto manibus suis subscripserunt, suisque sigillis majoribus illud confirmarunt.

Nie pomogła atoli ta tranzakcya, Holendrzy wyspy opanowanéy oddać nie chcieli dotąd, dopóki im onéy Francuzi niewydarli, dopiero to w tenczas Xiążę Kurlandzki kilka okrętów uzbroił i za pomocą Anglików do posiadania téy wyspy powrócił, w roku 1681 z nieiakim P. Pointie w pewne względem téy osady wszedł, warunki i onemu oraz iego kompanii 120 tysięcy morgów ziemi na plantacyą nadał.

Piltyn, nad rzeką Windawą stołeczne niegdyś Powiatu tego imienia. Powiat ten dzielił się przedtém na cztery wóytostwa czyli parafiie, Waldemar Król Dunski około roku 1204 opanowawszy brzegi Kurlandyi, wystawił to miasto i katedrę Biskupią w nim założył. Hilzen świadczy, iż Stefan Batory Król Polski dał swe zezwolenie Margrabi Brandeburgskiemu wykupna tego starostwa od Króla Duńskiego. Roku 1610 pozwoliły Stany Seymuiące Królestwa Polskiego Fryderykowi Ketlerowi Xiążęcju Kurlandzkiemu za okazane męztwo w pamiętnéy bitwie z Szwedami pod Kircholmem, starostwo Piltyńskie posiąść.

WOŁOSZCZYZNA i MOLDAWIA.

Kraie niegdyś przez dwa wieki hołduiące Polscze za Dniestrem położone, teraz pospolicie Wołoszczyzną nazywane, a na dwie ziemie Multańską czyli Moldawią bliższą Polscze, i Wołoską dalszą dzielące się, były częścią Dacyi starożytnéy w pierwszym wieku po Chrystusie pod panowanie Rzymskie należącéy, którą Traian Cesarz podbił i urządził. Teraźnieysza Wołoszczyzna graniczyła na północ z Pokuciem to iest częścią ziemi Halickiéy od Podola przez rzekę Dniestr oddzielona, na wschód z Besarabią i morzem czarném, na południe rzeką Dunaiem, z Bulgarią i Serwią, na zachód z Transylwanią. Kray iest wzgórzysty błotami i lasami mianowicie od północy poprzerzynany, żyzny iednak i obfity w zboże, wino i owoce, a mianowicie stada koni, bydła i owiec, które ztąd w wielkiéy mnogości zagranicznym sprzedawane bywaią; wiele także miodu, wosku, łoiu, solonego mięsa, futer, a szczególniéy tytuniu ztąd wychodzi.

Rzeki znacznieysze: *Pruth*, *Sereth*, *Aluta*, kray ten z północy na południe tocząc swe wody do Dunaiu przepływaią. Mieszkańcy mniéy polerowni, dotąd po rozrzuconych futorach mieszkaią. Cyganów tu iest wielka liczba, którzy składaia klassę nędznych rzemieślników, znacznieysi mieszkańcy co należą do wyboru Hospodara, nazywaią się Bojarami, rada kraiu Dywanem, religia tu iest Grecka, a Patryarcha podlega Konstantynopolitańskiemu. Herb starożytny, głowa czarna żubra i gwiazdy między rogami. Rzymskie osady po podbiciu przez Traiana Cesarza tu sprowadzone, część polerownieyszych obyczaiów i ięzyka łacińskiego wniosły, wędrówki północnych Europy i Azyi narodów najeżdżaiących na Państwo Rzymskie, uczyniły ten kray z położenia swego przechodnim, i długo był raczéy czasowym dziczy przytułkiem, niżeli pewną i ograniczoną narodu iakiego osiadłością. Hunnowie, Goci, Słowianie, Bulgary, Rusini, Połowcy, Antowie, Pieczyngi, tudzież inni świata rozbóynicy,

przebywali tam lub cofali się według okoliczności iak ich oręż Rzymski napierał. Imie Wołochów dało się usłyszeć pierwszy raz w XII. wieku Ery Chrześciiańskiéy, pod nazwiskiem Blachów u Cynnama w historyi Jana i Emanuela Cesarzów Carogrodzkich. Łacińscy Pisarze iako to: S. Otto Bambergski i Kozmas Pragski przerobili to w Flawów, Blachów i Plauchów. Nasz Naruszewicz iest tego zdania że to byli Połowcy, naród w powyższych opisach naszych iuż wspominany z Azyi wędrowny. Pisarze współcześni lub późnieysi ięzyka obcego nieświadomi pierwiastkowo to imie Połowców w inne kształty przemienili, które potém w Wołochów obróciło się. Węgrzy ich w pismach swoich Olochami, Turcy Ifflachami, nasi Wołochami zowią, Długosz pod rokiem 1350 osady Wołoszy od Wolsków wygnanych z Włoch wywodzi. Naruszewicz mylność iego zdania dokładnie zniósł w Tomie VI. historyi Polskiéy. Przez dwanaście wieków po Chrystusie iaki miała rząd i komu podlegała Wołoszczyzna, niepodobno iest w dzieiach dociec, to tylko z pewnością nayprzód z historyków Węgierskich Turocza Bonfiniego i Pray widzieć można, iż na początku XIV. wieku kiedy u nas w Polscze królował mężny Władysław Łokietek, Wołosza iuż miała swoiego Woiewodę czyli Hospodara, Karól z domu Francuzkiego Król Węgierski za

pragnął zdobyć Wołoską ziemię, rządził nią pod tenczas pierwszy nam w historyi znaiomy Bozorad Wojewoda, ten dowiedziawszy się o zamiarze Króla Węgierskiego, wypraszał się pokornie i siedm grzywien srebra postępywał, byleby od napaści był wolnym; dumny Król Węgrów odrzucił ofiarę Bozorada, mówiąc z wzgardą: „iż tego owczarza z iego pastuchami za brody z kryiówek wyciągać będzie.” Nie poszła duma bez kary, Król Węgierski zapuściwszy się z woyskiem w dzikie Wołoszczyzny pustynie, prosić się musiał o pokoy u Bozorada, lecz ten zasadziwszy swoię Wołoszę w wąwozach, przez które Węgry znużeni powracali, napadł ich woysko i przez kilka dni w tych ciasnotach morduiąc, zniósł one prawie do szczętu, tak dalece, że zaledwo Król sam w obcém odzieniu dla niepoznaki z pogromu uszedł; Turocz, Bonfini, Pray, historycy Węgierscy nietylko niezapieraią tego wypadku, ale go owszem obszernie opisuią. Od tego czasu przestali Węgry czynić się Panami Wołoszczyzny, a Bozorad spokoynie blisko lat 30 panuiąc, Państwo swoie niepodległe Synom, Stefanowi i Piotrowi zostawił. Zwaśnienie pomiędzy témi było początkiem wmieszania się Polaków do rzeczy Wołoskich, Stefan iako starszy miał prawo do sukcessyi, Piotr wsparty pomocą Węgrów, wygnawszy Stefana i Bojarów iemu sprzyia-

iących, sam Wołoszczyznę całą opanował; panował wtenczas w Polscze Kazimierz Wielki, a granice Państwa rozszerzone nabyciem Rusi Czerwonéy, dotykały iuż do granic ościennéy Wołoszczyzny. Przedsięwziął więc Stefan szukać pomocy u Króla Polskiego aby go na Państwo przywrócił, ofiaruiąc mu się za siebie i następców swoich, iż ziemie Wołoskie w wierze, posłuszeństwie i podległości tak dla Króla iak iego następców Królów polskich wieczyście zostawać będą, działo się to iak oznacza Naruszewicz około roku 1359. Wkroczyli więc Polacy z rozkazu Króla swego na poczatku Miesiąca Lipca w granice Wołoszczyzny, a gdy woysko Polskie miało ciągnąć przez lasy w ziemi Sepenickiéy leżące, które dla suchéy i niepłodnéy posady swoiéy nazywały się płonniny albo płonne mieysca, Piotr poczyniwszy zasadzki, rozkazał gdzie tylko był przechód, ponacinać drzewa aby się ledwo na pniach trzymać mogły, a skoro nasi weszli w owe knieie, Wołosza ruszyła drzewa, które waląc się, iednych żywcem starły, drugich pokaleczyły, mało kto uszedł z tego drewnianego pogromu, stracone trzy Chorągwie Ziemskie i dziewięć pomnieyszych, które szlachetne domy woiowników Polskich niosły; Kazimierz Król żałosny z straty swoich, wykupił więźnie od Wołoszy; pierwsze to było wkroczenie Polaków na Wołoszczyznę, pierwszą zaraz i pamiętną klęską oznaczone, iak zaś następnie ta ziemia fatalną była dla naszych, i iak ich krwią nieraz rzeki Prut, Dniestr i Sereth, iak wyraża Kobierzycki, zarumieniły się, następne opowiedzienia dowiodą.

Od nieszczęść tych urosło nawet przysłowie *Valachia tumulus Polonorum*. Posuwanie się oręża Tureckiego do Europy a szczególniéy przeyście Helespontu przez Amurata Sułtana i pomyślny iego postęp, skłoniły Piotra Wojewódę Wołoskiego iż zapomniawszy urazy do Polaków, wsparcia od nich szukać zaczął, i w roku 1386 w Lwowie przed Królem Władysławem Jagiełłą hołd poddańczy wraz z Bojarami swémi złożył, po śmierci Piotra synowie iego Alexander i Roman hołd temuż Królowi wraz z Bojarami swémi złożyli, i stawić się na wszelkich woynach z pomocą obowiązali się, iak świadczy Kromer na kar: 434. Trwali ci rządzcy w posłuszeństwie i wierności dla Królów Polskich, a gdy Władysław Jagiełło zjechał do Sniatyna, przybył tam do niego Alexander Woiewoda Wołoski z Bojarami swémi, gdzie osobiście zwyczaiem owych wieków, Chorągiew pod nogi Królewskie składaiąc hołd powtórzył, i upominki bogate złożył Krolowi, pod tenczas to mówi Kromer na kar· 478, przybyli także do Sniatyna Posłowie Cesarza i Patryarchy z Carogrodu żebrząc (w ucisku

swym od Turków, którzy iuż Adryanopol opanowali) o opatrzenie żywnością stolicy, Władysław kazał wieść wiele zboża z Podola do Kaczubei portu niegdyś nad morzem Czarnem, i tém sposobem hoynie w żywność zgłodniałych w Carogrodzie mieszkańców opatrzył. Miał ten Król z Wołoszy na woynach Krzyżackich pomoc, a Kromer zostawił nam pamiątkę z iaką klęską Krzyżacy pod Malborgiem od tego woiennego narodu w rokn 1422 porażeni byli. Alexander Woiewoda Wołoski około r. 1432 zszedłszy z tego świata, zostawił dwóch synów Stefana i Eliasza, poleciwszy ich opiece Króla Polskiego, wszczęły się między témi bracią o pierwszeństwo panowania spory, Stefan iednak miał sobie rządy przyznane i w Soczawie przysięgę wierności Królowi Polskiemu wykonał i powiat Szepiński z Chocimiem, Czekuniem i Chmielowem zamkami do Polski niegdyś należący miał sobie odstąpiony. Eliasz lubo Szwagier Królewski, siostrę rodzoną Zofii Królowéy maiący, iednak udziałem tylko pewnych dzierżaw kontentować się musiał, a gdy począł bydź niespokoynym, w zamku Sieradzkim pod strażą z żoną i dziećmi naznaczono mu mieszkanie. Trwały iednak między témi bracią rozróżnienia i te dopiero po śmierci Władysława Jagiełły Króla, syn iego i następca Tronu Władysław III. Warneński zwany, w ten sposób w roku 1435 pomiar-

kował, iż dalsza Wołoszczyzna z Kilią i Białogrodem została przy Stefanie, bliższa zaś gdzie była pod tenczas Soczawa stolicą dostała się Eliaszowi. Odebrał Król ten hołd od obudwóch tych Woiewodów a nayprzód od Eliasza publicznie na wystawionym tronie w mieście Lwowie, gdzie zaraz tenże wszelkie posłuszeństwo i powinność stawienia się na woynach zaprzysiągł, oraz roczną daninę to iest dwieście wozów wyziny, czterysta sztuk drogiéy iedwabnéy materyi przez Gwagnina i Bielskiego Kostyr nazwanéy, nadto sto koni Cekielskie zwanych i wiele wołów przystawiać zobowiązał się. Stefan z Bojarami swémi też same obowiązki wkrótce przez przysięgę przyiął i hołdu dopełnił. Szepiński ów Powiat z Chocimiem nazad do Polski przyłączonym został. Przeżyli ci Woiewodowie w wierności dla Polski; po śmierci ich obiął rządy Piotr syn Stefana od którego Kazimierz III. Jagiellończyk przez Posłów swych w Chocimiu hołd wierności odebrał; wzniecily się iednak zatargi po śmierci Piotra tego, między Bogdanem i potomstwem Eliasza, którego żona iako ciotka Króla Polskiego, opatrzenie z starostwa Kołomyiskiego odebrała, Kazimierz Król widząc Bogdana zapewne z podeyrzliwości sprzyiaiącego Węgrom, Janowi Sienińskiemu zlecił, aby Alexandra syna Eliaszowego na rządach Wołoszy posadził, lecz skoro Sieniński

z Wołoch wyciągnął, Bohdan wychyliwszy się z swoich tayników, Alexandra z Państwa wygnał; doszły uszów Królewskich te rozruchy, wtenczas to iak świadczy Kromer, radzono w Senacie Polskim aby zabiegaiąc dalszém kłótniom, Wołochy w Prowincyą Polską obrócić i na Powiaty podzielić, rozdwoione były iednak zdania, i ci który mniemali aby Xięstwa tego hołdowniczego, iako ściany od Turków zasłaniaiącéy nieobałać, zdaniem przemogli; wyprawił tylko Kazimierz Król w roku 1450 w pomoc Alexandrowi Teodora Buczackiego Chorągwiami Polskiémi Odrowęża i Koniecpolskiego Komenderuiących. Wkroczyli nasi na Wołoszczyznę, chytry Bogdan utaił wszystkie swoie siły w kryiówkach sobie wiadomych, napadł na Polaków niedaleko wsi Krasnego między wąwozami, ostrzeżeni byli nasi o téy zdradzie, stawili się mężnie, otrzywali zwycięztwo lecz z niezmierną swoich stratą, w któréy Odrowęża Woiewodę i Buczackiego naczelnie dowodzących iako zabitych liczono, i to iuż iest druga krwawa klęska, któréy Polacy na Wołoszczyźnie doznali. Bogdan wkrótce od Piotra naturalnego syna Alexandra zabitym został; ten to Piotr mówi Kromer na kar: 456, przysięgę hołdowniczą dla Króla Polskiego przed Senatorami Polskiémi w roku 1450, iak dyploma przez autora oglądane w Bulgarskim ięzyku napisane, w metryce

niegdyś znayduiące się świadczyło, złożył. Już też w ostatku dośpiewała pora, w któréy Turcy wpływ swóy do Wołoszczyzny mieć zaczęli, zdobyty Konstantynopól w roku 1455, a oręż ich iuż za Dunay przechodzić zaczął. Piotr Wojewoda uciśnionym właśnie od Turków pod tenczas uyrzał się, kiedy Polacy naykrwawszą i nayzaciętszą z Krzyżakami o Prusy woyną zatrudnieni byli, przymuszony zatym został ofiarować Mahometowi Sułtanowi 2000 czerwonych złotych daniny na znak hołdu, i to iest pierwszy krok Turków do zagarnienia tego kraiu, o który przez dwa wieki ieszcze prawie potém z Polakami kłócili się i krwawe boie zwodzili.

Po śmierci Piotra, Stefan pomimo sprzeczek Piotra i Berendeia od Króla Polskiego, został wyniesiony na godność Woiewody Wołoskiego, Berendey zbiegł do Węgier, Maciéy Król Węgierski uymuiąc się za prawami tegoż, wkroczył w 40 tysięcy do Wołoch, lecz tak srogą klęską od Stefana obskoczony pomiędzy lasami i wąwozami porażony został, że zaledwo odebrawszy ran trzy, utraciwszy całe woysko, za pomocą iednego Wołoszyna ucieczką przez góry do Węgier uratować się potrafił, tak ta ziemia nietylko Polakom ale wszelkim innym obcym woyskom w nieznaiome iéy pustynie zaganiaiącym się fatalną była. Około roku 1476 posunęła się iuż straszna potęga Otto-

manów aż do Dniestru, Machomet Sułtan wyprawił się z wielkim woyskiem na zawoiowanie Wołoszczyzny, Stefan Woiewoda dzielnie mu spaliwszy wszystko, nawet trawy, bronił się i do Polaków Posłów prosząc o pomoc wyprawił, woyska Machometa obległy tą razą Chocim, Soczawę bez skutecznie, lecz niszczący ich oręż pierwszy raz przedarł się za granicę Polski, spalili Turcy na Podolu kilka wiosek, Szlachta Podolskiego i Ruskiego Woiewództwa zgromadzała się na granicy, lecz dla różnych niesforności do Wołoch niewkroczono, Stefan iednak męztwem swym siły Machometa rozgromił. Roku 1484 Baiazet Sułtan Turecki mszcząc się niepomyślności oyca swego Machometa, wpadł z wielkim woyskiem na Wołoszczyznę i Kilią oraz Białogrod Moncastrum od Kromera nazwany opanował, Stefan nierównym się bydź czuiąc do oparcia się siłom Ottomańskim ukrył swe woysko w górach i lasach a o zbliżaiącém się niebezpieczeństwie ostrzegł Polaków Kazimierz III. Król Polski zdrową powodowany polityką iż po podbiciu Wołoszczyzny przez Turków rozbitą by została ściana zasłaniaiąca od strasznego nieprzyiaciela Polskę; udał się w roku 1485 do Lwowa i tam Ruskich Woiewództw i Podolską Szlachtę aby się zbroynie stawiła wezwał. Przeszedł potém Dniestr i założył obóz pod Kołomyią, tam 1485 roku

w poniedziałek po Nayświętszéy Panny Narodzeniu, iak oznaczaią nasi dzieiopisowie, Stefan Woiewoda otoczony assystencyą Boiarów swoich przybywszy, przed siedzącym na wzniesionym pod namiotem tronie Królem Polskim, na kolana upadł i chorągiew na znak poddaństwa złożył, przysięgę hołdu i wierności wraz z Boiarami swémi wykonał. — Rotę téy przysięgi i obowiązku hołdu zachował nam Przyłuski w dziele iuż cytowaném, przyrzekł Stefan nayuroczyściéy za siebie i potomków swoich, Kazimierza Króla Polskiego i iego następców za panów swych i dziedziców uznawać, przeciwko każdemu nieprzyiacielowi Polski z całémi siłami się stawić, w żadne z obcémi przymierze oddzielnie niewchodzić, o wszelkich niebespieczeństwach Polskę ostrzegać, pokoiu oddzielnie niezawierać, ani woyny nieprowadzić, co Kromer świadcząc powiada, że czytał w metryce Królewskiéy Dyploma przy tym akcie sporządzone, Stefana Woiewody i 14 iego radnych Panów pieczęciami oznaczone. Wsparł Kazimierz, poruczywszy dowództwo Karnkowskiemu, posiłkami Polskiémi Stefana, a ten biegłością swą potędze Tureckiéy obronił się, i Polska od niszczącego pohańców najazdu, szczęśliwie pod tenczas obronioną została. Rok 1497 pamiętny został wielką klęską Polaków na Wołoszczyźnie, Jan Albert Król na zjeździe w Wę-

grzech z Władysławem Królem Węgierskim bratem swym, ułożyli taiemnie wyprawę woienną wielką, na Stefana Woiewodę Wołoskiego dotąd wiernego hołdownika Polscze, skutkiem któréy, miało bydź osadzenie Zygmunta brata Xięcia Głogowskiego, na Xięstwie Wołoskim; pokryty został ten zamiar wyprawą niby na Turki. Wkroczył Jan Albert z Szlachtą Wielkopolskich, Małopolskich i Ruskich Woiewództw na Wołoszczyznę i obległ Soczawę, lecz kiedy oblężenie nieszło pomyślnie, odstąpił, i zawarł pewną z Stefanem ugodę. Szli Polacy w odwrocie z nienaylepszym porządkiem przez las Bukowina zwany, dążąc na Pokucie, a gdy w lasy wielkie wąwozami przecięte wkroczyli, obskoczyła ich zewsząd Wołosza i drzewa podcięte zaczęła zwalać, ginęła wielka liczba szlachty w téy nieszczęsnéy porażce, Jan Albert z pośród niebespieczeństwa zaledwie się przebił.—Wołoszy trawy wielkie tameczne zapalili, tak iż z wielką trudnością i stratą koni i ludzi mogli Polacy postępować, i zgromadziwszy się z drugiéy strony lasu z resztą woyska, ieszcze w Czernieiowie przy przeyściu Prutu mieli z nieprzyiaciółmi rozprawę, którą szczęśliwie ukończywszy stanął Król Polski w Sniatynie, straciwszy iednak wiele ludzi, w nieszczęśliwie przedsięwziętéy woynie. Ta to iest klęska Polaków tak często dotąd ieszcze wspominana na Bukowinie, w któréy naywięcéy Szlachty Małopolskiéy poległo, niektórzy dzieiopisowie radom Filipa Kalimacha powiernika królewskiego, szkodliwym dla szlachty zamiar téy wyprawy przypisuią. Stefan Woiewoda nie sądząc za obowiązek dotrzymywać wiary dla tych co ią iemu złamali, okropnie się napadu tego pomścił, i wraz z Tatarami i Turkami wpadłszy do Polski, całe Woiewództwo Ruskie aż do Wisłoki zniszczył, 100 tysięcy ludzi w niewolą zaiął, i Przemyśl, Radymno, Przeworsk i Łańcut miasta, iuż pod tenczas piękne i w długim pokoiu zamożne, spalił i zniszczył, a w tém postrachu Kraków murem, basztami, wałem i przekopem w który wpuszczono rzekę Rudawę wzmocniony został. Od téy nieszczęśliwéy epoki wierna dotąd Wołosza, łączyć się bardziéy zaczęła z Turkami, i powoli przyzwyczaiać do zupełnego zerwania związków z Polską.

Poiednał się na nareszcie Stefan Woiewoda i przeprosił Króla Polskiego hołd zwykły wypełniwszy, lecz w zakład pewnéy ufności, usiłował mieć sobie dane Pokucie, kray Bukowinie przyległy, a w tych sporach w roku 1504 Stefan życie zakończył, naznaczywszy go tryumfami z Węgrów, Polaków i Turków. Bogdan Jednooki zwany obiął rządy po nim, ten starał się u Alexandra Króla iżby mu Siostrę Elżbietę dał w zamęście, a odmówienie poczy-

suiąc za wzgardę, mścił się orężem i naiechał Pokucie. Polacy wpadli do Wołoch, uświęcone tu iest w dzieiopisach naszych dwóch braci Sczesnego i Jerzego Strussów męztwo, którzy obydwa ieden dla drugiego z życia ofiarę robiąc, na téy wyprawie chwalebnie polegli. Wstąpił na tron Zygmunt I. a Bogdan najazdy na Polskę, niemogąc zapomnieć swéy urazy powtórzył, ruszył i Król na poskromienie najezdnika z Szlachtą lecz dla febry poruczył dowództwo Mikołaiowi Kamienieckiemu Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu, ten splondrował Wołochy i woysko Bohdana z Turkami złączone niedaleko rzeki Dniestru zniósł, 50 starszych Boiarów mszcząc się śmierci walecznych Strussów kazał ściąć, bitwa ta zaszła dnia 4 Października 1509 r. któréy Polacy za czasów Gwagnina pamiątkę ieszcze święcili. Bogdan upokorzony został i hołd powinny Królom Polskim przed Delegowanemi Tomickim i Krupskim złożył; nastąpił po Bohdanie Petryło niemniéy okrutny iako i pierwszy, naiechał Pokucie, spalił Kołomyą, Sniatyń, Tyśmienice, zlecił Król Zygmunt pokonanie tego wiarołomnego hołdownika w pomoc Turecką ufaiącego, Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu Janowi Tarnowskiemu, ten w 4000 jazdy zniósł ogromną tłuszczę Wołochów i Turków pod Obertynem dnia 22 miesiąca Sierpnia 1532 roku, Staszkowski przełożony

nad Artyllerya w téy bitwie popisał się: zabrano nieprzyiacielowi obóz, dział 50, niezliczoną liczbę niewolników, resztę uciekaiących pokryło się w tayniki leśne pustych krain Wołoszczyzny, wdzięczny Król i Stany seymuiące za taką przysługę wielkiemu owych czasów Bohatyrowi, uchwalili po dwa grosze z łanu poboru w nadgrodę, co podług tamto-wieczney ewaluacyi znaczną summę uczyniło. Roku 1541 Petryło powtórnie szukaiąc protekcyi u Turków, podniósł na Polaków oręż, Czerwonygród, Jagelnice i Czarnokozienice na Podolu spalił, ścigali go Mikołay Sieniawski Hetman Polny Koronny i Andrzéy Tęczyński Starosta Rohatyński, lecz zapędziwszy się daleko, nad rzeką Sereth porażeni zostali, i to iest czwarta klęska Polaków, na téy tyle krwi oyców naszych kosztuiącéy ziemi. Niepodobał się Petryło Sułtanowi Tureckiemu, który zapragnął posadzić tam Woiewodę sobie tylko obowiązanego, przymuszony więc Petryło siłą Turecką do Węgier zbiegł, a Stefan Alexandrowicz od Turków osadzony został, który lubo krótko panował, wierność swą Królowi Polskiemu zachował. Petryło iednak zebrawszy siły, wygnał go iako nieprawego Uzurpatora. Roku 1546 Eliasz nastąpił na mieysce oyca Petryły, ten hołd Polszcze złożył, lecz w roku 1551 zostawiwszy Administracyą Wołoszczyzny Stefanowi Siestrzencowi swemu, sam poie-

chał do Konstantynopola i tam się poturczył; 1552 roku Mikołay Sieniawski Hetman W. K. Stefana w taiemne zmowy o poddanie Wołoszczyzny z Turkami wchodzącego wygnał, i na iego mieyscu Alexandra osadził, 1562 roku Albert Łaski Woiewoda Sieradzki syn sławnego w woynie Tureckiéy z Węgrami Hieronima Łaskiego, Pan pełen nauk i męztwa, dziedzic wielkich włości i posiadacz znacznych bogactw, przedsięwziął własnémi swémi siłami osadzić na rządach Wołoszczczyzny Jakóba Heraklida Despotę rodem Greczyna, w wyprawie Inflantskiéy pod Pozwolem, iuż Zygmuntowi Augustowi panuiącemu pod tenczas w Polscze znanego, Alexander Woiewoda Wołoski dopuszczał się wszystkich naydzikszych okrucieństw nad poddanémi swémi, Zygmunt August dyssymulował iednak, niechcąc od ściany Tureckiéy ściągnąć na państwo swoie iakiéy niespokoyności i sprzeciwiał się zamiarom Despoty, Albert Łaski iedyną żądzą nabycia nieśmiertelnéy chwały powodowany, zebrawszy za własne pieniądze z Polaków i Węgrów woysko na Spizu, pociągnął przez Węgry na Wołoszczyznę, gdzie wkroczywszy, przed przyiściém do rozprawy z nieprzyiacielem, do woyska pełną ognia i pięknych myśli miał mowę, którą Neugebauer dochował nam na kar: 604, w któréy spomniawszy ieszcze wiele przykładów z starożytnéy Historyi Greków i Rzymian; skończył na pochwałach Jakóba Heraklida prowadzonego na rządzcę Wołoszy, zaklinaiąc żołnierzy o stałość i wytrwałość w trudach woiennych godną zawsze i znamienuiącą zaletę mężnych Polaków i Węgrów. Zbity Alexander do Turek uciekać musiał, a Jakób Heraklidas Despota Woiewodą Wołoskim przez Alberta Łaskiego ogłoszony w rządy te kraie obiął. Zdzierstwa iednak chciwego Greczyna uprzykrzyły się Wołochom, z których iedna strona wybrała Tomżę, a druga wezwała na Woiewodę Xiążęcia Dymitra Wiśniowieckiego, nieszczęśliwie ten wybrał się z małą garstką Kozaków, ufaiąc wierze zdradliwego ludu, otoczony zatém od stronników Tomzy, poymany w niewolą i do Carogrodu odesłany, tam okropną śmiercią z skały w morże zepchnięty życia dokonał. Piasecki Podolanin tenże sam miał nieszczęśliwy los, z tą różnicą, iż Xiążę Dymitr Wiśniowiecki na haku skały za żebro uwiesiwszy się trzy dni mordował się i przeklinaiąc Machometa, od Turczyna z łuku utrafiony strzałą, okropnie życie skończył. Zdradliwe Tomzy wdarcie się na rządy Wołoszy i przysługa z odesłanego w niewolą nieszczęśliwego Xiążęcia Dymitra Wiśniowieckiego nieprzeiednało mu Sułtana Tureckiego, który siłą kazał Alexandra wygnanego ieszcze przez Heraklida Despotę na państwo zwrócić, Tomza uciekł

się do Lwowa, lecz tam sprawiedliwą zemstą za śmierć Wiśniowieckiego ściętym z rozkazu Królewskiego został. — Roku 1572 obiął rządy Wołoszy Bogdan i 24 tysiące ludzi obiecał Polscze stawić w pomoc, z wielu możnémi Polakami był spokrewniony, niepodobały się Turkom te związki iego osobiste, wyprawili więc z wielką siłą Iwonię na mieysce iego, bronił Bohdana Mikołay Mielecki w kilką tysięcy ludzi opieraiąc się tłuszczy Turków i Wołochów, lecz nakoniec do Dniestru ustępować musiał i do Kamieńca Podolskiego wraz z Bohdanem udał się, który ztamtąd poiechał do miasta Moskwy i tam życia dokonał.

Jazłowiecki Hetman Wielki Koronny baczny na ościenne zamieszania, przysunął się z woyskiem do Dniestru; Iwonia otrzymawszy od niego dozwolenie obięcia zamku Chocimskiego, przysięgę koronie Polskiéy na wierność wykonał. Niebył szczęśliwszym Iwonia, Turcy zawsze chciwością powodowani, wymagać od niego zaczęli większych opłat, postanowił więc Iwonia 1574 raczéy zginąć aniżeli poddać się ich samowładności, a po okazanych cudach męztwa przez Swierczewskiego i innych Polaków sprawę iego wspieraiących, otoczony od mnóstwa Turków poddać się musiał, a na iego mieyscu osadzony Petryło. Niewierny dla Polaków, Tatarów na zniszczenie kraów przez Wołoszczyzne przepuszczał i lud

swóy niezmiernie uciemiężał. Wołochy udali się do Podkowy Hetmana Kozaków Zaporozkich i onego na rządy Państwa swego zaprosili, wszedł Podkowa do Jass i tam Woiewodą ogłoszony został, lecz krótko tam zabawiwszy ustępować musiał; w powrocie do swego kraiu przez Hetmana Koronnego na rozkaz Stefana Batorego Króla poymany, wprzód w zamku Rawskim osadzony, potém we Lwowie na naleganie Sułtana Tureckiego ścięty został. Zrugowali iednak Turcy i Petryłę, a na mieysce iego ogłosili Woiewodą czyli Hospodarem Jankułę, niewierny ten dla Polaków, równie nie podobał się i Turkom, a gdy przez Pokucie z skarbami swémi unosił się do Węgier, Sieniawski Hetman Polny Koronny schwytał go i za rozkazem Królewskim we Lwowie iako najezdnika ziemi Polskiéy ściąć kazał. Po śmierci Jankuły, Jeremiasz Mohiła Hospodarem Wołoskim mianowany. Oręż W, Zamoyskiego tego wiernego Polscze hołdownika przy panowaniu nad Wołoszczyzną i Mołdawią zachował woiownik ten Kaczygereia Hana Tatarskiego w 70 tysięcy ludzi Tatarów i Turków ciągnącego na polach Cekorskich tyle potém z klęski Polaków sławnych zniósł, nie maiąc więcéy iak świadczy Piasecki, nad siedm tysięcy ludzi, a zostawiony dla straży Woyciech Hański w cztery tysiące ludzi zastępy Zygmunta Woiewody Siedmiogrodzkie-

go, usiłuiącego upokorzyć Jeremiasza rozgromił, i pretendenta od Siedmiogrodzanów prowadzonego Stefana Rozwan poymał i na pal wbić kazał. Panowali zatém spokoynie w Wołoszczyźnie i Mołdawii Szymon i Jeremiasz Mohiłowie bracia. Roku 1600 Michał Woiewoda Siedmiogrodzki patrząc na nieszczęsne w Polscze z powodu Unii Brzeskiéy Litewskiéy między wyznaiącémi wiarę Grecką zamieszania i prześladowania, zjednał sobie taiemnie wielu stronników, a iak świadczą dzieiopisowie zawoiowanie i podział Królestwa Polskiego ułożył, ofiaruiąc Szwecyi Inflanty, Rossyi Litwę, Austryi Kraków; czytać Historyą Polską Bandkiego tom II. na kar: 245. Zaczał więc zuchwalony Michał od zrzucenia z Hospodarstwa Wołoskiego Szymona, a Jeremiasza z Mołdawii Mohiłów, i do zamknięcia się w zamku Chocimskim iako iedyném schronieniu przymusił. Jeniusz tylko Wielkiego Zamoyskiego zagrożoną tak wielkim zewnątrz i wewnątrz niebespieczeństwem, nieszczęśliwą oyczyznę mógł ocalić; z zebranémi więc znakomitszych magnatów Chorągwiami iako to: Gabryela i Andrzeia Hrabiów z Tęczyna, Hieronima Szaniawskiego, Krzysztofa Xiążęcia Zbarazkiego, Konstantego Xiążęcia Wiśniowieckiego, Daniłowiczów, Karola Chodkiewicza, Stanisława Żołkiewskiego, Drohoiewskiego, Strussa, Potockich, od oblężenia

zagrożony Chocim uwolnił, a przeszedłszy rzeki Prut i Sereth nad rzeką Teleszynem uszykowanego do boiu Michała Woiewodę Siedmiogrodzkiego z 60 tysiącznem iego woyskiem z Serbów, Siedmiogrodzanów i Wołochów złożoném zastał, brzegi rzeki wysokie i przeyścia iéy wszystkie zawarowane były od nieprzyiaciela, Zamoyski opanował ieden pagórek z którego sięgaiąc ogniem działowym nieprzyiaciela, od brzegów rzeki odpierał, z boku zaś kazawszy obeyść kawaleryi, przez dalekie ścieszki, na woysko Michała napadł, w nieporządek ie wprowadził i do ucieczki przymusił; rozproszony nieprzyiaciel, a wódz iego co niedawno Polskę osiąść i dzielić zamyślał, w taynikach swych gór i lasów bespieczeństwa szukać musiał. Jeremiasz i Szymon Mohiłowie wierni hołdownicy Rzeczypospolitéy Polskiéy, do rządów swych Wołoszczyzny i Mołdawii przywróceni. Zostawił Zamoyski dla bespieczeństwa onychże Jana Potockiego z 4 tysiącami ludzi, a ten powtórne kuszenia się Michała wniwecz obrócił i na polu Łociska zwaném nad rzeką Kardysz tak go poraził, iż zaledwo sam Michał uciec potrafił, utraciwszy następnie nawet potém swoie Państwo Siedmiogrodzkie, w Wiedniu przytułku szukać musiał. Około r. 1608 zszedł po długim w Mołdawii panowaniu Jeremiasz Woiewoda Mołdawski, Marya córka iego zaślubiona była

Stefanowi Potockiemu i małoletni syn Konstanty pozostał się, powinowactwo to, iak mowi Łubieński Stanisław w dziele pogrobowém na kar: 138, wzmogło dom Potockich w dostatki i znaczenie. Jeremiasz długo panuiąc, hoynym był dla tych, od których pomocy i wsparcia dla następców swych spodziewał się. Szymon Woiewoda Wołoski brat Jeremiasza a stryy Konstantego po śmierci brata obiął rządy Mołdawii i wkrótce umarł, tu się utworzyły spory niewieście na Wołoszczyźnie, małżonka Jeremiasza wsparta zięcia swego Stefana Potockiego znaczeniem, syna swego Konstantego na Woiewodę Wołoch i Mołdawii kierowała, pozostała zaś wdowa po Szymonie za protekcyą Turków syna swego Michała przy rządach Wołoszczyzny całéy utrzymać potrafiła. Wkroczył więc Jan Potocki Starosta Kamieniecki z woyskiem Polskim za Dniestr, Turków i Tatarów rozpędził, a Konstantego Woiewodą ogłosił i przez podarunki w Dywanie przy rządach spokoynie onego utrzymał. Trwał ten stan rzeczy do roku 1612 w którym przybliżyła się ta fatalna dla Polski epoka, iż tracąc blisko od trzech wieków złączone i hołduiące sobie Prowincye Wołoch i Multan, pierwszy krok zrobionym został do następnych utrat kraiów. Szanowny Sénator i dzieiopis Piasecki wieszczym duchem na kar: 334 przepowiedział obawę swą ostatniéy ztąd zgu-

by dla Polski i zwiastował razem niezliczone ztąd wynikłe nieszczęścia. Przyczyna początkowa odpadnięcia Wołoch i Multan podług poważnych świadectw ówczesnych dzieiopisów i Senatorów Łubieńskiego i Piaseckiego ztąd wynikła.

Obiął iak się mówiło za pomocą domu Potockich Konstanty rządy po oycu swym Jeremiaszu Mohile, a w młodocianym swym wieku, sprawy iego przez powinowaty i tak blisko związkami możny i potężny dom w Polscze kierowane były, przechodziły więc znacznieysze dochody a nawet i danina od Turków wymagana wręce opiekunów. „Turecki Dywan przez rok ieden i drugi, słowa są Piaseckiego, gdy się ani mógł doczekać, ani doprosić wymaganéy i w zwyczay poniekąd weszłéy daniny, subordynował Michała Tomszę, który za pomocą Kantymira Murzy Tatarskiego Mołdawią opanował, a Konstantego Mohiłę do ucieczki i schronienia się w Chocimskim zamku przynaglił. Rada Senatu sądziła za rzecz przyzwoitą wprzód przez środki negocyacyi prawa Konstantego i Rzeczypospolitéy dopominać się, a dopiero gdy te skutecznémi nie będą wziąść się do broni. Stefan Potocki szwagier Konstantego żądzą zemsty uniesiony, ufny w przeszłe powodzenia Jana Potockiego Starosty Kamienieckiego, wkroczył na Wołoszczyznę w sześć tysięcy ludzi w początkach miesiąca Sierpnia,

pomimo nietylko zezwolenia Królewskiego, ale nawet napominany od zamiaru swego odwieść sie niedał; byłby może Potocki dopiął swego celu, gdyby nie zbyteczne zaufanie w pomyślności, zuchwała pogarda sił nieprzyiacielskich, nieostróżne furażowanie i brak szpiegów, przyprawiły go o zgubę, przeszedł Potocki z woyskiem Prut rzekę i stanął u wbiegu rzeki Dziesny w mieyscu zwaném Sasowy róg, sławném iuż tylu boiami, lecz tak ciasném, iż zręczności żadnéy do czynienia obrotów niemiał: Tatarzy opanowali brzegi rzek obydwóch i tak zamknęli Polaków, iż do poddania się bez bitwy przymusili. Potocki w ucieczce poznany i uięty przez Tomszę do Konstantynopoła iako jeniec woienny odesłany został. Konstanty Mohiła między niewolnikami Tatarskiémi niepoznany od niewygod życia umarł, brat iego Alexander młodzieniec pięknéy postawy do Seraiu Sułtana oddany. Tak więc nieszczęsny miał koniec dom Mohiłów długo panuiący w Wołoszczyźnie i wierny zawsze koronie Polskiéy, a klęska odniesiona była przepowiednią, większéy ieszcze iaka spotkać miała nie fortunny na Wołoszczyźnie oręż Polski. Tatarzy wpadli zaraz na Podole odsłonione i okropnie ie zniszczyli, gdyż Stefan Potocki garnizon nawet Kamieniecki wyprowadził był z sobą. Roku 1616 Samuel Xiążę Korecki i Michał Xiążę Wiśniowiecki krewni domu Mohiłowskiego, mszcząc się krzywdy nieśli oręż na Wołoszczyznę, 15 bitew szczęśliwych zwiedli iak świadczy Piasecki, w ostatku Xiążę Wiśuiowiecki trudami i chorobą znużony umarł, a Xiążę Korecki przy ostatnim spotkaniu się z Skinder Baszą w 50 ludzi tylko biiąc się wzięty został w niewolą i do Konstantynopola zaprowadzony. 1617 r. uzuchwalony pomyślnościami na Wołoszczyźnie Turecki Sułtan, wysłał Skinder Baszę z woyskiem za Dniestr pod pozorem ścigania łotruiących Kozaków; stanął mu na przeprawie Stanisław Żołkiewski Hetman i Kanclerz Wielki Koronny pod miastem Bussą u wbiegu Morachwy do Dniestru, i tam iak mówią dzieiopisowie nie maiąc zlecenia od Króla ani od Rzeczypospolitéy zawarł umowę z Turkami, mocą któréy wszelkiego wpływu do Wołoch i Mołdawii imieniem Korony Polskiéy wyrzekł się, i zamek Chocimski imieniem domu Mohiłowskiego ieszcze posiadany, Turkom oddał, i na zburzenie Raskowa i Bersady osad Polskich nad Dniestrem pozwolił. Niemożna dociec z bezstronnością, iakie powody skłoniły tego wielkiego rycerza i oyczyzny swéy miłośnika do podpisania tak szkodliwego Traktatu. Zdaie się iednak że obecna wyprawa Władysława IV. do Moskwy pragnącego osiąść tron Rossyi, znagliła Żołkiewskiego, iżby dla dodania większych sił do dopięcia tego zamiaru nie ściągać nowego i

strasznego nieprzyiaciela Porty Ottomańskiéy. Inni są tego zdania, iż Żołkiewski przez zrzeczenie się praw do Wołoszczyzny, chciał zamknąć drogę możnym familiom Polskim do mieszania się w sprawy tegoż kraiu, a przez to narażenia całéy Rzeczypospolitéy na nowe niespokoyności.

Takie to wypadki oderwały na zawsze te kraie co były ścianą Polski od Turek, bo lubo Sułtan Turecki od nieszczęsnéy Jana Alberta z Stefanem woyny, iuż miał wpływ do Wołoch, iednak kontentował się tylko bardzo mierną daniną. Każdy zaś dotąd Woiewoda przysięgę hołdowniczą pełnił Królowi Polskiemu, i Chorągiew miał sobie podawaną. Niewolno tam było Tatarom osiadać ani przechodzić, Tureckie woyska i ich Baszowie nie mogli także przebywać, wszystko to było obostrzone publicznémi traktatami. — Odtąd zaś Turcy z nieograniczoną władzą Woiewodów czyli Hospodarów naynienawistnieyszych Chrześciaństwu bez względu na dawne domy panuiące w tym kraiu mianować zaczęli; a daniny, dochód i siły nieszczęsnych mieszkańców przechodziły: skarżył się Zygmunt III. przez Posła w Carogrodzie Kochańskiego o najazdy Tatarów z poduszczenia Tomszy, i otrzymał sprawiedliwość iż z Hospodarstwa złożony a na mieyscu iego Gaspar Gracyan rodem z Serwii Prowincyi Chrześciaństwu i Polakom przychylnéy mianowany został.

Zygmunt III. dla domu Austryackiego miał skłonność zawsze osobistą, poświęcaiąc nawet onéy nie ieden interes stanu, a posyłaiąc posiłki Ferdynandowi Cesarzowi roziątrzył Czechow: sześć tysięcy Polaków lekkiéy Kawaleryi Lissowczykami zwanéy (14), wpadłszy do Węgier rozgromili

(14) Lissowski Alexander, iak Niesiecki mówi z familii Pomorskiéy Herbu Jeż, sławny lekkiéy Kawaleryi za Zygmunta III. Dowódzca, służył naprzód za towarzysza a pod znakiem Jana Bobowskiego, w Inflantach woiuiąc, był Porucznikiem Husarskiéy Chorągwi, z Dymitrem Carem poszedł do Moskwy, wiele dał dowodów męztwa w czasie woien Wołoskich z Michałem; potém przy dobywaniu Smoleńska. W roku 1612 Hetman Litewski Chodkiewicz wziąwszy rozkaz od Króla i Stanów, aby Królewicza Władysława obranego Carem Rossyiskim prowadził do stolicy, zlecił Lissowskiemu w Warszawie, ażeby zebrał tysiąc ludzi i dał mu nad niémi komendę. Nie miało to lekkie żołnierstwo brać żadnéy za skarbu zapłaty, przestaiąc na tém co sobie rabunkami i łupieżą w kraiu obcym skorzysta. Lissowski za pozwoleniem Królewskim zebrawszy dwa tysiące lekkiéy jazdy, wyciągnął za Chodkiewiczem do Moskwy, gdzie był wielką pomocą Hetmanowi temu, mianowicie dla ustawicznéy po różnych Prowincyach bieganiny, w któréy strach i pozogi aż do Astrachanu i morza Lodowatego szeroko roznosił. Od tego czasu uformowała się w Polsce lekka jazda, od imienia swego przywodzcy Lissowczykami na-

pułki P. Bethlem Gabor i nabawili postrachem seymuiące stany w Budzie. Patryoci więc tak Czech i Węgier walcząc przeciw Austryi, błagali Sułtana w Carogrodzie iżby przez skuteczne środki, siły Polaków pomagaiących Cesarzowi Austryackiemu rozerwał. Tomsza wygnany z Wołoch zni-

zwana; nazywano ią czasem Kozakami Lissowskiémi. Umarł Lissowski z apoplexyi w Moskwie pod Starodubem 1614 roku, nastąpił na iego mieysce Jan Rogowski. — Po zakończonéy woynie Moskiewskiéy w roku 1618, służyli mężnie Lissowczycy na woynach Żołkiewskiego Hetmana z Turkami i Tatarami, potém ich Król Zygmunt III. Ferdynandowi II. Cesarzowi w posiłku posłał. Bethlem Gabor Woiewoda Siedmiogrodzki, uczyniwszy ligę z różnowiercami Czeskiémi, wszedł do Węgier w 30 tysięcy; opanował wszyskie zamki Węgierskie prócz Jaworyna i Komory, a zostawiwszy mocny garnizon w Prezburgu, rozłożył woysko swoie około Wiednia — Zniósł z Cesarskiémi Generała Buquoi, i aż na przedmieście go Wiedeńskie Neystadt zagnał. Nakazał Seym w Prezburgu na końcu Września r. 1619, gdzie go obrać Królem i koronować miano. Zygmunt III. przyiaciel Austryaków, słysząc ustawiczne na seymach przeciwności, aby Niemcom posiłków niedawał, dla boiaźni Turków i Gabora ich sprzymierzenca, umyślił życzenia swoie obcym zaciągiem pokryć. — Kazał Lissowczykom iśdź do Węgier, pod pretextem, że ich Humanay pan Węgierski stronnik Cesarski kosztem swoim zaciągnął. Ro-

nawiści swéy, także starał się zapalić ogień woyny. Panował pod tenczas młody Osman Sułtan, chciwy chwały i zemsty z krwi Chrześciiańskiéy, przypominano w tenczas w Carogrodzie rady Solimanowi I. dawane, iż opanować Polskę, rozciągnąć panowanie do morza Baltyckiego, i zatknąć półxiężyc na portach iego, iest to mieć iuż prawie całą Europę, tyle produktów pier-

gowski z przydanym sobie Adamem Lipskim delegatem Królewskim, maiąc pod komendą ośm tysięcy Lissowczyków; wszedł przez Tatry do Węgier w miesiącu Wrześniu ku Koszycom. Zeszły się oba woyska pod zamkiem Humaniem, gdzie Stefan Ragocci, Hetman Gabora czekał na Rogowskiego. Otrzymali zwycięztwo Lissowczycy, położywszy trupem siedm tysięcy czterysta Węgrów i wszystkie okolice spustoszyli. Rozproszył się natychmiast seym ów Elekcyiny Prezburgski; Bethlem Gabor boiąc się aby Lissowczycy prosto do Prezburga nie poszli, odciągnął od Wiednia wszystkie swoie woyska; to było pierwsze uwolnienie stolicy Niemców, przez oręż Polski, która bez iego pomocy daleyby trwać dla głodu niemogła, Ferdynand panowanie swoie ubespieczył, i korona Węgierska przy nim została.

W roku następuiącym 1620 wysłani od Króla ciż sami Lissowczycy do Czech i Szląska przeciw Fryderykowi Elektorowi Woiewodzie Reńskiemu, którego sobie różnowiercy Czechowie królem obrali. Hieronim Kleczkowski ich przewódzca zniósł tysiąc piechoty nieprzyiacielskiéy, niedaleko Herna;

wszéy konieczności z tego kraiu potrzebuiącą. Swiadczy Kobierzycki Kasztelan Gdański w historyi Władysława IV. iż widział w zbiorze działań Królewskich w metryce niegdyś znayduiących się, pisma przekonywaiące o takim zamiarze Porty Ottomańskiéy, i Poselstwa Zygmunta I. z ostrzeżeniem do Rzeszy Niemieckiéy w tém względzie, niemniéy przełożenie stanom Pruskim w Grudziażu, ostrzegaiące o tém niebespieczeństwie. Chwała tylko i potęga, iaką się okrywał dom Jagielloński panuiąc w Polscze, skłoniły Solimana, iż nietylko odrzucił ten proiekt, lecz zawarł z Zygmuntem I. traktat, którym rzeka Dniestr za granicę odznaczona, z pastwisk na polach Oczako-

lecz i sam wkrótce zginął od kuli armatniéy. Lisowczycy obrali sobie na mieysce iego Stanisława Rusinowskiego.

Służyli oni daléy w woysku Cesarskim pod Generałem Buquoi i Dampirem, będąc uczestnikami wszystkich zwycięstw Cesarskich. Sciągniono ich potém w roku 1621 na woynę Chocimską, a po uczynionym z Turkami pokoiu, znowu posłano do Czech pod przewodnictwem Stanisława Stroynowskiego. Po Stroynowskim nastąpił Kalinowski, a po nim Mikołay Moczarski. — Tych Lissowczyków zabiegi aż do Renu i różne z Niemcami, Czechami i Szwedami bitwy, opisuie krótko Szymon Starowolski w dziele Bellatores Sarmatiae, oraz Piasecki, Kobierzycki i inni.

Wypis iest ten w większéy części z dzieł Krasickiego.

wskich, opłata pewna dla Królów Polskich ostrzeżona; ten traktat długo był podstawą wszelkich umów, szanował go święcie Baiazet i zachował przyiaźń z Zygmuntem Augustem i Stefanem Batorym. Nie był tego zdania Osman, podobały mu się proiekta pełne przyszłéy, gdyby ią wykonać podobna było, chwały, niechęciły go nadto napady z morza Czarnego Kozaków, na miasta Azyi i Europy aż pod sam Carogrod, wieść, że Gaspar Gracyan na mieyscu Tomszy, Woiewoda Wołoski, sprzyia Polakom, nieuważnie przez Kanclerza Lipskiego w Warszawie rozgłoszona, gdy listy iego ostrzegaiące o zamachach Porty publicznie czytano, przyspieszyła woynę. Osman dał rozkaz Skinder Bassie, iżby ruszył na Wołoszczyznę i związanego Gracyana do Carogrodu przystawił.

Stał z woyskiem nad Dniestrem Żołkiewski Hetman, wódz w tylu rozprawach woiennych doświadczony, i w sztuce woiennéy w swym wieku wielce biegły, niemogły go poruszyć skargi Gracyana, bo znał ten wódz niebespieczeństwo wmieszać się w sprawę tak mało trzymaiącego swą wiarę ludu, iak iest Wołosza, lecz inne przyszły rozkazy z Warszawy. Andrzéy Lipski Podkanclerzy Koronny i Biskup Łucki, skłonił Króla swémi burzliwémi rądami, iż dał rozkaz przeyścia Dniestru. Żołkiewski okryty siwizną i laurami, zadrżał

i przeczuł swą śmierć, wierność Królowi, nakazała mu posłuszeństwo, a wiadome szepty iego nieprzyiaciół snuiących się około tronu, były bodźcem do wykonania téy z rozpaczą przedsięwziętéy wyprawy. Nim więc ruszył z woyskiem, napisał list do Króla, przypominaiąc mu iakim grożą niebespieczeństwem siły Porty Ottomańskiéy Polscze, a wieszczym przeczuciem pożegnał go ostatecznie. List ten szanowny, którego bez rozrzewnienia czytać nie można, zachował nam Stanisław Łubieński Biskup Płocki, a wyiątki z niego zayduią się u Kobierzyckiego (15). Przeszedł więc Dniestr Żołkiewski

(15) Stanislai Żolkiewij Generalis exercitum Regni Poloniae Ducis, ad Sigismundum III. Regem Poloniae de bello Turcico Epistola, a Stanislao Łubieński Episcopo Plocensi in latinum versa. Ex Opere Posthumo ejusdem fol: 185.

Sigillum Regni monile a Regia Maiestate vestra fidei meae concreditum. nolui committere huic periculo; ad quod subeundum non invitus accingor. Explicavi alijs literis causas, cur omissis tutioribus fortiora consilia amplectar. In hoc Reipublicae statu, plerisque omnia in deterius interpretantibus, et obstinato animo recta consilia damnantibus, aliter fieri non potest. Privati quoque mei respectus eam mihi necessitatem imposuerunt, opprobria, detractiones (ad ferendum vel magnis animis molestissimae) passim citra meam culpam in me iactatae. Nunc etiam nisi Valachis petentibus suppetias ferrem,

Hetman u wsi Sledziowki, dnia 2 Września 1620 roku w sześć tysięcy ludzi, iak świadczą Kobierzycki, Piasecki i Łubieński, poważni dzieiopisowie i szanowni Senatoro-

daretur occasio sermonibus malevolorum quibus ego potissimum peterer. Eo res devenit; ut aut (quod Deus largiatur) vincemus hostem, vel (quod avertat) ille nos vincet. Si (quod absit) adversa Reipublicae sors ceciderit, nolo superstes esse: sic id jam in votis mihi fuit, et volens extremum subibo fatum, pro fide sancta Catholica, pro Majestate Vestra, pro Republica, licet ab hac laborum et periculorum ejus causa susceptorum, gratitudinis loco opprobria retulerim, non possum tamen nisi optime cupere Patriae meae. Eorum quae optimo animo a me facta sunt, praemium in caelis me consecuturum confido. Quod si ut spero, Deus nostris contra hostem conatibus faverit, ad minus mordaces peritiorum linguae conticescent. Hae sunt praeter alias causae, cur hoc consilium secutus sim, universo consentiente exercitu: reliqua quae eventura sunt secreto Dei arcano continentur. Habes Serenissime Rex, Domine mi, magnum negotium. Bellum cum Turcis non est ludus, vel Turcarum conatus, qui ad nostrae Reipublicae et totius orbis imperium adspirant, refrenandi sunt, vel tibi, si (quod absit) Respublica perierit, regnum amittendum. Hic Serenissime Rex, oportet intendas vires animi et ingenij tui. Non desunt, favente Deo in hoc amplissimo regno rationes, modo eas amplecti velimus, his periculis obviam eundi: sunt facultates tanto bello sustinendo pares, argumento sint superioribus annis in uno

wic. Towarzyszyli mu, Jan Żołkiewski syn Starosta Rubieszowski, Łukasz Żołkiewski synowiec, Stanisław Koniecpolski zięć, Samuel Xiążę Korecki niedawno z niewoli Tu-

paene momento tot milliones pecuniae coacervati, quibus a milite faederato Rempublicam eliberavimus, praeter extortam ab ijs annonae et victus nomine a subditis magnam pecuniae partem. Hujusce tamen tam ingentis exactionis nulla in Russia signa apparerent, nisi in locum ejus perpetuae Tartarorum illius provinciae depopulationes successissent. Tanto magis nunc cum agitur de extirpatione cultus Dei nostri, id quod barbari intendunt, agitur de incolumitate et salute Reipublicae, de libertate, denique cum omnia quae unicuique cara sunt in discrimen vocantur, non est parcendum fortunis et facultatibus. De modo et ratione hujus belli gerendi jure meo dicere possum, me diuturna experientia aliquid assecutum esse: legi multa, in promptu habeo exempla plurima; possem aliquid consilij adferre, sed res non est ejus epistolae, tantae molis nomine capacis, praesertim cum in conspectu sit hostis, et ego in ipso discrimine plura scribere non possim. Dico simpliciter, si Respublica Patria mea carissima, defensivo bello intra fines Regni, idque viritim imperata publica expeditione, eaque legibus in Comitijs Electionis Henrici Regis circumscripta, Turcicum bellum sustinere decreverit; actum est de nobis, perijmus. Quod si hostem, ditiones ejus ingressi, adorigmur, et infestabimus; non est desperandum de victoria. Et quis scit an non is modus sit, quo Deus decrevit de hac barbara

reckiéy wypuszczony, Mikołay Struss Halieki Starosta, Marcin Kazanowski, Walenty Kalinowski Starosta Kamieniecki, Wolmar Ferensbach, Denhoff, Mikołay Po-

et abominanda gente, paenas sumere, et Christianos e turpi liberare servitute! Mentionem fecit Illustris Dominus Palatinus Posnaniensis, in scripto typis evulgato, me vivente Rege Stephano conscium fuisse secreti consilij, de bello, quod ille Rex contra Turcas meditabatur, communicatis cum Sixto Quinto Pontifice maximo, et Philippo Hispaniarum Rege consilijs, Moschos quoque per Joannem Petri Suyscium, arcanis practicis plerosque suis conatibus faventes effecerat. Poloni (quantum mihi scire licuit) quatuor tantum ejus consilii conscij fuimus. Nondum ea destinata ita maturuerant, ut Regni ordinibus comunicari et proponi possent, mors deinde Regis Stephani omnia haec dissolvit. Ita tamen inter socios belli convenerat: Rex Stephanus cum Terrestribus, Dux Parmensis cum navalibus copiis in Graecia ad Hellespontum, sive Archipelagum convenirent, viresque conjungerent e simul terra marique hostem opugnarent. Per Valachiam nostris finibus vicinam propterea Rex Stephanus exercitum ducere nolebat, quod vereretur ne ab hoste, ripam Danubij tenente, transitu prohiberetur: quod nobis nunc minime timendum: cum tot Cosacos navalis rei peritos, qui Danubio cymbis constrato exercitum traducere possint, habeamus: quorum illo tempore vix centes ma pars erat. In summa is belli gerendi modus, ea unica via salutis. Concludo hanc epistolam, tibique Sirenissi-

tocki, Bałaban, Tyszkiewicz, Chmielecki i inni. Wybor rycerzy wsławionych w wielu woynach, przyłączył się i Gracyan, lecz z szczupłą tylko, bo z sześciuset koni złożoną garstką Wołochów. Dnia 12 Wrześ: stanęły woyska w mieyscu zwaném Czeczora, czyli Cekora, gdzie znaki były owéy sławnéy wielkiego Zamoyskiego z Kaczygereiem wodzem Tatarskim wygranéy bitwy, mieysce to iest nad rzeką Prutem, niedaleko wbiegu rzeki Dziezy, pamiętne wprzód tryumfem, a potém iak się niżéy okaże, klęską Polaków. Rozwinęły się w około szczu-

me Rex, Domine mi valedico. Conscius mihi sum, idque ad Tribunal Dei mox compariturus, confirmo, me fideliter et sincere maiestati Vestrae servisse: si qua in re (homo enim sum) id quod debui, non praestiti, veniam det mihi maiestas Vestra, et filium meum, si fortuna belli ei pepercerit. Regio patrocinio complectatur. Deus Optimus Maximus maiestatem vestram servet in longum tempus, ad propagandam gloriam nominis sui, et Rempublicam hanc augendam; denique maiestatem vestram functam vita, participem faciat aeternae beatitudinis, ubi ipse vivit et regnat, cum Filio et Spiritu Sancto verus et aeternus Deus. Bari in ipsa ad ipsum exercitum profectione, die vigesima quinta Augusti milesimo sexcentesimo vigesimo.

Maiestatis Vestrae fidelis consiliarius et humillimus servitor, Stanislaus Żołkiewski Cancellarius et Supremus exercituum Regni Capitaneus.

płych woysk Żołkiewskiego, ogromne Skinder Baszy Tureckie i Kantymira Murzy Tatarskie siły, do 100 tysięcy ludzi wynoszące, naprawiwszy Żołkiewski dawne okopy Zamoyskiego, obwarował się taborem, to iest zwyczaiem owych wieków, kazał spiąć wozy obozowe i onych straz pomiędzy lud uzbroiony rozdysponował, 17 Września, walczyli Polacy z korzyścią, przeszło trzy tysiące Turków i Tatarów śmiałość swą śmiercią przypłaciło, wielu iednak z przednieyszych Polaków iako to: Koniecpolski i dway młodzi Żołkiewscy rannémi zostali. Przestał nieprzyiaciel następuiących dni i nocy napadów, co dało czas Polakom do zastanowienia się, nad przytomném niebespieczeństwem. Żołkiewskiego radą było wieść ieszcze raz bitwę z nieprzyiacielem, a potém za zasłoną taborów, orężem zrobić sobie drogę do cyczyzny. Nie podobało się to zdanie Kalinowskiemu, zkąd inąd zawsze dla Hetmana nienawistnemu, rozniósł więc po obozie nowiny, iż Hetman chce porzucić woysko, i namawiał wszystkich do ucieczki, za przewodnictwem wiadomych drożyn Wołoszy, dnia więc 20 Września stało się straszne zamieszanie, rzucono się w Prut, gdzie wielu potonęło i sam sprawca nieszczęsnego tego popłochu Kalinowski, oraz Gracyan towarzyszący mu; inni którym udało się przebyć bystre nurty Prutu, tu napadnięci od Tatarów na drugim brzegu, okro-

pnémi iękami skały i góry przyległe napełniali. Żołkiewski z zapalonémi pochodniami objeżdżał cały obóz, odwracaiąc swoich od haniebnego przedsięwzięcia, lecz cóż za okropny widok wschód słońca pokazał w obozie Polskim? spalone i złupione przez służalców i ciurów obozowych namioty, opuszczone woienne stanowiska; jeniusz iednak Żołkiewskiego potrafił wszystko do porządku przyprowadzić tak wprędce, iż nieprzyiaciel z takowego wydarzenia żadnéy korzyści nie odniósł. Nie było iuż więcéy iak dwa tysiące pozostałego ludu, z témi więc zataborowano się w obozie; ośm dni wytrzymało woysko w takowym stanie oblężenie licznych nieprzyiaciół, postanowiono nakoniec wstępnym orężem, obwarowawszy tabor, przerznąć się do granic Polski, dnia więc 29 Września z spiętych wozów uformowano kwadrat, broniony od artylleryi i piechoty, kawaleryą spieszono, a konie i inne wszelkie obozowe rzeczy, w środku kwadratu ulokowano, ruszono z mieysca w nocy, zdziwił się nieprzyiaciel na widok właśnie postępuiącéy iakoweyści warowni, strzały z dział i ręczney broni napady iego tamowały; pierwszéy nocy uszedł ten warowny obóz dwie mile Mołdawskich, większych pospolicie od Niemieckich. Przez siedm nocy odbywano taką podróż aż do brzegów Dniestru, gdzie Gród Mohylowa na Polskiéy niegdyś stronie wznosi się, przeciąg ten był przeszło mil 30; więcéy iak dwa tysiące, mówi Kobierzycki przebyto bagien, niezliczone strumienia, góry i przykre wąwozy, wszędzie przez ścigaiącego nieprzyiaciela obsadzone. Postępowali nieustraszeni rycerze, łamiąc wszystkie ziemi, nieba, i okrutnego nieprzyiaciela przeszkody, zapalili Tatarzy trawy, a obóz, ludzie, bydlęta i konie, po spiekłéy i właśnie tleiącéy ogniem ieszcze ziemi bez wody i trawy, w oczy sypiący się popiół maiąc, posuwały się. 2go Października, kiedy iuż ten warowny obóz wystąpił na równiny, Skinder Basza przypuścił powszechny attak, lecz z stratą swoich, dwa ieszcze sztandary i iedno działo było korzyścią Polaków; odtąd zdesperowany nieprzyiaciel obserwować tylko postępuiących Polaków kazał, przeznaczywszy iak mówi Piasecki na ten koniec 400 tylko ludzi. Lecz inaczéy wyższe zrządzenia chciały i mężni ci Polacy uyrzawszy iuż granice swéy ziemi i wyniosłe wieże Mohylowa, o milę od tego miasta, grób swóy znaleść mieli. Nieszczęścia i klęski téy tak wielkiéy, te naznaczaią Piasecki i Kobierzycki przyczyny: Dnia 6 Października w nocy stanął obóz iak się mówiło iuż tylko o milę od granic Polski naprzeciw Mohylowa, natrafiono tam na brogi zboża i siana, tabor tylny zatrzymawszy się nad rozbieraniem onych, odstąpił od swego związku, i zrobiły się przezto w bokach luki;

łatwy wstęp Tatarom w środek daiące, ztąd zamieszanie tém większe, iż owa obozowa służba, przypomniawszy sobie złupienie namiotów, w czasie owéy popłochowéy nocy, obawiaiąc się pogrożonéy przez kogoś nierostropnie kary, uchwyciwszy konie do Polski za Dniestr uchodzić zaczęła, Straże Tureckie dostrzegłszy takowego zamieszania, wpadły z gwałtownością na rozerwany bezbronny obóz, słudzy niewierni unosili życie na koniach, a Panowie pieszą mierzyć się z nieprzyiacielem zmuszeni zostali. W téy więc okropnéy nocy, zginął kwiat rycerstwa Polskiego, co przez ten sam ustęp zbroyny z pod Cekory na wiekopomną chwałę zasłużył. Hetman Żołkiewski lubo mu syn podesłał konia do ratowania się ucieczką, niechciał go przyiąć, wyrzekłszy te ostatnie słowa: „Rzeczpospolita powi-rzyła mi to woysko, ieżeli go nie zachowam zginę z nim razem" (16) pożegnał syna, a wziąwszy ostatnie rozgrzeszenie od przytomnego przy boku swoim spowiednika swego, rzucił się wpośród hufca

(16) Podobny zgon był Bohatyra naszego wieku Xięcia Józefa Poniatowskiego, Wodza naczelnego woysk Polskich, na dniu 19 Października 1813 roku pod Lipskiem poległego, wyrzekł On do otaczaiących siebie dnia tego, kiedy mężna dusza iego zgon swóy zdawała się przewidywać:— „Bóg mi powierzył honor Polaków, iemu samemu go oddam."

nieprzyiaciół i ranami okryty, chwalebną śmiercią na placu poległ. Stanisław Koniecpolski ranny, dostał się w niewolą, Jan i Łukasz Żołkiewscy niewyleczeni ieszcze z ran odebranych pod Cekorą w karecie wiezieni, gdy ludzie konie wyprzągłszy pouciekali, i poiazd zostawili, podobnież od Tatarów zabrani, Xiążę Korecki, Struss, Potocki, w niewolą się dostali, inni krwią swą pola Wołoskie obleli, a z pogromu tego służalce tylko prawie obozowi za Dniestr uszli. Poranek 7 Października 1620 r. odkrył okropny widok na równinach Wołoszczyzny, za Dniestrem naprzeciw Mohylowa leżących, zaslane pola trupami, między niémi ciało Żołkiewskiego Hetmana ranami okryte, ieden z niewolników poznał; odciętą szanowną głowę Kantymir okrutny przed namiotem swoim zatknąć i na widok wystawić rozkazał, potém do Carogrodu, aby napaść bisurmanów oczy tym barbarzyńskim widokiem, odesłał.

Żałem napełniona pozostała Żołkiewskiego Wielkiego Hetmana i Kanclerza małżonka, z domu Herburtowna, otrzymała pozwolenie od Rzeczypospolitéy na wykupienie zwłok męża i uwolnienie syna z niewoli, bicia monety w Żołkwi, iak świadczy Jan III. Król Sobieski w swym rękopismie u Załuskiego w tomie III. na kar: 861 umieszczonym, kosztowało to przeszło dwakroć sto tysięcy czerw: złotych. Powróco-

cone zwłoki męża złożyła z poszanowaniem w kościele Katedralnym w Zołkwi, przez niegoż wybudowanym, i uczciła należnym bohatéra pamięć grobowcem, który tam dotąd oczy przychodnich szczególniéy Polaków godzien zastanowić. Ten był koniec nieszczęśliwéy wyprawy (17), wieszczym

(17) Po Cekorskiéy klęsce, gdy flotta Turecka wzmocniona brańcami woiennémi, do świetnieyszego co raz więcéy przychodziła stanu; w owym czasie gdy mocarstwa Chrześciańskie ulegały przewadze oręża Muzułmańskiego, Kassym bey Basza rodem z Alexandryi, zostawszy wielkorządcą Damiety i Rossetu, powracał z Stambułu w kilka woiennych Okrętów, przewożąc z sobą Jusuph Agę, którego Sułtan na Wielkiego Sędziego do Alexandryi przeznaczył. Na galerach Tureckich znaydowało się blisko do dwustu kilkudziesiąt jeńców Chrześciańskich, wiatr pomyślny sprzyiał żegludze, przybito do portu Meteliny i opatrzono się w żywność, lecz po opuszczeniu tego stanowiska nawałność zmusiła okręty Tureckie do szukania przytułku w porcie Stretto.

Na iednym z okrętów, pomiędzy niewolnikami Chrześciańskiémi, znaydował się Marek Jakimowski, rodem z Podola, młodzieniec wielkiéy odwagi, poymany pod Cekorą. Turcy osadziwszy brzegi pozwolili Chrześcianom opatrzyć się w żywność. Jakimowski korzystaiąc z czasu powziął śmiały zamysł uwalnienia się z przemocy niewiernych a zwierzywszy się dwom towarzyszom nieszczęścia, Stefanowi Szatanowskiemu i Janowi

duchem przez Żołkiewskiego listem swym żegnaiącego Króla przewidzianéy, a straszny oręż Ottomański zagroził tak dalece całéy Polscze, iż wiele familii do Gdańska,

Stolczynie, gdy nie znalazł w nich przyzwoitego męztwa, wyrzekł: „Prawy mąż więcéy Bogu i waleczności swoiéy, aniżeli przeciwnościom zaufać powinien." Po tych słowach zostawia w zadumieniu swoich towarzyszów, a sam na okręt pospiesza. Napotyka idącego kucharza, wyrwawszy mu oszczep uderza w głowę i ogłuszonego na ziemię powala. Bieży do styru znayduie tam uzbroionego Muzułmana który dochodząc iego zamiaru, zastępuie drogę, zwraca ku niemu oręż i grozi mu śmiercią. Niezraża to młodego Rycerza naciera śmiało, i po małym odporze pokonywa przeciwnika, wydarłszy umieraiącemu oręż, chociaż iuż sam raniony, wpada na pokład okrętowy, uwalnia z więzów kilku Polaków, spieszy do składu broni, uzbraia nią swoich towarzyszów, i samego szuka naczelnika. Mustafa rozumieiąc że ten rozruch pochodzi z odmiany straży, do póty był spokoynym do póki do niego drzwi nie wyrąbano. W przestrachu wybiega, tym czasem Turcy dowiedziawszy się o powstaniu jeńców, pospieszaią na okręt. Tu dopiero rozpoczęła się krwawa walka; Polacy iednak nieustępuiąc przemagaiącéy sile, rozpędzaią nieprzyiaciół hufce. Jakimowski rozbraia samego Mustafę, zabiia go i wrzuca w morze. To zdarzenie podwaia wściekłość Muzułmanów, pokonani rzucaią się na bezbronnych jeńców i byliby wszystkich zamordowali, gdyby Jakimowski prze-

Niemiec, a nawet i Szwecyi unosić się zaczęło. W następnym roku zuchwalony nadspodziewanym powodzeniem Osman, przybył w 400 tysięcy Turków i Tatarów pod Cho-

widuiąc ich zamysł nie pospieszył na pomoc nieszczęśliwym. Powstaie nowa walka, Polacy zewsząd mężny daią odpor, i rozpędziwszy przelęknioną tłuszczę, uzbraiaią resztę pozostałych Chrześcian, tém sposobem wzmocniwszy siły, zwyciężaią zupełnie nieprzyiaciół, iednych żabiiaią drugich do morza wpędzaią. Ci którzy dobrowolnie broń złożyli, otrzymali łaskawe przebaczenie. Wśród téy zaciętéy walki pięciu tylko Polaków chwalebną śmiercią poległo. Zwycięzcy odciąwszy kotwice, spiesznie odbiiaią od brzegu.

Długo za niémi strzelano z portu z twierdzy ogień ten iednak mało im szkodził, bo powiększéy części działa nieprzyiaciół źle były kierowane. W témże czasie Kassym bey na czele świeżych hufców, przybywa nad brzeg morza a spostrzegłszy że Chrześcianie znacznie się iuż oddalili; wpada w zapamiętałość, wyrywa sobie brodę i wzywa pomsty Proroka; inne okręty Tureckie wciąż przez dwanaście godzin Chrześcian ścigały. Nagle zaciemnia się Niebo powstaie okropna burza, a ryczące fale nowém uwolnionym jeńcom niebespieczeństwem grożą, Chrześcianie mężni i stali w swoim przedsięwzięciu postanowili raczéy zatopić się w morskich wałach, iak oddać się na powrót w ręce nieprzyiaciół. Okręty Tureckie poprzestały dalszéy pogoni i wróciły się do portu. Chrześcianie zaś lubo mieli wiatr przeciwny, pokonawszy wiele trudności, dostali się do

cim, męztwo tylko wielkich mężów, Karóla Chodkiewicza, Stanisława Lubomirskiego i młodego ieszcze pod tenczas, lecz zawsze walecznego Władysława Królewicza,

portu Zante, w którym opatrzywszy się w wodę i inne potrzeby, rozdawszy iałmużnę Zakonnikom obrządku Greckiego, minąwszy brzegi Kalabryi stanęli w Messynie zkąd na rozkaz Wice-Króla przybyli do Palermo.

Zaszczyceni hoynością tego Pana zaproszeni byli na ucztę, po któréy wdalszą puścili się drogę. Będąc w Neapolu, zwiedzili kościół S. Januaryusza, nareszcie dnia 16 Lutego 1621 roku wśród okrzyków zgromadzonego ludu do Rzymu przybyli, za wstawieniem się Kardynała Berberyniego otrzymali pozwolenie od Papieża, odprawienia uroczystéy processyi do kościoła S. Hieronima, gdzie był szpital Sławiański, po dopełnieniu tego Religiynego obrzędu rozdano ubogim iałmużnę, uwolniono dwudziestu dwóch Turków zabranych w niewolę. Prócz tego udarowanego wolnością Rachmet Radynę żonę Isupha Sędziego miasta Alexandryi, luboby za nią znacznego żądać mogli okupu; Marek Jakimkoski z rozkazu Papieża Pawła III. w obecności zebranych Kardynałów, przed nim stawiony, w nagrodę swoiéy waleczności ozdobiony Krzyżem złotym, został uroczyście wpisany w honorowa księgę znakomitszych Kawalerów tegoż Orderu. Tegoż samego dnia złożył Papieżowi Chorągiew na Turkach zdobytą. Chorągiew ta cała łkana z jedwabiu, miała na sobie cztery xiężyce odlane z szczerego złota, i wiele napisów Arabskich, Papież na uwiecznienie téy pamią-

wytrzymawszy liczne attaki Tureckie, przez szczęśliwie zawarty traktat 1621 roku pod Chocimem od ostatniéy zguby Polskę zachować zdołało; ciężyć iuż iednak odtąd oręż Turecki zaczął nad głowami Polaków, a zamieszania i bunty Kozaków, wznieciły pod

---

tki, darował ią do kościoła S. Stefana zwanego Rotunda, latarnię zaś znacznéy wielkości grubą wyzlacaną która służyła do ozdoby Tureckiego okrętu, pomiędzy starożytnémi osobliwościami umieścić rozkazał.

Więźnie Chrześciańscy po między którémi naywięcéy było Polaków, udarowuni kosztownémi podarunkami opatrzeni w pieniądze wrócili do oyczyzny, i dnia 8 Maia 1621 r. stanęli w Krakowie. Wśród tłumow ludu udali się do kościoła S. Stanisława na Skałce, i na grobie tego Męczennika złożyli drugą chorągiew koloru zielonego, która podług powieści Jakimowskiego, miała bydź własnością Spachów.

Na okręcie zdobytym przez Polaków znaydowały się cztery Polskie Dziewice, z tych iedna nazwiskiem Katarzyna, obdarzona szczególnieyszą pięknością, iako osobliwość wywiezioną była z Stambułu, i przeznaczoną na sprzedaż w Alexandryi, żądany za nią okup wynosił 1000 kies złota. Marek Jakimowski pozyskawszy miłość téy pięknéy Dziewicy, zaślubił ią sobie. Rysy iéy twarzy postać i skład całéy tak dalece były zaymuiące, że ią dwa razy w czasie krótkiego pobytu Jakimowskiego w Rzymie, z woli znakomitszych osób malowaną. O tém wydarzeniu pisze także Starowolski.

panowaniem Michała Wiśniowieckiego tę nieszczęśliwą woynę, w któréy Polska przez traktat Buczacki, Podole i Ukrainę utraciła. Męztwo i biegłość w sztuce woiennéy Jana Sobieskiego Hetmana wielkiego Koronnego, wyrwało Ukrainę z mocy Bisurmanów i od haniebnego haraczu Polaków, przez traktat Żórawiński uwolniły. Zbierał ieszcze wawrzyny zwycięzkie Sobieski, pod imieniem Jana III. panuiący Polakom, z Ottomanów. Uwolnienie Wiednia i całego Chrześciiaństwa wiecznie pamiętną Polski Oręż okrywa sławą, lecz woyny te przyniosły tylko wyniszczenie Polski, i odpadnięcie znacznych prowincyi Zadnieprskich zrządziły, a Wołoszczyzna i Mołdawia grobem Polaków przez Kobierzyckiego nazwana; istotnie została smutną pamiątką, gdzie tyle rycerzy i nakładów utraciła Polska.

Krótki opis wypraw Sobieskiego z Historyi l'Abbé Coyer wyięty, żywiéy odmaluie klęski tego Króla i iego spełzłe zamiary. 1685 roku wkroczył na wołosczyznę, za rozkazem króla, Jabłonowski Hetman, lecz cofać się musiał przez Bukowinę, iest to las 30 Mil długi, tyleż szeroki, gdzie niegdzie ornemi gruntami poprzerzynany, bagnami, rzekami, wąwozami przecięty; w cofaniu się tém, Kącki Generał artylleryi składał tylną straż, i wiele w zasłanianiu cofania się okazał biegłości; 30 ty-

sięcy Polaków otoczonemi byli od 80 tysięcy Turków i Tatarów wśród gór, wąwozów i okropnych puszczy. Oparli się Polacy przy wale wpoprzecz tych lasów, od gór Karpackich do Dniestru ciągnącym się. od niepamiętnych czasów zrobionym, iak świadczy Coyer Traiana Cesarza zwanym, wyszli z lasów szczęśliwie, wzbronili Turkom i Tatarom wkroczenia do Polski, lecz zamiar wyprawy skończył się bez skutku.

W roku 1686, sam Król Jan III. z królewiczem Jakobem na czele naypieknieyszéy, iaką tylko (mówi tenże autor) mogła mieć Polska, armii, wszedł przez Bukowinę, wzmocnił wąwozy, i w puszczy téy od stacyi do stacyi porozstawiał mocne posterunki, wkroczenie to zdarzyło się w pośród nayokropnieyszéy suszy, zmuszony zatém został Król trzymać się z woyskiem w swym pochodzie brzegów rzeki Prutu, który sam tylko nie wysechł. Ziemia spiekła od gorącości, nakształt otchłani porozstępowała się; znaleźli Polacy puste wsie i miasta, w Jassach zamieszkanych ieszcze, zatrzymał się ten król z woyskiem, hołd od Mołdawianów odebrał, Deputacyą od Woiewody przyiął, i odpocząwszy, na okrycie Besarabi pociągnął, przyszedł aż do Galacz miasta, przy wbiegu Prutu w Dunay, położonego, oczekuiąc na posiłki od Leopolda Cesarza przyobiecane, lecz omylił się w

nadziei, otoczony od Turków i Tatarów, cofać się musiał z armią walczącą iedynie o brzegi rzeki Prutu, iako o iedynę do napoiu wodę. Tatarzy zapalili buyne na tamecznych stepach trawy, trzeba więc było postępować po palącéy się ziemi, cała atmosfera okryła się obłokami popiołów, powietrze do oddychania zrobiło się ciężkim, Jassy w cofaniu się splondrowano, Tatarzy zatruli wody w iednym jeziorze po drodze będącym, i od suszy nie oschłym. Król z woyskiem udał się przez Sereth, osadził nadgraniczne Polscze miasta, wsie, garnizonami i ludem pracuiącym, lecz zamiar podbicia Wołosczyzny drugi raz spełzł. — Roku 1688 trzecia wyprawa na Wołosczyznę, niezmierne descze pozbawiły ią wszelkiego skutku, sześć niedziel błąkano się po Mołdawii, nakoniec wrócić się musieli Polacy, utraciwszy wiele ekwipażów i koni, ciężkie działa dla niesposobności uprowadzenia, zakopano w lasach Bukowiny.

Roku 1691 wkroczył Jan III. w towarzystwie syna z wyborem armii, drogą zwyczayną przez Sniatyń i Bukowinę, przeszedł rzekę Prut, i spodziewał się teraz zastać nayuroczyściéy przyrzeczone posiłki Leopolda Cesarza, Turcy i Tatarzy z początku nie pokazali się, czekaiąc pory późnieyszéy; spadły niezmierne śniegi, zamknęły się drogi, Król Polski nie korzystał więcéy, iak tylko zdobycie Soroki, a woysko wię-

céy ucierpiało, iakby w przegranéy batalii, i tak czwarty i ostatni raz spełzł zamiar Sobieskiego podbicia Multan i Wołosczyzny.

Lasy Bukowiny! gdyby soki ożywiaiące drzewa wasze wycisnac można było, wysączyłaby się z nich iescze krew wytoczona tylu pobitych, przez niewierną Wołoszę Polaków Załuski świadczy, iż woyny Jana III. Króla, dla zdobycia Wołosczyzny i Multan, kosztowały trzy armie stracone, w któréy bardzo wiele przednieyszéy szlachty, szczątki zasczytnych starożytnością Polskich familii zginęły, przeszło sto milionów złotych polskich, w gotowych pieniądzach stracono, w ostatku trzy Woiewodztwa tym celem odstąpione Rossyi. Traktat Karłowicki, za Panowania Augusta II. przez Małachowskiego zawarty, położył wszelkim sporom między Turcyą i Polską koniec, tak dalece, iż Porta Ottomańska wiernie onego, aż do zniknięcia Polski z horyzontu politycznego zachowała.

Pozostała iednak aż do ostatnich czasów, pamiątka panowania Polski nad tém kraiem w zwierzchności duchownéy, było tam fundowane podług świadectwa Niesieckiego Biskupstwo Łacińskie w Serecie, przeniesiono tę katedrę do Bakonu, Dyecezya podlegała Metropolii Lwowskéy, za Stanisława Augusta przy schyłku iego

panowania, był Biskupem Bakońskim Xiądz Ignacy Karwosiecki, świadczy kalendarz Polski na rok 1792.

Koniec dzieła mego przedsięwziąłem uwieńczyć pamięcią czci i wiecznego poszanowania u Polaków godnego, Stanisława Żołkiewskiego Kanclerza i Hetmana wielkiego Koronnego, dnia 6 Października 1620 roku na polach Wołoskich, iak się iuż opisało, poległego, którego życia i dzieł wyiątki z Kobierzyckiego i Łubieńskiego wiadomych iuż dzieiopisów, oraz rękopismu Króla Jana III. godnego tego Bohatyra Prawnuka, zebrane, następuiącym umieszczam porządkiem.

Stanisław Żółkiewski urodził się w wsi Turzyna, iak świadczy manuskrypt Jana III. o milę odległego od Żołkwi, miasta późniéy przez niego założonego, z oyca także Stanisława Żołkiewskiego Wojewody Ruskiego, matka iego była z domu Lipskich, około roku 1547, to iest: przy schyłku panowania Zygmunta I. W młodości obdarzony wybornemi umysłu przymiotami, znaydował się przy wielkim Zamoyskim, potym ulubiony od Stefana Króla, był taiemnych iego względem Tureckiéy woyny zamysłów, powiernikiem. Żołkiewski w liście swym z Baru dnia 25 Sierpnia 1620. roku, na samym wyieździe na ostatnią wyprawę pisanym, z ostatnim prawie pożegnaniem do króla wyznaie, iż Stefan Król,

czterem tylko osobom zwierzył się taiemnéy myśli uderzenia na Turków, rzecz ta nie była tak doyrzałą, aby stanom mogła bydź proponowaną. Król Stefan lądowemi, Xiążę Parmeński morskiemi siłami mieli dowodzić.

Smierć wczesna wszystkie Króla i Bohatyra przecięła zamysły; należał do tego związku Syxtus V. Papież i Filip Król Hiszpański, także Monarcha Rossyiski. W woynach z Rossyą, za Stefana, męstwa swego i biegłości woiowniczéy w młodym wieku dał dowody, i od tegoż króla mianowany został Hetmanem Polnym, to mu ściągnęło nieprzyiaźń na zawsze domu Potockich, a mianowicie Xięcia Samuela Koreckiego, Strussa i Kalinowskiego ówczesnych wojowników. Zygmunt III. naywięcéy szacował wielką iego biegłość w rzeczach politycznych i woiennych. Po zwycięztwach wielkich, wyniosł Żołkiewskiego nałhetmana wielkiego Koronnego i Kanclerza godność, to zjednało mu więcéy ieszcze nieprzyiaciół, osobliwie Jerzy i Krzysztof Xiążęta Zbarascy, starali się wszystkie iego dzieła w odwrotnym kolorze przed narodem malowac, te też nieszczęśliwe nieiedności, iak narzeka Kobierzycki; stały się przyczyną utraty Wołosczyzny, a potym fatalney wielkiego męża od Tatarów śmierci. Długą historyą dzieł i tryumfów napisaćby trzeba, chcąc wszystkie rycerskie

czyny Żołkiewskiego wzmiecić, my do wspomnienia w krótkości znacznieyszych zamiar nasz określamy. — W bitwie pod Byczyną, wielkiemu Zamoyskiemu wiele dopomógł do zwycięztwa i poymania Arcy Xiążęcia Austryackiego Maxymiliana, dowodził lekką kawaleryą i w kolano był tam ranny, Szwedów pod Rewlem w Estonii zwyciężył, wodza ich Rheinholda Hrabię Nassawii na placu trupem położył, i obóz, działa, oraz cały woienny rynsztunek zabrał, kozaków zbuntowanych na Ukrainie rozgromił i wodza ich Nalewaykę poymał; nayświetnieysze iego dzieło, zwycięztwo pod Kluzynem, miał tam Żołkiewski tylko 4 tysiące Hussarów i 200 piechoty z dwoma działami, z taką to siłą mówi Jan III. Król w manuskrypcie swym, 40 tysięcy Rossyan i ośm tysięcy Cudzoziemskiego woyska pod dowodztwem Ponte de la Garde pobił, i wodza samego w niewolą poymał, po ym zwycięztwie stanowiącym, do stolicy miasta Moskwy wszedł, Władysława Królewica syna Zygmunta III. panuiącym na Moskwie ogłosił, przysięgę wierności odebrał, sam Vice-królem czyli prawitelem ogłoszony. Owoce tych pomyślności, wahanie się Zygmunta III. i zazdrość wymienionych iuż familii Polskich, (w kredycie pod tenczas u Króla przemagaiących) wydarły mu na zawsze, i do pełnéy rozpaczy wyprawy pod Cekorą (co maluie dostatecznie cytowany list, przy złożeniu

pieczęci koronnéy, do króla pisany) przywiodły. Poległ więc tam wielki mąż, obrońca oyczyzny, chwały iéy oręża rozszerzyciel, zwycięzca tylu naybitnieyszych w świecie narodów, poległ siwizną okryty na usługach kochanéy, lubo częstokroć niewdzięcznéy mu oyczyzny, biegłość iego i obszerne wiadomości, z ustawicznego czytania dawnych i nowych dzieiopisów, iak świadczy Kobierzycki, nabyte, i z nadzwyczayną pamięcią zebrane, nietylko zachowały nieraz w nawiększych niebezpieczeństwach Rzeczpospolitą, iako to: w czasie rokoszu Zebrzydowskiego, ale ią zbawiły w napaściach Szwedów, i uskromieniu zbuntowanych kozaków, pamiętne są iego i od pióra dziejopisów współczesnych zachowane słowa, kiedy Zygmunt III. w nieszczęsnéy bitwie pod Guzowem, gdzie krew współbraci z rokoszanami przelewała się, unosił się za ściganiem rozbitych swych przeciwników, Żołkiewski stanął przed nim i rzekł: „Królu! zwyciężyłeś, dosyć iest dla ciebie, pewny iesteś teraz twego panowania, przestań więcéy krwi rodaków rozlewać.„ Na słowa iego umilkł szczęk oręża, a staranie i mądre rady, pokóy oyczyznie przyśpieszyły. Nie były obce muzy dla Żołkiewskiego, lubił się bawić czytaniem, pisaniem, i naukami, woyny Rossyiskiéy przez siebie prowadzonéy, komentarz w rodowitym ięzyku sam napisał, którego rękopisma dotąd w niektórych ręku znayduią się. Syn iego Jan wykupiony (iak się mówiło) wielkim kosztem z niewoli, postanowił był sprzedać swe dobra wszystkie i mścić się śmierci oyca swego na Tatarach, lecz śmierć zawczesna z tego świata zabrała go w Warszawie na seymie 1633 roku. Córka iedyna Zofia poszła za Jana Daniłowicza Woiewodę Ruskiego, a tey córka Teofila małżonka Jakóba Sobieskiego, matka Jana III. Króla. Kobierzycki tak pochwały tego męża kończy: „*Ad extremum vir magnus priscis Imperatoribus militari scientia conferendus, blandientium fraudibus intractabilis, disciplinae tenax, Publicam salutem privatis anteferens rationibus, per scelus a suis desertus, tribus annis septuagenario major interiit.*„

Na polach Wołosczyzny tylu potokami krwi naszéy zbroczonych, wzniósł się pomnik wielkiemu mężowi w kolumnę z marmuru iak mówi Jan III. Król ozdobiony, w mieyscu, gdzie wielki woiownik Stanisław Żółkiewski Hetman i kanclerz wielki koronny, po tylu tryumfach z chwałą za oyczyznę poległ, i krwią swoią tameczną zrosił ziemię. Szanowny Starowolski w dziele swym monumenta Sarmatarum, zachował nam napis na téy kolumnie, snadź od małżonki lub syna, poległego woiownika, pozostałych, wyryty, opisuiąc w ten sposób:

In sublimi colle spherice aggesto Żołkievianae memoriae pro patria et fide occumbenti in Valachia trans Tyram Colossus haec habet.

DEO TRINO et UNI.

Hospes.

Si Christianus huc accedis
Pro Christi fide in terrempto vota ne denega
Si Paganus venis, lapidi ne invideas locum.
QUISQUIS ades
Quam dulce et decorum pro Patria mori ex me disce

STANISLAUS a ZOŁKIEW ŻOŁKIEWSKI,

Regni Poloniae Cancellarius et exercituum Dux Supremus,
Barensis, Camionocensis, Javoroviensis Capitaneus,

Post reportatas de Cosacis rebellibus, ac de Tartaris victorias, post actos subjugata Moschovia triumphos, Requepublica Polona, qua pace. qua bello, praeclare gubernata, tum fortiter cum Tataris dimicando, hic occubui. Vos meo sanguine conspersi, Campi Cecoriensis, debitae meae in Deum et Patriam pietatis, fideles perennis, memoriae estote Testes.

Anno Domini MDCXX. Octob. 6.

Tén iest opis dawnego składu Królestwa Polskiego, którego dzieie nas przekonywaią, że stopniami wzrastaią Państwa, stopniami nikną. Wieczna Opatrzność, która narody dźwiga i poniża, usuwa i rozszerza, co w księgach swoich zapisała, to się ziściło.

Dziełem cnót staropolskich, męstwa, niezłomnego przywiązania do oyczyzny, dziełem prostości obyczaiów, wrodzoną łagodnością charakteru, dalekiego od ducha prześladowczego, wiernością nieskażoną dla monarchów, zamiłowaniem się w naukach, wsławił Polak swe imie u nayodleglèyszych narodów w Europie.

Nie tak obszerną ziemię zaymował nasz narod od początków swoich i za panowania Piastów, lecz nieskażone iego obyczaie mądrość i umiarkowanie, wiecznèy wdzięczności godnych królów, Kazimierza wielkiego, Władysława Jagiełły, i Kazimierza syna iego złączyły z nami, Ruś Czerwoną, obszerne kraie Litwy, Prusy i Pomorze. Za Jana Albrychta i iego następcy, psuć się zaczęły staropolskie zwyczaie, zbytek wprowadzony i miękkość, co iawno widzieć z opisu Josta Deciusza, tyle razy iuż wyżèy cytowanego. Swietne panowa-

nie Zygmunta I. oyca, i Zygmunta Augusta syna, zwróciwszy umysły Polaków ku pięknym celom, zmieniło zepsucia, nałóg, i wiek ów wsławił się naywiększemi w narodzie naszym ludźmi; z wygaśnieniem rodu Jagiellońskiego, niknąć zaczęła narodowość i iak świadczy Piasecki; z śmiercią Anny Jagiellonki Królowéy, Stefana Batorego małżonki, ustał świetny staropolski dworu Polskiego obyczay, a na to mieysce za Zygmunta III. połączonego przez związki małżeńskie z domem Austryackim, zaczęto zaprowadzac, iak nazywa tenże autor, Germanizm zwyczaie Niemieckie; za Jana Kazimierza, i Maryi Ludowiki iego małżonki, przybyły zwyczaie Francuzkie, nadaremno wołał Skarga z ambony, Starowolski w pismach swoich (8) o zbytek i zepsu-

(8) Starowolski o Reformacyi obyczaiów Polskich na karcie 40.

„Im większe w nas łakomstwo panuie, tym większa nędza Polskę trapi. Jaka wyniosłość teraz w Polszcze i iaka Staropolskich obyczaiów odmiana, wszyscyśmy się ięli łakomego zbierania pieniędzy, a przecie nic nie mamy wszyscy, i nie mamy czym oyczyzny iuż prawie do zguby się nachylaiącéy ratować. Cóż w tym iest: Luxus, albo zbytek, którybyś naysporzéy natkał, iako morze wszystko pożrze. Począwszy od naymnieyszego, wszyscysmy miernością świętą, prostym używaniem ubiorów, i onym Staropolskim życiem wzgardzili.

cie, złe zalężone iuż się wykorzenić nie dało. Polacy smakuiąc w cudzoziemszczyznie, wstręt mieć zaczęli do prostych lubo nie miękkich i niepieskliwych swych przodków obyczaiów.

Pierwéy dobre było piwo w domu, teraz winem piwnice, nawet iuż i staynie wonieią: każdy chce wino pić, i wesela bez niego, chrzcin, i iednania żadnego, albo zgromadzenia do Cechu, by nayuboższy Rzemieślnik odprawić nie chce: iuż nietylko woda, na któréy siła ich przedtym przestawało, (prócz gminu pospolitego i Szlachta i Senatorowie, i Królowie sami, iako Kroniki nasze świadczą), ale i piwa nawet niezdrowe młodym i zdrowym. — Pierwéy oyczysty ubior, co go z wełny domowéy zrobiono. boki nasze okrywał, teraz jedwabiów, aksamitów, złotogłowów, tabinow, lada u kogo pełno. A co na początku panowania ś. p. Króla Zygmunta trzeciego, ieden tylko kupiec w Krakowie, albo raczéy we wszystkiéy koronie bławaty przedawał, to teraz nie po głównych tylko miastach ale i po miasteczkach mnieyszych kramów bławatnych pełno. Pierwéy Królowie sami w baranich kożuchach, i szlykach baranich chadzali, nietylko Szlachta Polska i Mieszczanie: teraz woźnica nie chce w kożuchu baranim bydź widziany, ale go ferezya zwierzchu okrywa, aby przecie suknią czerwoną był od ludu pospolitego różny; a Miesczanin i Rzemieślnik każdy, bez sobolowéy czapki na ulicę ukazać się nieśmie, iuż za lisi kołpak wstydaiąc się. Pierwéy proste wozy i rzadkie kolebki na łańcuszkach zawiesiste

Zmieniono sposób życia domowy, zamiłowano wytworność i obcych naśladownictwo; w tenczas to poszły w zapomnienie popisy czyli okazywania rycerskie, zardzewiał oręż, a pancerz ciężki iuż dla wyniszczonych miękkością ciał, spoczął w starych skarbcach, lub u strychu wyniosłych wież starożytnych gmachów; napróżno ieszcze Maxymilian, Fredro Kasztelan Lwowski za Jana Kazimrza wołał w pismach swych: „*Polonia nisi Polonicis mediis et consiliis stare potest, aliunde adventitia uti non congenita sunt, etiam convertunt status naturam. V. Fragmenta seu Belli et Togae notationes fol.* 196.— Nie słuchano tych rad, dążono ślepo w przygotowaną, a przez wielkich w narodzie ludzi przewidzianą i przepowiedzianą przepaść, spełniło się to axioma. *Desinit esse in ea republica remedio locus. ubi quae fuerunt vitiae, mores fiunt.*

---

między Szlachtą bywały, częścieysze siodła z woyłokami, których miasto poduszek używali: teraz bez poszosnych karet, stroynie obitych kotczych, iedwabiem i srebrem ozdobionych rydwanów, nietylko do sąsiada, ale i do obozu iuż iechać nie chcemy. A tak z sławnéy onéy iazdy Szlacheckiéy, od któréysmy się wszyscy Equites zwali, staliśmy się teraz wozownicy, podusznicy, z łóżkami i stołkami się włocząc. Zbroyny i iezdny pachołek zginął, i siła męska w nas roskoszami struchlała.

Po okropnych burzach, po niezliczonych klęskach, Ręka Naypotężnieyszego i Naywspanialszego Monarchy Wskrzesiciela i Naymiłościwszego Pana naszego wiekopomnéy pamięci ALEXANDRA I. zwróciła nam byt Imię i dobroczynne ustawy, za tak wielkie dary nie przestańmy w późne pokolenia podawać wdzięczności i uwielbienia, zachowaymy też samą oyców naszych wierność i gorliwe poświęcenie się dla Tronu, oraz Pobożność religiyną, a połączeni z Wielkim Narodem wiecznym węzłem Unii, cieszmy się spokoynym i szczęśliwym bytem.

KONIEC

REJESTR

DO TOMU DRUGIEGO.

A.

Alszwangen 319
Aluta 325
Andruszów 287
Antonówka 100

B.

Balakley 193
Bar 101
Barnowka 184
Barhuń 195
Baryspole 189
Batoryn 188
Batów 103
Bansk 318
Bazalia 80
Bełz 53
Berdyczów 187
Beresteczko 84
Bereza 264
Berezyna 212
Bersada 202
Bezdzicz 276
Biała 253
Biała Cerkiew 185
Białoboki 35
Białogrod 193
Białogrodek 183
Białozor 186
Biały kamień 23 313
Bielica 235
Birze 236
Bobnowka 188
Bobr 275 286
Bobruysk 278
Bogusław 185
Boh 112
Bolanowka 202
Borowice 186
Borysów 277
Bracław 199 236
Brańsk 207
Brahiłów 199
Brody 54
Brześć Litewski 252
Brzezany 39
Buczac 102
Bug 5
Busk 53
Busza 201
Buzin 186
Bychów 285
Bystrzyca 234
Bytyn 252

C.

Chełm 4 57
Chmielnik 101
Chomsk 276
Chorczyca 145 192
Chwastów 183
Cudnów 187
Czaczaniec 202
Czapczakléy 113
Czarnogrodek 183

Czarnokozienice 100
Czarny las 193
Czasniki 281
Czechryn 186
Czereja 286
Czernobyl 183
Czerniechów 206
Czerniowce 101
Czerniowka 188
Czerwony grod 102
Czamhak 188
Czyrkassy 186

D.

Dahlen 307
Daniłów 23
Daniłowice 235
Dąbrowiec 276
Dereśnia 101
Dereczyn 252
Desna 110
Dniepr 109 212
Dniestr 4 89
Dobromil 35
Dobrowody 103
Dobryłów 50
Dolina 101
Dołhinów 235
Dombrowa 35
Domontów 188
Dorohinka 188
Doroszeńki szańce 193
Dorpat 313
Druja 236
Dryałów 188
Dryssa 281
Dryświaty 336
Düneburg 315
Dubienka 234
Dubiessa 36
Dubisza 212
Dubno 84
Dubrowna 285
Dunaiowce 99
Dürben 319
Dynów 53
Dziesna 280
Dziewałtów 247
Dźwina 212

F.

Felsztyn 98
Filipów 241
Flecze 101
Frauenburg 319
Friderichstadt 323
Fulsztyn 35

G.

Gliniany 23
Glińsk 207
Goldynga 318
Grabowiec 66
Graunsden 319
Georgenburg 247
Grobin 319
Grodek 24 99 203
Grodno 240
Grzegorz z Sanoka 51

H.

Hadziacz 187
Halicz 4 37

Hasenpot 319
Herbedziejów róg 195
Homel 278
Horki 286
Horodyszcze 276
Horodło 62
Hory 286
Horyń 68
Horynin 99
Hrubieszów 63
Humań 202

J.

Jabłonów 188
Jahorlik 186
Jakub Xiąże Kurlandzki 318
Jakimowski Marek 366
Jampol 80 201
Jangrod 201
Janów 23 102 241 253
Jarosław 33
Jaruga 201
Jasiołda 213
Jaworów 23
Jazłowiec 102
Jeremiowka 188
Jezierzyszcze 280
Jeziorna 24
Jezupol 51
Iłukszta 320
Inguł wielki 112
Inguł mały 112
Irpin 112
Jurberg 247
Jurów 38
Iwangrod 203
Ixhol 311
Izabelin 252

K.

Kalnik
Kaczowice 38
Kaczubey 197
Kalnik 203
Kamieniec Podolski 96
Kamieniec Litewski 264
Kanał Ogińskiego 213
Kańczuga 36
Kaniów 185
Kałusz 101 51
Kąkolniki 48
Kernów 234
Keydany 246
Kijów 179
Kitaygrod 99
Kircholm 311
Klecko 250
Klewań 81
Kobryń 263
Kochanie 102 145
Kochanów 204
Koczkos 195
Kodeń 263
Kokenhausen 312
Kołomyia 49
Komargrod 201
Komarno 24
Konotop 207
Konstantynów 101 80
Kopyl 249
Kopyś 286
Koral 188
Korsuń 184
Korzec 80
Kostki 274
Kosiany 281

Koydanów 277
Kowno 237
Kozangrodek 276
Krasiczyn 35
Kraiłów 74
Krasne 200
Krasnopol 188 100
Krasnopola 287
Krasnystaw 64
Kretynga 246
Krosno 52
Kroże 246
Kryłów 61 186
Krynki 241
Krzemieniec 84 68
Krzemieńczuk 195
Krzyczew 287
Krzywce 100
Kudak 189
Kulczyki 47
Kulczycki Grzegorz 256
Kulików 23
Kupin 99
Kurlandya 292 316
Kuryłówce 101
Kuty 51
Kuźnica 241

L.

Lachowice 250
Latyczów 101
Lepel 280
Lesko 53
Leśna 254
Leśnice 185
Lida 235
Lipawa 320
Lipsko 66
Lisianka 184
Lissowczyki 351
Lissowski Alexander 351
Lubowla 65
Lukanka 286
Lukomla 188
Lutzen 316
Lwów 19

Ł.

Ładyszyn 201
Łachiszyn 276
Łańcut 35
Łaski 35
Łaszczewka 66
Łobaczew 184
Łokacze 73
Łomazy 263
Łoś 273
Łabnia 188
Łuck 70
Łysa góra 4
Łojowy grod 182

M.

Masłostaw 186
Marcinów 38
Marienhaus 316
Medyowka 186
Merecz 211 240
Mezyrów 101
Międzyborz 101
Międzyrzecz 81 101 184
Miedniki 245

Mińsk 277
Mikułyniec 101
Michałowicz Jan 156
Mir 250
Mirogrod 188
Miropol 80
Missaryn 195
Mitawa 318
Mnohoy 188
Mohylow 99 285
Monasterzysk 38
Monasterzyska 203
Morachwa 89 201
Morcza 51
Mościska 36
Moszna 186
Motowidłówka 183
Mozyr 278
Mścisław 286
Muchawiec 213
Musza 294
Mysz 250

N.

Naliboki 250
Narole 66
Narwa 314
Niemen 210
Niemirów 201
Nieśwież 249
Niewiaża 212
Nizyn 189
Nowa Sicza 192
Nowe Koniecpole 202
Nowe miasto 247
Nowogrodek 248
Nowogrodek Siewierski 206
Nowogrod 202
Niszczerda 281

O.

Obedowka 202
Obertyn 45
Ochmałów 184
Oczaków 194
Okopy S. Troycy 103
Olesko 54
Oleszyce 34
Olita 240
Olkiniki 235
Olszanica 184
Oltwa 188
Ołyka 82
Orel 111
Ośmiana 234
Ostrog 74
Ostrów 250
Ostrowno 285
Ostrożek 80
Oświey 281
Owidowe jezioro 194
Owrucz 183

P.

Paniowce 98
Parczew 263
Parnawa 312
Pawołocz 184
Pereasław 188
Petrykowice 249
Petryków 278
Piatyhory 184
Piasecko 182

Piławce 73
Piltyn 324
Pina 213
Piińsk 272
Podhayce 40
Podhorce 54
Pohorwice 203
Połock 279
Połonga 246
Pokost 276
Poniewież 241
Porohy 190
Postawy 235
Pothylicz 53
Pothylice 4
Połtew 4
Potok 102
Pozayście 239
Preny 239
Prochnik 35
Proskorów 99
Pruth 325
Prut 5
Prypeć 213
Pułtawa 187
Punie 239
Putywl 207
Przemyśl 28
Przeworsk 35
Przyłuka 204
Pszoła 111

R.

Radoszkowice 277
Radziwiłłów 287
Raków 277
Raszków 202
Ratno 65
Rewel 313
Rochaczew 278
Romanów 53 183
Rochmanów 81
Rokitno 185
Ros 112
Rosienie 246
Rożana 251
Rożanystok 240
Ruki 184
Rulnowce 48
Rumburg 312
Ryga 307
Rysowo 185
Rzeczyca 313
Rzeszów 37

S.

Samara 111 190
Samborz 36
San 4
Sanok 51
Sapieżyn 236
Satanów 98
Schenberg 323
Selburg 323
Sereth 325
Szczara 211
Szczuczyn 235
Sereie 241
Sielub 250
Sitno 281
Sławatycze 263
Słonim 250
Sluck 248
Skała 102

Słucz 68
Smiłowicze 277
Smoleńsk 289
Smorgonie 235
Smotrycz 89
Sniatyn 48
Sokal 72
Sokoł 281
Sokołka 241
Sokołówka 203
Sokoł 236
Sośnica 35
Spicynów 203
Stanisławów 51
Stara Sicza 190
Starcice 184
Staroduh 292
Stawiski 184
Stayki 185
Stołowicze 250
Stryi 5
Stryniowce 99
Studziennica 89 99
Strzybowka 184
Styr 68
Suchaki 101
Suła 110
Swięta Heiligen 246
Swięta rzeka 211
Suraż 285
Susza 281
Swinigrod
Szarawka 100
Szawle 247
Szawran 202
Szarygrod 101
Szereszów 263
Szczebrzeszyn 66
Szkło 23
Szkłów 285
Szmiła 186
Szranden 319
Szredniki 247

T.

Taborówka 184
Tarhowica 200
Taśmina 112
Tarnogrod 66
Tawań 195
Teligoła 113
Terespol 253
Teterów 112
Tetyjów 184
Tiahinia 195
Tołoczyn 277
Tomakowka 145 193
Tomaszów 66
Tornaszpol 201
Trechtymirów 185
Trembowła 42
Troki 237
Tryliść 183
Trypol 185
Tulczyn 201
Turocz 249
Turzysk 68
Turów 276
Turowka 281
Tyśmiennice 51
Tyszowice 57

U.

Uchanie 62
Uchański Jakub 63
Uchorce 35

Uła 280
Ułanów 187
Upsk 195
Usiatyń 102
Uświata 285
Uxhal 310
Uyście 38

W.

Wachnogrobla 203
Wasilków 183
Wasiliszki 235
Wenden 312
Werbki 100
Włodzimierz 70
Widze 136
Wielicz 284
Wielki Ostrów 196
Wielona 247
Wierzbołów tamże
Wilno 227
Wilia 211
Wiłkomierz 235
Windawa 294 318
Winnica 200
Winla 294
Wiśnia 35
Wiśnice 263
Wiśniowiec 82
Wiszowaty Andrzéy 241
Witebsk 282
Włodawa 263
Wolanów 235
Wolmar 313
Wołczyn 263
Wołkowysk 252
Wołodarska 184
Woroniec 280
Woronkowce 101
Woronowka 203 186
Worskla 111
Wygry 240
Wysokie Litewskie 263
Wyszogrodek 183

Z.

Zaleszczyki 102
Zamayłówka 200
Zamość 65
Zasław 277 81
Zawałów 40
Zbaraż 86
Zbaraż stary 204
Zborów 23
Zbrucz 89
Zdzięcioł 250
Zelwa 252
Złoczów 23
Złotonoska 188
Żołkiewski Stanisław 356 375
Żołkiew 25
Żołudek 235
Żurawice 252
Żurawno 37
Żwaniec 102
Zwiachel 80
Żydaczew 36
Żynków 100
Żytomierz 185
Żywołów 203
Żubr zwierze 270

OMYŁKI ZNACZNIEYSZE.

stronn: 23 wiersz 1 zamiast Janow czytay Janów.
stronn: 44 wiersz 16 zamiast czasz czytay czas.
stronn: 58 wiersz 10 zam: Riblioteki — Biblioteki.
stronn: 58 wiersz 19 zam: wnuki czyt: wnuczki.
stro: 228 wiersz 23 zam: oflara czytay ofiara.
stron: 274 wiersz 15 — iess — iest.
stron: 292 — 25 — Inelanty — Inflanty.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warsz. 2370/II

Przedruk techniką fotooffsetową
wykonany w Zakładach Graficznych w Gdańsku
z egzemplarza udostępionego
przez Bibliotekę Narodową w Warszawie.
Wydano w nakładzie 1500 egzemplarzy
na zamówienie Zrzeszenia Księgarstwa.
Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe
Warszawa 1984

WAIF Reprint